The Center for Research Libraries scans to provide digital delivery of its holdings. In some cases problems with the quality of the original document or microfilm reproduction may result in a lower quality scan, but it will be legible. In some cases pages may be damaged or missing. Files include OCR (machine searchable text) when the quality of the scan and the language or format of the text allows.

If preferred, you may request a loan by contacting Center for Research Libraries through your Interlibrary Loan Office.

Rights and usage

Materials digitized by the Center for Research Libraries are intended for the personal educational and research use of students, scholars, and other researchers of the CRL member community. Copyrighted images and texts are not to be reproduced, displayed, distributed, broadcast, or downloaded for other purposes without the expressed, written permission of the copyright owner.

Center for Research Libraries
Scan Date: October 17, 2012
Identifier: nf-p-000044-n5



Center *for* Research Libraries
GLOBAL RESOURCES NETWORK

Cena nru w Krakowie i na prowincyi 6 hal.

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: W Krakowie K. 1·— na prowincyi K. 1·50

Redakcya, Administracya i Ekspedycya Kraków, ul. Karmelicka l. 16. — Telefon 1193.
Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski.*
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata:
w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3. z odnoszeniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej.
na prowincyi mies. K. 1·50. — kwartalnie K 4·50.
Za granicą: Mrk. 1·50, Frk. 2·40, Dol. 0·50 mies.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia:
Wiersz petitowy jednoszpaltowy . K. —·20
Nadesłane . . . . . „ —·80
Paski od . . . . . „ 4·—
Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Niedziela 28. stycznia 1912. Nr. 22.

Bohaterski czyn matki.



Objaśnienie na stronie 3.

Rusini rozbijają Sejm.

Kraków, 27 stycznia.

Godziny „wielkiej galicyjskiej Rady powiatowej" — jak nazywają Sejm krajowy — **zdają się być policzonemi.** Przez 2 tygodnie trwały bezustannie konferencye i narady, przez 2 tygodnie namiestnik i marszałek usiłowali doprowadzić do porozumienia z Rusinami. Biuletyny o rokowaniach brzmiały rozmaicie. Raz kazano żywić nadzieję, to znowu mówiono o znacznych przeszkodach.

Dzień wczorajszy miał być **punktem zwrotnym** w rokowaniach i — jak sądzono — miał doprowadzić do zgody. Prezydya klubów polskich zebrać się miały na posiedzenie wieczorne, **na którem** namiestnik przedłożyć miał ostateczne żądania ruskie. Rusini odpowiedzi nie dali, a konferencya z namiestnikiem pozostała **bez rezultatu.**

Jedno życzenie wyrazili wczoraj Rusini: aby dzisiaj, w sobotę, **nie odbyło się posiedzenie Sejmu.** Na czele Rusinów, którzy tego od marszałka, hr. Badeniego, żądali, kroczył zastępca marszałka, biskup ruski, ks. Czechowicz. Hr. Badeni żądaniu ruskiemu **odmówił.**

Odmowa dolała oliwy do ognia. Rusini zapowiadają na dzisiejsze posiedzenie **skandaliczne zajścia,** zwłaszcza, jeśli sprawa ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla nie zostanie **ocalmętą z porządku** dziennego.

Przedłożenie bowiem tej ustawy **oznacza** już **pracę Sejmu,** który **musi dziś, tak** lub owak, ustawę tę załatwić. Póki były pierwsze ogólne czytania — Rusini robili względną jeszcze obstrukcyę. Z chwilą jednak, gdy Sejm już **przychodzi do ostatecznego załatwienia spraw,** wówczas twierdzą Rusini, oni, którzy mają za zadanie tak długo unieruchamiać wszelką pracę sejmową, jak długo nie będzie ugody, nie mogą dopuścić **na żadne,** choćby **„mimiczne"** załatwianie spraw bieżących. („Mimiczne" załatwianie spraw stosował nasz Sejm w z.r. w czasie obstrukcyi ruskiej w ten sposób, że mimo muzyki i hałasu, referenci czytali wnioski pod nosem, a Polacy, na znak, dany przez marszałka, podnosili ręce, uchwalając **bez żadnej dyskusyi** bieżące sprawy).

Poseł Kost' Lewicki oświadczył marszałkowi, że jeśli sprawy tej nie cofnie, **to on nie ręczy za radykalnych członków ukraińskiego klubu.** Równocześnie ruskie „Dilo" stwierdza, że wśród posłów ruskich panuje „groźny nastrój". „Dilo" wykpiwa „jedyny, polski Sejm i mimiczne jego posiedzenia przy obstrukcyi, przy której nie radziłoby żadne ciało ustawodawcze w Europie" i grozi, że posłowie ruscy uczynią dzisiaj w Sejmie to, **czego jeszcze nie widziano.**

Słowem, Rusini **prą do rozwiązania Sejmu** i z najdrobniejszych kwestyi czynią sprawy zasadnicze i „grożą". Po stronie polskiej opadła **już prawdopodobnie** maska iluzyi i powszechnie liczą się z rozwiązaniem, a raczej z **rozbiciem Sejmu przez Rusinów.**

Chyba, że na razie, **jak to już raz pi**

TEATR „NOWOŚCI" przy ul. Starowiślnej 21.

Od środy dnia 24 do środy dnia 31 stycznia b. r. włącznie kompletnie nowy program.

Zagadka telepatyczna! Eliza WORNER | S. A. Polcáski w kabarecie. | 4 THE 4 Faludy's francus. trupa akrob. | Józefa Borowska odśpiewa nowe piosnki. | Powrót z BALU pantom. trupy amer. | Ożenił się z własną siostrą burleska kabaretow. | Żywy śpiewający słup akt transformacyjno-cywilibrystyczny.

saliśmy, mimiecznie uchwali się prowizoryum budżetowe, które potem (w lipcu) zostanie przedłużone patentem cesarskim, by znów w styczniu r. 1913 znaleźć się **w temsamem położeniu,** co dzisiaj.

Ale tak w nieskończoność „obradować“ się nie da — więc czy rychlej, czy później, musi w takich warunkach nastąpić **rozwiązanie Sejmu.**

Wojsko pruskie strzela do Polaków.

Krwawe wybory w Prusach zach.

Niejasne i z pewnością tendencyjne wiadomości z Berlina donoszą, że w *świeckim* okręgu wyborczym w Prusach zachodnich — przyszło przy wyborach ścisłych do **krwawych starć między Polakami a Niemcami.**

W okręgu świeckim stawał do wyborów ścisłych kandydat polski Jaworski z kandydatem niemieckim landratem (starostą) Halem (partya państwowa).

Polacy widząc **nadużycia wyborcze,** urządzili demonstracyę i **wpadli do kawiarni,** w której mieścił się lokal wyborczy Niemców. Między studentami niemieckimi,, którzy na ogitaoyę przybyli z Gdańska do Świecy a Polakami — **przyszło do bójki.** Dwóch studentów — zostało ciężko rannych. **Wkroczyło wojsko, które kilkakrotnie strzelało.**

Doniesienia niemieckie twierdzą dalej, że Polacy **powybijali wszystkie szyby** w domu wybranego kandydata niemieckiego oraz szyby wystawowe sklepów niemieckich. Polacy mieli czynić również przeszkody oddziałowi sanitarnemu w pełnieniu służby sanitarnej.

Ze źródeł polskich nie nadeszły dotąd żadne wiadomości o krwawych zajściach we Świecy. To jest pewnem, iż musiały się tam dziać **straszne nadużycia i niebywałe gwałty** — jeśli Polacy, przyzwyczajeni do pruskiego rygoru i porządku — chwycili się drogi demonstracyi.

Czarna sotnia gotuje nowy gwałt.

Piąty rozbiór Król. Polskiego.

W Dumie petersburskiej czarnosecinicc Wojenkow wystąpił z myślą uzupełnienia obecnego projektu wydzielenia Chełmszczyzny — **przez oderwanie z gubernii warszawskiej — gubernii lublińskiej i siedleckiej.**

Wniosek ten przyrzekł umotywować czarnosecinicc w dyskusyi szczegółowej, która rozpocznie się w Dumie — w poniedziałek 29 b. m.

Spisek przeciw królowi serbskiemu.

Belgrad, 27 stycznia.

Odkryto tu nowy spisek oficerski, który zwraca się przeciw królowi.

Związek oficerów pod nazwą „Czarna ręka“ składa się przeważnie z oficerów młodszych, którzy brali udział w spisku z r. 1903. Obecnie postanowili oni usunąć rządy radykalne i ewentualnie zmusić króla do abdykacyi.

„Czarna ręka“ miała dotąd po swej stronie następcę tronu. W ostatnich dniach jednak zaszła zmiana, ponieważ następca tronu pod wpływem nalegań króla wystąpił z tego związku.

Możliwem jest, że sprawa ta doprowadzi na razie do przesilenia gabinetowego, obawiają się jednak i **poważniejszych zajść.**

ŚMIERĆ CZTERECH KSIĘŻY.

Monachium, 27 stycznia.

Czterej duchowni, którzy przedsięwzięli dłuższą podróż agitacyjne po kraju z okazyi zbliżających się wyborów do sejmu, **padli ofiarą strasznego wypadku.**

Kiedy mianowicie księża ci znajdowali się w pobliżu miejscowości Würzburg, spłoszyły się nagle konie, zaprzężone do wozu, w którym siedzieli księża i mimo rozpaczliwych wysiłków woźnicy, pędziły jak wicher, aż w końcu *roztrzaskały wóz o pobliskie drzewo.*

W międzyczasie jeden z księży z zakonu O. O. Augustynów, chcąc ratować się przed grożącem niebezpieczeństwem, wyskoczył z wozu, lecz tak niefortunnie, iż zaplątał się w lejce a wleczony przez konie, *poniósł śmierć na miejscu.*

Towarzysz jego, proboszcz Fleischer, odniósł również ciężkie rany i doznał pęknięcia czaszki, skutkiem czego w niewiele minut po wypadku **wydał ostatnie tchnienie.**

Dwaj pozostali księża oraz woźnica **odnieśli śmiertelne obrażenia.**

Kiedy w kwadrans po katastrofie znaleźli ich wieśniacy na drodze i przenieśli do jednego z pobliskich domów, *księża ci wkrótce zmarli.*

Woźnica żyje do tej pory, jednakże i jemu nie wróżą lekarze rychłego wyzdrowienia.

Wstrząsający ten wypadek — rzecz charakterystyczna — posłużył przywódcom przeciwnych obozów do celów agitacyjnych, występują oni bowiem gwałtownie przeciw udziałowi księży w polityce.

Zamęt chiński.

Londyn, 27 stycznia.

Z Pekinu telegrafują, że rozkaz cesarski oznajmia, iż dynastya nie abdykuje na razie, ale oczekuje orzeczenia zgromadzenia narodowego.

Pekin, 27 stycznia.

Trzy bataliony wojska cesarskiego z 10 działami górskiemi i 6 karabinami maszynowymi opuściły Czianufu, prawdopodobnie w zamiarze zaatakowania rewolucyonistów.

Walki pod Derną.

Konstantynopol, 27 stycznia.

Według urzędowego doniesienia ze źródła tureckiego, Włosi bombardowali dwa porty koło Derny, Lijol i Suleiman i **usiłowali tam lądować. Próba rozbiła się o opór Turków i Arabów.**

Straszne trzęsienie ziemi.

Ateny, 27 stycznia.

Według wiadomości nadeszłych do władz o trzęsieniu ziemi w Kefalonii, szkoda wyrządzona jest znaczną.

Kilkanaście miejscowości jest zniszczonych.

Wiele osób zginęło, a dwie odniosły rany. Trzęsienia trwają dalej.

Z obawy przed pozorną śmiercią.

Londyn, 27 stycznia.

Obawa przed możliwością letargu skłoniła zmarłego przed kilku dniami w Buckinghamshire — zamożnego obywatela ziemskiego Tomasza Douglasa do przeznaczenia bardzo znacznej sumy pieniężnej dla wykonawców testamentu z poleceniem, aby użyli wszelkich możliwych i wskazanych nauką środków, celem stwierdzenia, iż śmierć jego nastąpiła bezwarunkowo.

Wedle wymogów zmarłego ciało jego przez 36 godzin po skonie znajdowało się w ogrzanem sztucznie łóżku, poczem dopiero przeniesiono je do innego pokoju i złożono na otomanie, pozostawiając je pod ustawiczną kontrolą trzech lekarzy. Do ręki zmarłego przywiązano cały nadzwyczaj dzwonek, aby dał znać głosem, wrazie jakiegokolwiek ruch zmarłego.

Później dopiero po trzech dniach złożono ciało w otwartej trumnie i trzymano na wolnem powietrzu przez dalsze trzy dni, aż wystąpiły wyraźne znaki zgnilizny.

Wtedy dopiero, po ponownej, ostatniej już rewizyi lekarskiej spalono ciało na stosie i pogrzebano popioły.

CE
IZBY HA
I PRZEM
W KR
z d. 27 stycznia
WALU
Ruble papierowe
Marki niemieckie
Franki papierowe
20 to frankowki
LISTY ZAS
5% Listy zast. p
4½% Listy zast
4% Listy zast
4% Listy zastaw
4% Listy zast. g
z nieok.
4% Listy zast. g
z. 41-let.
4% Listy zast. g
z. 56-let.
OBLIGACYE
4% Galicyjsk. ob
4% Pożyczka k
4% „ m
4% „ mi
5% Oblig. komun
4½% „
4% Obligacye k
LOS
Losy miasta Kr
AKC
Akc. Banku hip
Akcye Banku g
i przemysłu w
Akcye kolei Kar
Akc. kolei Lwów
Jassy .
Publiczne za
3½% Wspólna
4% „
4% Renta koron
4% „ austr
4% „ węgi
CENNIK
w KR
dnia 27-go
Wszystko z
Pszenica czerw
12·45, czerw.
do —. Żyto d
Zargowe od —
od — do —
do 9·50, na kru
—, na paszę
targowy 8·50 d
— do —
0·— do 0·—, n
9·75, nowa rosy
Cinquant nowa
dinquant ros. 9
oria 15·— do
14·—. Szczawic
— wyborow
no nowe z opła
Kuszczyna past
do 6·—. Słoma
spoż. 3·— do
15·— do 16·25
do 55·—, szary
nek kraj. —
34·— do 36·—
3·50 do 4·— 0
do 7·75. Łuski
7·30, żytnie gal
żytnie ros. 0·—
do 6·22. Mąka
9·00. Pęcak dr
okrągły od —
płanka od 12·
13·75 do 14·—
od 12·50 do 12
16·— do 16·50
16·—, częstoch
Ryt cały od 18
od 18·75 do 14
spotyw

W jaskini roszkoszy... i brudu!

Wiedeń, 27 stycznia.

„Salon Lichtmayer“.

Przed niespełna rokiem wynajęła w jednym z domów w IV. dzielnicy obszerne mieszkanie „samotna wdowa po wyższym urzędniku“ — tak przynajmniej zameldowała się w policyi i wypełniła kartkę meldunkową, niejaka pani Lichtmayer, kobieta lat około 50, starannie, jakkolwiek zbyt krzycząco ubrana, o wyrazie twarzy obleśnym, z niesmiertelnym układnym uśmiechem na ustach.

Nowa lokatorka, urządziwszy zbytkownie mieszkanie, rozpoczęła przyjmować u siebie, początkowo od czasu do czasu, później coraz liczniej i częściej. Sąsiedzi a następnie i policya zwrócili uwagę, iż goście pani Lichtmayer składają się wyłącznie ze starszych, zamożnych, znanych z bezfrasobliwego i wesołego życia mężczyzn i młodych, bardzo często zaledwie z lat dziecięcych wyszłych dziewcząt, ze sfer robotniczych lub drobnej inteligencyi.

Na pozór jednak wszystko było w porządku: w mieszkaniu panował stale spokój i cisza, żadnych nie słychać było lub widać ekscesów, ba nawet światła gaszono prawie zawsze przed północą.

Mimo to jednak w pewnych sferach i kołach towarzyskich „salon pani Lichtmayer“ był wielce popularny i renomowany i cieszył się niezwykłem wzięciem.

Hasło.

A jednak nie tak łatwo — jakby się na pozór wydawało — można się było dostać do wnętrza.

Trzeba było znać hasło, słowo pewne, ustawicznie odmienne i różne. Cena wstępu do salonu wynosiła 300 koron i rozumie się, przypadała ona prawie w całości właścicielce salonu.

Gość, który poprzednio wylegitymował się dyskretnym znakiem u stróża, przechodził powtórne śledztwo, badany przy drzwiach salonu, które otwierały się tylko wtedy, gdy zadzwoniono w umówiony sposób. Teraz dopiero, po oddaniu hasła, mógł już bez przeszkody wejść do środka.

„Potrzeba dziewczęcia do nauki“.

Od pewnego czasu, mniej więcej raz na tydzień, pojawiało się w najpoczytniejszych dziennikach wiedeńskich ogłoszenie, iż „potrzeba dziewczęcia do nauki gospodarstwa i kroju u samotnej wdowy po wyższym urzędniku. Zapewnione dostatnie utrzymanie i troskliwa opieka. Zgłaszać się należy do p. Lichmayer, Wiedeń, ulica...“

Kiedy przed kilku dniami, na skutek anonimowego doniesienia, wyśledziła i przesłuchała policya kilkanaście 10 do 14 letnich dziewcząt, stałych klientek salonu p. Lichtmayer, stwierdzono ze zgrozą, iż wszystkie one, zapoznawszy się z właścicielką salonu za pośrednictwem tych ogłoszeń, padły ofiarą niesłychanego wynaturzenia stałych bywalców lokalu.

W zamian za uległość, otrzymywały życie, frywolne kostyumy i kilka koron gaży; resztę z olbrzymich opłat wstępu zabierała dla siebie na koszta właścicielka salonu, wydzielając część z tego „moralnemu i artystycznemu“ kierownikowi przedsiębiorstwa, mechanikowi Ludwikowi Hölderlinowi.

W jaskini rozkoszy.

Zebrawszy tego rodzaju informacye przystąpiła policya do czynu. Przedwczoraj, około godz. 11-stej w nocy, kilkunastu ajentów, pod wodzą komisarza policyi udało się do mieszkania p. Lichtmayer i obsadziwszy wszystkie drzwi weszło siłą do lokalu.

Ciekawy widok przedstawił się ich oczom:

W zbytkownie urządzonym salonie, wyłożonym całkowicie dywanami i poduszkami z pianinem i kwiatami w wazonach pod ścianą, na której znajdował się naturalnej wielkości portret gospodyni w kostyumie Ewy, zastano 7 kilkunastoletnich dziewcząt i tyluż panów oddających się wyrafinowanej zabawie. Całe towarzystwo szalało, przewalając się po dywanach wśród butelek i kieliszków szampana. Rozumie się, że okna i drzwi obite czarną materyą i zaopatrzone okiennicami nie przepuszczały wcale na zewnątrz światła.

Na widok wkraczającej policyi powstał wśród zebranych popłoch nie do opisania; rzucono się do ucieczki, bezskutecznie jednakże, gdyż drzwi wszystkie były obsadzone.

Po spisaniu protokółu i szczegółowej rewizyi, owocem której było odkrycie kilku tajnych gabinetów, całej biblioteki pornograficznych ilustracyi i albumów, a przedewszystkiem obszernej korespondencyi z klientami salonu, aresztowano Lichtmayerową, Hölderlina, oraz jedną z dziewcząt. Lokal opieczętowano i zamknięto.

Afera ta wywołała w całem mieście ogromne wrażenie, tem silniejsze, iż dziesiątki osób z lepszych sfer towarzyskich, obawia się kompromitacyi.

sze towarzystwo, oddane tańcom. W czasie zabawy jedna z pań, a mianowicie 20-letnia Marya S. upadła tak nieszczęśliwie, iż uderzając **głową o róg** stojącego przy ścianie stolika, **odniosła ciężką,** silnie krwawiącą **ranę.**

Wypadek ten wywołał wśród rozbawionych gości ogólną konsternacyę, powiększoną jeszcze przybyciem zawezwanego telefonicznie pogotowia ratunkowego, które umieściwszy ranną w sąsiednim pokoju, przystąpiło do starannego opatrunku.

Jeszcze bawiło przy rannej towarzystwo ratunkowe, udzielając jej pomocy, kiedy na opuszczałej częściowo sali balowej powstało powtórnie zamieszanie. Oto jeden z gości, rażony apopleksyą padł trupem na miejscu. Lekarz pogotowia mógł jedynie skonstatować nadejście śmierci.

Bohaterski czyn matki.

(Do ilustracyi tytułowej).

Miłość matki do dziecka jest niewyczerpana w swem poświęceniu i pomysłowości. Nasza rycina tytułowa przedstawia całą grozę owego momentu, gdy dziecina kobieta z narażeniem własnego życia ratuje swą córeczkę z głębokiej studni. A na tem miejscu krótkie objaśnienie:

Pani F. B. Stephenson, wdowa po maszyniście kolejowym, zamieszkała po śmierci swego męża w małem miasteczku niedaleko Fulton. Zajętą była właśnie gospodarstwem domowem, gdy usłyszała nagle przeraźliwy krzyk maleńkiej Niny. Dziecko wpadło przez własną nieostrożność do głębokiej studni. Rycina nasza przedstawia, w jaki sposób dzielna matka wyratowała od śmierci jedyną swą dziecinę.

Zagadkowe uprowadzenie.

Paryż, 26 stycznia.

Dzisiejsze poranne dzienniki zamieszczają obszerne opisy tajemniczej i zagadkowej przygody, jaka ubiegłej nocy spotkała jedną ze znanych dam towarzystwa paryskiego.

Oto dama ta, kobieta około lat 30, uderzającej piękności, znana doskonale i popularna postać wśród międzynarodowego, tak zwanego „lepszego towarzystwa“, opuściwszy wczoraj po przedstawieniu gmach opery, wsiadła sama jedna do stojącej przed teatrem dorożki automobilowej i rzuciwszy adres mieszkania, kazała się wieść do domu.

Automobil ruszył szybko z miejsca i w szalonym pędzie zdążał w kierunku lasku bulońskiego.

Dama, widząc, iż automobil nie jedzie za wskazanym adresem, próbowała zwrócić się do szofera, zanim jednak zdążyła to uczynić, popadła momentalnie w omdlenie, uśpiona jakimś specyalnym, rozprowadzonym po karetce zapachem. Co się później działo, niewiadomo.

Obudziła się dopiero w dwie godziny później, porzucona w gęstych zaroślach lasku bulońskiego, obdarta z futra, kosztowności i pieniędzy. Przemarznięta do szpiku kości, z trudem dowlekła się do najbliższych mieszkań, a następnie zawiadomiła o zajściu policyę. Dotychczas nie zdołano wpaść na ślad sprawcy tego tajemniczego uprowadzenia.

Tragiczna zabawa taneczna.

Wiedeń, 26 stycznia.

W jednej z restauracyi w III. obwodzie zabawiało się ubiegłej nocy licznie-

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że dnia 22-go stycznia 1912 r. **otwarty** został

Hotel Monopol

wraz z **Kawiarnią i Restauracyą**

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 6.

(dawniej Hotel Kleina.)

Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głów. Poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i na nowo z największym komfortem urządzone. — Światło elektryczne, ceny przystępne. Z wysokiem poważaniem

Zygmunt BILLET.

W sali Romana Drabnera

KONCERTA

muzyki wojskowej

we czwartek pod osobistem kierownictwem kapelmistrza, **w sobotę, w niedzielę** początek o godzinie 4 po południu.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 27. stycznia 1912.

Reduta prasy.

Przygotowania do batalii **redutowej,** którą podejmują w niedzielę 4 lutego dziennikarze krakowscy, dobiegają końca. Przez tydzień bieżący wypracowane jeszcze będą ostateczne szczegóły, mające na celu zapewnienie swobodnej i niewymuszonej, a utrzymanej w najlepszym tonie zabawy.

Aranżerom przyjdą z pomocą w pierwszym rzędzie — panie. Spodziewamy się, że przedewszystkiem gospodynie reduty (nazwiska ich ogłoszone będą w dniach najbliższych) w większości swej stawią się na reducie w masce a obok gospodyń inne uczestniczki zabawy.

! Wielka sprzedaż posezonowa !

w magazynie gotowej konfekcyi damskiej **AU BONHEUR des DAMES**

Kraków, ulica Floryańska L. 10.

Olbrzymi wybór płaszczy wieczorowych od koron 30.

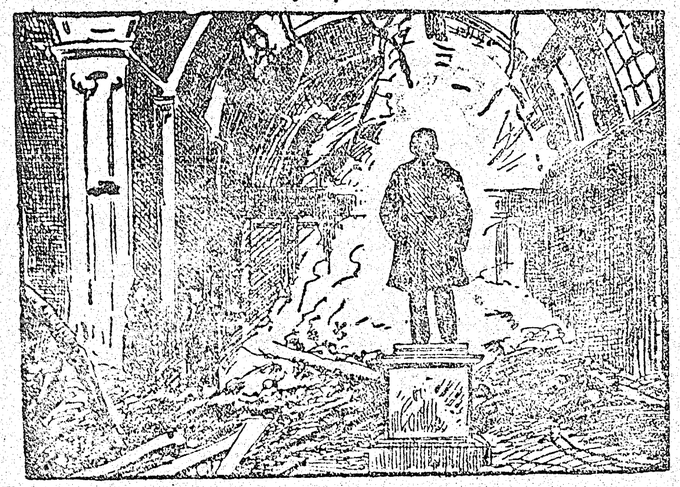
629 C. k. uprzyw. Akcyj. Tow. Bankowe i Kantorów Wymiany „MERCUR“ FILIA w Krakowie, ulica Floryańska L. 28.

Wkładki na książeczki i rachunek bieżący — Inkaso. Przekazy Akredytywy — Eskont wekeli Pożyczki na papiery wart. — Kupno i sprzedaż papierów wartościowych monet walut i dewiz — Losy do najbliższych ciągnień: Losy Tureckie 20/11 Węg. Premiowe ciągnienie 10/11 Na dowolne raty miesięczne.

Konserwy groszku, fasolki i pomidorów najlepszej jakości poleca Wojciech Olszowski

Kraków, Mały rynek róg ul. Szpitalnej.

Ocalony z pożaru pomnik.



Niedawno temu spalił się doszczętnie olbrzymi pałac „Equitable“ w Nowym Yorku. Dziwnem zrządzeniem losu ocalał jedynie pomnik jego twórcy, który teraz patrzy z poważną miną na zniszczone dzieło swego życia.

Komitet żadnego w tym kierunku przymusu nie nakłada. Swoboda najzupełniejsza: suknia balowa, kostyum lub domino; a jednak prośba o maskę...

Z odsłoniętą natomiast przyłbicą wystąpią panowie. Jeżeli zaś od tej reguły zjawi się w Starym Teatrze, jakiś „wyjątek“, komitet przymknie jedno oko, spoglądnąwszy drugiem dobrze za maską. Kwestya zaufania będzie decydującą dla obu stron, które równorzędnie chyba dążyć będą do tego, aby zabawa utrzymaną była w pewnej jednolitej linii. Poza tem, gospodarze redute projektują jeszcze ścisłe określone epizody, o których pisać będziemy — w sprawozdaniu z zabawy.

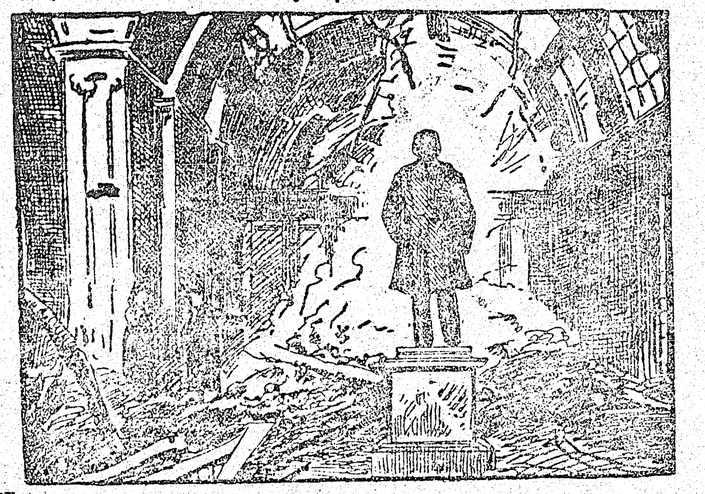
Będzie ona huczną. Cztery orkiestry: u wejścia, w obu restauracyach (parter i I. piętro), wreszcie w sali balowej – uprzyjemniać będą tę noc, programem muzycznym, urozmaiconym w każdym kierunku. Obok utworów uroczystych, które grane będą podczas wejścia gości na salę, najnowszy repertuar taneczny będzie wykonany w dalszym ciągu. Tance — których obmyśleniem zajmuje się jeden z najlepszych wodzirejów w naszem mieście — będą na ogół krótko trwały, aby i w tym kierunku uzyskać pożądane urozmaicenie. Mówi się wśród członków komitetu jednak o „walcu tęczowym“, który poprowadzony będzie przy reflektorach, rzucających wszystkie barwy tęczy. Zapowiedź ta wkracza już w dziedzinę oświetlenia sal zabawowych. Sprawę tę należycie wzmocnionem, jak przystało na redutę dziennikarską.

„Bufet“ przekształcone będzie w ten sposób, że będzie tu można spocząć i pokrzepić siły szklaneczką szampana. Tak zawsze bywało... A jeżeli będą tu jeszcze inne atrakcye, będzie to przyjęte z pewnością z zadowoleniem.

Na pierwszy [illegible] w salach użyczonych [illegible] przez Tow. muzyczne, projektowane jest utworzenie „kawiarni“, gdzie za skromną [illegible] można otrzymać [illegible] z kieszeczkiem likieru. Zachodzi [illegible] utworzenie „dziennikarskiej kawiarni“ [illegible] „obowiązek“ każdego [illegible]

[illegible] komitet wykonawczego; [illegible] [illegible] [illegible]

Ocalony z pożaru pomnik.



Niedawno temu spalił się doszczętnie olbrzymi pałac „Equitable“ w Nowym Yorku. Dziwnem zrządzeniem losu ocalał jedynie pomnik jego twórcy, który teraz patrzy z poważną miną na zniszczone dzieło swego życia.

Komitet żadnego w tym kierunku przymusu nie nakłada. Swoboda najzupełniejsza: suknia balowa, kostyum lub domino; a jednak prośba o maskę...

Z odsłoniętą natomiast przyłbicą wystąpią panowie. Jeżeli zaś od tej reguły zjawi się w Starym Teatrze, jakiś „wyjątek“, komitet przymknie jedno oko, spoglądnąwszy drugiem dobrze za maską. Kwestya zaufania będzie decydującą dla obu stron, które równorzędnie chyba dążyć będą do tego, aby zabawa utrzymaną była w pewnej jednolitej linii. Poza tem, gospodarze reduty projektują jeszcze ściśle określone epizody, o których pisać będziemy — w sprawozdaniu z zabawy.

Będzie ona huczną. Cztery orkiestry: u wejścia, w obu restauracyach (parter i I. piętro), wreszcie w sali balowej — uprzyjemniać będą tę noc, programem muzycznym, urozmaiconym w każdym kierunku. Obok utworów uroczystych, które grane będą podczas wejścia gości na salę, najnowszy repertuar taneczny będzie wykonany w dalszym ciągu. Tańce — których obmyśleniem zajmuje się jeden z najlepszych wodzirejów w naszem mieście — będą na ogół krótko trwały, aby i w tym kierunku uzyskać pożądane urozmaicenie. Mówi się wśród członków komitetu jednak o „walcu tęczowym“, który poprowadzony będzie przy reflektorach, rzucających wszystkie barwy tęczy. Zapowiedź ta wkracza już w dziedzinę oświetlenia sal zabawowych. Będzie ona należycie wzmocnionem, jak przystało na redutę dziennikarską.

„Foyer“ przekształcone będzie w ten sposób, że będzie tu można spocząć i pokrzepić siły szklaneczką szampana. Tak zawsze bywało... A jeżeli będą tu jeszcze inne atrakcye, będzie to przyjęte z pewnością z zadowoleniem.

Na piętrze drugiem, w salach użyczonych łaskawie przez Tow. muzyczne, projektowane jest utworzenie „kawiarni“, gdzie za skromną, ściśle oznaczoną cenę, będzie można otrzymać fihżankę „czarnej“ z kieliszeczkiem likieru. Sądzimy, że zwiedzenie „dziennikarskiej kawiarni“ stanowić będzie „obowiązek“ każdego uczestnika reduty.

Tyle zapowiedzi komitetu wykonawczego; dodajemy jeszcze kilka informacyj, które nam nadsyła sekretarjat komitetu. Zaproszenia zostały już rozesłane w znacznej ilości, a niewielka ich część, która pozostała, dostępną będzie jeszcze na specyalne życzenie. Zamówienia miejsc na galeryę napływają licznie; komitet prosi, aby zgłoszeń dalszych nie odkładać na ostatnią chwilę.

Sprzedaż biletów rozpocznie się we czwartek 1 lutego.

Słowa uznania.

Reklama, uznana dziś za główną tajemnicę powodzenia wielu przedsiębiorstw i zakładów przemysłowo-handlowych, znalazła zagranicą świetny wyraz na szpaltach tamtejszych wydawnictw peryodycznych, zwłaszcza zaś dzienników. Świadczy o tem dosadnie fakt, że wiele firm posiada specyalne oddziały reklamowe z swymi szefami na czele, w których wygotowywuje się najefektowniejsze ogłoszenia redagowane przedewszystkiem w sposób umiejętny — co jest najważniejszą sztuką przy inserowaniu się.

U nas niestety bardzo nieliczne garści kupców i przemysłowców znane są zalety i umiejętności inserowania się. Powtóre, kupcy nasi nie rozumieją tego, że inserowanie się w pismach o niskich nakładach (2—3000) nie wywołuje pod żadnym warunkiem tego skutku, jak ogólnie *przez wszystkie stany* czytanych i popularnych dziennikach, jak n. p. nasz „Kuryer“, który posiada dziś **20 tysięcy urzędownie stwierdzonego nakładu.**

Że słowa te nie piszemy na wiatr, lecz mają one swą pewną i wiarygodną podstawę, dowodem tego słowa uznania przesłane nam dziś **samorzutnie** przez **dwie pierwszorzędne firmy w mieście:**

P. T.

Administracya ilustrow. Kuryera codziennego w Krakowie.

Osiągnięte rezultaty anonsowaniem w szan. piśmie zniewalają nas do złożenia Szan. Administracyi naszego **serdecznego podziękowania.**

Przy tej sposobności oświadczamy, iż umieszczając *stale od początku* wydawnictwa „Ilustr. Kuryera codziennego“ ogłoszenia naszej firmy, byliśmy zawsze **zupełnie zadowoleni** i przekonaliśmy się, iż reklama w szan. Piśmie jest **bardzo korzystną i dla każdego kupca polecenia godną.**

Zapewniając w końcu, iż przy każdej sposobności **dział inseratowy „Ilustr. Kuryera“ gorąco polecimy,** kreślimy się.

Z poważaniem: Reim i Spółka. Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“, Kraków, Rynek l. 37, linia A-B.

Szanowna Redakcyo „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Krakowie!

Niniejszem mamy zaszczyt W. Panom podziękować za *łaskawe poparcie* nas na lamaah Swego wielce poczytnego pisma w rozpowszechnieniu zastępowanych przez nas urządzeń dla oświetleń «*Briketid*“.

Przy tej sposobności dodajemy, że inseraty nasze, umieszczane w Ich cennem piśmie, **odniosły w porównaniu do wszystkich innych dzienników nadzwyczajne rezultaty,** wobec czego W. Panów przy każdej nadarzającej się sposobności **jak najgoręcej polecać będziemy.**

Z wysokiem poważaniem: Generalne Zastępstwo Wiedeńskiego Towarzystwa dla Oświetleń „Briketid“ w Krakowie, ul. Kolejowa 3. Tel. 290.

Wybory do Rady m. Podgórza.

W pierwszych dniach lutego odbędą się wybory połowy radnych do Rady miejskiej. Wybory te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, a to ze względu na projektowane **połączenie Podgórza z Krakowem.**

Wynik ich jest tem ciekawszy, że całą walkę przedwyborczą cechuje z jednej strony namiętna walka stronnictw między sobą i między jednostkami, a z drugiej strony brak zainteresowania się i lekceważenie sobie tego obowiązku obywatelskiego wśród ogółu wyborców.

Jedynem obecnie stronnictwem nadzwyczaj ruchliwem i rzeczywiście silnem, jest **stronnictwo niezawisłych żydów,** które wypowiedziało stanowczą i bezpardonową walkę „kahałowi“. Stronnictwo to skupiło w swoich szeregach prawie całą liczną inteligencyę żydowską, oraz bardzo liczne kupiectwo, które oświadcza się **za kandydatami-przeciwnikami połączenia z Krakowem.**

Drugiem stronnictwem, coś robiącem, są **socyaliści.** Ci jednakże z powodu zbyt szczupłych sił swoich, nie są w stanie prowadzić samoistnej walki, przeto, jak p. Neuwelt na ostatniem zgromadzeniu niezawisłych żydów oświadczył, połączą się z każdem stronnictwem, tylko nie z takiem, które na liście wyborczej umieści nazwisko znanego adwokata dra Emilewicza (!).

I kto wie, socyaliści, aczkolwiek nie mają zorganizowanej pewnej siły między wyborcami, mają przecież wpływy, a ponieważ dra Emilewicza uważają za jednego z głównych sprawców upadku dra Bobrowskiego przy ostatnich wyborach do Rady państwa — przeto walkę przeciw niemu przy obecnych wyborach uważają za pierwszy swój obowiązek.

Po za temi dwoma stronnictwami żadne inne nie daje znaku życia na zewnątrz.

„Koło obywatelskie“, które stało na straży interesów miasta i interesów obywateli chrześcijan **nie daje znaku życia!** Podobno otrzymawszy porażkę przy ostatniej kampanii wyborczej, zrezygnowali kierownicy z wszelkich wysiłków, zdążających do organizowania się.

Daje jakieś oznaki życia Cech rzemieślniczy, ale praca ta jest jeszcze bardzo niewydatna i pomimo wysiłków pewnych jednostek, które chcą rzeczywiście poprowadzić ławą miejscowy drobny przemysł w celu obrony własnych interesów.

Wreszcie należy wspomnieć o najcichszej ale najpłodniejszej prawdopodobnie w skutki pracy **kahału.** Tu wre **agitacya | cicha i namiętna** tu jest ognisko, które ogół wyborców żydowskich i nieżydowskich pragnie zrzeszyć koło siebie. I podobnie jak socyaliści wypowiedzieli bezwzględną walkę Drowi Emiewiczowi, tak kahał jeszcze bezwzględniejszą znanemu przemysłowcowi i fabrykantowi p. **Władysławowi Libanowi.**

W każdym razie jest rzeczą pewną, że obecna **walka** będzie tak namiętną, **jak jeszcze nigdy w Podgórzu nie była.** Nic dziwnego, gdy w grę wchodzi obok względów natury politycznej i wyznaniowej, **sprawa połączenia Krakowa z Podgórzem.** I kwestya ta **wycisnie swój stygmat na obecnych wyborach** — zwłaszcza, że publiczną jest tajemnicą, iż **ręka prezydenta m. Krakowa Dr. Leo** rozpoczęła w tym kierunku **intenzywną pracę.**

:: TEA ::
: MIE :

W piątek dn wiecz.
„Wielki Fryd krot.
A. Nowacz o.

W sobotę dn wiecz.
„Majerowie“, wila
F. Frydma

W niedzielę olnd.
„Betleem Pol sełka
w 3 aktach dla.

W niedzielę eczór.
„Majerowie“, wila.

W poniedział wiecz.
„Tamten“. Dr 5 akt.
Józefa Mas

WROTKO
ulica Ra 2.

W poniedz ody
i pią
Ceny zn o.
Wstęp 30 h.
Dla młodzieży 20 „
Wypożycz. w 40 „
we wtorki, artki
i sob
Koncert mi
wojwej.
Ceny zwy e.
W niedzielę święta
Koncer ki
wojsk
Ceny nied e!
Sala eleganck obio-
na i dobrze ma.

Do P. T. Prenumeratorów. P. T. Czytelnikom zwracamy uwagę na stronę 13, na której znajduje się ogłoszenie premii „Ilustrow. Kuryera Codz.“.

Równocześnie przypominamy, że P. T. Prenumeratorzy, którzy do dnia 8-go przyszłego miesiąca nie nadeślą przedpłaty, narażeni będą na wstrzymanie im wysyłki dziennika. (Prenumeratę c z e k a m i wysłać należy n a j d a l e j 5 lutego).

Konfiskata. Numer 19 naszego dziennika z dnia 25 b. m. spotkała znowu konfiskata ze strony prokuratoryi państwa. Ponieważ konfiskata nastąpiła późnym wieczorem, nie mogliśmy już zarządzić nowego nakładu, skutkiem czego część prenumeratorów nie otrzymała wcale dziennika. Za wypadek ten — niezależny od nas zupełnie — najmocniej przepraszamy, dodając, iż w numerze tym nie znajdował się feljeton.

Zanik starego Krakowa. Spółka budowlana, która w grudniu zeszłego roku nabyła Krzysztofory, postanowiła na jednem z ostatnich posiedzeń gmach ten zburzyć i na miejscu jego wystawić jedną ewentualnie kilka budowli.

Dla studyów wysyła Spółka jednego z techników do Gdańska i Norymbergii, poczem rozpisany zostanie konkurs na budowę nowych gmachów.

Z teatru „Nowości“. Z powodu niezwykłego powodzenia w ubiegłym tygodniu, postanowiła dyrekcya zamiast jednonkówki grać od dzisiejszego dnia doskonałą operetkę p. t. „Oficerowie w żeńskim pensyonacie“.

Niezwykłe doświadczenia telepatyczne i odgadywanie myśli przez światowej sławy kobietę, Elizę Worner, stały się atrakcyą programu. Publiczność z wielkiem zainteresowaniem śledzi prace pani Worner, która rozwiązuje szybko nawet bardzo skomplikowane zagadnienia. Często dowcipne tematy wywołują **na widowni żywą wesołość.**

Senzacyą również są w obecnym programie Densmores, amerykańska trupa, której pantomina „Powrót z balu“ wywołuje ogólną wesołość na sali. Program wypełni nadto wiele innych nowych numerów.

Sprawy nauczycielek szkół średnich. Wczoraj wieczorem odbyło się w jednej ze sal uniwersyteckich posiedzenie sekcyi nauczycielek, utworzonej przed tygodniem w łonie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Na początku dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszły panie: Marya Kiernikowa (przewodnicząca), Kazimiera Szafrańska (zastęp. przewodn.), Bergrünówna (sekretarka) i Strehlówna (skarbniczka).

Przystąpiono następnie do dyskusyi nad sprawą przymusowego ubezpieczenia nauczycielek, uczących w prywatnych gimnazyach żeńskich. Uchwalono odnieść się do zarządu głównego T. N. S. W., aby przedłożył memoryał obradującej nad sprawą ubezpieczenia społecznego komisyi w tym duchu, aby nauczycielki, zajęte w prywatnych szkołach średnich, były uwolnione od obowiązku przymusowego ubezpieczenia.

Dalej postanowiono odnieść się do Zarządu głównego T. N. S. W., z żądaniem, aby w poczet swych postulatów, jakie w najbliższej przyszłości ma przeprowadzić, włączył postulat upaństwowienia żeńskich szkół średnich.

Grupa katol. czeladników przy P. Z. Ch. R. w Krakowie, zachęcona powodzeniem II. balu urządza powtórny bal dn. 10 lutego w sali Domu Robotniczego.

Echa wyborów. Sędzia śledczy dr Neusser jak słychać, kończy śledztwo, wytoczone wskutek skargi pp. Daszyńskiego, Marka i Heskiego, o nadużycia w komitecie wyborczym w pałacu Spiskim, podczas ostatnich wyborów do Rady państwa. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy. Dotąd przesłuchano przeszło 400 świadków; reszta w liczbie 50 do 60 przesłuchaną będzie w najbliższym czasie, poczem wielkie akta przekazane będą prokuratoryi państwa dla postawienia wniosków.

Zgromadzenie. W sobotę dnia 27 q. m o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się w stowarzyszeniu żydowskiem Machsiko Limed odczyt na temat: „Ważność nauki religii i moralności dla robotników“.

Referat wygłoszą p. p.: G. Gemauer i H. Blass.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich. Z Zagrzebia donoszą: Stowarzyszenie dziennikarzy postanowiło ze względu na stosunki polityczne, panujące w kraju, nie urządzać w r. b. słowiańskiego zjazdu dziennikarzy w Zagrzebiu. Dwaj członkowie stowarzyszenia wyjechali do Wiednia, aby się porozumieć z tamtejszymi dziennikarzami słowiańskimi. Prawdopodobnie tegoroczny zjazd prasy słowiańskiej o d b ę d z i e się w Pradze.

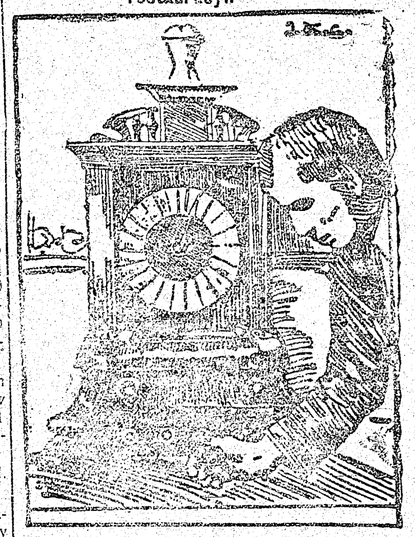
Konsulowie a sprawa Macocha. Wszyscy konsulowie warszawscy zamówili miejsce dla swych specyalnych delegatów w sali sądowej w Piotrkowie, gdzie toczyć się będzie sprawa Macocha.

Zasądzenie Koroleńki na dwa tygodnie więzienia. Z Petersburga donoszą: Znany pisarz Koroleńko został zasądzony jako odpowiedzialny redaktor miesięcznika na 2 tygodnie więzienia za umieszczenie artykułu o stosunkach dworskich.

Zabawa kostyumowo-taneczna, którą na cele humanitarne urządza dnia 1 lutego b. r. w sali strzeleckiej Związek urzędników kontraktowych sądowych „Ster“, zapowiada się świetnie. Tańce poprowadzi nauczyciel szkoły tańców, p. Zdzisław Gruszczyński. Bilety i zaproszenia wydaje komitet codziennie w lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda“, ulica św. Jana 2.

Uniwersytet Ludowy im A. Mickiewicza. W programie na miesiąc luty na pierwszy plan wysuwają się wykłady z cyklu p. t. „Stara różyna Hellada“. O literaturze mówić będzie w dalszym ciągu prof. Michał Bogucki, o ekonomii i polityce Arystolesa p. dr. Z. Golińska-Daszyńska, o filozofii greckiej dr. Stan. Frycz, o sztuce greckiej dr. Stan. Kunzek. Naukom przyrodniczym poświęcone są wykłady dr. Br. Rydzewskiego i p. H. Kołodziejskiego, pierwszy wykończy kurs geologii, drugi mówić będzie o elektryczności. W dniach jubileuszowych Z. Krasińskiego odbędą się wykłady: p. J. Majka p. t. „Filozofia Krasińskiego na tle ducha czasu“. Prelegent przedstawi prądy duchowe, z których wyrosła myśl poety, proces kształtowania się jego poglądów, wreszcie poglądy te już w formie dojrzałej i skrystalizowanej. Dopełniają programu wykłady p. M. Małkowskiej o legendzie Napoleońskiej, dr. J. Reissa o zasadniczych formach nowoczesnej muzyki p. J. Wasserbergera o francuskiej deklaracyi praw, jako podstawie nowoczesnego rozwoju konstytucyjnego w Europie.

Praktyczny wynalazek dla restauracyi.



Aparat ten, amerykańskiego pomysłu przedstawiony na naszej rycinie powinien zaleźć prędko zastosowanie we wszystkich restauracyach. Ustawiony na stoliku umożliwia on gościowi „telegrafowanie“ do kuchni po potrawy Czy potrawy owe również drogą telegraficzną „dochodzą“ gościa — otem historya wynalazków milczy na razie.

„Furia religiosa“.

Łódź, 26 stycznia.

Łódź cofnęła się w ciemne średniowiecze chorobliwej ascezy, fantazyowania na temat objawień i widzeń świętych, nieokreślonych oczekiwań, niejasnych pragnień widoku męczeństwa, krwi niewinnie przelanej i zdecydowanej furyi religijnej... Cofnęła się w czasy dzikich popędów wynaturzonych postaci słynnej inkwizycyi i oprawców, zadowalniających spaczone instynkta cierpieniem i męką swych ofiar.

Przez miasto przeciągają **gromady na pół obłąkanych kobiet,** przeważnie starych i brzydkich. Z rozpuszczonymi włosami, zaledwie odziane w strzępy szat robią wrażenie piekielnych furyi swoimi jękami, łamaniami rąk i chóralnemi śpiewami, podobnymi raczej do wycia zgłodniałych wilczyc... — (Patrz numer wczorajszy).

Wśród tej zgrai opętanych czarownic **wyróżnia się jedna** istotnie ładna i młoda dziewczyna, córka pewnego rewirowego. Ubrana w długi, płócienny płaszcz (mający prawdopodobnie imitować włosienicę) z rozwianym włosem z kańczugiem w jednej, a krzyżem w drugiej ręce przebiega zaułki miasta zawodząc psalmy pokutne i żądając **„ofiary krwi“.**

„Biskup“ Kowalski, jak Wam wiadomo, zrezygnował z chwalebnej męczeńskiej śmierci z rąk uwielbiających go niewiast łódzkich i **ucieki pod osłoną policyi do Warszawy.**

Na koronę męczeńską, ofiarowaną mu z taką gotowością w „maryawickim Rzymie“ — przeniósł ten kapłan małego serca spokojny byt w wesołej Warszawie.

Jeżeli mówimy o „koronie męczeńskiej“, — przygotowanej dla ks. Kowalskiego, to trzeba

GŁOGOWSKI i S-ka
Kraków, Rynek L. 6. (Szara kamienica) — Nr. telefonu 2248.
HOTELL inne meble Biurowe.

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
CZUWAJ
w książeczkach i opakowaniu patentowem
POLECA : znana : : fabryka : TUTEK i BIBUŁEK CYGARETOWYCH
Rudolfa Herliczki
W KRAKOWIE
Już sama FIRMA ciesząca się światową renomą daje ZUPEŁNĄ GWARANCYĘ za dobroć gatunku.
WZORY na żądanie DARMO i opisanie.

Co robimy dziś wieczór? Często słyszymy to pytanie. Odpowiedź prosta: — Zakupić GRAMOFON światowej marki „Aniołek piszący“ przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. — Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już nie jednego, bo otrzymał za drogi pieniądz lichy towar. Jedyny Skład GRAMOFONÓW i PŁYT z „piszącym aniołkiem“ u
— JÓZEFA WEKSLERA —
We Lwowie ulica Sykstuska L. 2 tel. 1560. — W Krakowie ul. Floryańska 25, Filia Grodzka 71, tel. 1241.
Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo. — Oramofon koncertowy wraz 25 płytami t. j. 10 zdjęć kosztuje 50 K. — Wszelkie płyty, prócz marki „aniołek i gramofon“ kosztują 2 K. — Przeróbka patheonów na gramofony aniołkowe.

to brać w dosłownem wyrazu znaczeniu.

Odłam Maryawitów, oddający się owej ascetycznej rozpuście ducha, grupujący się około prowodyrki swej, niejakiej Mastalerzowej, przybył w deputacyi do ks. Kowalskiego i przez wymowne usta swej przewodniczącej zaproponował swemu duszpasterzowi ni mniej, ni więcej, jak tylko takie małe ukrzyżowanie, pokazując mu gotową na ten cel — **koronę cierniową!**

Wobec tego niedoszły męczennik uważał zanajstosowniejsze drapnąć do Warszawy, nie czując się dość bezpiecznym pośród swych wiernych owieczek.

Policya dokonała wielu aresztowań, — nie wie to jednak pomogło. Tłumy sfanatyzowane urządzają dalej swoje **religijne orgie i żądają krwi swego pasterza...**

Przychodzą mimowoli na myśl słowa Choisy'ego z „Konfederatów Barskich“:

„O cywilizacyo!... wstydzę się za ciebie!...“

Mer.

Ze Lwowa.

Niezwykłe samobójstwo. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wsiadł do dorożki elegancki młody mężczyzna i kazał się zawieść przed lokal Pogotowia ratunkowego. Kiedy dorożkarz tam stanął, usłyszał nagle w dorożce strzał; kiedy otwarł drzwi, zobaczył, iż mężczyzna ów trzymał w ręku browning. Z prawej skroni spływała krew. Pogotowie ratunkowe opatrzyło samobójcę, który jednak zmarł w 10 minut po strzale. W kieszeni jego znaleziono bilet wizytowy i 10 hal. Samobójcą jest 24-letni Adam Fränkel, syn adwokata, słuchacz praw.

51, 82, 90. Jeden ze starszych już profesorów uniwersytetu lwowskiego, wykładający na wydziale prawniczym, wygrał na ostatniem ciągnieniu loteryi wiedeńskiej na numera 51, 82, 90 — 48.000 koron, postawiwszy 10 kor. na secoterno. Jak zaś doszedł doszedł do powyższych numerów, opowiadają grecze w sposób następujący: Pan profesor po dobrym obiedzie zdrzemnął się. W tem śniło mu się, że cesarz przedstawia mu cesarzową; postawił tedy najwyższy numer cesarski 90, lata cesarza 82, a nie wiedząc ile cesarzowa miała lat, zagiądnął do starego kalendarza, w którym było wydrukowane lat 51. Poszedł więc do kolektury loteryjnej w pasażu Hausmana i postawił 10 koron na numera 51, 82, 90, które rzeczywiście wyszły. Ale teraz zagadka dla loteryjników: dlaczego wygrał „pomyłony“ kalendarz, a nie rzeczywistość, gdyż cesarzowa umierając, miała 61 lat a nie 51?

Nowy taniec amerykański.

Paryż, 20 stycznia.

Paryż posiada wszelakie rzeczy karnawałowe na eksport, co jest jego zasłużonym oddawna przywilejem. Aż oto nagle i niespodziewanie Paryż rozpoczął importować tańce... z Ameryki. W ten sposób dostał się do nas „boston“, walc ulepszony przez jankesów. Dotąd jeszcze boston panuje na salach balowych obok kotyliona, a polka, zwyczajny walc i galopka schroniły się do zapadłej prowincyi, gdzie można je widzieć na piknikach. Oczywiście na wielkich balach polskich nie stracił prawa obywatelstwa ani mazur, ani polonez, ale na międzynarodowym parkiecie niema dla nich miejsca.

Obok bostonu dała Ameryka także „cake walk“, taniec, który ogromnie hałaśliwie wjechał do Paryża, ale przyjęty został tylko przez bardzo hałaśliwe towarzystwa. Można było bez trudu przewidzieć, że „cake walk“ ze swoją furyą murzyńską nie nadaje się w Europie nawet dla widzów niezbyt wybrednych, bo wykonywanie tańca pozostawiono, rzecz prosta, wyłącznie zawodowym siłom.

Teraz przybywa z Ameryki najnowszy taniec pod nazwą „Turky Trot“ i paryżanie odbywają z nim próby. Wedle opisów, które znaleźliśmy w dziennikach paryskich, „Turky Trot“, to jest „taniec głuszca“, składa się z następujących figur: Mężczyzna trzyma kobietę w ten sposób, że dłonie swoje umieszcza pod jej ramionami, kobieta zaś swoje ręce kładzie na jego ramionach.

Mogą także podać sobie obie ręce, jak do powitania, muszą tylko łokoie wygiąć na zewnątrz, jakby skrzydła. Następnie drobnymi krokami w podskokach sześć razy posuwają się w tył i sześć razy naprzód. Wykonawszy tę figurę, tancerz i tancerka rozdzielają się i stają naprzeciw siebie. On w jedną stronę wykonywa dowolną figurę taneczną, ona w drugą stronę. Przy tej sposobności zarówno tancerz, jak tancerka, może rozwinąć indywidualną pomysłowość. Motywów trzeba szukać w świecie ptactwa.

Tancerz może improwizować rozmaite figury, zaś efekt ich zależeć będzie w zupełności od wrodzonego poczucia miary i kultury towarzyskiej.

Z reguły panie obracają się rytmicznie w „twostep“, a wykonywanie figur pozostawiają mężczyznom, co jest wskazane przez charakter tańca. Wykonawszy szereg figur, wszystkie pary tańczą na ostatek „bostona“. Jak widzimy główną rolę odgrywa tutaj „cavalier seul“. Czy nowy ten taniec pozyska na stałe prawo obywatelstwa, podobnie, jak boston? Trudno przewidzieć, ale w każdym razie „Turky-Trot“ będzie chyba wykonywany już po północy, gdy atmosfera w sali balowej nasyci się pewnem upojeniem. Prawdopodobnie atoli nowy taniec będzie może uprawiany tylko w zamkniętych kołkach, gdy mamy się zagadają, a ojcowie przy „bridżu“ stracą świadomość otoczenia.

Achrenthal wniósł dymisyę.

Wiedeń (tel. wł.) „Die Zeit“ donosi: **Hr. Achrenthal wręczył cesarzowi prośbę o dymisyę.**

Cesarz zastrzegł sobie rozstrzygnięcie na później.

Słowa cesarskie.

Praga (tel. wł.) „Czeskie Słowo“ donosi z Wiednia: Cesarz wyraził się do otoczenia dworskiego temi słowami o polityce zagranicznej: *Jak długo żyję, tak długo zachowanym zostanie stary kurs a z nim trójprzymierze.* Słowom cesarskim — przywiązują wielką wagę.

Krwawe rozruchy chłopskie.

Berlin (tel. wł.). Z Luksemburga donoszą: W miejscowości Diechterdun przyszło **do krwawych rozruchów wśród robotników rolnych.** Sprowadzeni z Włoch robotnicy, w liczbie 500, zażądali poprawy bytu od właścicieli ziemskich. **Dla poparcia żądań zastrajkowali.** Do strajku robotników włoskich **nie chcieli się przyłączyć** robotnicy niemieccy. Przyszło do zaburzeń. **Wkroczyła policya i wojsko. Zrobiono użytek z broni. Kilkunastu robotników włoskich ciężko rannych.** Wśród poranionych znajduje się również burmistrz miateczka, nazwiskiem Segel. **Konsula włoskiego** który chciał interweniować, **obrzucono kamieniami i zelżono.**

Niemieckie okręty w Tryeście.

Londyn. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą: **Rząd austryacki zezwolił, aby niemieckie okręty zatrzymywały się przez dłuższy czas w Tryeście.**

Paryż. (Tel. wł.). Potwierdza się wiadomość, iż rząd austryacki zezwolił okrętom niemieckim na dłuższe zatrzymywanie się w Tryeście.

Dzienniki podnoszą, iż **ten krok Austro-Węgier skierowany jest bezpośrednio przeciw Włochom.** Flota austryacka będzie obecnie stale wzmocniona niemieckimi okrętami.

Losy sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.). Sejm węgierski będzie rozwiązany.

Londyn pod wodą.

Londyn. (Tel. wł.). Wskutek kilkodniowych deszczów — **Tamiza wylała. Dzielnice nadbrzeżne stoją pod wodą.** Zaszło wiele nieszczęśliwych wypadków.

Spadek po prezesie ministrów.

Paryż bywa zwykle obojętny na gabinetowe przewroty. Tyle już ich widział. Tym razem wyjątkowo kryzys ministerialny stał się ewenementem w życiu paryskiem. Upadek p. Caillaux zepsuł humor i zniweczył nadzieje żywione w świecie paryskim. Eks-premier ożenił się niedawno z młodą i światową kobietą, która nosiła się z zamiarem ożywienia apartamentów ministerialnych szeregiem wspaniałych balów i przyjęć. Obecny premier, Poincaré, jest... tylko uczonym i politykiem. Ani on, ani jego małżonka nie myślą nadawać tonu salonom. U wejścia do nowej siedziby czekała nowego prezesa niespodzianka: sążnisty rachunek za różne ulepszenia i zmiany w mieszkaniu, które miał zajmować p. Caillaux, lubujący się w przepychu. Choć jest bogatym, nie chce wszelako ponosić teraz wydatków na urządzenie lokalu, z którego ustąpił. P. Poincaré, nie ma też ochoty płacić za zbytkowne instalacye, bez których może się obejść, jako człowiek skromnych upodobań.

Wyróh i skład główny:
1071 APTEKA
Fort. Gralewskiego
W KRAKOWIE.
Figol Naturalny nadchprzyrodniony
Składy we wszystkich aptekach.
MASŁO KUCHENNE i deserowe codziennie świeże POLECA handel pod firmą
Kazimierz BARTOSZEWSKI dawniej Maurycy Jablonер
Kraków, Floryańska 49. 943 Były współpracownik firmy W. Olszowski

Z Wiśnicza Nowego.

Opłatek w T. S. L. Staraniem tutejszego Koła T. S. L. odbyła się w niedzielę dnia 21 stycznia 1912 r. tradycyjna uroczystość, opłatek. W sali kasyna, pięknie przystrojonej jodełkami i rzęsiście oświetlonej, zasiadło przy olbrzymim stole kilkadziesiąt osób, tak z inteligencyi, jak i z mieszczaństwa. Po przemówieniu prezesa Koła T. S. L., rozpoczęła się przyjemna i swobodna pogawędka, zakończona tańcami. Czysty dochód przeznaczony na cele Koła T. S. L. w Wiśniczu.

Tutejsze Koło T. S. L. mimo małego zainteresowania ze strony mieszczaństwa i mimo nieprzychylnego stanowiska ze strony tutejszego duchowieństwa, rozwija się pomyślnie, dzięki usilnej pracy; pełnej zaparcia się siebie samego, prezesa Koła p. Jana Byrnasa.

Za staraniem tegoż Koła T. S. L. odprawionem zostało w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne, za poległych w boju za Ojczyznę bohaterów z r. 1863—4. Nie można pominąć milczeniem „patryotycznego“ zachowania się kierownika szkoły ludowej w Wiśniczu, który zabronił dzieciom brania udziału w nabożeństwie, wierdząc, że tam się niczego nie nauczą.

Wodociągi i kanalizacya. Rada gminna w Wiśniczu uchwaliła wybudować w gminie Wiśnicz Nowy wodociągi i przeprowadzić kanalizacyę. Chociaż gdyby się miasto znajdowało w innych warunkach finansowych, nie mielibyśmy nic przeciw takiemu podniesieniu miasta, jednak przy obecnym ubóstwie mieszkańców i samej gminy przeprowadzenie powyższej uchwały gminnej może być przyczyną jeszcze większego upadku tak mieszkańców, jako też i miasta.

Rada gminna za szybko bierze się do tak ryzykownego przedsiębiorstwa i przedstawiającego wielkie trudności, tak techniczne, jak i finansowe — nie bacząc na to, że u nas należałoby wpierw wybrukować i poprawić chodniki i drogi, wybrukować Rynek i rozmieścić trochę więcej lamp, aby mieszkańcy nie tonęli w błocie i w nocy nie rozbijali sobie nosów z powodu ciemności egipskich, a nuiących na rynku (nie mówiąc już o bocznych ulicach). Zwracamy się do panów radnych, ażeby dobrze się wpierw zastanowili, nim przystąpią do jakiegoś działania i zasięgli opinii mieszczan, którym nie bardzo jakoś przemawia do umysłu wprowadzenie wodociągów.

Z Nadbrzezia.

Pożar. Ubiegłej nocy zaalarmowała całe miasteczko i okolicę olbrzymia łuna, wywołując ogólne zaniepokojenie. Jak stwierdzono, spłonął młyn benzynowy doszczętnie z powodu braku jakiegokolwiek ratunku. Szkoda bardzo znaczna, powodem pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z Limanowy.

Wybory do Rady pow. W mieście naszem rozpoczął się ruch przedwyborczy do Rady powiatowej, gdzie wakują dwie posady.

Kandydatów jest kilkunastu, między innymi poseł parlamentarny p. Smiłowski i Józef Franczyk, gospodarz z Zbludcy, nadzwyczaj chłop mądry, nie dający się niczem powodować!

On to przed trzema laty wniósł do tutejszej Rady powiatowej projekt na założenie szkoły tkackiej w Kamienicy, udawadniając, że górale mają wiele wełny do wyrobów, a obszar dworski z Kamienicy chce oddać bezinteresownie starą fabrykę papieru — budynek II piętrowy na tę szkołę.

Sprawa tak doniosłej wagi, leży w zapomnieniu, a przecież możnaby ją poprzeć z całych sił.

Subwencya. P. starosta tut. otrzymał subwencyę 5 tysięcy kor. na zakupno paszy dla bydła.

Życzyćby sobie należało, ąaczyć na to, aby sprawiedliwość była w rozdawaniu subwencyi równomierna bez faworowania hyen wyborczych !!!

Ze „Sokoła“. Dnia 21 bm. odbyły się u nas wybory z „Sokoła“ wedle nowego statutu na 3 lata. Wybrano prezesem jednogłośnie ponownie druha Antoniego Kankofera, członka wieka pracującego ze zaparciem dla ideii „Sokoła“, wiceprezesem sekretarza sądowego Bulińskiego Adama. Wydział: Lipiena Tomasza, Maryana Strohalma, Leopolda Szymanka, Marcelego Bursztyna, Wacława Dzięciołowskiego, Henryka Schlenkera i Andrzeja Nazinka, na zastępców Maksymiliana Jacrstera i Władysława Domagalskiego, którzy otrzymali największą równią ilość głosów.

Sokół tutejszy bardzo się rozwinął, liczy bowiem 104 członków, własny budynek, obecnie będą się odbywały częste zabawy i wieczorki oraz przedstawienia, celem powiększenia funduszów na budowę nowej sali murowanej.

Zabawawa projektowana na 3 lutego z muzyką wojskową zapowiada się świetnie, dzięki energii ochoczego prezesa Kankofera, który wszelkich sił w tym kierunku dokłada.

!Na karnawał!
suknie balowe wykonuje artystycznie pracownia sukien i konfekcyi damskiej
„Ilona“ 66 Mały Rynek L. 6. I p. Kraków

O kobietach dla kobiet.

Z dziedziny mody.

Paryż, 26 stycznia.

W pełnym karnawale nie od rzeczy będzie zaznajomić nasze Czytelniczki z ostatnimi przejawami mody kobiecej na najbliższe miesiące i nadchodzącą wiosnę.

Suknia wieczorowa zajmuje pomiędzy toaletami coraz ważniejsze stanowisko. Każda elegancka, towarzyskie obowiązki zachowująca pani, musi dziś posiadać kilka sukien wieczorowych, różniących się tak tormą, jak i materyałami, stosownie do celu. Przy mniejszych okazyach dają pierwszeństwo ciemnej, aksamitnej i powabnej, jak kameleon mieniącej się, taftowej sukni. Na uczty, wieczory, wielkie przyjęcia i bale wstępują w swoje prawa wspaniałe adamaszki, dżetem i perłami haftowane muśliny i tiule, kosztowne futra i koronki. Ale wszystko błyszczy i lśni się, okazuje rozmaitość barw i misterność najwyższego stopnia, olśniewa, obałamuca i napełnia nas podziwem.

Najwięcej spokojnie i wspaniale prezentują się w tej mieszaninie barw i kosztowności zawsze znowu czarno-białe wieczorowe suknie, którym nasi tworzyciele nader niespodziewane efekta nadają. Bardzo pysznie wyglądają czarne, z białym tiulem kombinowane aksamitne suknie, których sutość na spódnicy i na staniku pomnażają gronostaje bez ogonków. I przeciwnie, widzimy białe z liberty, czarnemi koronkami Chantilly i haftem z dżetowemi perłami ozdobione suknie najwyższej elegancyi. Nadzwyczaj znakomite są zestawienia materyałów koronkowych, n. p. czarny tiul i haftowana, biała koronka, filet na białym spodzie z liberty, a na nim obszycie futrzane, z czarnego lisa albo sobolowe.

Bardzo szykowną nowością są białe, szerokimi paskami z czarnej liberty wzorowane i złotemi lub srebrnemi nitkami przeplatane muśliny. Każdy ruch, każdy skład fałdów wywołuje delikatny efekt, dyskretny urok. Jako pełną wdzięku, osobliwie na małe toalety wieczorowe i do towarzystw polecenia bardzo godną tkaninę, zaznaczamy jasny marynarskoniebieski, złotem i srebrem haftowany muślin, który na białej spodniej sukni z liberty najdelikatniejsze skutki wywołuje. Te podnosi jeszcze więcej, dyskretny przydatek z jedwabiu barwy silnie zielonej, albo czerwonej jak cyklamy lub czereśnie.

Tegoroczne złotem i srebrem przeplatane adamaszki, które można w najróżnorodniejszych odcieniach nabyć, posiadają idealną miękość i wcale nie są sztywne jak dawniej.

One bywają kombinowane z gładkiemi libertami i aksamitami, muślinami i tiulami, prawdziwemi staremi koronkami i lami, prawdziwemi staremi koronkami i utlenionemi, albo ściemnionemi metalowemi broderyami, których miękość i piękność barw niespodziewane wdzięki objawiają. One stoją nietylko na pierwszem miejscu mody wieczorowej, lecz będą jak słychać, szalenie w modzie tej wiosny. — Co się tyczy mody wiosennej, obecnie byłoby trochę — za wcześnie jej tendencyą się zajmować. Jednak niechcemy zataić, co o niej powołani znawcy donoszą.

Na kostyumie do ulicy nastąpi zaledwie jaka znaczna zmiana. Spodnice oznajmiają ponownie upodobanie w plisowanych bocznych i tylnych częściach i nabędą trochę szerokości, zakiety będą z przodu znowu krótsze, a przody będą znacznie zachodziły jeden na drugi, podczas gdy ryf będzie tworzył podobnie jak u fraka, dokrojona lub w wysokości stanu dostosowaną połę.

Moda przynosi też znowu zakiety krojem bluzki, względnie paskiem wyposażone, obok szerokich zakiecików w formie bolera, które sporządzone z powyżej wspomnianych tafetas, bardzo elegancko będą się prezentowały. Angielskie kostyumy okazują często spodnice urządzone na sposób tuniki; na francuskich poobiednich kostyumach i toaletach dominują wyłącznie tuniki, względnie draperye. Co do tych jednak muszą wszelkie możebne skrupuły ustąpić jeśli weźmiemy na uwagę, jak nadmiernie miękie są te materyały i woale, które przemysł tkacki wprost artystycznie wyrabia. Zadziwiającą nowością, której powodzenie jednak dopiero się okazać musi, są „Paniers“ z czasów Rokoko, które na wiosnę na nowo mają być zaprowadzone. Jeden z pierwszych salonów w Paryżu stara się zaprowadzić owe Paniers w formie bardzo umiarkowanej bez ujmy dla zalet postaci i zastosować do smaku naszego modnego kierunku. Niemi się zajmować, znajdziemy później jeszcze sposobność.

Karnawał, podczas którego serca nietylko się nawzajem znachodzą, ale często też i stale się kojarzą, obmyślił i dla panny młodej małą niespodziankę: czepek, który dosłownie jej się należy. Jest to ładniutkie w kształcie czepeczka z powiewnego koronkowego welonu zrobione, nadzwyczaj ubierające urządzenie, które jest powyżej wolantu okalającego głowę, delikatnym mirtowym wianuszkiem ustelone. To zgadza się bardzo dobrze z powabnem przybraniem stanika na sposób chusteczki i z długimi w rogi skrojonymi lub w zaokrąglony szpic gubiącymi się trenami. Na bukiety ślubne biorą znowu często białe róże, gwoździki albo inne piękne kwiaty. To nie odpowiada wprawdzie starej tradycyi, ale wygląda zawsze ładnie i elegancko. Wreszcie, czy nie podlega już wesele i zamęście też modzie?

JEDYNY W KRAKOWIE FACHOWO UZDOLNIONY
BANDAŻYSTA i ORTOPEDYSTA
H. Bogdanowicz, W KRAKOWIE, ULICĄ FLORYAŃSKA 9/4 (w podworcu)
Dostawca dla szpitali.

Piekielna maszyna.

Tryeść, 27 stycznia.

Właściciel dóbr w okolicy, nazwiskiem Andrzej Kocevar, otrzymał w dniu wczorajszym zagadkową przesyłkę z poczty, która przy otwieraniu nagle eksplodowała, a Kocevar zasypany odłamkami żelaza, **odniósł ciężkie rany na całem ciele.**

Przewieziony do szpitala w Tryeście, wyzdrowiał Kocevar wkrótce ducha.

Jak stwierdzono, przesyłka zawierała piekielną maszynę, napełnioną opiłkami żelaza i dynamitem.

Nazwiska nadawcy przesyłki nie zdołały władze stwierdzić do tej pory.

Przypuszczają, że piekielną maszynę wysłał pewien ekonom, oddalony niedawno przez Kocevara. Za ekonomem tym śledzi policya, jednak do tej chwili bez skutku.

Śladem kapitana z Köpenick.

Berlin, 27 stycznia.

Ubiegłej nocy rozegrało się w Interborg ciekawe zajście, stanowiące obecnie temat niewyczerpanych rozmów i przedmiot energicznego śledztwa. Mianowicie w czasie nieobecności żołnierza posterunkowego, dokonano włamania do kancelaryi kolejowej linii Berlin-Interberg, zabierając stamtąd przepisy służbowe tej kolei o charakterze wybitnie wojskowym.

Zarządzone natychmiastowe śledztwo wykryło arcyciekawe szczegóły: Oto jeden z żołnierzy odbywający poprzednio wartę przy budynku stacyjnym zeznał, iż na kilka godzin przed odkryciem włamania i kradzieży przybył do kancelaryi nieznany mu zupełnie oficer służbowy i odbył dłuższą rewizyę aktów tajnych, książek, planów mobilizacyjnych i t. d. Oficer zwrócił na siebie uwagę żołnierza nienawykłymi do mundu u ruchami i sposobem noszenia się, oraz wybitnie południowym typem twarzy. Jak stwierdzono następnie nie był nim żaden z rzeczywistych oficerów, lecz szpieg obcego mocarstwa, który ubrawszy na siebie mundur oficera niemieckiego, nadużył go do swych celów.

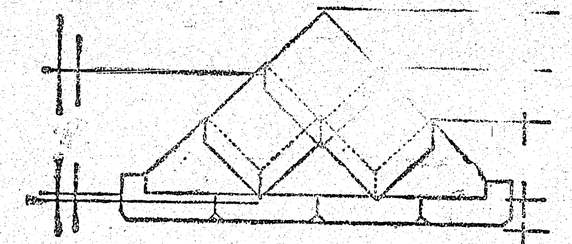
Jak dotychczas nie natrafiły władze na trop sprawcy.

Innsbruk, 27 stycznia.

Wczoraj o 6-tej wieczór przybył do urzędu pocztowego Innsbruck-Stare miasto nieznajomy w mundurze woźnego pocztowego i zażądał wydania przypadającej na tę porę części przesyłek. Na zapytanie urzędnika oświadczył, że dopiero co przeniesiony został z Mersau do Innsbruka.

Wydano mu więc worek z pieniądzmi w sumie 17.180 koron, 4 worki z listami, kilka małych pakietów i jeden większy z ubraniami. Ów rzekomy posłaniec pocztowy zabrał to wszystko na ręczny wózek i odjechał. Dziś wykryto, że był to przebrany oszust.

Dachówki Eternitowe



Zastępca F. Trębacz

KARNIOWICE, poczta i stacya Trzebinia.

Najlepsze pokrycie dachowe jest dachówka ETERNITOWA

1 metr z robotą i gwoździami 2 Kor. 50 hal. 110

Podłogi z „KLIMONITU“, z drzewa kamiennego, są hygieniczne i najlepsze.

Zalety: Nie ma fug, ciepłe, stłumiają odgłos kroków, elastyczne, nie przepuszczają wody, ogniotrwałe, wykluczają tworzenie się grzybów i niezwykle prosty sposób utrzymania ich w czystości. Zastępców poszukuje się, próbki na żądanie.

Deutsche Klimonit — Werke, Klein-Strehlitz, O-Schlesien.

MASŁO

kuchenne i deserowe

codziennie świeże, wysyła pocztą 5 kilowe paczki, po najniższych cenach.

Centralne Towarz Handlowe

Kraków. 108

Plac Szczepański l. 6.

Założony w 1869 r. — W Galicyi od 1874 r.

„SLAVIA“

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Pradze.

Dla Galicyi i Bukowiny Generalna Reprezentacya:

we LWOWIE: przy ulicy KOPERNIKA L. 30,

w KRAKOWIE: przy ulicy św. JANA L. 1. II. piętro.

Przyjmuje: a) Ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju, tak na wypadek śmierci, jako też na dożycie, a następnie zabezpieczenie rent; — b) Ubezpieczenie od ognia, piorunów i wybuchów (eksplozyi) — c) Ubezpieczenia inster i szyb szklanych przed rozbiciem; — d) Ubezpieczenia przeciw kradzieży, za pomocą włamania. — Z końcem 1910 r. ukończyła „SLAVIA“ 42 rok swej działalności i w tym czasie wzrosły jej:

Rundusze rezerwowe i gwar. na . . .	Kor. 53,768.285·24
Ubezpieczone sumy we wszystkich działach . . .	1,437.526.204·03
Roczna wpłata premii . . .	11,456.668·13
Wypłacone kapitały i wynagrodzenia szkód . . .	115,390.603·61
W tem za rok 1910 . . .	6,633.743·03
Wypłacone zapomogi na przyrządy straży pożar. . .	348.938·27

TARYFY „Slavii“ są bardzo mierne, a warunki nader korzystne.

Druków na wzniosi wszelkiego rodzaju ubezpieczeń i taryf udziela się chętnie na żądanie.

„SLAVIA“ przyjmuje zgłoszenia o udzielanie ajencyi na miejscowości i okolice, gdzie niema jeszcze zastępców i bardzo chętnie nadaje ajencye inteligentnym rolnikom. 560

ZA DARMO!

Pomimo ogólnej drożyzny otrzyma każdy ładny przedmiot, który zamówi paczkę 5 kg. KAWY z żyta „Probat“

Jeden pakiet poczowy kosztuje tylko 3·70 K. do każdej stacyi poczt. za pobraniem już opłacony. „Probat“ daje bez drogiego dodatku kawy niezmiernie zdrową i smaczną kawę. Prawdziwy tylko w pakiecie zamkniętym z marką „Probat“

Bernsdorfska palarnia zboża

Bernsdorf 50 obok Trautenau CZECHY.

ZAPAS

starych i cennych

WIN

węgierskich

oryginalnych, flaszkowych z piwnic najstarszej w Stanisławowie winiarni, odsprzedaje z okazyi zwinięcia handlu po nizkiej cenie.

Wdowa A. VOGEL,

Stanisławów (Rynek.)

Pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń

poszukuje w Tarnowie i okolicy pracowitych i uczciwych

Zastępców

bez różnicy wyznania — Zgłoszenia pod „T. I. G“. Poste-restante Tarnów, za okazaniem kwitu inseratowego.

Szczęśliwe

zamążpójścia, majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. Żądać w trafikach i biurach dziennikarskich. Cena 12 h., gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Małżeństwa“, Lwów, Wronowska 8. drzwi 13 i nadeslać 15 hal. markami.

Potrzeba prasowaczki zaraz. Pralnia ulica Zwierzyniecka L. 30. 47

POLLAK

najlepsze specyalności gumowe z 2-letnią gwarancyą polecają.

REIM i SP.

KRAKÓW Rynek 37.

C. k. patent Nr. 41589

Cudowny wynalazek dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ**

Nowo wynaleziony zdrowotny

PASEK Rupturowy

przy którym pelota z dwóch części nie przyciska otworu przepuklinowego, zatem nie wgniata jelita do wnętrza, któreby mogło spowodować różne przypadłości kiszkowe, jak to przy dotychczasowych opaskach przytrzymuje ułożenie jelit normalnie w jamie brzusznej. Dla największego wypadku bardzo lekki, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje.

Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz

Podgórze, ulica Twardowskiego L. 7.

FILIE: Warszawa, Sosnowiec.

Poszukuje

spólnika z kapitałem 8000 do 10.000 tys. koron, do interesu dobrze się rętując, na prowincyi. — W skład tego interesu wchodzi wyszynk wszystkich trunków i restauracya.

Wiadomość w Administracyi „Ilustrowanego Kur Codziennego“. 141

Nowo otwarta fabryka ANDRUTÓW

i wyrobów

CUKIERNICZYCH

Nowość za 80 h.

Torciki Podwawelskie!

niezrównanej dobroci, oraz różne pieczywka.

Okrągłe andruty na torty domowe.

Masę migdałową i orzechową do przekładania.

Polecają

K. Wiśniewski i Ska

Kraków, Senacka 6.

(obok sądu krajowego).

Po cenach fabrycznych konkur.

ALTO zimowe znalezione, można odebrać u portyera w c. k. Sądzie kr. cywilnem na Grodzkiej L. 52. 140

Rutynowana Masażystka, wykonuje wszelkie masaże lecznicze, kosmetyczne, wibracyjne, manicure, po najprzystępniejszych cenach. Sławkowska 11 III. p. 131

25 lat dzisiaj skończył inteligentny Polak, z wykształceniem gimnazyalnem, wyznania rzymsko-kat. z zawodu buchalter, obecnie szofer na stałej posadzie, a pragnąc w tym roku zakończyć kawalerskie życie, poszukuje odpowiedniej kandydatki na żonę. Traktuje seryo. Anonimy wykluczone. Narodowość, wyznanie nie robi różnicy. Posag pożądany lecz nie konieczny. Fotografia wymagana, gwarantuje za odpowiedź. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy adresować Śląsk austr., Karwina poczta główna. Poste-restante Okazicielowi patentu szofera za Nr 155. 136

Z dziedziny wiedzy, przyrody i wynalazków.

Gradochrony elektryczne.

Paryż, 26 stycznia.

W Paryżu kończą obecnie ustawianie na wieży Eiffel bardzo ciekawego przyrządu: gradochronu elektrycznego, wynalezionego przez hr. Beauchamps i generała Negrier i nazwanego przez wynalazców „Niagarą elektryczną“. Celem tych przyrządów jest neutralizowanie elektrycznością chmur gradowych, które są właśnie niebezpieczne tylko z powodu swego wysokiego napięcia elektrycznego. Wynalazcy, którzy pracowali dość długo nad swym przyrządem, stwierdzili, że w razie znacznego obniżenia napięcia elektrycznego chmury gradowej, zamiast gradu pada deszcz rzęsisty; a nawet, gdy czasem upadnie grad, jest on tak nietrwały i miękki, iż nie może poczynić żadnych szkód.

„Niagara elektryczna“ obniża pozytywne napięcie elektryczne chmury, przez doprowadzenie do niej elektryczności negatywnej ziemi i w zasadzie przypomina nieco dawny piorunochron Franklina, lecz kończy się nie jednym ostrzem, tylko całym szeregiem bardzo wyostrzonych złoconych igieł, obsadzonych dokoła wielkiego konduktora centralnego. Tego rodzaju przyrząd ochrania teren na przestrzeni 4 do 5 kilometrów w kierunku wiatru i na kilkaset metrów pod wiatr. Należy do tego dodać, że „Niagara elektryczna“, pozbawiając chmury napięcia elektrycznego, nietylko chroni od gradu, lecz uniemożliwia również zupełnie uderzenie piorunu w obrębie terenu jej działania.

Ustawiony obecnie na wieży Eiffel przyrząd, jak twierdzą znawcy, nie wystarczy dla ochrony przed gradem i piorunami Paryża, gdyż, pomimo olbrzymiego terenu działania z powodu wysokości ustawienia, wysokość ta właśnie przeszkodzi mu wywierać wpływ na chmury, często o silnem napięciu elektrycznem, krążące niżej. Więc trzeba będzie ustawić kilka przyrządów pomocniczych o wiele niżej, co też niebawem zostanie wykonane.

Kolej przez morze.

Nowy York w styczniu.

Od niepamiętnych dziesiątek lat przodowała i długo jeszcze przodować będzie całemu światu Ameryka, o ile idzie o olbrzymie pomysły, plany i ich wykonanie. Jednym z tego rodzaju dzieł, przed którem ukorzyć się musi duch ludzki jest wykończony przed kilku dniami projekt kolei przez morze łączącej Nowy York ze słynnem z wyrobu cygar miastem Key-Westem położonem na wyspie u południowego cypla półwyspu Florydy. Aby sztuki tej dokonać, musiano przeprowadzić linię kolejową długości 120 kilometrów nad morzem, używając za podstawę do mostów kilkudziesięciu wysepek, ciągnących się łańcuchem od lądu stałego do Key-Westu. Budowa tej niezwykłej kolei trwała 6 lat i kosztowała kilkanaście milionów dolarów, amerykanie jednak niezwykli cofać się przed tego rodzaju trudnościami, jeżeli spodziewają się zysku materyalnego z przedsiębiorstwa. Ogólna długość nowej kolei wynosi 200 kilom. Niedawno odbyła się uroczystość otwarcia nowej kolei i oddania jej do użytku publicznego.

Zwapnienie żył u Faraonów.

Zwapnienie żył jest chorobą... ludzi kulturalnych, spowodowaną brakiem ruchu i cywilizacyjnemi ułatwieniami. Tak twierdzili nowocześni doktorzy. Omylili się jednak – nie po raz pierwszy. Badania dowiodły, że skleroza nękała już dawnych Egipcyan. Dwaj angielscy lekarze postawili dyagnozę mumij od XVI do VI w. przed narodzeniem Chrystusa i znaleźli niewątpliwie oznaki zwapnienia żył. Poddano obserwacyi mikroskopicznej arterye 24 mumij. Tylko w sześciu były one normalne, 5 mumij miało oznaki sklerozy w małym stopniu, 13 w stopniu bardzo znacznym. Jedna mumia z Teb, prawdopodobnie Faraona Menephty, znanego z Biblii, miała ślady bardzo rozwiniętej sklerozy. Arterye były zupełnie zwapnione, podobne do glinianych fajeczek. Ma się rozumieć, nie należy wyprowadzać stąd wniosku, że w starożytnym Egipcie na 24 ludzi, 13 było dotkniętych sklerozą, gdyż balsamowano tylko ludzi bogatych i możnych, a ci, choć nie znali naszych cywilizacyjnych urządzeń, prowadzili życie wśród zbytku, który, jak się przekonywujemy, we wszystkich czasach sprzyjał rozwojowi sklerozy.

Historya sztucznych zębów.

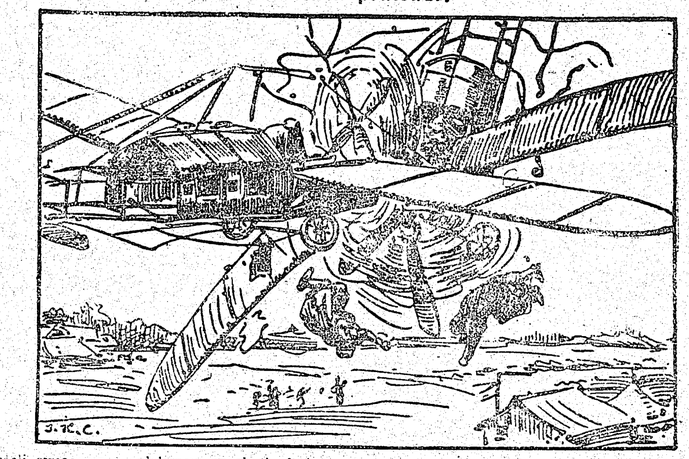
Mało komu wiadomo, że już w starożytności były w użyciu sztuczne zęby. Wiele mumij egipskich ma zęby, zrobione z drzewa. W grobach etruskich znaleziono szczęki, w których były wprawione zęby złote. I Rzymianie znali ten surogat, a nawet prawodawstwo rzymskie przewidywało i ustanawiało kary za kradzież zębów. Nie wolno było grzebać umarłych z żadnemi kosztownościami, za wyłączeniem... zębów. Wyrabiano je z kości słoniowej lub z zębów hipopotama. Przed paruset laty używano w tym celu kości goleniowych koni i wołów. Pod koniec osmnastego wieku wyrabiano zęby z perłowej masy. Zapanował też barbarzyński zwyczaj używania zębów, których dostarczały cmentarze lub pobojowiska. Do niedawna wyrabiali zęby dentyści, obecnie „materyału“ gotowego dostarczają fabryki, głównie amerykańskie. Najliczniej zaopatruje świat w zęby Filadelfia. Coraz większe zastosowanie znajduje w tym przemyśle złoto. Rok rocznie, zwłaszcza w Ameryce, na parę milionów fr. złota przysypuje ziemia cmentarna.

Kultura w Grenlandyi.

Wiedeń, 26 stycznia.

Znany podróżnik dr Nordenskjöld w tych dniach wygłosił odczyt o swoim o-

Katastrofa w powietrzu.



jeżeli strasznem i opłakanem w skutkach jest zderzenie się dwóch pociągów lub parowców na morzu, o ileż straszniejszą musi być podobna katastrofa w powietrzu. Rycina nasza przedstawia grozą napełniającą chwilę zderzenia się dwóch aeroplanów. Nad aerodromem w mieście Issy najechały dwa aeroplany na siebie. Obaj lotnicy spadli, odnosząc przy upadku ciężkie obrażenia mózgu.

Szlifuję, obciągam brzytwy oraz nożyczki pod gwarancyą.

Przyjmuję, do szlifowania i niklowania narzędzia lekarskie, części metalowe i żelazne. – Wykonuję reperacye różnych przedmiotów jakoto maszynek, primusów i wszelkich innych domowych.

Jan Myszkowski

Kraków, ulica Dietlowska L. 46.

Pierścionki

ślubne i zaręczynowe,

zegarki, łańcuszki, kolczyki

oraz wszelkie wyroby jubilerskie

poleca najtaniej

Emil Goldwasser

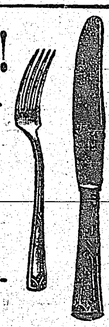
w Krakowie ul. Grodzka 25





Za darmo!

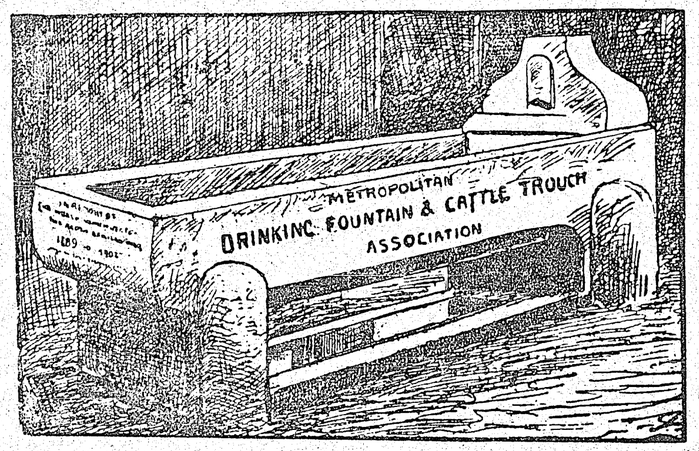
opłacone wysyła bogato ilustrowane cenniki.



Na składzie:

łyżki, łyżeczki, cukiernice i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.

Pomnik dla koni bojowych.



Ludzie z wdzięczności stawiali już nieraz ulubionym swym zwierzętom — pomniki po ich śmierci. W Paryżu i Londynie są specyalne cmentarze dla psów z wieloma pięknymi pomnikami. Koniom stawiano już także pomniki. Rycina nasza przedstawia pomnik w kształcie studni do pojenia, a postawiony jest on na pamiątkę koni, które padły w wojnie angielsko-burskiej (1899 – 1902). Istotnie! Anglicy skromne swe zwycięstwa w tych latach więcej zawdzięczają wytrzymałości a niekiedy i zręczności swych rumaków niż odwadze żołnierzy.

statnim pobycie w Grenlandyi, wśród Eskimosów. Wyruszył przed laty dwoma, z Kopenhagi w celu zbadania stref nieznanych. Na łodzi dotarł w głąb kraju. Oczom jego przedstawiły się wspaniałe widoki gór i jezior, przeważnie słonych. Na górach sterczały jeszcze ruiny, zabytki kultury z czasów Wikingów. Explorator zbadał niezwykłe bogactwa mineralne Grenlandyi, obfitującej zwłaszcza w miedź. Zawiera też i tiolit, aluminium, natrium i chlor. Grenlandya ma 14.000 mieszkańców, rozproszonych po kraju. Mieszkają w domach zbudowanych ze zwałów skalnych i z kamieni. Te siedziby są tak mocno ogrzewane, że chodzi się w nich bez żadnej odzieży. Życie rodzinne bardzo rozwinięte. Kobiety mają głos we wszystkich sprawach i udział we wszystkich pracach, a ich zalotność jest niemniejsza, jak w umiarkowanym klimacie. Eskimosi żywią się przeważnie rybami lecz chętnie piją kawę i wódkę, a lubią też palić tytoń. We wszystkich osadach są szkoły, zbudowane przez towarzystwa misyjne. Wychodzi raz na rok czasopismo, krążące od osady do osady. W każdej są sklepy, a nawet rodzaj giełdy produktowej. Słowem Grenlandya europeizuje się coraz bardziej.

Szturm do brylantów.

Cała Afryka południowa wre i kipi. Temperatura nadziei dochodzi do najwyższego stopnia. Odkryto nowe kopalnie brylantów. Od paru miesięcy pociągi, wychodzące z Kimberley i z Johannesburga do Bloemhof, przepełnione poszukiwaczami skarbów. Bezludna pustynia zaroiła się, pokryły ją szałasy, baraki i domki osiedleńców. Przed 6 tygodniami było tam 7.000 ludzi, ale ta liczba wzrosła w dwójnasób, gdyż w odległem o 30 kilometrów, od Bloemhof, Mooifontein, odkryto nową kopalnię. Pewien poszukiwacz znalazł tam 3 kamienie, ważące po: 11¼, 7 i ¾ karata. Sprzedał je za 1.000 ft. W parę dni potem znalazł brylant, ważący 70¼ kar., a niebawem jeszcze cenniejszy, o wadze 94 karatów. W kilka dni potem zaroiło się w Mooifontein. Ma się rozumieć, wszyscy starają się wyzyskać sytuacyę: jakiś przedsiębiorca zaprowadził komunikacyę automobilową pomiędzy obu nowoodkrytemi kopalniami i bierze po 2 ft. szterl. od osoby, a że automobil może pomieścić 9 osób, więc zyski są olbrzymie, tem większe, że samochód odbywa tę przestrzeń po 10 razy na dobę. Przekupnie i właściciele zbudowanych naprędce baraków, nazwanych szumnie hotelami, robią majątki, nawet tryzyerzy znajdują zarobek, choć wśród pogoni za fortuną, ludzie nie mają dużo czasu na golenie się i strzyżenie.

GENIALNY DETEKTYW

95 przez

C. Moffet.

— Dziś popołudniu zostałeś pan aresztowany, gdyś znajdował się w towarzystwie pewnej damy. Czy wiesz kto jest ta dama?

— Pewna znajoma moja.

— Z którą umówiłeś się spotkać w restauracyi.

— Ta-ak.

— Czyżbyś pan nie znał jej nazwiska?

— Tak pan sądzi?

— Jakież więc jest jej nazwisko?

— Pocóż miałbym je panu powiedzieć? Czy i ona jest oskarżoną o morderstwo?

— Groener — ozwał się sędzia surowo — powiedziałeś pan, że owa dama była twoją znajomą. Zobaczymy to teraz.

Zadzwonił.

— Pan Masson — rzekł, kiedy drzwi się otwarły.

W parę sekund zjawił się wysoki, elegancko ubrany mężczyzna o czarnych wypomadowanych włosach i ostrym rzymskim profilu.

— Czy to pan jesteś: pan Masson?

— Tak.

— Posiadasz pan restauracyę przy placu Madeleine?

— Tak, panie sędzio.

— Przypatrz się pan temu mężczyźnie — wskazał na oskarżonego. — Nie przypominasz pan sobie, czy go już kiedy widziałeś?

— Tak jest, raz.

— Kiedy to było?

— Dziś popołudniu. Przyszedł do mnie...

— ...wał.

— Opowiedz pan całe zajście dokładnie.

— Ten pan kazał mnie dziś po południu wywołać, ponieważ miał do mnie pewną prośbę. Spytał mnie, czy nie mógłbym pozwolić mu jednej z panien mego personalu, o ile możności jak najładniejszej i eleganckiej, na pół godziny. Chodziło, jak mówił, o bardzo znaczny zakład, którego szczegóły nie mogłyby mnie wcale interesować. Dziewczyna ta nie potrzebowałaby zresztą nic innego zrobić, jak przejechać się z nim razem w zamkniętym powozie do parku Monceau; stamtąd może zaraz tu powrócić, a za tę drobną uprzejmość on jej zapłaci, ze względu na wysokość zakładu, pięćset franków. Koniecznym wszakże warunkiem jest, żeby natychmiast z nim poszła i była tak elegancko i szykownie ubraną, aby ją wziąć było można za istotną damę.

— Osobliwa historya! — wtrącił Hauteville.

— Oczywiście, że osobliwa, *monsieur!* Ale panowie sfer wyższych miewają czasem tak ciekawe pomysły, że od dawna już oduczyłem się im dziwić. Zresztą pięćset franków jest wcale ładną sumką i dla tego nie chciałem odnośnej dziewczynie stawać na przeszkodzie.

Powiedziałem mu zatem, że mam bardzo ładną, nową kasyerkę, która ma tak elegancką postawę i wcięcie i tak gustownie się ubiera, że mój personal zawsze mówiąc o niej, nazywa ją tylko „baronową“. Na pół godziny zatem, lub godzinę co najwyżej mogę ją uwolnić. Moja kasyerka więc ubrała się, a że odpowiadała jego wymaganiom, poszła z nim; reszta jest panom wiadome zapewne.

— Czy dziewczyna ta otrzymała przyrzeczone pieniądze?

— Tak, zapłacił jej zaraz z góry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY
M. MADEJOWEJ
został przeniesiony z ulicy Szewskiej L. 2.

Na ulicę KARMELICKĄ L. 1. — obok kawiarni Bisanza. :-
Poleca swój własny wyrób rękawiczek wszelkiego gatunku, które odznaczają się najlepszym fasonem i trwałością szycia. — Obstalunki wykonuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz. Przyjmuje wszelkie reperacye oraz pranie rękawiczek, które wykonuje punktualnie i starannie. CENY najniższe. — Poleca się bandaże wszelkiego gatunku, jako to: pasy brzuszne, pasy rupturowe, itp. Pracownia na miejscu. Polecając się nadal łaskawej pamięci swych P. T. Odbiorców. kreślę się z poważaniem **Marya MADEJOWA.**
1140

Rząd. upraw. Agencya pośrednictwa pracy Stefana Mikulskiego
Kraków, Szewska 14 I-sze piętro. TELEFON Nr. 1 200.
poleca rutynowanych rządców dóbr, leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych Bony polki, niemki, francuski, kasyerki, panny do towarzystwa i panny służące, krawczynie, modniarki, gospodynie, kucharki Ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lokai, kelnerów, karbowych, oraz **wszelkie kategorye służby domowej, restauracyjnej i hotelowej.** — Rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników i fabryk zakładów przem., buchalterów, pisarzy, techników i t. p. — Dostarcza służbę folwarczną, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych.
Pośredniczy w wyszukiwaniu spółników, w kupnie i sprzedaży. 742

Wielka wygrana!
Każdy, kto zaprenumeruje „Niwę Polską“, bogato ilustrowane pismo tygodniowe, **wygrać może 50,000 koron** na losy śląskiej Macierzy szkolnej, a nadto będzie miał **prawo grać** na zakupionych przez wydawnictwo **wartościowych losach**, których suma głównych wygranych wynosi **przeszło 1 milion koron.** Bliższe szczegóły w noworocznym numerze „Niwy Polskiej“ który na żądanie przesyła się bezpłatnie.
Prenumeratę, wynoszącą kwartalnie 2 K. 60 h. półrocznie 5 K. 20 h. rocznie 10 K. nadsyłać należy pod adresem: **Administracya „Niwy Polskiej“, Kraków, ul. Pawia 10.**

Pojedynek amerykański.

Wiedeń, 26 stycznia.

Dnia 23 bm. zajechał do jednego z tutejszych hoteli 32-letni malarz, Andrzej Hanak, który dopiero co powrócił z Ameryki. Niedługi czas potem jakiś nieznany bliżej mężczyzna wszedł na chwilę do loży portyera i zwrócił mu uwagę, iż Hanak ma zamiar się zastrzelić.

Portyer zawiadomił o wszystkiem policyę. Ta jednakże, mimo zarządzonego śledztwa, nie znalazła powodu do wkroczenia, jakkolwiek ów nieznajomy dwa razy jeszcze tego samego dnia dopytywał się, czy Hanak „już się zastrzelił“.

Personal hotelowy roztoczył nad tajemniczym gościem ścisły nadzór. Noc najbliższa minęła bez żadnych wypadków. Dopiero rano rozległ się z poza zamkniętych drzwi numeru, zajmowanego przez Hanaka, odgłos strzału, którym tenże odebrał sobie życie.

W niespełna pół godziny później, ów nieznajomy raz jeszcze zainterpelował telefonicznie portyera o stan zdrowia Hanaka i okazał w głosie wielkie wzruszenie, dowiedziawszy się, iż katastrofa już nastąpiła.

Śledztwo policyjne wykazało ponad wszelką wątpliwość, że Hanak padł ofiarą pojedynku amerykańskiego, oraz, że ów nieznajomy, który dopytywał się o niego tak natarczywie, był jego przeciwnikiem. Stwierdzono dalej, że przeciwnikiem jest niejaki Piotr Desko, z którym Hanak przed kilku dniami miał zajście, pozornie niezałagodzone. Widocznie jednak obie strony zgodziły się w tajemnicy na formę pojedynku amerykańskiego, w którym Hanak wyciągnął czarną gałkę i w następstwie tego odebrał sobie życie.

Królewskie rozrywki.



Rycina powyższa przedstawia polowanie na tygrysy w Indyach, urządzone na cześć króla angielskiego Jerzego, w towarzystwie maharadży Nepolu. Że polowanie się udało świadczą o tem zabite tygrysy. Do tego rodzaju polowań używa się słoni w miejsce koni.

Tragedya życia i śmierci.

Moskwa, 25 stycznia.

W Starej Rusie, jak pisze „Gołos Moskwy“, wydarzył się przed kilku dniami następujący, tragiczny wypadek:

Wczesnym rankiem do klasztoru Ko-

GASTON LEROUX. 24
Tłumaczyła Marya Segeny.

DUCH OPERY.

Raul na tę wiadomość odetchnął głęboko, będzie więc mógł z nią porozumiewać się szczerze i swobodnie w miejscu tem, tak pełnem upomnień.

Chcąc wyjaśnić czem była Krystyna Daaé dla hrabiego Raula de Chagny — musimy na chwilę spojrzeć w przeszłość.

W małej wioseczce niedaleko Upsal, żył wieśniak pewien ze swoją rodziną. W dnie powszednie uprawiał on rolę, w niedziele i święta śpiewał i grał w kościele. Wieśniak ten miał córeczkę, którą zanim nauczył czytać i pisać, wyuczył doskonale czytać nuty. Ojciec Krystyny był bowiem wielkim muzykiem, sam o tem nie wiedząc. Grał na skrzypcach z mistrzowstwem, które zjednało mu sławę po całej Skandynawii.

Po śmierci żony, skrzypek, który kochał tylko swoją córkę i skrzypki, sprzedał dom i ziemię i wyprowadził się do Upsal. Lecz tam znalazł tylko nędzę. Wtedy powrócił do wsi i chodził po jarmarkach okolicznych, grając i śpiewając. Raz na jarmarku w Limby, usłyszał ich śpiewających prof. Valerius i zabrał ich ze sobą do Gettenburga. Utrzymywał on, że ojciec był pierwszym skrzypkiem na cały świat, a córka posiada wybitne zdolności artystyczne.

Prof. Valerius zajął się nauką Krystyny Daaé, która w krótkim czasie czyniła zadziwiające postępy. Wyjeżdżając na zawsze do Francyi prof. Valerius z żoną zabrali również starego Daaé z córką. Krystyna stała się ukochanem dzieckiem pani Valerius. Przybywszy do Paryża, stary skrzypek powoli zamierać zaczął z tęsknoty za swoim krajem i wsią rodzinną. Godzinami całemi zamykał się z córką i ze swoimi skrzypkami w pokoju i grał, grał bez końca, niesłychane jeszcze nigdy melodye.

Na lato cała rodzina wyjeżdżała do Bretanii nad morze do Perros i tam dopiero stary Daaé odzyskiwał cokolwiek sił i zdrowia.

Raz, stęskniony za dawnem, cygańskiem swojem życiem, wyprosiwszy u pani Valerius pozwolenie — zabrał na dni kilka Krystynę i swoje skrzypki, obchodząc wybrzeża i wioski. Wszędzie witano ich i słuchano radośnie. Noce spędzali tak jak niegdyś przytuleni do siebie na garstce słomy lub siana, odmawiając sobie lepszego noclegu i zrywając się ze świtem, by iść dalej.

Powszechny podziw i uwielbienie obudził ten starzec ze swoją córką, oboje dostatnio ubrani, nie przyjmujący datków, idący od wsi do wsi z cudną melodyą.

Jednego dnia, mały chłopczyk, który był usłyszał słodki głos Krystyny Daaé, uprosił nauczycielkę, by pozwoliła mu towarzyszyć skrzypkowi i jego córce.

Postępując więc za nimi — doszli do spustoszałego wybrzeża, gdzie ukryci za skałę, przysłuchiwali się parze artystów. Wicher dnia tego dął silnie i jednej chwili przepaska, zdobiąca włosy dziewczęcia porwana silniejszym podmuchem — znalazła się w spienionych i niespokojnych bałwanach morza; lecz równocześnie do Krystyny dobiegł dźwięczny, młody głos:

— Nie lękaj się pani! Ja twoją przepaskę wydobędę z morza!

Zanim zaniepokojona nauczycielka zdołała przeskoczyć, mały chłopczyk zbiegł z wybrzeża i skoczył w ubraniu do morza. (C. d. n.).

Wielki wybór Biletów wizytowych.
Herby, Monogramy, Napisy w srebrze, złocie i w szlachetnych kamieniach, Pieczątki kauczukowe i metalowe, Nalepki pieczątkowe do listów i t. p. Numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 koron. Tablice emaliowane, metalowe i szklane
Artystyczny Zakład rytowniczo-graficzny i Fabryka pieczątek kauczukowych
oraz wszelkie rysunki techniczne i plany, kopiowania i opisywania wykonuję precyzyjnie i najtaniej
Józefa Trębacza
Kraków, ulica Sławkowska L. 24. c.
Odsprzedawcom znaczny opust. Wyroby z prima ang. złota „Double“ na składzie.

Bank Zaliczkowy i Kredytowy (w Königgrätzu)
Založni úvérni ústav v Hradci Králové
FILIA Kraków, ul. Wiślna 3 obok Banku Austro-Węgierskiego.
Kapitał akc. K. 15,000.000, Fund. rez. 2,500.000, Stan wkładek 41,000.000.
4½% BANK przyjmuje WKŁADKI na KSIĄŻECZKI za oprocentowaniem po 4½%
930
Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do kor. 5.000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. **FILIA kupuje i sprzedaje** różne waluty, papiery wart. wydaje przekazy na znacz. miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej. Kantor Wymiany Godz. urzęd. od 9—12½ i popołudniu od 3—5

Ludwik Sander i S-ka
Handel korzenny, delikatesów i win
Kraków, ulica Floryańska L. 31. :-: :-: Telefon Nr. 1549. 814
PRZY HANDLU POKOJE DO SNIADAŃ.
Bogato zaopatrzony bufet. ---- Kuchnia znakomita.
Potrawy tylko na maśle!
Śniadania gorące od . . . . —·50 K.
Obiady z 3-ech dań . . . . 1·10
Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

Osobliwa łódź obłąkanego.



Robotnik z miejscowości St. Pautoleon pod Lincem interweniowany, jako obłąkany w domu zdrowia w Niedorhort — zdołał zmylić czujność dozorców i wymknął się z swej celi. — Doszedłszy do brzegów rzeki Traun sporządził sobie rodzaj łódki z ławki, a używszy łopaty jako wiosła puścił się na burzliwe fale górskiej rzeki. – Rzecz dziwna, że szczęśliwie wypłynął aż na wody Dunaju i w pewnej miejscowości wylądował. Stąd dopiero — poznany jako waryat — odstawiony został do najbliższego domu dla obłąkanych.

sińskiego w Starej Rusie przyniesiono z odległej o kilka wiorst wioski zwłoki młodej dziewczyny. Zmarłą, według przyjętego zwyczaju, niesiono w otwartej trumnie. Tymczasem mróz był przeszło 12-stopniowy.

Trumnę wniesiono do klasztoru i duchowny rozpoczął modły. Uwagę wszystkich zwrócił niezwykle świeży wygląd zmarłej, pomimo, że skon nastąpił przed 3 dniami.

Duchowny Ziemlanin, który odprawiał modły, zbliżył się do trumny, odchylił powiekę i ujrzał jakgdyby żywe oko.

„Ona żyje“, krzyknął duchowny.

Przerwano nabożeństwo, dziewczynę wyjęto z trumny i wniesiono do ciepłego pomieszczenia. Ciało dziewczyny było zupełnie zdrętwiałe. Zaczęto więc nacierać je śniegiem. Tymczasem ksieni klasztoru posłała po doktora.

Dziewczyna wkrótce zaczęła dawać znaki życia, lecz niedługo i wkrótce znów zasnęła.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć dziewczyny.

„Dziewczyna — rzekł lekarz — wpadła w letarg, włościanie zaś przypuszczali, że umarła. Gdy ją niesiono na mrozie, dziewczyna zamarzła i śmierć nastąpiła właśnie z tego powodu...“

Fałszywe monety lepsze, niż... prawdziwe.

W żadnym kraju na świecie niema tyle fałszywych monet, co w Hiszpanii. Zwłaszcza dury (5 K.) są niepewne. Istnieje w Sewilli fabryka, fałszująca je na wielką skalę. A rzecz ciekawa: w tych podrobionych durach jest więcej srebra, niż w prawdziwych. Banki państwowe zachowują wobec nich postawę... życzliwą. Przed laty paru jakiś skrupulatny minister finansów, chcąc położyć kres tym anormalnym stosunkom, wydał rozporządzenie do różnych instytucyj państwowych, polecając im przyjmować tylko... 10 procent owych „Duros sevillanos“ i obwieścił, że po upływie roku, znajdujące się w obiegu, będą uznane za fałszywe. Otóż w przeciągu roku fałszywych monet sewilskich znalazło się w bankach i na pocztach 14 milionów durów. Walka z nimi okazała się niemożliwa. Rząd i policya wiedzą dokładnie, gdzie szukać fałszerzy. Niedawno dziennik „El Mundo“ pomieścił wykaz wszystkich fabryk, produkujących podrobione monety. Ale wobec ich liczby i...dokładności roboty, walka trudna. Zdaje się dziwnem, że falsyfikat zawierać może więcej srebra, niż prawdziwy duros. Tłomaczy to — bardzo mała domieszka szlachetnego metalu w monecie państwowej.

Oprócz durów fałszowane są wszelkie monety miedziane. Ofiarą padają cudzoziemcy. Każdy Hiszpan jest ostrożny, wypróbowuje pieniądz, zanim go weźmie, lecz gdy się go zdarzy fałszywemi monetami oszukać, z najzimniejszą krwią obdarza niemi turystów...

W jaki sposób zapobiegają milionerzy fałszowaniu swego podpisu.

Milionerzy mają rozmaite dowcipne systemy, mające na celu zapobieżenie rozmaitym fałszowaniom ich nazwisk na dokumentach.

N. p. milioner Jan Piotr Schmidt jest w stanie podpisywać się w najrozmaitsze sposoby, zależnie od tego, jak stawia przed nazwiskiem chrzestne swe imię. Znaczy on je albo tylko początkową literą, ewentualnie wypuszcza jedną z liter i t. p. Na wekslach opiewających na mniej niż 100 kor. bywają podpisywane Jan P. Schmidt i t. p. Ale to czyni tylko w poniedziałek. Nazajutrz rozpoczynają się da capo kombinacye z podpisami, a ponieważ wszystkie banki znają ów system - więc sfałszowanie podpisu jest prawie wykluczoną rzeczą.

Inny milioner podał bankom niemniej dowcipny system. Wszystkie blankiety wekslowe opatrzone są znakami wodnymi wyrażającymi w umówiony sposób na jaką sumę może dany blankiet opiewać. Oprócz tego miejsce gdzie ma być umieszczony podpis jest w ten sposób spreparowane, że tylko specyalny atrament, którego skład chemiczny jest tajemnicą, widocznie występuje.

Z tem wszystkiem przemyślniejsi jeszcze milionerzy są zawodowi fałszerze i oszuści i bardzo często ofiarą ich padają ci nowożytni nababowie.

Cenzor teatralny w Londynie.

(Intratna posada. — Tantiemy. — Prawa cenzora. – 7000 sztuk ocenzurowanych).

Londyn, 23 stycznia.

Urząd cenzora w Londynie został opróżniony. Tysiące osób ubiega się o tę posadę, jedną z najmilszych i najintratniejszych, jakie to w ogóle rząd angielski ma do dyspozycyi. Sama pensya wynosi nie wiele, bo zaledwie 6.500 koron ale dziesięć razy tyle otrzymuje cenzor z tytułu tantiem. Za każde przeczytane dzieło należy mu się jedna gwinea. O ile jednak utwór ma więcej, aniżeli dwa akty, otrzymuje dwa razy tyle.

Jest to wspaniały dochód, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż rocznie przegląda cenzor przeszło 500 sztuk. Nadto przysługuje mu jeszcze prawo wolnego miejsca w każdym teatrze i na każde przedstawienie.

Ustępujący obecnie cenzor Mrs. Redford cieszył się ogólnym szacunkiem wśród sfer najszerszych artystyczno-literackich, dzięki ogromnej wyrozumiałości i wrodzonemu taktowi. Z 7000 sztuk, które przeszły przez jego ręce w ciągu tyloletniego urzędowania, zaledwie trzydzieści odrzucił, a to z motywów politycznych lub moralnych.

To też ustąpienie jego wywołało ogólny żal.

Zwolenników i Przyjaciół naszego pisma, którzy w okresie istnienia „Il Kuryera Codz.“ dali nam tyle dowodów życzliwości, prosimy o korespondencye, odnosząc się do bieżących wypadków.

W razie poważniejszych wydarzeń prosimy o informacye telefoniczne.

Redakcya urzęduje bez przerwy od godz. 8 zrana do godz. 8 wieczór. (Telegramy zwykłe przyjmujemy do godz. 12-ej przed połudn iem, t. j. do chwili zamknięcia numeru).

CE[N] IZBY H[A]OWEJ i PRZE[M]OWEJ W KR[A]KOWIE.

z d. 25 stycznia [19]12 r. w pot.

	Płacą w kor.
WALU[TY]	
Ruble papierowe	254 —
Marki niemieckie	117 —
Franki papierowe	95 —
20 to frankówki	19 —
LISTY ZA[STAWNE].	
5% Listy zast. p[olskie] hip.	110 —
4½% Listy zast. [polskie] hip.	98 75
4½% „ „ „	98 50
4% % Listy zast. [polskie] traj.	92 —
4% Listy zastaw. traj.	98 75
4% Listy zast. [polskie] gwarant. z nieok.	96 75
4% Listy zast. [polskie] gwarant. z. 41-let.	96 25
4% Listy zast. [polskie] gwarant. z. 56-let.	91 65
OBLIGACYE I [AKCYE].	
4% Galicyjsk. obmac.	98 25
4% Pożyczka kr[ajowa] 1893	92 —
4% „ „ miejska	92 —
4% „ „ miejska	90 25
5% Oblig. komun. traj.	— —
4½% „ „ „	98 50
4% Obligacye k[olejowe]	90 25
LOSY.	
Losy miasta Krak[owa]	100 —
AKCYE.	
Akc. Banku hip. [polskiego]	700 —
Akcye Banku gr[untowego] i przemysłu [polskiego]	440 —
Akcye kolei Karolika	— —
Akc. kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	510 —
Publiczne zapi[sy].	
3½% Wspólna [pożyczka] hip.	93 75
4% „ „ „	93 75
4% R[enta] [polska] kolejowa	90 50
4% Renta austr[yacka]	90 —
4% „ węgier[ska]	113 75
4% „ „	110 —

CENNIK płodów w KRAJU.

dnia 26-go zbo[ża] w „Hali

Wszystko za [wa]gonów.

Pszenica czerwona 12·05 do 12·45, czerw. i żyska —·— do —·—. **Żyto** dw[orskie] do 10·50, Zargowe od —·— do —·—, [wę]gierskie od 9·00 do 9·50, na krup[y] od —·— do —·—, na paszę [ta]rgowy 8·50 do —·—. **Owies** [pa]szę nowy od —·— do 0·—, [no]wa nowa od 9·40 do 9·75, nowa rosyjs[ki] od 10·25 Cinquant nowa w[ag.] od —·— do 0·— dinquant ros. 9·[75]. **Groch** Victoria 15·— do 17·—. **Fasola** 12·50 do 14·—. **Soczewica** [nowa] od —·— do —·— wyborowa [nowa] od 31·—, Siano nowe z opłatą [od] —·— do 5·—. **Koniczyna** pastewn[a] stoso. 5·60 do 6·—. **Słoma** [wa]ga z opłatą spoż. 3·— do 3·[50]. **Mak** zimowy 15·— do 16·25. **Rzepik** [ja]sieki 50·— do 55·—, szary —·— do —·—. **Kminek** kraj —·— do —·—. **Holenderski** [ko]palenie 84 — do 36·—. **Buraki** stołowe od 3·50 do 4·—. **Otręby** [pszen]ne od 7·40 do 7·75. **Łuski** [pszen]ne od 7·20 do 7·30, żytnie galic[yjskie] do —·—. **Otręby** 6·— do 6·22. **Mąka** cz[arna] **Pobielanka** żytnie ros. 0·— [biała] od 8·50 do 9·00. **Pęcak** długi 12·75 do 12·75, okrągły od —·— [biała] od 12·75 do 13·75 do 14·—. **Soczewica** [jęczmienna] od 12·50 do 12·75, [ja]glana od 16·— do 16·50. **Fasola** [biała] od 15·50 do 16·—, częstochow[ska] od 22·—. **Ryż** cały od 18·— [do] —·—, łamany od 13·75 do 14·— bez opłaty spożywczej.

CENNIK płodów w KRAJU.

dnia 26-go zbo[ża] w „Hali

Wszystko za wagonów.

Pszenica czerwona 12·05 do 12·45, czerw. i żyska —·— do —·—. **Żyto** dw[orskie] do 10·50, Zargowe od —·— do —·—, węgierskie od 9·00 do 9·50, na krup[y] od —·— do —·—, na paszę [ta]rgowy 8·50 do —·—. **Owies** [pa]szę nowy od —·— do 0·—, [no]wa nowa od 9·40 do 9·75, nowa rosyjs[ki] od 10·25 Cinquant nowa w[ag.] od —·— do 0·— dinquant ros. 9·[75]. **Groch** Victoria 15·— do 17·—. **Fasola** 12·50 do 14·—. **Soczewica** [nowa] od —·— do —·— wyborowa [nowa] od 31·—, Siano nowe z opłatą [od] —·— do 5·—. **Koniczyna** pastewn[a] stoso. 5·60 do 6·—. **Słoma** [wa]ga z opłatą spoż. 3·— do 3·[50]. **Mak** zimowy 15·— do 16·25. **Rzepik** [ja]sieki 50·— do 55·—, szary —·— do —·—. **Kminek** kraj —·— do —·—. **Holenderski** [ko]palenie 84 — do 36·—. **Buraki** stołowe od 3·50 do 4·—. **Otręby** [pszen]ne od 7·40 do 7·75. **Łuski** [pszen]ne od 7·20 do 7·30, żytnie galic[yjskie] do —·—. **Otręby** 6·— do 6·22. **Mąka** cz[arna] **Pobielanka** żytnie ros. 0·— [biała] od 8·50 do 9·00. **Pęcak** długi 12·75 do 12·75, okrągły od —·— [biała] od 12·75 do 13·75 do 14·—. **Soczewica** [jęczmienna] od 12·50 do 12·75, [ja]glana od 16·— do 16·50. **Fasola** [biała] od 15·50 do 16·—, częstochow[ska] od 22·—. **Ryż** cały od 18·— [do] —·—, łamany od 13·75 do 14·— bez opłaty spożywczej.

Maszyny do Szycia i Haftu



najlepszych systemów znakomite pod każdym względem sprzedaje: 427

R. PAWŁOWSKI

W KRAKOWIE, RYNEK 18.

Illustrowane cenniki rozsyła się BEZPŁATNIE

Niczem nie sprawicie większej uciechy tak dzieciom, [ja]k i sobie, jak nabywając **na podarek**



Pathéfon, grający szafirem i nie niszczący płyt. O doskonałości naszych aparatów najlepiej się przekonać osobiście, odwiedzając nasz magazyn, bez zobowiązania do kupna. Aparaty od K. 25., bez tuby od K. 65. Płyty dwustronne po K. 2·50, 4·50 i 6. – Katalogi darmo i opłatnie. Przerabia się gramofony na Pathefony, przez dodanie membrany Pathé za K. 10.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

610 KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 22/5.

Bezpłatne premie „Ilustr. Kuryera Codziennego“

Podobnie jak w roku ubiegłym — tak i na r. 1912. przygotowało Wydawnictwo „*Ilstr. Kuryera Codziennego*“ **szereg wspaniałych, zupełnie bezpłatnych premii dla swych prenumeratorów.** A w szczególności:

Każdy, kto zaprenumeruje „*Ilstr. Kuryer Codzienny*“ **na 1 rok** — otrzyma zupełnie bezpłatnie **Wielki Kalendarz Powszechny** K. Wojnara na rok 1912. — bogato ilustrowany i zawierający nader urozmaiconą treść literacką o przeszło 400 str. druku. (Cena księgarska 2. K. 40 hal.

Każdy, kto zaprenumeruje na pół roku — otrzyma zupełnie bezpłatnie „**Kalendarz Polaka**“ o treści historyczno-literackiej i kilkudziesięciu rycinach, a przeszło 240 str. druku. (Cena księgarska 1 kor. 20 hal.

Każdy kto zaprenumeruje na 1 kwartał (3 miesiące) otrzyma zupełnie bezpłatnie do wyboru jednę z następujących 3 senzacyjnych powieści: 1) „**Krwawy Klucz**“ — Damiana Znicza, romans kryminalny na tle stosunków wielko-krakowskich (Cena księg. 2 kor.) 2) „**Szczęście bogaczy**“ — L. Daudeta, senzacyjna powieść francuska, ostatnia nowość! Cena księg. 2 kor.) 3) „**W przestrzeniach czasu**“ — Jerzykowskiego, fantastyczna powieść z zakresu najnowszej techniki aeroplanowej (Cena księg. 1K. 50 h.).

Wszystkie premie wysyła Administracya „*Il. Kuryera Codziennego*“ już **z opłaconą przesyłką pocztową.** W ten sposób Wydawnictwo pragnie prenumeratorom swoim dać **zupełnie bezpłatne podarki premiowe na rok 1912.** Nadto **każdy prenumerator** „*Ilustr. Kuryera Codziennego*“ otrzymać może na **żądanie** zupełnie bezpłatnie **początek** obydwóch senzacyjnych powieści, drukujących się obecnie w naszym odcinku feljetonowym, a mianowicie: **Tajemniczy „Duch Opery“** — Gastona Leroux oraz **„Genialny detektyw“** — C. Moffeta.

Wreszcie każdy prenumerator „*Il. Kuryera Codziennego*“ może nabyć po **znacznie, specyalnie zniżonej cenie** (o ile zapas starczy!) w Administracyi Dziennika:

1) „**Wielki Kalendarz Powszechny**“ K. Wojnara po cenie **1 kor. 40 hal.** (zamiast 2 kor. 40 hal.); 2) „Kalendarz Polaka“ — po cenie **70** hal. (zamiast 1 K. 20 h.); 3) „Krwawy klucz“ — po cenie **70** hal. (zamiast 2 K.); 4) „Szczęście bogaczy“ po cenie **70** hal. (zam. 2 K.); 5) „W przestrzeniach czasu“ — po cenie **60** hal. (zam. **1** K. 50 h.) **wraz już z opłaconą** przez Administracyę Dziennika **przesyłką pocztową!**

Czas odnowić przedpłatę!

DROBNE OGŁOSZENIA (po 6 hal od wyrazu.)

Nauka i wychowanie.

Nowe tańce praktyczny podręcznik dla uczących się tańczyć. Cena K. —·60 z przes. 65 h. poleca S. A. Krzyżanowski, księgarnia Kraków Rynek gł. A-B. 90

Kupuję używane książki powieściowe, Józef Ilnicki, Kozłówek Wiśniowa a/w markę na odpowiedź. 130

2) Posady i prace.

a) poszukiwane:

Panna z ukończoną 5-tą wydz. poszukuje posady kasyerki z kaucyą. Może przyjąć zarząd większym domem i pr w dzić rachunki. Zgłoszenia pod „Marta“ do Adm. „Ilustr. Kur. Codz.“ 95

Do biura Morawiecki i Ska Kraków, ul. Niecala 1. telef. 1175 potrzbna zaraz panna z praktyką biurową, władająca językiem polskim i niemieckim. pisząca biegle na maszynie. — Zgłoszenia od 9—1 rano.

Chłopiec, lat 15, który ukończył 6 kl. ludow. szuka zajęcia w handlu katolickim, w Krakowie lub innym większym mieście, i życzy sobie pozostać na miejscu przez dłuższy czas. Wiadomość I. Müller, Tarnów, ul. Gumniska 13.

Posyłkuje się natychmiast do piekarni młodego ucznia, posiadającego już pewną praktykę w tym zawodzie. Wiadomość: Karwin Nr. 647. Marya Rec. trafika.

Maszynista Feliks Śliwiński w Mokrzyszowie poszukuje zajęcia w parowym tartaku, młynie lub w innej parowej fabryce. 40

Poszukiwani: do większego skarbu w zachodniej Galicyi, Leśniczy, znający się na pasiece, Pomocnik ogrodniczy, zdolny Polowy na folwark i starszy Chłopak, kredensowy. Miejsca zaraz do objęcia zaś posada leśniczego od 1. czerwca. Bromisł. Krasicki. Kraków Gołębia 16. 73

Młoda inteligentna kobieta, poszukuje kilku godzinnego zajęcia, najchętniej do kasy. — Ukończyła szkołę wydz., wesoła i sympatyczna. Zgłoszenia pod „Amitra“ Poste-rest. Kraków, okazicielce kwitu inseratowego. 54

Zdolny pomocnik handlowy z działu obuwia poszukuje posady od 15 stycznia 1912. Wymagania skromne. — Wiadomość w Adm. „Ilus. Kur. Codz.“ pod „J. G.“ 18

Magister farmacyi z pięcioletniem poszukuje zastępstwa w aptekach lub zarządu apteki — Bliższa wiadomość w Adm. „Ilus. Kur. Codz.“ 10

Pewien młodzieniec poszukuje zajęcia mechaniczno - ślusarskiego lub wstąpi do terminu do egz. majstra ślusarsk. w Krakowie lub jego powiecie. Łaskawe zgłoszenia pod E. T. W. 1374, Libiąż (Stacya).

b) Zaofiarowane:

Pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń od ognia poszukuje w każdej miejscowości Galicyi zachodniej stałych zastępców. Oferty „Skrytka pocztowa 51“ Kraków. 26

Pierwszorzędny patentowany aparat do gaszenia ognia suchym sposobem do oddania dla Krakowa i całej Galicyi tylko sumiennym i zasobnym **zastępcom.** Zgłoszenia: Spielmann. Kraków. Hotel Royal. 86

UCZNIA w wieku lat 15 przyjmie zaraz z całkowitem utrzymaniem i dopłatą Kor. 80 rocznie, Paweł Bruk, piekarz, Bystrzyca, Śląsk austr 57

Potrzebny kowal pracowity, trzeźwy, umiejący bardzo dobrze kuć konie, naprawiać narzędzia i maszyny gospodarcze. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków do zarządu dóbr w Sądowej Wiszni Osobiste stawiennictwo niewymagane. Odpisy świadectw nie zwraca się. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 127

3) Kupno i sprzedaż:

Kupię psa małego, białego lub Ratlera. Ulica Kącik, w Podgórzu L. 13, drzwi Nr. 6. 114

Sklep korzenny w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość przez grzeczność w sklepie ul. św. Jana 26. 126

Bardzo dobrze rentująca **cegielnia** parowa jest zaraz do sprzedania. Dalszych informacyi udzieli Kachnicz p. Maków. 117

Majątku ziemskiego w zachodniej Galicyi od Bochni po Jarosław poszukuje się do kupna. **Restauracyi** z wyszynkiem lub z handlem w Krakowie albo zachodniej Galicyi poszukuje kupiec z miasteczka. — Bolesław Krasicki, Kraków, ulica Gołębia 16 50

4) Małżeństwo.

Chciałbym zawiązać żywą aktualną korespondencyę (nawet anonimową) z młodą dowcipną a przedewszystkiem inteligentną panną lub panią w wieku od 20 lat w „górę“. Temat listów dowolny, dyskrecya zapewn. słowem. Zgłoszenia „Avanti“ w Adm. „Ilustr. Kur. Codzienn.“

Młoda panienka z dobrego domu, niezależnej przeszłości, średnio wykształcona, ale za to wyborna gospodyni, znająca się znakomicie na kuchni poszukuje na tej drodze znajomości z młodzieńcem stojącym na równym z nią intelektualnym i materyalnym poziomie. Zgłoszenia tylko seryo z fotografią pod: Dobra i łagodna 34. w admin. Ilust. Kur. Codz.

Młody przystojny mężczyzna, który przez rok bawił w Paryżu szuka znajomości z elegancką młodszą lub starszą panią. Łaskawe zgłoszenia „Milczenie 88“ Kraków, Poste-restante za okazaniem kw. inseratowego. 74

Damę w czarnej, koronkami ubieranej; sukni, na którą zwrócono wyraźnie uwagę w czasie środowego przedstawienia w teatrze miejskim, uprasza o przyrzeczony znak życia sąsiad z krzesel.

Odpowiedź raczy Pani nadesłać pod literami X+1, do Administracyi „Il. Kur Codziennego“

Dla siostry panny w wieku 24 lat, miłej, przystojnej inteligentnej, dobrze wychowanej w ogóle bez zarzutu, pozostającej na stałej posadzie, automatycznej z prawem do awansu, poszukuję mężczyzny na stanowisku, mieszczańskiego charakteru i tegoż dobrego usposobienia w celach matrymonialnych. Zgłoszenia do Administracyi dziennika pod „Matrimonium 115“.

5) DROBNE.

Pamiętaj o mnie. Pod tem „chiffre“ czekałam dwa tygodnie odpowiedzi. Czy to milczenie — Halino! miałoby oznaczać zerwanie. — Proszę o znak życia!

Do Włoch wyjeżdżając szukam damy młodej, inteligentnej, władającej biegle językiem francuskim, która zechciała dotrzymać towarzystwa mężczyźnie 28-letniemu przystojnemu blondynowi, który w zamian za to ponieśie połowę kosztu wycieczki, obliczonej na 3 miesiące. Honoraryum dalsze nie wykluczone. Zgłoszenia z fotografią nadsyłać pod „pour passe le temps“, do Administracyi dziennika. Za dyskrecyę ręczy się słowem honoru.

Do wynajęcia zaraz wielkie i mniejsze mieszkania z komfortem i windą elektryczną, przy pl. Dominikańskim Nr. 3. 52

Pomocnik młody, działu korzenno-śmiadankowego poszukuje posady, ewentualnie jako kelner. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Il Kur. Codz.“ pod „Pomocnik“. 38

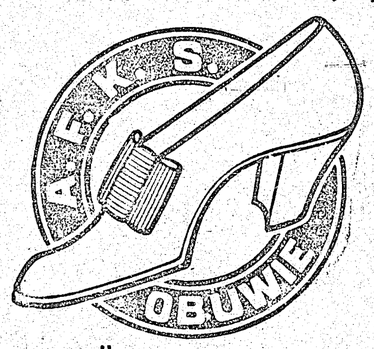
Staruszka 80-letnia wdowa po powstańcu, nie mająca środków do życia, zwraca się z gorącą prośbą do litościwych serc. Zgłoszenia do Adm. „Il. Kur. Codz.“

Już nadeszły! **Już nadeszły!**

zachwycające nowości

BALOWE i SPACEROWE PÓŁBUCIKI

po bezkonkurencyjnych niskich cenach fabrycznych.



ALFRED FRÄNKEL, Spółka komis.

największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.

Kraków, Rynek Główny L. 14.

Telefon Nr 2347 Zastępca **L. Steigler.**

120 filij w kraju i zagranicą.

Katalogi darmo i opłatnie. **Wysyłka za zaliczką.**

Praktyczny Kurs Przygotowawczy

do egzaminu z buchalteryi pojedyńczej i podwójnej systemem najpopularniejszych metod, dla każdego przystępnych, oraz prawa wekslowego, **korespondencyi handlowej, rachunków bankowych**, kaligrafii i ćwiczeń kantorowych, zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub w Wiedniu w języku polskim i niemieckim

rozpoczyna się z dniem 1-go lutego 1912 r.

Wpisy przyjmuje od 10-go stycznia codziennie od godziny 3 do 6 popołudniu do 30 stycznia b. r.

Biuro Handlowo-Buchalteryjne

w Podgórzu ul. Rękawka L. 31. I. p.

Turbany

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy

POTANIAŁY

Cena za sztukę od **70 hal.** Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy na wagę **poleca:**

L. KORZENIOWSKI

w Krakowie, ulica Floryańska L. 22.

(Wysyłki na prowincyę odwrotnie.) 292

Wyroby Gumowe

Specyalne wyroby dla Panów i Pań! — Znakomite francuskie dla Panów, wyborne z marką ochr. „Kolonia“, najlepsze dotychczas znane marki, 3 szt. 1·10 K. 6 szt. 1·90 K., 12 szt. 3·60 z dołączoną interesującą broszurą z fotografiami przesyła niezwłocznie bez podania firmy i treści za zaliczką albo za przesłaniem pocztowych marek. **J. KUKLA, Praga Perlgasse Nro. 7 Autriche.** 762

Ilustrowany obszerny cennik polski z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Pierścionki zaręczynowe

i obrączki ślubne poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

Józef Cyankiewicz

Zakład Zegarmistrzowsko-jubilerski

Kraków ulica Długa L. 10.

1085 (Obok cukierni Piaseckiego.)

Numer telefonu międzymiastow. 330.
Adres telegraficz.: Hawełka, Kraków.

„Rangalla Ceylon Tea“

(najwyższa znakomitość ceylońskiej herbaty kwiatowej) znana powszechnie z dobroci sprzedaje się tylko w oryginalnych 1/8 i 1/16 kilogramowych pakietach opatrzonych marką ochronną „PALMA“ i atestem c. k. stacyi doświadczalnej u nadwornej firmy

A. Hawełka w Krakowie

oraz w handlach i Kółkach rolniczych Galicyi. We Wiedniu główny skład u firmy:

Franz Tommasoni, c. k. dostawca Dworów, Wollzeile 12.

Zastępstwa na Galicyę, Śląsk, Morawy, Czechy będą chętnie oddane. 138

6 h. Pączki 6 h.

z różą, trzy razy dziennie świeże. Na wesela, zabawy wieczorki i bale przyjmuje zamówienia, dając 15% na cel oznaczony przez komitet.

Cukiernia Zreformowana

Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 6.

Więcej niż 20 tysięcy Odbiorców może to potwierdzić.

Za Darmo!

Celem większego spopularyzowania naszej firmy w Austryi, obowiązujemy się dostarczyć każdemu artystycznie wykonany 85

PORTRET naturalnej wielkości zupełnie za darmo

pod warunkiem, że odbiorca portretu zaleci naszą firmę u swych przyjaciół i znajomych. Należy tylko — z powołaniem się na ten anons — nadesłać nam z całem zaufaniem swoją fotografię podając zarazem najdokładniej swój adres.

„Venus“, Zakład artystycz. dla portretów
Budapeszt, VII. Barcsay-utca 3. c.

Dostawa portretu następuje 8—10 dni po otrzymaniu fotografii, którą zwraca się nieuszkodzoną wraz z portretem.

Prosimy o korespondencyę niemiecką!

! K R O J U !

i szycia wyucam najdokładniej i najtaniej w krótkim czasie. — **Próbne lekcye bezpłatnie.** — Dla Pań zatrudnionych w biurach i pracowniach osobny **kurs wieczorny.** — Wykonuję również znakomite **FORMY** dla każdej figury osobno. 36

„Józefina“, ulica Długa L. 19 I. p.

Niezbędne dla każdego Palacza

bardzo tanią domieszkę do

tytoniu

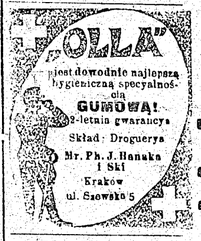
w wyśmienitym smaku i nader przyjemnym zapachu

„MÖRATHON“

ziółka w paczkach po 20 h. polecają:

REIM i Ska

Kraków, Rynek 37
Linia A-B, 1037



Kokolana

wspaniałe mydło piękności światowej sławy. Zupełnie nieszkodliwe. Usuwa wszelkie piegi, zmarszczki, pryszcze, plamy i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. Cena za puszkę z opisem K. 1·50. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerych. Składy we Lwowie w aptekach: Z. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Pinelesa, K. Dülla i E. Jezierskiego, oraz w droguerych: P. Mikolascha, J. Rechena, B. Hahna i H. Grünspana a w Krakowie w aptece XIV. ul. Lubicz.

NA WAGĘ!

oryginalne perfumy krajowe, francuskie, angielskie i inne, 37

Woda Kolońska.

Perfumy i mydła w najmodniejszych zapachach w pięknych kasetkach.

Wszelkie środki toaletowe i kosmetyczne polecają najtaniej

REIM i Ska

Kraków, Rynek 37.

CUKIERNIA

przy ruchliwej ulicy w Krakowie, jest tanio do sprzedania. Poste-restante

„Z. Z. 100.“ 121

POSELSKA L. 15.

Znakomite

Pączki

poleca Fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualda Pieczarki, Kraków, Poselska 15, koło kościoła św. Józefa.

Dla każdego!

Mydła toaletowe na wagę o bardzo silnych zapachach po K. 1·80 za kg. Mydła kwiatowe o nader przyjemnych zapachach w kartonie 6 sztuk za Kor. 1·—. Perfumy na wagę i w pięknych kasetkach, Kremy, Pudry i wszelkie artykuły toaletowe, najtaniej

u firmy. 1173

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

Magazyn i Pracownia Sukien i okryć Damskich

Józefa GAŁĄZKI

w Krakowie, ul. Floryańska 49. I. p. 1176

POLECA na każdy sezon najnowsze gotowe okrycia, kostyumy, spodnice, halki, bluzy, itp. Zamówienia wykonywam szybko, gustownie także i z dostarczonych materyałów. Przyjmuję suknie balowe, wieczorne, spacerowe. Dla Pań z prowincyi ukuteczniam zamówienia w jednym dniu. Na składzie Materyały angielskie i krajowe. Kostyumy od K 45 w zwyż. Sam jako fachowo wyszkolony krawiec, mogę zadowolnić najwybredniejsze gusta. Gotowe okrycia, bluzy, spodnice, halki, kostyumy do nabycia p. tanio z powodu pryw. mieszkania. CENY konkurenc. niskie!

CHEMIA i MIKROSKOP

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretow.

Już dziś nadszedł ten czas, że laika wyrabiającego Tutki cygaretowe, nie można nazwać na seryo fabrykantem! Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też **na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych**, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą: 1113

„SALVESOL-NORIS“

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe **„Salvesol-Noris“** z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione w kraju jak i zagranicą. — **Do nabycia we wszystkich trafikach!**

Mr. W. Bełdowski

Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych w Krakowie.

Agentów

potrzeba do sprzedaży obrazów religijnych, 150 k. i więcej dochodu miesięcznie.

Praca ułatwiona. **Agenci z tej branży mają pierwszeństwo i wyższą prowizyę.**

Poszukiwani wysłużeni żandarmi, egzekutorzy i t. p. 79

Zgłoszenia pod „EXPORT 54“

Poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat.

Ciągnienie 1-go lutego.

Główna wygrana 200.000 Fes.

LOSY Tureckie

6 Głównych wygranych: 3 po 400.000— frk, 3 po 200.000— frank. i liczne wielkie wygrane poboczne jak: 30.000, 10.000, 6000, frank. i t. d. Do nabycia za gotówkę podług kursu dziennego lub w ratach miesięcznych po Kor. 7, 8 lub 10. Bezwarunkowo taniej jak wszędzie

w Kantorze Wymiany

KAROLA GOTTLIEBA

Kraków, Rynek główny 17.

Po złożeniu pierwszej raty otrzymuje kupujący ustawą przepisany dokument sprzedaży, zaopatrzony numerem losu. Pierwszą ratę zamiejscowi najwygodniej przekazem pocztowym. 125

Wróble o tem śpiewają na dachach

że najtańszem i najlepszem źródłem dla zakupna kaloszy jest wyłącznie tylko

FRÄNKLA największy MAGAZYN OBUWIA.

POLECAMY:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	Kor.	3·90
Śniegowce damskie szwedz., wysok. z klam. do zap. b. ciepłe	para	„	9·20
Kalosze męskie szwedzkie, wycięte wszystkie fasony	para	„	5·20
Kalosze męskie szwedzki (Storm Slipper)	para	„	5·60
Śniegowce męskie szw., wysokie z klam. do zapin. b. ciepłe	para	„	10·40
Kalosze dla panienek wyc, amer. fas. od Nr. 29—34 z tryk.	para	„	3·—
Śniegowce dla panienek, wysokie, z klamrami do zapinania b. ciepłe od Nr. 29-34	para	„	6·60
Kalosze dziecięce wycięte, ameryk. fason do Nr. 28 z trykot.	para	„	2·60
Śniegowce dziecięce wys. z klam. do zap. b. ciepłe do Nr. 28	para	„	5·60

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.

Polecajcie sąsiadom. **Polecajcie przyjaciołom.**

Alfred FRÄNKEL,

Spółka kom. największy magazyn obuwia. — Zast. L. Steigler.

Kraków, Rynek główny L. 14.

ZA DARMO!!

każdemu kto poda adres przesyła cennik

Sportu zimowego

największy wybór sanek i Nart wszelkich systemów

REIM i SKA.

Kraków Rynek l. 37. Linia A B.

Poślubię przystojnego, zdrowego mężczyznę, nie przekraczającego lat 40 majątek jest rzeczą uboczną. Mam lat 22, jestem zamożną niemką, naturalizowaną w Ameryce. Zgłoszenia: „Hymen“, Berlin 18.

Smalec znakomity, polski, na pączki oraz wszystkie wędliny poleca:

A. Różycki

Kraków, **Sławkowska 22** dla sklepów znaczny opust. 65

WAŻNE NA KARNAWAŁ!

Najtaniej Najszybciej Najładniej pierzo, prasuje, czyści chemicznie i farbuje

PIERWSZA KRAJOWA PRALNIA PAROWA

oraz Zakład Chem. Czyszczenia i Farbowania

Podgórze-Kraków, Nadwiślańska 10.

Telefon 1496. **Telefon 1496.**

Specyalność; Farbowanie i czyszczenie **piór, toalet balowych,** apretur firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filie w Krakowie:	Filie w Podgórzu:	Filie w Krakowie:
Grodzka 9—11.	Lwowska 28.	Rajska 4.
Dietla Hotel Müllera.	Staromostowa 3.	Dajwór 4.
Szewska 15.	Nadwiślanska 10.	Sebastyana 4.
Długa 24.		Gertrudy 1.
Wielopole 14.	**W Dębnikach:**	Warszawska 21.
Karmelicka 22.	Ul. Podgórska 14.	Zwierzyniecka 15.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro Węgrzech.

Konceswonowany Zakład

Sprzedaży i kupna

M. TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ulica św. Jana L. 2, I. piętro

(róg Linii A-B, nad handlem Wgo Wołkowskiego). Poleca kompletne urządzenia Salonów, Jadalń i Sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy Biur, ka, Antyki, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra. Biżuterye, Lampy, pojedyncze sprzęty. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 146

Kasa Zaliczkowa

FILII BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

Założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.

Kapitał rezerwowy około 10 milionów kor.

udziela zaliczek na zastawy **od 10 Kor. począwszy** na kosztowności i papiery wartościowe.

Udziela pożyczek spłacalnych ratami na skrypta. 171 —1

W c. k. rządowo uprawnionym

Zakładzie wojskowo naukowym

emer. Majora **A. Kornbergera i K. Moscheniego**

rozpoczynają się 1-go lutego 1912

Nowe Kursa Przygotowawcze

ostatnie przed zmianą Ustawy wojskowej

do Egzaminu Inteligencyjnego.

Dla uczniów zamiejscowych wygodnie urządzony

Pensyonat.

W Zakładzie udziela się również prywatnej nauki przygotowawczej do egzaminów wstępnych do

Szkół średnich i matury.

Bliższych wiadomości udziela Dyrekcya,

w Krakowie „Willa WENECYA“

obok „Sokoła“. 123

Korzystajcie ze sposobności!

Skład GRAMOFONÓW i PŁYT

przy ulicy św. Gertrudy L. 24.

urządził tylko przez krótki czas póki zapas starczy

Wielką Sprzedaż

po następujących cenach:

Gramofon koncert. 35 Kor.

PŁYTY dwustronne 2 Korony.

200 IGIEŁ silno-dźwięcz. 30 h.

Reperacye uskuteczni się szybko i tanio. 1153

Drukarnia Ludowa - Nakładem Kasy Zaliczkowej w Krakowie.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 13. TELEFON Nr. 43. Adres telegraficzny: Kraków- HAS[illegible]ARZ.

Wykwintne toalety karnawałowe. Płaszcze wieczorowe.

Własne pracownie! 153 Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!

Dla wygody P. T. Publiczności KASA otwarta przez cały dzień od godziny 8 rano do godz. 7 wiecz. BEZ PRZERWY.

CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI FILIA RYNEK L. 42, a róg ulicy św. JANA L. 1.

62

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN W KRAKOWIE. Wchód od ulicy św. JANA L. 1.

Wkadki oszczędności około 115,000.000 Kor.
Wadya i Kaucye. -- WKŁADKI na rachunek bieżący 4 1/2 0/0 książeczki do 4 0/0

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie miejsca krajowe, zagraniczne i zamorskie.
Kupno i sprzedaż obcych walut, monet i wszelkich papierów wartościowych.

Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki za pośred. własnych banków. — Wszelkie tans kcye bankowe w ramach statutu.

FARBIARNIA i

Pralnia Chemiczna „TĘCZA“ wykonuje roboty na żądanie w 6-ciu godzinach

KORON 5000 zarobku
płacę każdemu, kto wykaże, że moja cudowna kolekcya
300 SZTUK tylko 6·50 KORON
nie jest kupnem okolicznościowem, a mianowicie: 1 szwajcarski prawdziwy, zegarek kieszonkowy, systemu ROSKOPF patentow., dokładnie idący i punktualnie regulowany z pisemn. 3-letn. poręczeniem. 1 ameryk. złoty double łańcuszek; 2 amer. złote double pierścionki (dla panów i pań), 1 angiel. pozłacany garnitur, składający się z guzików do manszetów, kołnierza i pierśnow., 1 ameryk. scyzoryk 5 ostrzy, 1 eleg. krawat jedwabny, koloroluri wzoru na życzenie najnowszego fasonu, 1 wspaniała szpilka do krawatu z brylantem Simili, 1 zachwycająca broszka duńska, ostatnia nowość, 1 pożyteczny garnitur toaletowy podróżny, 1 eleg. portmonetka z praw. skórki, 1 para amer. butonów z imit. szlach. kamieni, 1 patent. ang. barometr, 1 salon. album z 36 sztuczn. i najpiękniejszymi widok. świata, 1 pyszna kolia na szyję lub do włosów z prawdziw. oryent. pereł, 5 indyjskich djabłów przepowiadaczy, zajmujących każde towarzystwo i jeszcze 150 sztuk różnych przedmiotów, pożyt. i niezbędnych w każdym domu gratis. — Wszystko razem wraz z eleg. zegarkiem Roskopf, który sam jest podwójnej wartości, kosztuje tylko kor. 6·50 Do nabycia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem, także w znaczkach pocztowych przez
J. Gelb, dom wys. Nowy Sącz 169.
NB Przy odbiorze 2 pakietów, zostaną darmo dołączone i prun. ang. brzytwa do golenia, albo 6 lnianych chustek. — Za nieodpowiednie, pieniądze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wyklucz.

Skamieniałe pierze i puch
1 kg. **szarego** dartego K 2·—, **lepszego** K 2·40, **na pół białego** pierwszorzęd. jakości K. 2·80, **białego** K. 4·—, **białego puchowego** K. 6·—, **najlepszego** K. 7·—, 8·— i 9·60. **Puchu szarego** K. 6·—, 7·—, **białego lepszego** K. 10·—. **Puchu pierśiowego** K. 12·— Przy odbiorze 5 kg. franco.

GOTOWA POŚCIEL
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego nankinu, **1 pierzyna** 180 cm. długa 120 cm. szer., wraz z 2 **poduszkami** po 80 cm. długie, 60 cm. szerokie napełnione nowem, szarem, puszystem, bardzo trwałem **pierzem** K. 16·—, **półpuchem** K. 20·—, **puchem** K. 24·—. **Pojedyncze pierzyny** K. 10·—, 12·—, 14·—, 16·—. **Pojedynczo poduszki** Kor. 3·—, 3·50, 4·—. **Pierzyny** 200×140 cm. wielkie K. 13·—, 15·—, 18·—, 20·—. **Poduszki** 90×70 cm wielkie K. 4·50, 5·—, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki 180×116 cm. wielkie K. 13·— i 15·— wysyła za zaliczką albo zapłatą z góry. 140

MAX BERGER
w Deszenicach Nr. 405a, Czeski las
niema ryzyka, gdyż **wymiana** jest dozwolona a za niestosowne **zwrot pieniędzy.** Bogato ilustrowany obszerny **cennik** za darmo.

Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA“
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański 2, dom własn.
Tel. 330. 170 Tel. 330.

Rządowo Uprawniona
FABRYKA Wód Mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysł. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **WODY mineral. sztuczne,** odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **Specyalne lecznicze,** jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **WODY lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jawoskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco. 398

Już została otwartą pierwszorzędna
„KAWIARNIA TEATRALNA“
w stylu renesansowym **W. WOŹNIAKA w KRAKOWIE** vis a vis Teatru Miejskiego (tuż przy plantacyach).
WYBORNA Kawa — Herbata — Czekolada — Wszelkie NAPOJE — Chłodniki — Ciasta i t. d.
Nadto w kawiarni znajdują się:
BAR amerykańsko-angielski. — BILARDY. — SALE do wszelkiej gry. — CZYTELNIE obszerne. — 6 wygodnych LÓŻ.
Na żądanie są obszerne gabinety. Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy. 22

Drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Maryan Dąbrowski.

Cena aru w Krakowie i na prowincyi 6 hal.

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNIE: W Krakowie K. 1·— na prowincyi K. 1·50

Redakcya, Administracya i Ekspedycya Kraków, ul. Karmelicka l. 16. — Telefon 1198.
Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski.*
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata: w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3. z odnoszeniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej. na prowincyi mies. K. 1·50. — kwartalnie K 4·50. Za granicą: Mrk. 1·50, Frk. 2·40, Dol. 0·50 mies. Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia: Wiersz petitowy jednoszpaltowy . K. —·20; Nadesłane . . . . . „ —·80; Paski od . . . . . „ 4·—; Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Wtorek 30. stycznia 1912. Nr. 23.

Śmierć wśród tańca.



Objaśnienie na stronie 3.

GWAŁTY PRUSKIE W ŚWIECIU.

Niemieccy prowokatorzy. — „Nieder mit den Polacken“. — Wyczerpany spokój Polaków. — Zaburzenia. — Wojska nie było.— Dowody gwałtów.

Kraków, 29 stycznia.

W sobotnim numerze „Kuryera“ podaliśmy doniesienia berlińskie i wiedeńskie, — a więc niemieckie — o krwawych zajściach wyborczych w Świeciu w Prusach zachodnich. Doniesienia te starały się winę rozruchów zrzucić na Polaków. Nazwaliśmy je też tendencyjnemi, zaznaczając, że ze źródeł polskich wiadomości o zaburzeniach nie nadeszły. Wyraziliśmy też przypuszczenia, że musiały się tam dziać straszne nadużycia wyborcze na rzecz niemieckiego kandydata landrata Halema, a na szkodę kandydata polskiego p. Sas-Jaworskiego.

Pisma poznańskie, które doszły nas dzisiaj, potwierdzają w zupełności nasze przewidywania. „Kuryer Poznański“ pisze:

TEATR „NOWOŚCI“ przy ul. Starowiślnej 21.

Od środy dnia 24 do środy dnia 31 stycznia b. r. włącznie kompletnie nowy program.

Zagadka telepatyczna! **Eliza WORKER** | **S. A. Polański** w kabarecie | **4 THE 4 Faludy's** francus. trupa akrob. | **Józefa Borowska** odśpiewa nowe piosnki. | **Powrót z BALU** pantom. trupy amer. | **Ożenił się z własną siostrą** burleska kabaretow. | **Żywy śpiewający słup** akt transformacyjno-ekwilibrystyczny.

Miniatury do ogłoszenia dla Podgórza.

„Wśród ogólnego zaciekawienia oczekiwała ludność, głównie polska, wyniku ostatecznego wyborów ściślejszych w okręgu świeckim. Zaciekawienie wzrastało z każdą chwilą, a tu liczb nie podawano. Wreszcie **około północy wszczął się na Rynku wielki hałas: to Niemcy tryumfują,** ponieważ ich kandydat przeszedł podobno blisko **600 (?) głosami większości.** Jakby na potwierdzenie tego rozległy się wśród krzyków hałaśliwe tony zamówionej naprzód orkiestry, a liczni studenci niemieccy, sprowadzeni z Gdańska i Królewca jako agitatorzy, zaczęli śpiewać: *„Heil dir im Siegeskranz“* i *„Wacht am Rhein“*.

Kilkuset naszych zrozumiało, że przeszedł Niemiec. Choć burzyła się w nich krew na to wszystko, co się działo przy wyborach głównych, na te sztuczki, których używano celem unieważnienia głosów polskich, wreszcie na unieważnienie dwóch głosów polskich już po urzędowem rozliczeniu, pozostali jednak spokojni. — Wiedziano dobrze, że przy wyborach ściślejszych gorsze jeszcze rzeczy dziać się musiały. **Spokój naszych wyczerpał się** wszakże, gdy Niemcy, głównie studenci, **zaczęli ich prowokować rzucając wyzwiskami:** *«Niedèr mit den Polacken»* i t. p. **Zawrzała krew polska i kilku największych krzykaczy poturbowano,** w tem nicco także zastępcę burmistrza. Pod wrażeniem obelg, pod wrażeniem niegodnych sztuczek wyborczych **ruszyła około setka ludzi przed landraturę, gdzie wybito kilka szyb.** Niemniej powybijano szyby w kilku składach i **mieszkaniach prywatnych przy Rynku. Ostatecznie wkroczyła policya i aresztowano dwie osoby.** Niemcy znajdować się mieli w takim strachu, że chciano telegrafować do Bydgoszczy po wojsko.

Jak się okazuje, Niemcy unieważnili bezprawnie 600 głosów polskich, oddanych na p. Jaworskiego. **Polacy wnoszą protest przeciw wyborowi Niemca.**

Doniesienia niemieckie, przesadzone i niezgodne z prawdą, nazywa „Kuryer Poznański“ bredniami i kłamstwem.

Dla lepszego uwydatnienia fałszerstw niemieckich w Świeciu podajemy historyę ostatnich wyborów w okręgu świeckim. W r. 1907 posłem z tego okręgu wybrany został Polak, Julian Sas-Jaworski — **200 głosami większości.** Niemcy postanowili zdobyć ten okręg przy ostatnich wyborach do parlamentu. W dniu 13 b. m. wybory te się odbyły. Nazajutrz nadeszła wiadomość, że p. Sas-Jaworski wybrany 17 głosami większości.

15 bm. depeszowano z Poznania na podstawie źródeł półurzędowych, że Jaworski otrzymał głosów 8489, kandydat partyi państwowej, Hallem, 8307, socyalista 161, rozstrzelonych głosów 19, że zatem **Jaworski wybrany jednym** głosem większości. Te relacye potwierdziły i pisma poznańskie, które podnosiły wzrost głosów polskich i wyrażały radość z powodu utrzymania niepewnego mandatu polskiego.

Tymczasem zaszła rzecz nieoczekiwana: dnia 16 bm., a więc **w cztery dni po wyborach,** urzędownie ogłoszono, że „według ostatecznych obliczeń rządowych **Jaworski przyjdzie do ściślejszego wyboru z Niemcem Hallem“.** Natychmiast komitet wyborczy na Prusy królewskie wniósł protest, przeczuwając, że przy obliczaniu głosów musiano używać rozmaitych sposobów, o których my w Galicyi mamy dostateczne wyobrażenie. Warto zaznaczyć, że już po ostatecznem urzędowem obliczeniu głosów **Jaworskiemu brakło tylko dwu głosów do absolutnej większości.**

Dnia 26 bm. odbyły się wybory ścisłe. Wówczas Niemcy dopuścili się gwałtów wyborczych, które doprowadziły do wyboru Hallema **i do czynnego protestu ze strony ludności polskiej.** Jaworski otrzymał 8045 głosów, Hallem 8605 głosów i został wybrany.

O samych nadużyciach piszą pisma poznańskie:

Wiadomość z Świeckiego brzmi smutnie, ale nie wina to wyborców polskich, **lecz... cudów...** Kto na własne uszy słyszał, co się z niemieckiej strony działo w Świeckim przy wyborach głównych, tego nie zadziwi nawet doniesienie, że, podczas gdy Niemcy przy wyborach ściślejszych zyskali okrągło 300 **głosów,** Polacy przeszło 400 głosów... stracili. Od czego są cudy wyborcze! Wytykają je zwykle Niemcy Galicyi. Teraz nie potrzebują przykładów tak daleko szukać.

W szeregu lokali wyborczych **unieważniono głosy na p. Sas-Jaworskiego,** ponieważ przed nazwiskiem figurował wyraz „Abgeordneter“ (poseł), a nie... „Landtagsabgeordneter“ (poseł do Sejmu). W ten sposób **unieważniono kilkaset głosów polskich.** Są to oczywiście kpiny z legalnego charakteru wyborów. A znamiennem jest, że przewodniczącym poszczególnych biur wyborczych udzielał wskazówek co do postępowania **sam kandydat niemiecki, p. landrat Hallem.** Nie mówimy już o takich środkach z niemieckiej strony, jak o umyślnem roznoszeniu kartek z fałszywem brzmieniem: **„Jas-Saworski“** lub **„Sass-Jaworski“.** To były tylko preludya, właściwy koncert odbył się w sam dzień wyborów przy liczeniu głosów. To też nie dziw, że ludność polska oburzyła się do żywego, że wśród niej zakotłowało, choć przecież zresztą ludność zachodnio-pruska jest bardzo spokojną.

Doniesienia polskie prostują wiadomości niemieckie i w tym ważnym szczególe, **że wojska do Świecia nie sprowadzono i że wojsko nie strzelało.**

Poznań (tel. wł.). Dzienniki donoszą: Według szczegółowych zestawień unieważniono p. Jaworskiemu w Suchej 197 głosów, w Sirocku 250, w Grupie przeszło 50, w Topolnie 39, w Dużym Łęgu 43 i t. d. Gdyby nie te nadużycia niesłychane, p. Jaworski byłby uzyskał wielką przewagę nad landratem Halemem.

Wiadomości o zaprowadzeniu w Świeciu stanu oblężenia są nieprawdziwe. W mieście panuje zupełny spokój. **Rozruchy nie powtórzyły się.**

Ze Sejmu.

Znowu tydzień zwłoki.

Sobotnie posiedzenie Sejmu galicyjskiego — zostało **odroczone do soboty, 3 lutego.** Większość polska zgodziła się na to żądanie ruskie, które wypowiedział w Sejmie biskup ks. Czechowicz. W bieżącym tygodniu odbędą się dalsze rokowania z Rusinami.

Nieporozumienie wśród ludowców.

Między zwolennikami posła Stapińskiego a frondą — doszło do nieporozumienia. Na posiedzeniu klubowem, odbytem w sobotę we Lwowie — zgłosił p. Stapiński wniosek — **aby posła Jampolskiego (frondzistę) wykluczyć z klubu** za jego stanowisko **przeciw namiestnikowi** wbrew stanowisku ludowców. Poseł Myjak (fronda) zgłosił wniosek, by rozstrzygnięcie co do p. Jampolskiego — powzięto po zjeździe frondy, **który odbędzie się 11 lutego w Tarnowie.** Wniosek p. Stapińskiego odrzucono jednym głosem, wobec czego p. Stapiński **zgłosił godność prezesa.** Posła Stapińskiego **wybrano jednak zaraz z powrotem jednogłośnie prezesem** a sprawę p. Jampolskiego — postanowiono załatwić w dniu 3-go lutego.

Chełmszczyzna.

Wiec protestujący w Pradze.

Z Pragi telefonują: Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie czesko-polskie, protestujące przeciw oderwaniu Chełmszczyzny. Do komitetu, urządzającego wiec, należeli Czesi i Polacy. — Referat wygłosił prof. Maxa.

Po referacie uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że **odłączenie gubernii chełmskiej nie jest zgodne z ustalona jednością Królestwa Polskiego,** a wychodząc z zasad, uchwalonych przez praski kongres słowiański, **stanowi akt gwałtu.** Rezolucya zwraca się przeciw zamiarom reakcyjnych czynników w Dumie i rządzie.

Apetyt na Galicyę.

Posła Wojejkę, który, jak to donosiliśmy, projektował wyłączenie, prócz Chełmszczyzny, jeszcze kilku okręgów polskich, przyjęli nacyonaliści onegdaj bardzo entuzyastycznie i zgotowali mu wielką owacyę. P. Wojejko przy tej sposobności powiedział: *Będziemy się naprawdę radować, kiedy Galicya będzie naszą.*

Zamachy w Chinach.

Z Pekinu donoszą: Gdy były komendant cesarskiej gwardyi Liangti wysiadał z powozu przed swoim domem, jeden Chińczyk w mundurze oficera **rzucił bombę.** Liangti odniósł *ciężkie rany,* musiano mu amputować nogę; stan jego groźny. Sprawca, prawdopodobnie rewolucyonista zginął podczas eksplozyi.

Liangti, który jest reakcyonistą, podejrzany był niedawno o to, że doradzał atak na Chińczyków w Pekinie.

Również na komendanta Tientsinu generała Czungthujaczi, — zdecydowanego przeciwnika rewolucyi, wczoraj, gdy w powozie powracał z Pekinu ze stacyi do Tientsinu, **rzucono dwie bomby.** Wóz generała uszkodzony, on sam wyszedł bez szwanku. Sprawca usiłował zbiedz **i strzelał do ścigających go,** z których jednego zranił; ostatecznie został schwytany.

Atak Turków na Gargaresz.

Rzym, 29 stycznia.

Agencya Stefaniego **donosi z Trypolisu pod datą wczorajszą:**

O godzinie w pół do 6 rano dał się zauważyć ruch nieprzyjaciół w kierunku Gargaresz; atak odparto.

Wkrótce potem spostrzeżono silny ruch na Einzara; **nieprzyjaciel** mógł liczyć 3 tysiące ludzi i atakował bardzo zaciekle. Atak udało się odeprzeć na wszystkich punktach (?)

CE
IZBY HA
i PRZEM
W KRA
z d. 29 stycznia

WALU
Ruble papierowe
Marki niemieckie
Franki papierowe
20 to frankówki

LISTY ZAS
5% Listy zast. pr.
4½% Listy zast.
4½% „
4% Listy zast.
4% Listy zastaw.
4% Listy zast. gal.
4% z nieok. . .
4% Listy zast. gal.
z. 41-let. .
5% Listy zast. gal.
z. 56-let. .

OBLIGACYE I
4% Galicyjsk. ob.
4% Pożyczka kr.
4% „ m.
4% „ mia.
5% Oblig. komun.
4½% „
4% Obligacye k.

LOSY
Losy miasta Kra.

AKCY
Akc. Banku hip.
Akcye Banku ga.
i przemysłu w.
Akcye kolei Kar.
Akc. kolei Lwów
Jassy . . .

Publiczne za
3½% Wspólna
3½% „
4% R nta koron.
4% Renta austr.
4% „ węgie.

CENNIK
w KRA
dnia 2 -go st.
zbo.

Wszystko za
Pszenica czerwo. 12·45, czerw. i. do —·—. **Żyto** dw. **Zargowe** od —·— do —·— do 9·50, na kru. —·—, na paszę **Jęczmień** targowy 9·50 do —·— do —·—. **Owies** 0·— do 0·—, no. 9·75, nowa rosyj. Cinquant nowa dinquant ros. 9·0 oria 15·— do 1 **Groch** 14·—. **Soczewic.** —·— wyborowa no nowe z opła **Fasola** Koniczyna paste do 6·—. **Słoma** spoż. 3·— do 15·— do 16·25. do 55·—, szary nek kraj. —·— 34·— do 36·—. 0 3·50 do 4·—. 0 do 7·75. **Łuski** 7·30, żytnie gali żytnie ros. 0·— do 6·22. **Mąka** 9·00. **Pęcak** dłu okrągły od —·— płaska od 12·7 13·75 do 14·— od 12·50 do 13· 16·— do 16·50, 16·—, częstocho Ryż cały od 13 od 13·75 do 14· spożyw.

Skrytobójczy zamach morderczy na ulicy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Rzeszów, 28 stycznia.

W sobotę zostało miasto nasze zaalarmowane wieścią o skrytobójczym zamachu morderczym, dokonanym na ulicy Ogrodowej przez majstra szewskiego Jakóba Zughafta na osobie Hersch Schwarza również majstra szewskiego. Wieść ta okazała się prawdziwą. Zuckhaft, mający niewyrównane ze Schwarzem rachunki na tle osobistem, oczekiwał tegoż o godz. 9 rano przed sienią domu, w którym Schwarz mieszka, a zobaczywszy go wychodzącego, dał do niego z odległości 4—5 kroków **cztery sztrzały rewolwerowe, które jednak chybiły.**

Po dokonaniu tego czynu Zuckhaft **rzucił** się do ucieczki, został jednak przez ścigających policyantów schwytany i odstawiony na inspekcyę policyi. Tu **oświadczył** Zuckhaft, **że chciał zamordować** Schwarza i że żałuje, że strzały chybiły.

Zuckhaft, którego zachowanie się już od dłuższego czasu zdradza anormalność jego stanu umysłowego, został odstawiony do aresztów sądu.

Krwawa awantura uliczna

Budapeszt 29 stycznia.

Wczoraj, około godz. 6 wieczorem wydarzyła się na pryncypalnej ulicy w Temeszwarze krwawa awantura uliczna, będąca przedmiotem powszechnych rozmów i najrozmaitszych komentarzy, na ogół nieprzyjemnych dla jej sprawcy.

Awantura miała następujący przebieg: Za idącym z niedawno poślubioną żoną kandydatem adwokackim Dr Balanescu, postępował od dłuższego czasu major artyleryi Peja, który znając damę tę od lat kilku, do ostatnich dni prześladował ją swą miłością i narzucał się swą obecnością.

Krytycznego wieczora major Peja, napotkawszy małżeństwo na ulicy, szedł za niem, zachowując się do pewnego stopnia wyzywająco. Dr Balanescu, wyprowadzony wkońcu z cierpliwości przystąpił na ulicy do majora i w stanowczy sposób udzielił mu kilka słów napomnienia, krytykując dosadnie jego postępowanie. Wówczas **major dobył momentalnie szabli** i zanim napadnięty zdołał cofnąć się lub chociażby zasłonić ręka, **wymierzył mu gwałtowny cios przez głowę, tak, iż Dr Balanescu padł na miejscu bez przytomności,** zalewając się krwią.

Zajście to, rozgrywające się na uczęszczanej ulicy, wobec kilkudziesięciu świadków wywołało wśród przechodniów ogromne poruszenie. Zebrany momentalnie na miejscu wypadku tłum przybrał wobec oficera groźną postawę, usiłując go rozbroić i przytrzymać. Dopiero uniknięto grożącego skandalu wtedy, gdy jeden z przechodzących oficerów zobowiązał się wobec zebranych, iż sprawcę napadu odstawi do przełożonej władzy.

Stan rannego Dr Balanescu jest b. ciężki, gdyż wskutek silnego ciosu pękła **czaszka,** powodując poważne wstrząśnienie mózgu.

Śmiertelny wypadek konduktora.

Rzeszów, 29 stycznia.

Wczoraj po południu, o godzinie 2·30, w chwili wjazdu pociągu krakowskiego na stacyę kolejową w Rzeszowie, **zeskoczył** z nadjeżdżającego z przeciwnej strony pociągu lwowskiego **konduktor** Ludwik Pater ze Lwowa **tak nieszczęśliwie, iż dostawszy się pod koła wagonu zginął na miejscu,** poćwiartowany na kawałki.

Wśród kolegów zawodowych, wśród których Pater pracował cieszył się poważaniem i sympatyą — wywołała tragiczna śmierć jego ogólne współczucie.

Bankruci życia!...

(Krwawy dramat rodzinny w arsenale).

Wiedeń, 29 stycznia.

Od lat przeszło pięciu pod Nr. 16 w zabudowaniach wiedeńskiego arsenału artyleryi zamieszkiwał wraz z żoną pensyonowany major artyleryi, Gustaw Holler. On, żona, nieletnia służąca i ulubiony piesek, równie stary, jak i jego państwo, oto całe drobne, lecz zżyte z sobą i zgodne gospodarstwo.

Kilka lat upłynęło im w ciszy i spokoju. W ostatnich dopiero miesiącach troska zawitała do ich domu.

Oto major, spensyonowany przedwcześnie z powodu postępującej ustawicznie naprzód głuchoty, począł coraz silniej zapadać na zdrowiu: do całkowitej już prawie głuchoty przyłączyła się neurastenia, grożąca choremu obłąkaniem.

Myśl o tej strasznej ewentualności włożyła majorowi broń do ręki.

Oto wczoraj około południa wyprawił za miasto służącą za sprawunkami, sam zaś, uporządkowawszy swe sprawy i interesa, **dał dwa strzały do swej żony,** kładąc ją na miejscu trupem, następną kulą ubił ulubionego psa, **poczem sam sobie odebrał życie.**

Kiedy w 2 godziny później powróciła z miasta służąca, zastała w pokoju zimne zwłoki państwa.

W pozostawionych listach podaje zmarły jako **powód** strasznego swego kroku **obawę** przed grożącem mu **obłąkaniem,** dodając, że żonę, której również groziła głuchota, zastrzelił z jej wiedzą i wolą.

Wkońcu prosi, aby ich pochowano razem.

Śmierć wśród tańca.

(Do ilustracyi tytułowej).

Przykry dla obecnych, przykrzejszy jednak bezwarunkowo dla dotyczącego — zdarzył się na t. zw. „chłopskim balu“ w Wiedniu w III. cyrkule „Landstrasse“. Można sobie wyobrazić wrażenie jakie na rozbawionych gościach zrobiła nagła śmierć jednego z najlepszych tancerzy, niejakiego Frydryka Rissa. Zabawa wesoło rozpoczęta tragiczny znalazła epilog.

Kinematograf.

Kraków w nocy.

Gdy po dwunastej, ewentualnie po trzeciej w nocy, zamkną swe gościnne podwoje rozmaite „Renaissance“, „Eldorada“, „Japonie“ i „Port Artury“, gdy wszystkie nocne muzy pójdą do domu (niekoniecznie do swojego), gdy historyczna Lola z „Eldorada“ oświadczy „żywo-srebrnym“ swym głosikiem: „Fajerant panowie! zamykamy budę“!, gdy przedhistoryczna „mama Gralewska“ z „Renaisance“ zwinie w trąbę nuty fortepianowe, gdy w „Japonii“ „Sucha wydra“ rozpoczyna z pijanymi gośćmi piekło o płacenie i wynoszenie się z lokalu, a u „Benusia“ na Sławkowskiej, gdzie prowadzi politykę na wielką skalę nasz pan Wilhelm, popularnie „Artykułem“ zwany, słychać raz po raz wołania na kelnera: „Panie Moryc, płacić!“....

Wtedy nastaje oficyalna noc dla Krakowa.

— Jak to? — zapyta może ktoś obcy — jak to? Więc po drugiej, względnie trzeciej w nocy nie można w Krakowie już nigdzie nic zjeść ni wypić, ni zabawić się? Więc ten „Wielki“ Kraków nie ma dla swych biednych rycerzy nocy żadnego *locum,* gdzieby można dostać *używaną* szklankę piwa lub parę jeszcze niezupełnie zepsutych *„würstli“*?

O! nie! tak źle nie jest!... Pod ciemnym płaszczem krakowskiej nocy znajdują ukrycie zarówno wesołość i pijaństwo, jak i bezdomna nędza i rozpusta.

Są dwa gniazda nocnych ptaków: Rosenstock (popularnie „Rynsztokiem“ zwany) — i restauracya na dworcu kolei żelaznej.

Pójdźcie tam ze mną na chwilę!...

Któż z Krakowiaków nie zna Rosenstocka, tej nocnej „Restaurant“ z tanim i niewybrednym komfortem, z owem, różnego gatunku (zależnie od gościa) piwem, z tym starym zmęczonym „panem Adolfem“, płatniczym w knajpie, i ową fantastyczną „staruszką“ umierającą od 10 lat na I. piętrze a potrzebującą tak bardzo ciszy i spokoju, może nie tyle dla siebie (gdyż staruszka wcale nie egzystuje, a więc i umierać nie może) — ile dla zadośćuczynienia przepisom policyjnym, dotyczącym nocnych lokali.

Spojrz na tych gości!

Wszystkich spojrzenia mętne, twarze poorane zmarszczkami niewywczasu, ręce brudne, kołnierzyki zmięte — w zaślinionych ustach zgaszony papieros, a w ręku szklanka zwietrzałego piwa.

„Ładny obraz, przyznaj mi!“ — jak śpiewa Parys w „Pięknej Helenie“.

Kogo bo tam zastać nie można!... — Wszystkie klasy i warstwy reprezentowane.

Kolejarze w drodze, komiwojażerowie w podróży, kelnerzy bez miejsca, aktorzy bez talentu, dziennikarze bez pieniędzy, kokoty zmięte i wybladłe, homoseksualiści wyświeżeni i wyróżowani...

Przedpiekle, Gehenna...

Wśród gwaru pijanych gości, brzęku szklanek i stuku kul bilardowych, wypływa od czasu do czasu silniejszy głos:

— Proszę opuszczacz mój lokal!...

— *Für mi' a' Seidel!...*

— **Buzer** na lewo!...

— Panie! pan mnie obraża!... Ja nie jestem wcale...

Wielkie wyprzedanie.
Wielkie wyprzedanie.

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY
M. MADEJOWEJ
został przeniesiony z ulicy Szewskiej L. 2.

:-: **Na ulicę KARMELICKĄ L. 1. — obok kawiarni Bisanza.** :-:
Poleca swój własny wyrób rękawiczek wszelkiego gatunku, które odznaczają się najlepszym fasonem i trwałością szycia. — Obstalunki wykonuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz. Przyjmuje wszelkie reperacye oraz pranie rękawiczek, które wykonuje punktualnie i starannie. CENY najniższe. — Poleca się bandaże wszelkiego gatunku, jako to pasy brzuszne, pasy ruptu-rowe, itp. Pracownia na miejscu. Polecając się nadal łaskawej pamięci swych P. T. Odbiorców, kreślę się z poważaniem Marya MADEJOWA.
1140

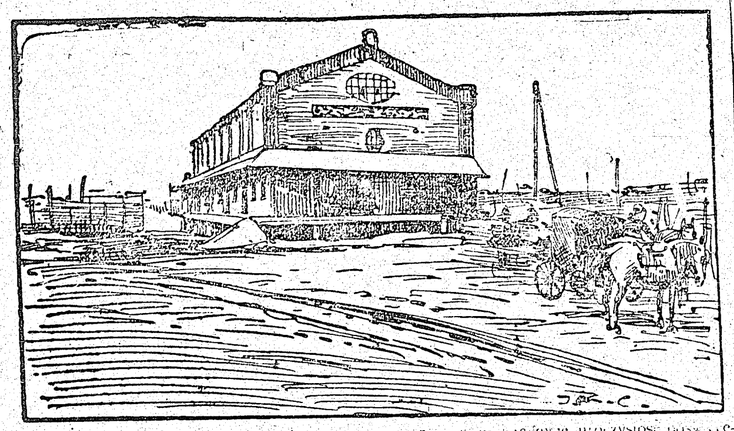
Odznaczony krzyżem zasługi i medalami od 25 lat istniejący
ZAKŁAD pogrzebowy **J. HORAK**
w Krakowie, ul. Mikołajska 14. — — — Tel. 248.
Urządza pogrzeby do najwspanialszych
NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
trumien metalowych, dębowych i innych, wieńców i t. p. Sprowadza i wysyła zwłoki do różnych krajów. Przeprowadza ekshumacye zwłok. Stawia groby.
Czas nader umiarkowany. 173

Ludwik Sander i Ska
Handel korzenny, delikatesów i win
Kraków, ulica Floryańska L. 31. :-: :-: Telefon Nr. 1549. 811

PRZY HANDLU POKOJE DO ŚNIADAŃ.
Bogato zaopatrzony bufet. — Kuchnia znakomita.
Potrawy tylko na maśle!
Śniadania gorące od . . . —·50 K.
Obiady z 3-ech dań . . . 1·10
Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

Wiedeński Bank Związkowy. **Filia w Krakowie.**
Kapitał akcyjny 130,000.000 K. Fundusze rezerwowe 39,000.000 K.
przyjmuje wkładki w rachunku bież. i na książeczki wkładkowe.
Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.
39
Kantor wymiany w lokalu parterowym (Rynek gł., Linia A-B L. 44.)

Nowa placówka rolnicza.



W ubiegłym tygodniu otwarty został we Lwowie nowy olbrzymi magazyn Syndykatu rolniczego, — którego podobiznę podajemy powyżej.

— Nie mam biletu przy sobie, ale rzucam panu w twarz rękawiczkę!...

— Dziękuję!... rzuć pan jeszcze drugą!...

— Panie Adolf! płacić!...

— Panie Adasz! pan ma już dosyć! idź pan już spać!...

— Proszę pana wyjść!...

— Tak? to pokaż pan orzełka!...

I tak bez końca, bez odmiany aż do rana.

Przedpiekle!... Gehenna!... Rosenstock!...

Kruk.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 29. stycznia 1912.

Ministerstwo wojny przyznaje odszkodowanie dla Podgórzan.

Sprawa pamiętnej katastrofy prochowej w Podgórzu dnia 5 czerwca 1909 roku została w tych dniach **pomyślnie** dla poszkodowanych załatwioną.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo wojny **przyznało onegdaj pełne odszkodowanie mieszkańcom Podgórza i okolicy,** którzy zgłosili się z pretensyami po krytycznym dniu do władz.

Odnośne papiery **nadeszły już do Magistratu podgórskiego,** gdzie interesowani mogą je (*na inspekcyi policyi*), odebrać, **a dnia 1 lutego od godz. 9-tej rano mają się zgłosić do starostwa po odbiór przyznanych pretensyj.**

Pokrzywdzenie inżynierów polskich.

Odnośnie do onegdajszej naszej notatki o powołaniu inżynierów Czechów do służby w tut. ekspozyturze dróg wodnych otrzymaliśmy szereg cennych informacyi od jednego z wybitnych inżynierów polskich.

Nie daję wiary — pisze nasz informator — aby szef tutejszej expozytury dróg wodnych *miał dać policzek moralny naszym polskim inżynierom* i chciał sprowadzać inżynierów aż z Czech.

Już od tamtego lata szczupły etat inżynierów zajętych przy kanalizacyi Wisły nie mógł podołać pracy koło zwyż wymienionych robót. Trzy lata temu zaprowadzono specyalny wydział hydrotechniczny we lwowskiej szkole politechnicznej, aby dać możność przyszłym inżynierom specyalnego wykształcenia się w dziale bud. wodnego. **Całemi miesiącami leżą podania przy ul. Basztowej,** a petentów zbywano nadzieją na przyszłość „po otwarciu ofert“. Dziś oto gdzie lada chwila otworzy się robota na rzecz na długości 14 klm., Expozytura *pomija kilkanaście podań naszej młodzieży a wzywa czeską!*—Ciekaw jestem czy Czesi brali naszych inżynierów do kanalizacyi Wełtawy – będzie to zapewne wiedział nadradca C. Jub Hofrat Mrazik. (Możemy tu zapewnić, że powołanie do służby w Czechach inżynierów obcej narodowości wywołałoby tam istną rewolucyę. U nas inaczej!... *Przyp. Red.*)

Szparsystem gra przy tem pewną rolę. Sześciu inżynierów ugina się pod nawałem pracy około robót kanału Wisły i nie może podołać ani opracowywaniu projektów, ani odpowiednim nad o om celem kontroli dobroci materyałów budowlanych — a to z czasem może się srogo pomścić.

Brak dozoru ze strony kierowników inżynierów wykorzystać może przedsiębiorca, nie dając odpowiedniego materyału budowlanego, jaki był przewidziany przy obliczeniach statystycznych.

Ażeby zapobiedz nadużyciom tym podobnym i aby módz zająć naszych inżynierów, powinna Expozytura dróg wodnych usilnie postarać się o parę sił inżynierskich i **pokryć lukę w pierwszej linii koło robót nadwiślańskich** a następnie ustanowić filie koło robót kanałowych losu III i IV. *Inż. S.*

Książę Wł. Lubomirski — kompozytorem.

Ks. Władysław Lubomirski znany sportsmen i właściciel słynnej stajni wyścigowej, odnoszącej sukcesy na międzynarodowych torach całej Europy, tak popularny i lubiany na turfie krakowskim, złożył w dyrekcyi wiedeńskiego Raimund-Tehater operetkę, do której napisał muzykę. Libretto dał Feliks Dörmann, książę występuje pod pseudonimem L. Mirski. Operetka wystawioną zostanie w dniach najbliższych.

Stanowisko biskupa Wałęgi.

W pismach lwowskich pojawiła się wiadomość, że biskup tarnowski, ks. Wałęga — ma niebawem **ustąpić.** Jako powód ustąpienia podały dzienniki — przemówienie biskupa na kongresie maryańskim w Przemyślu, w którem **wystąpił przeciw nam. Bobrzyńskiemu.** Pisma lwowskie umyśliły nawet następcę — po biskupie ks. Wałędze — w osobie biskupa-sufragana krakowskiego, **ks. Nowaka.**

! Na Karnawał !

w Zakładzie ogrodniczym dla osieroconych chłopców

w Krakowie, ulica Karmelicka 66.

Dekoracye SAL Balowych



Dla P. T. Komitetów urządzających zabawy, pikniki lub bale odpowiedni do zamówienia orust. — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Adres telegr.: Józefici Kraków. — Tel. 112.

BUKIETY i Wiązanki KOTYLIONOWE.

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że dnia 22-go stycznia 1912 r. **otwarty** został

Hotel Monopol

wraz z **Kawiarnią i Restauracyą**

w Krakowie. przy ul. św. Gertrudy 6.

(dawniej Hotel Kleina.)

Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głów. Poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i na nowo z największym komfortem urządzone. — Światło elektryczne, ceny przystępne. Z wysokiem poważaniem

Zygmunt BILLET.

Jak się dowiadujemy, **wiadomość ta — jest absolutnie nieprawdziwą,** choćby dlatego, że rząd w Austryi nie ma prawa biskupa usuwać. Podobne rzeczy możliwe są tylko w Rosyi.

Ks. biskup Wałęga na swem stanowisku pozostanie dotąd, dopóki sam zechce.

Plugactwo pruskie.

Na Śląsku — w wielu nawet księgarniach polskich w Cieszynie, Boguminie i innych miejscowościach, pojawił się w obiegu handlowym „Kalendarz królewsko-pruski ewangelicki“, pisany złym językiem polskim. W kalendarzu tym znajdują się takie zdania:

„Wierny Bóg trzyma rękę swoją nad mazurami i wzbudzi swego czasu prawdziwych miłośników mazurów, ale nie polaków! Bo polacy nie chcą mazurom służyć, ani pomódz, ale tylko mazurów zaprządz przed swoją karetę wielkopolską, wróżąc Prusom, aby im mazurzy pomocą byli w walce przeciw pruskiemu królestwu“.

Dalej nieco figuruje wiersz:

„Niema z zimy lata,
Ani z Polaka brata;
Bo jak świat św a m,
Tak nie będzie Mazur z Polakiem brat[em“.

„Oby wszyscy bracia mazurscy w takiej stałości odparli polskich zwodzicieli“ — kończy artykuł, podpisując się, redakcya.

Jest tam jeszcze cały szereg podobnych kalumnii pod adresem Polaków.

Ludność polską na Śląsku wzywamy do wyrzucania precz — plugactwa pruskiego!

Teatr polski w Poznaniu.

W pismach poznańskich czytamy:

„W sprawie teatru polskiego pojawiła się w prasie zakordonowej wiadomość, jakoby policya tutejsza z polecenia prezesa regencyi wystąpiła zasadniczo i stanowczo przeciwko angażowaniu obcokrajowców do naszej opery i operetki. Wiadomość ta jest nieprawdziwą. O ile stwierdzić zdołaliśmy, czyniono tylko pewne przedstawienia, zmierzające do tego, by chór operowo-operetkowy kompletowano możliwie tutaj na miejscu, ażeby liczba obcokrajowców, nie była nadmierną. Wszelkie dalej sięgające pogłoski nie odpowiadają prawdzie i mogą tylko instytucyi naszego teatru zaszkodzić. Władze policyjne nie występują nieprzyjaźnie przeciwko teatrowi naszemu, w szczególności przeciwko operze i operetce, bo czynniki do tego powołane, postępują w ten sposób, że policya nie ma powodu do niezadowolenia.

Nadmieniamy równocześnie, że nieodnowienie kontraktu z obecnym dyrektorem przez radę nadzorczą Spółki teatralnej nie przesądza bynajmniej sprawy istnienia u nas opery i operetki.

Tyle pisma poznańskie.

Jak się dowiadujemy — o teatr poznański kompetuje po dyr. Lelewiczu głośny Edmund Rygier — który wydeptuje już przedpo oje członków komisyi teatralnej w Poznaniu.

:: TER ::
: MIĘKI :

W poniedz 9 wiecz. „Tamten“, w 5 akt. Józefa M.

We wtorek 0. wiecz. „Majerowie chwila F. Fryd.

We środę wieczór. „Opiekuj się“, kom j.

We czwart wiecz. „Majerowie chwila.

W piątek popoł. „Betleem P. Jasełka w 3 akt. Rydla.

WROBLOWSKO

ulica 12.

W poniedz., środy i

Ceny zone.

Wstęp 3 h.
Dla młodzi 20 „
Wypożycz 40 „

we wtor wartki i s

Koncer yki kowej.

Ceny kie.

W niedzi Święta

Koncer yki wojej.

Ceny ine!

Sala elegan zrobiona i dobrzana.

Muzeum na Wawelu.

Sejmowa komisya budżetowa uchwaliła wydzierżawić krakowskiej radzie miejskiej **na lat 50** gmach byłego szpitala wojskowego na Wawelu dla pomieszczenia tam zbiorów **Muzeum narodowego,** tudzież wyasygnować na r. p. z funduszów krajowych **100.000 koron** w charakterze subwencyi dla przerobienia tego gmachu.

Kulig w Starym Teatrze.

Piękna tradycya staropolska owych kuligów, wskrzeszona tak udatnie w sferach arystokratycznych w sobotę (o czem jutro napiszemy obszernie), odżyje raz jeszcze w salach Starego Teatru na balu PP. Ekonomek, popularnie „samarytańskim“ zwanym. Otóż, jak się dowiadujemy, na balu tym, urządzić się mającym pod egidą i patronatem arystokracyi w Starym Teatrze—o godzinie 12 zjawi się ten sam kulig na sali. Panowie i panie z „towarzystwa“ pozwolą się podziwiać tłumom — arystokracya ukostyumowana—*c'est drolle!* — za chłopów i chłopki!... Jest to dobroczynność na swój sposób... Bogowie mody i szyku zejdą ze swego Olimpu na padół... Starego Teatru!... Pójdziemy i zobaczymy ich!...

Bal lekarski.

Tradycya!... Samo pojęcie tego wyrazu ma w sobie coś grawitetycznego, coś ze smutku i powagi. Cóż dopiero, gdy się mówi o tradycyi — zabaw i tańca?! A jednak — tak jest niestety! Karnawał krakowski, tak jak owe wszelkie zapusty należy do przeszłości, do tradycyi!... Świetne wspomnienia balu lekarzy i prawników — są niestety! już tylko wspomnieniami. Najlepszy dowód sobotni bal lekarski, który odniósł zupełne fiasco. Świat lekarski, dyplomowych i znanych lekarzy — nie był wcale zaprezentowany, tak, że robiło to wrażenie ostentacyjnego usunięcia się starszych kapłanów Hygiey i Eskulapa. Co było powodem tego? Podobno organizacya balu wyłącznie w niedoświadczonych rękach — młodzieży medyckiej.

Nikt nie odmawia dzielnej młodzieży akademickiej dobrych chęci i temperamentu — ale reprezentacyę i kierunek należało oddać w więcej doświadczone i wytrawne ręce, a uniknęłoby się wielu zapomnień, przeoczeń i nietaktów i w rezultacie — nie tańczonoby mazura... w 17 par!...

* * *

Ze sfer lekarskich piszą nam: „Bal lekarski“ zrobił wielkie fiasco; na obszernej sali stanęło ogółem zaledwie 26 par podobno. Jako przyczynę podają to, że komitet miał rozesłać zaproszenia do lekarzy chrześcijan z pominięciem lekarzy żydów i że skutkiem tego ci ostatni na spółkę z filosemitami bal ów **bojkotowali.**

Raczej wszakże należy gdzieindziej szukać przyczyny, niepowodzenia; nikt nikomu przecież nie może brać za złe jego *ekskluzywności towarzyskiej*, tylko, bez hypokryzyi, należało nie kłaść na sztandarze godła „bal lekarzy“, bo nazwa ta obejmuje ogół świata lekarskiego — ale „bal lekarzy chrześcijan“ i wtedy solidarnie agitować tak, by on się udał.

W Warszawie n. p. istnieją dwa „towarzystwa pomocników handlowych“ o celach towarzyskich: chrześcijańskie i żydowskie, co nie przeszkadza jednak by ci i owi z jednego towarzystwa nie pojawiali się na zabawie drugiego, stosownie do swych osobistych upodobań. Jasno i szczerze postawiona kwestya nie byłaby wywołała kwasów i na podstawie długoletniej znajomości życia, śmiem twierdzić, że w rezultacie nie przyniosłaby „fiasca“.

Mróz. Po krótkotrwałej odwilży, „chwycił“ w sobotę wieczorem silny mróz, który utrzymuje się do dnia dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym mróz do 13° C. doszedł.

Z Zakopanego donoszą: W dniu wczorajszym wynosiła najwyższa temperatura +3·2° C. Najniższa —6° C. mrozu, ciśnienie bar. 686, kierunek wiatru półn.-wschodni, śnieg.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Kilińskiego odbyło się dziś przed południem przy udziale przedstawicieli miejscowych cechów i licznej publiczności.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania styczniowego urządzony wczoraj staraniem „Sokoła“ zgromadził bardzo licznie publiczność.

Słowo wstępne wygłosił prof. Stanisław Kozłowski, na dalszy program złożyły się: gra p. Jana Krudowskiego przy akompaniamencie fortepianowym p. Teresy Jaworskiej, śpiew pp. Stefanii Balównej, Iry Boro, Stefanii Brodkowskiej, produkcye chóru „Sokoła“ pod kierownictwem prof. Bursy oraz deklamacya p. Jana Czochańskiego. W przerwach przygrywała orkiestra „Sokoła“.

Wybory w Tow. strzeleckiem. Skutkiem rezygnacyi dotychczasowego prezesa dra Staniszewskiego, wiceprezesa i siedmiu członków Rady zawiadowczej odbyły się wczoraj w Tow. strzeleckiem nowe wybory, które dały rezultat następujący:

Prezesem Tow wybrano 62 głosami na 131 głosujących posła Jana Kantego Federowicza. Dr Staniszewski otrzymał 59 głosy. — Wiceprezesem został wybrany p. Jan Armółowicz (79 głosów na 110). Następnie większością głosów zostali wybrani: sekretarzem dr Tadeusz Kwieciński, skarbnikiem p. Eugeniusz Smidowicz, gospodarzem p. Wilhelm Fenz.

W skład Rady nadzorczej weszli pp. Józef Bialik, Aleksander Biborski, dr Tadeusz Iskrzycki, Jan Kwiatkowski, Władysław Nieć, Karol Seliger, dr Władysław Murczyński, radca Beringer, radca Rozwadowski.

W „Dzienniku karnawałowym“, który wyjdzie w żywem słowie w piątek 2 lutego o godzinie 7 wieczorem w sali Starego Teatru — przyjęli łaskawie współudział: twórcy Szopki krakowskiej „Zielonego Balonika“, Boy i Taper, redaktor „Świata“, p. Antoni Chołoniewski, redaktorzy „Nowej Reformy“, pp. Aleksander Karcz i Józef Rączkowski, redaktor „Głosu Narodu“, p. Władysław Horowicz, redaktor „Illustrowanego Kuryera Codziennego“, p. Maryan Dąbrowski, redaktor „Nowin“, p. Ludwik Szczepański, redaktor „Nowości Illustrowanych“, p. Sylwerysz Chmurkowski, znakomity publicysta, p. Tadeusz Żuk-Skarszewski, znany artysta-malarz, p. Kasper Żelechowski, inżynier, p. Stanisław Gabryel Żeleński.

Bilety na „Dziennik karnawałowy“ nabywać można w poniedziałek i dni następne od g. 4 do 7 wieczorem w Starym Teatrze w lokalu dyrekcyi koncertów krakowskich na I. piętrze (wejście od placu Szczepańskiego). Ceny biletów na sali: 5 kor. (rząd 1—4), 3 kor. (rząd 5—9), 2 kor. (rząd 10—16) 1 kor. (rząd 17—22), na galeryi, w pierwszym rzędzie 2 kor., w dalszych rzędach 1 kor.

Czysty dochód przeznaczony na tegoroczną kolonię wakacyjną dla robotnic, która jako nowa placówka w walce o zdrowie młodych pokoleń ma tak doniosłe znaczenie społeczne, iż zasługuje na jak największe poparcie ogółu, aby podczas tegorocznych miesięcy letnich nie 40, jak ubiegłego roku, ale co najmniej 200 kolonistek znalazło na wsi wytchnienie i pokrzepienie sił starganych wyczerpującą pracą.

Łaskawe datki na rzecz kolonii letniej dla pracownic nadsyłać można na ręce prof. Kostaneckiej (Kolejowa 10) lub prof. Lewkowiczowej (Krowoderska 2.

Prezes Akademii Umiejętności. Cesarz zatwierdził ponowny wybór Stanisława hr. Tarnowskiego na prezesa Akademii Umiejętności.

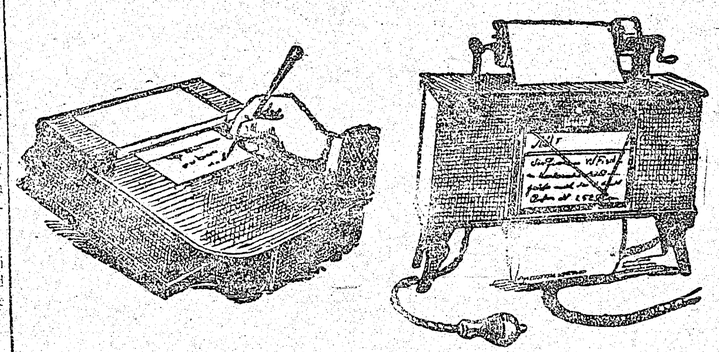
Zwołanie Izby posłów. Z Wiednia telefonują: Dzienniki donoszą, że parlament zostanie zwołany na dzień **27 lutego.**

Nowy nuncyusz papieski w Wiedniu. Z Rzymu donoszą: Sekretarz kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw duchownych, ks. Scapinnelli di Leguigno, mianowany został nuncyuszem papieskim w Wiedniu na miejsce zmarłego ks. Bavony

Miejska fabryka lodu. W sobotę odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnic. wiceprezydenta miasta d-ra Szarskiego.

Większą część posiedzenia zajęła sprawa fabryki lodu, której urządzenie po wyczerpującej dyskusyi uchwalono, a na dostawę urządzeń mechanicznych zatwierdzono ofertę firmy Skoda.

Pismo na odległość.



W Berlinie wynaleziono przyrząd do przenoszenia pisma na odległość. Aparat — podobnie jak telefon głos — może przenosić pisma i rysunki na drugi aparat, choćby znacznie oddalony. Postępowanie z aparatem jest dość skomplikowane.

Laboratoryum lekarsko dentystyczne - ulica Floryańska L. 23, II. piętro

Uniw. Med. Dr. SABINY WEINBERG

Dział techniczny: **Wilhelm Fruchtman.**

::: Wykonuje wszelkie zabiegi w zakres lekarsko dentystyczny wchodzące. :::

CENY przystępne. :-: ULGI w spłatach.

821 **Godziny ordyn. od 9 do 1 i od 3 do 6.**

Dla ubogich usuwanie zębów od godziny 8-mej do 9-tej rano bezpłatnie

APARATY DO POWIELANIA I PISZĄCE MASZYNY KALENDARZOWE

CŁOWSKI I SP.

Kraków, ul. Zyblikiewicza 9. — Tel. Nr. 796.

Mechanoleczniczy i Ortopedyczny

ZAKŁAD ZANDEROWSKI

Zakład otwarty przez cały rok od godziny 9—1 i od godziny 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Oryginalne aparaty Dra Zandera. — **Gimnastyka lecznicza. Leczenie gorącem powietrzem.** Mięsienie i elektryzowanie. Własna pracownia gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepuki, i t. d. **APARAT ROENTGENA** do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych. — **Wskazania:** Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów i kości, gościec i dna, otyłość, choroby nerwowe (bezsenność, ból głowy), bledniea, choroby serca i naczyń krwionośnych, duszniea. chron. nieżyt płuc, niedowład kiszek itd.

Dr. Alfr. Merz. Dr. M. Staszewski. Dr. Z. Wachtel.

89

Fabryka lodu obliczona na produkcyę roczną 33.600 centnarów metrycznych lodu przeźroczystego, urządzoną będzie przy chłodni, jako oddział dodatkowy i kosztować będzie około 76.000 koron.

Fabryka będzie mogła być puszczoną w ruch już w maju b. r.

Z teatru miejskiego. W sobotę 3 lutego, wystawia teatr krakowski nową oryginalną sztukę polskiego pióra, siódmą już z rzędu w bieżącym sezonie. Jest nią trzyaktowy dramat Czesława Halicza, p. t. „Sąd“, odznaczony drugą nagrodą na konkursie warszawskich rządowych teatrów.

Po rozstrzygnięciu konkursu okazało się, że Czesław Halicz jest pseudonimem młodej autorki, dr. Czesławy Rosenblattowej.

Zasadniczym problemem dramatu jest postawiona zaraz w pierwszym akcie kwestya, czy człowiek który popełnił występek i odpokutował go w więzieniu, ma prawo po odbyciu kary, żądać od społeczeństwa nietylko zupełnego przebaczenia, ale i całkowitego zapomnienia swego złego czynu. W „Sądzie“ problem ten rozwija autorka na tle akcyi dramatycznej w otoczeniu najbliższej rodziny, głównej postaci dramatu.

W piątek 2 lutego, z powodu przypadającego święta wystawionem będzie „Betleem polskie“ L. Rydla po cenach zniżonych do połowy; wieczorem „Legion“ St. Wyspiańskiego po raz 22.

Z teatru Nowości. Obecny program teatru wystawiony będzie przez ostatnie trzy dni do środy 31 b. m. włącznie. Wczorajsze popołudniowe i wieczorne przedstawienia wypełniły salę teatru po brzegi. W operetce „Oficerowie w żeńskim pensyonacie“ objął rolę rzeźnika p. Poleński, wywołując wyborną grą salwy śmiechu.

Nowa Spółka krawiecka. Za inicyatywą inżyniera kolej. pana Rutkowskiego postanowił Ekonomiczny Związek urzędników i profesorów założyć Spółkę krawiecką, której statut już w dniach najbliższych przesłany będzie sądowi do zarejestrowania.

Udziały będą bardzo niskie, dostępne dla wszystkich członków, gdyż jeden udział wynosi tylko 20 koron. Nowa Spółka będzie dostarczała swym członkom ubrań robionych na miarę po cenach najprzystępniejszych mimo wytwornego wykonania i kroju; w zakładzie bowiem pracować będą tylko fachowe siły, wykształcone za granicą. Na razie Spółka nie ma zamiaru utrzymywać na składzie własnych materyj, lecz weszła w kontakt z najpoważniejszymi firmami krajowemi i angielskiemi, od których uzyskała opustu 30 proc. od cen normalnych. Spółka rozpocznie swą czynność już na wiosnę b. r.

Bal na ochronkę w Trzebini. Obywatele Trzebini urządzają bal z kotylionem w sali „Sokoła“ 4 lutego na założenie ochronki. Muzyka wojskowa 13 p. p.; wstęp 2 kor., bilet familijny 3 kor. nie kładąc tamy dobroczynności. (Wstęp tylko za zaproszeniami).

Kradzież 6 tysięcy koron. — Drohobycza donoszą nam: Służący jednego z tut. Banków, 18-letni Gedali Löwenthal zbiegł z Drohobycza, skradłszy kwotę 6 tysięcy koron.

Za złodziejem rozpisano listy gończe.

Walne zgromadzenie Krak. Tow. opieki nad zwierzętami, odbędzie się dnia 16 lutego b. r. o godzinie 5 pop. w lokalu Czytelni Akademickiej przy ul. Mikołajskiej l. 3. W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później.

Pożar na dworcu towarowym. W sobotę wieczorem po godz. 9-tej wybuchł pożar w lampiarni nd. t. zw. Vorbahnhofie na Krowodrzy. Na miejsce pożaru udały się dwa plutony straży ogniowej pod kierow. p. naczelnika Nowotnego, pożar ugasiła jednak służba kolejowa przed przybyciem straży.

Krwawa bójka. Na szeregowca 13 p. p. Stefana Niemczykiewicza, napadło w sobotę wieczorem kilku nożowców, zadając mu szereg ran. Niemczykiewicza przewieziono do szpitala garnizonowego. Nożowców aresztowano.

Pułapka na złodziei. Znany złodziej 38 letni Franciszek Paliński, rodem z Wielczki, spodziewając się wielkiego łupu z powodu odpustu w kościele XX. Misyonarzy, usiłował w sobotę wieczorem rozbić skarbonkę w wymienionym kościele, zaledwie jednak rozpoczął robotę, specyalny dzwonek ukryty w pobliżu, zaalarmował służbę kościelną, która złodzieja przychwyciła. Obecnie osadzono Palińskiego pod „telegrafem“.

Waleczni synowie Marsa w Podgórzu. Wczoraj, późnym już wieczorem, wracało towarzystwo, złożone z pp. Łazarskiego, Sadowińskiego i K. Rudzkiego z żoną i córką z Krakowa do domu. Na Rynku gł. spotkali podchmielonych żołnierzy, z których jeden, wachmistrz artyleryi, Alfons Pukawes, zastąpiwszy drogę towarzystwu, począł w ordynarny sposób go obrażać, czyniąc zarazem kobietom ni ewłaściwe propozycye. Na delikatne uwagi pani Rudzkiej, która brutala chciała uspokoić, zaczął się żołdak rzucać, a nawet ją czynnie obraził. Za to dostał się walecznemu synowi Marsa potężny policzek od dzielnej kobiety, tak że żołnierz zachwiał się i upadł na bruk.

Wobec tego towarzysze Pukawesa **dobyli szabel**, a ponieważ na wszczęty krzyk poczęli nadbiegać przechodnie, którzy stanęli po stronie napadniętych, wywiązała się **krwawa bójka**, której wynik był bardzo niepomyślny dla walecznych synów Marsa, a zwłaszcza dla bohatera Pukawesa. Pukawes po krótkiej walce padł z rozciętą głową na bruk, brocząc krwią. Byłby ten sam los spotkał może wszystkich „walecznych“, gdyby nie policya, która nadbiegła i położ la kres walce, odprowadziwszy obydwie strony na policyę, gdzie spisano protokół i opatrzono rannych, poczem Pukawes i towarzyszy odstawiono do koszar.

Rozwiązanie Sejmu, który się jeszcze ani raz nie zebrał. Z Zagrzebia telegrafują: Dziennik urzędowy ogłasza dwa odręczne pisma królewskie o rozwiązaniu niedawno wybranego Sejmu chorwackiego, *który się dotąd nie zebrał*. Rozwiązanie nastąpiło, albowiem w obecnym składzie nie daje gwarancyi, że pracować będzie pomyślnie. Równocześnie ban otrzymał polec nie rozpisania nowych wyborów do Sejmu.

Wiadomość o rozwiązaniu Sejmu wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności. Dzienniki opozycyjne zostały skonfiskowane, a *przywódca opozycyi Radicz uwięziony*. Nadto wezwany został do protokółu poseł serbski Pribicewicz.

Zmarli:

W Szczucinie zmarł emeryt. kierownik techniczny obwałowania Wisły ś. p. Ptaszyński, w 86-tym roku życia. Pozostawił dwoje dzieci: Władysława, aptekarza w Szczucinie i Honoratę, nauczycielkę.

P. Lang, emeryt. urzędnik sądowy zmarł nagle dzisiejszej nocy.

Józef Stiller, kupiec, zmarł 25 bm. przeżywszy lat 32.

6-miesięczny urlop Aehrenthala.

Wiedeń (tel. wł.). **Aehrenthal otrzymał 6-miesięczny urlop i wyjeżdża na południe.**

Co do zastępstwa Aehrenthala podczas urlopu zdania są podzielone. Według jednych doniesień zastępować będzie ministra szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Müller, według innych br Berchtold lub margrabia Pallavicini.

Sejm węgierski.

Wiedeń. (Tel. wł.). Hr. Khuen — był na audyencyi u cesarza. Sejm węgierski zostanie **rozwiązany** — o ile nie uchwali reformy wojskowej.

Zajście pograniczne.

Czerniowce. (Tel. wł.). W Nowosielicy **zastrzelił rosyjski żołnierz austryackiego poddanego,** mężczyznę z lepszych sfer towarzyskich, **który chciał bez paszportu przedostać się do Rosyi.** Władze rosyjskie trzymają zajście w tajemnicy.

Krwawe strajki rolne.

Lizbona. (Tel. wł.). W południowych prowincyach Portugalii przyszło do strajków rolnych. **Powtarzają się zaburzenia. Wojsko strzela do tłumów.**

Zapory lodowe na Łabie.

Hamburg (tel. wł.) Wskutek lodów — ruch statków na Łabie wstrzymany. — **Wojsko burzy zapory lodowe.** Wiele okrętów uszkodzonych. Ruch w przystani portowej ustał.

Wybuch gazu w klasztorze.

Wiedeń (tel. wł.) W klasztorze Sióstr św. Franciszka w dzielnicy Margareten, **nastąpił wybuch gazu.** Kilka sióstr odniosło obrażenia. Służący walczy ze śmiercią.

Samobójstwo Polki na parowcu.

Londyn, 29 stycznia.

Kapitan parowca „Arundel“, kursującego pomiędzy portami Dieppe i Newhaven na kanale La Manche, doniósł dnia 23-go b. m. władzom angielskim, po przybyciu parowca do Newhaven, że w kajucie kl. I, znaleziono podczas podróży kobietę nieżywą z sercem przeszytem kulą rewolwerową. Obok zabitej leżał na podłodze rewolwer 5-cio strzałowy. Dokumenty, znalezione przy zmarłej, liczącej około 27 lat, wystawione były na imię p. O. Kiersnowskiej z Wilna. Wszelkich bliższych informacyi brak.

Oryginalne oszustwo.

Rzym w styczniu.

Włoskie ministerstwo wojny wpadło na trop oszustwa przy dostawie bydła rzeźnego dla wojska w Trypolisie. Stwierdzono mianowicie, że żywa waga wołów, wysyłanych do Afryki, była w chwili ładowania ich na okręty w Neapolu nieproporcyonalnie wyższa od wagi, jaką miały one po nadejściu na miejsce przeznaczenia. Różnica była tak wielka, że nie można jej było wytłómaczyć nawet schudnięciem wołów podczas podróży morskiej. Otóż śledztwo wykazało, że dostawcy przekupili intendenta i żołnierzy, odbierających bydło, aby im pozwalali żywić dostawione woły aż do chwili zaprowadzenia ich na wagę. Uzyskawszy to, karmili biedne zwierzęta dwa dni przedtem tylko mocno solonem sianem, do którego mieszali jeszcze **kawałki ołowiu.** Dopiero przed ważeniem wołów dawali im wodę. To też trapione szalonem pragnieniem woły pochłaniały jej dziesiątki litrów i to znacznie podwyższało ich „żywą wagę“. Obliczono, że w ten sposób narażono skarb włoski na stratę **300 do 500 tysięcy lirów.**

Wyrób i skład główny:
1071 APTEKA
Fort. Gralewskiego
W KRAKOWIE.
Figol
Naturalny
nader przyjemny
środek przeczyszczający
Składy we wszystkich aptekach.

„Furia religiosa“

Łódź, 28 stycznia.

Aresztowane z powodu chęci ukrzyżowania biskupa Kowalskiego kobiety, zostały uwolnione z aresztu, przyczem policya spisała protokół, pociągając je do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego.

Karolina Masztalerzowa, owa sprawczyni zamętu, sprawia wrażenie kobiety, której umysł niekiedy podlega obłędowi.

Dzisiaj mówiła zupełnie przytomnie, że niechciała ukrzyżowania biskupa Kowalskiego, tylko uczyniły to jej przyjaciółki, które opowiadały taksamo, że widziały w „gloryi“ trzech biskupów maryawickich: Gołębiowskiego, Kowalskiego i Próchniewskiego.

Tłomaczy się dalej, że bez jej wiedzy owe kobiety **chciały, żeby ks. Kowalski został umęczony i później zmartwychwstał;** również koronę ciernową przyniosła przed kościół jakaś nieznajoma kobieta...

Jak opowiadają, do grona, w którem Masztalerzowa rej duchowy wodziła, **należało 30 kobiet i 14 mężczyzn,** które to grono ktoś z ubocza fanatyzował. Są to wszyscy ludzie zupełni analfabeci, biedni, nieszczęśliwi, a nie wszyscy do gminy maryawickiej w Łodzi należący.

Brak jakiego takiego dobrobytu, ludzi takich zazwyczaj rzuca na najróżnorodniejsze fale zabobonów i topi ich w najokropniejszej ciemnocie. A doszło między nimi w nadziei pozyskania jakiejkolwiek lepszej przyszłości do tego, że całowały ślady stóp osób wymarzonej przez siebie Trójcy.

Dziś niektórzy z t. zw. zwolenników Masztalerzowej, przekonawszy się, iż narazili się na śmieszność, przyznają się już do tego, że tylko wydawało się im, iż mieli jakieś „widzenie“.

Duchowieństwo marjawickie czyni usiłowania, aby wyprowadzić z ciemnoty pospólstwo, praca to jednak jest niełatwa, zbyt długo pospólstwo to pozostawało w pomrokach!

KORESPONDENCYE.

Z Tarnowa.

Z Rady miejskiej. Z powodu długich obrad komisyi budżetowej przeciągnęły się tegoroczne rozprawy buożetowe aż do bieżącego tygodnia. Ogólna debata budżetowa przeciągła się przez dwa posiedzenia i utrzymano ją na wysokości swego zadania, rozprawiano poważnie bez osobistych napaści i usterek. Do mów budżetowych“ w całem tego słowa znaczeniu zaliczyć można przemówienia rr. dr. Borgenichta, dr. Offnera, Marguliesa, dr. Schützera i ostatnie inż. Rypuszyńskiego. Mowcy ci poruszyli cały szereg zbawiennych i dla miasta nieodzownych reform, które winien magistrat złotemi wybić czcionkami w swej pamięci, aby choć w minimalnej części spełnić życzenie obywatelstwa. Mówiono wiele, mówiono o potrzebie prawa wyborczego do Rady gminnej, o potrzebie piekarni miejskiej, tanich domów mieszkalnych, o braku sali na odczyty i zgromadzenia, o drożyźnie a raczej lichwie mieszkaniowej i t. d. i t. d. Są to niestety głosy wołających na puszczy, gdyż od szeregu lat magistrat nasz nie ma żadnej inicyatywy w działalności ogólno-społecznej a fajerwerki przedwyborcze w postaci wniosków na budowę łaźni ludowej, na budowę własnej cegielni spaliły — na panewce. To też i po tegorocznej dyskusyi budżetowej nie wiele się spodziewamy. We środę, dnia 24 b. m. rozpoczęła się szczegółowa rozprawa budżetowa i chociaż się przeciągła do godziny 10-tej wieczorem a następnie we czwartek, dnia 25 do późnej godziny wieczornej, uchwalono zaledwie małą część wydatków. Jednomyślnie uchwalono awans inż. Zaremby na dyrektora biura budownictwa i radcy Herziga na nadradcę magistratu. Reszta awansów wywołała dłuższą burzliwą dyskusyę tajną i skończyła się tem, że magistrat, zmuszony jedynie koncedować awans inżyniera drugiego w budownictwie na budowniczego II-giej klasy, przeprowadził zresztą wszystkie uchwały po swojej myśli. Skutki ostatnich wyborów do Rady miejskiej! Inspektor policyi p. Oplustil zamianowany został komisarzem, praktykant konceptowy magistratu p. Sypek adjunktem magistratu, lekarz miejski dr. Walczyński naczelnym lekarzem, adjunkt policyi p. Hollender komisarzem policyi i w. i. Następnie uchwalono na posiedzeniu jawnem pozycye budżetu: podatki i t. p., reprezentacya i zarząd gminy, utrzymanie szkół, datki konkurencyjne kościelne i ogrody, plantacye, skwery i t. p.

Wszystkie te pozycye, prócz wspomnianych na wstępie awansów przyjęto w proponowanej zgodnie przez magistrat i komisyę budżetową wysokości. Opozycyę robili właściwie tylko radni Margulies i Holzapfel, gdyż z kahalników nie było ani wodza dr. Goldhammera, ani jego zastępcy r. dr. Rappaporta.

Z uznaniem podnieść należy również, że apel prof. Wojciechowskiego i inż. Rypuszyńskiego w sprawie utrzymania porządku w mieście u radnych poskutkował, gdyż hojnie podwyższyli pozycyę na czyszczenie miasta, aby i magistrat stosownie do tej uchwały, sprawą tą się troskliwiej niż dotąd zaopiekował. Na wniosek dr. Schützera podwyższono pozycyę na leki dla ubogich do kwoty 5000 koron. Jako nowość wstawiono do budżetu i uchwalono na wczorajszem posiedzeniu budowę gmachu na desynfekcyę kosztem 7000 kor. i budowę baraku dla chorych na zakaźne choroby kosztem 12000 kor. Sprawę przyjęcia trzeciego lekarza miejskiego poruszoną przez r. Barona odesłano do magistratu. Podniesiony przez rr. Barona i Holzapfla brak lekarzy w nocy, w nagłych wypadkach dający się odczuć, zbada magistrat i wejdzie w pertraktacye z lekarzami co do utworzenia dyżurów nocnych. Następne posiedzenie zapowiedział burmistrz na poniedziałek, dnia 29-go b. m. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

Nagły zgon na ulicy. W sobotę dnia 27 b. m. zdarzył się na ulicy Zdrojowej wypadek, który wzruszył do głębi przechodniów. Wracający z bożnicy Noe Flaum, biedny żyd, padł na ulicy i skonał na miejscu. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz miejski dr. Walczyński skonstatował śmierć, zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej. Tutaj odbędzie się na zarządzenie prokuratoryi sekcya zwłok. Z oburzeniem należy napiętnować gospodarkę prezesa kahału p. Maschlera, zarządcy szpitala. Oto, jak opowiadają, biedny żyd ten czuł się od kilku dni słabym i prosił kilkakrotnie p. Maschlera o przyjęcie go do szpitala żydowskiego. Do przyjęcia tego, jako biedny Tarnowianin, miał wszelkie prawa, ale mimo to prezes nie kazał go przyjąć i dopuścił do tego, że biedak ten skonał na ulicy! Władze przełożone winny wdrożyć w tej sprawie energiczne śledztwo i postępowanie takie prezesa kahału surowo ukarać.

Krwawy romans. (Morderstwo i samobójstwo). Niedoszły samobójca Stefan Skorupa, morderca Świątkównej, wyzdrowiał już zupełnie, mimo, że mu trzech kul nie wyjęto. Został on wobec tego odstawiony wprost ze szpitala powszechnego do więzienia sądu karnego, gdzie toczy się śledztwo w tej tajemniczej tak bardzo sprawie, gdyż Skorupa wypiera się dalej morderstwa i twierdzi, że Świątkówna dokonała samobójstwa. Sprawa będzie rozpatrywana przez sąd przysięgłych w kadencyi marcowej.

Z Przemyśla.

Rozprawa przeciw Trompczyńskiej aresztowanej jeszcze w maju z. r. pod zarzutem szpiegostwa, oraz przeciw rzekomemu jej pomocnikowi kadetowi rezerwowemu Blochowi z Pragi odbędzie się 12 lutego.

W pogoni za szpiegiem aresztowała policya tutejsza w sobotę na dworcu kolejowym nauczycielkę jednej z szkół tutejszych, przychwyciwszy ją „na gorącym uczynku“ rysowania rzekomo planów stacyjnych, które po bliższym zbadaniu okazały się szkicami typów kolejarzy przeznaczonymi na karnety dla bala na ochronkę dla dzieci kolejarzy, mającego się odbyć 1 lutego w salach dworca kolejowego. Wobec takiego rezultatu aresztowaną naturalnie uwolniono.

Tęczę widziano w piątek po południu przez kilka minut po dość silnym deszczu.

Z Glinnika maryampolskiego.

Śmiertelny wypadek w rafineryi. Przed dwoma dniami młody, 18-letni chłopiec, Józef Gogola z Sokoła, pracując w rafineryi nafty w Glinniku w laboratoryum przy olejach mineralnych, zatłuścił sobie ręce, a chcąc je oczyścić, obmył je w benzynie, a następnie by je możliwie jaknajszybciej osuszyć, przybliżył cię do pieca.

Momentalnie ogarnął go płomień, a że ubranie jego przesycone było różnemi tłuszczami, w jednej chwili stanął cały w ogniu.

W groźnym stanie przewieziony do gorlickiego szpitala gdzie pierwszej pomocy udzielił mu dr Żuławski i dr Sierankiewicz.

Wszelka pomoc okazała się jednak bezskuteczną, gdyż Gogola zmarł po trzech dniach strasznych boleści.

Z Tarnopola.

Straszne samobójstwo. Onegdaj dokonał zamachu samobójczego szeregowiec 55 p. p. Antoni Beer, który przybywszy do znajomego studenta, pochodzącego z tej samej wsi, udał się za stodołę i tam brzytwą poderznął sobie gardło.

Z pierwszą pomocą ciężko rannemu przybył lekarz miejski, dr Horodyński, który założył nieszczęśliwemu prowizoryczny opatrunek i zarządził przewiezienie go do szpitala wojskowego.

Baer służył w wojsku zaledwie kilka miesięcy, a jako przyczynę tragicznego kroku podaje znęcanie się nad nim ze strony kaprala kompanii 9, w której służył.

W każdym razie władze wojskowe winny zarządzić śledztwo w tej sprawie i zbadać te stosunki, wśród których żołnierz posunąć się musiał aż do targnięcia się na życie.

Stan nieszczęśliwego żołnierza groźny.

2. Zwyczajne Zgromadzenie ogólne

Członków Spółkowej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Krakowie

odbędzie się dn. 31 b. m. o godz. 5 po poł.

(w lokalu Kasy, Kraków-Łobzów 45.)

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Przedłożenie zamknięcia rachunków, bilansu i udzielenia Zarządowi absolutoryum.
3) Rozdział czystego zysku. 163
4) Zmiana § 16 statutu.
5) Wnioski i interpelacye.

DYREKCYA.

Pierścionki
Ślubne i zaręczynowe, zegarki, łańcuszki, kolczyki oraz wszelkie wyroby jubilerskie
poleca NAJTANIEJ Emil GOLDWASSER w Krakowie 25.
tylko Grodzka Nr.
w pobliżu Magistratu.
771
ZA DARMO!
opłacone wysyła bogato ilustrowane cenniki.
Na składzie:
łyżki, łyżeczki, cukiernice i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.

Z dniem 15 stycznia b. r. został otwarty sklep

„AUTO PALAIS“

W. RIPPER, przy placu Szczepańskim L. 2.

Telefon Nr. 460. 124 Telefon Nr. 460.

Ma na składzie wielki wybór przyborów automobilowych, stok pneumatyków, przyborów do SPORTU zimowego jak: Saneczki, Narty, Kije do HOKEJA lodowego, ect. przyborów do sportów letnich.

Wyłączne zastępstwo automobilów austryac. firmy

PUCH w GRACU.

Garage z warsztatami reperacyjnymi, Skład benzyny i oliwy przy ul. Smoleńskiej l. 31, - Tel. 107.

SILNE ŚWIATŁO

tańsze od naftowego o 75%

„BRIKETTID“

Wynalazek, o sławie światowej, inżynierów francuskich braci Seren.

Zaprowadzone wszędzie jako najtańszy i najpraktyczniejszy system oświetleń zamiast nafty, benzyny, spirytusu, gazoliny, zwykłego gazu i elektryki.

Zastosowane być może również do ogrzewania i gotowania.

Gwarancya. Patenty we wszystkich państwach.

Dogodne warunki spłaty. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

Instalacye odnośnych aparatów uskuteczniamy: w pałacach, dworach, klasztorach, kościołach, fabrykach, hotelach, pensyonatach, restauracyach, willach, szkołach, sklepach, biurach, stacyach kolejowych, domach prywatnych,

a wogóle tam gdzie nie ma elektrowni i gazowni.

Generalne Zastępstwo Wiedeńskiego Towarzystwa dla oświetleń „Brikettid“

844. w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 23/5.

ZA 50 HAL.

bardzo dobrej palonej

KAWY

1/4 FUNTA

proszę spróbować w handlu

Michała Hodzeńskiego

Floryańska L. 40 Kraków.

Biuro Techniczne

Wiktora Skotyszewskiego

inżyniera kultury, rządowo upoważnionego geometry cywilnego 48

Kraków, św. Jana 14.

Nr. tel. 2208.

Przeprowadza podziały gruntów, odgraniczenia parcel i t. p.

Bufetowiec

(zawodowy pomocnik handlowy) starszy, rutynowany ob. nowy doskonale z sztuki „kulinarnej“ znajdzie umieszczenie w pierwszorzędnym handlu delikatesów w Krakowie. Oferty pod „Rg. 35“ do Admin. Ilustr. Kur. Codz. 138

Potrzebny chłopiec do usług biurowych od 1-go lutego. — Wiadomość Dom handlowy, ul. Karmelicka 4. 146

Zdolna krawczyni, umiejąca samodzielnie przykrawać, potrzebna do magazynu krawieczyzny. Wiadomość w Adm. Ilustr. Kur Codz. 147

Poszukuje się do wynajęcia na jednem z przedmieść Krakowa domu z sadem lub polem. Zgłoszenia do Adm. Ilust. Kur. Codz. dla „J. P.“ 145

DO WYNAJĘCIA

przy ulicy Siemiradzkiego Nr. 19.

Dwa pokoje, kuchnia

przedpokój i przynależności na II. piętrze, jak również

Pokoje pojedyncze

z piecami kuchennymi w niższym parterze od 1-go lutego 1912. 149

Pomocnik

młody, dzielny korzennio-śniadaniowego poszukuje posady, ewentualnie jako kelner. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Ilustr. Kur. Codz. pod „Pomocnik“. 38

KORON 5000 zarobku

płacę każdemu, kto wykaże, że moja cudowna kolekcya

300 SZTUK tylko 6·50 KORON

nie jest kupnem okolicznościowem, a mianowicie: 1 szwajcarski prawdziwy, zegarek kieszonkowy, systemu ROSKOPF patentow., dokładnie idący i punktualnie regulowany z pieczęcią. 3-letn. poręczeniem. 1 amerykańczłoty double łańcuszek, 2 amer. złote double pierścionki (dla panów i pań), 1 angiel. pozłacany garnitur, składający się z guzików do mankietów, kołnierza i piersiówek. 1 amerykańczłoty double łańcuszek, 2 amer. złote double pierścionki (dla panów i pań), 1 angiel. pozłacany garnitur, składający się z guzików do mankietów, kołnierza i piersiówek. 1 amerykańczłoty seyzoryk 5 ostrzy, 1 eleg. krawat jedwabny, koloru i wzoru na życzenie najnowszego fasonu, 1 wspaniała szpilka do krawatu z brylantem Simili, 1 zachwycająca broszka damska, ostatnia nowość, 1 pożyteczny garnitur toaletowy podróżny, 1 eleg. portmonetka z praw. skórki. 1 para amer. butonów z imit. szlach. kamieni, 1 patent. ang. barometr, 1 salon. album z 36 sztuczn. i najpiękniejszymi widok. świata, 1 pyszna kolia na szyję lub do włosów z prawdziw. oryent. pereł, 5 indyjskich djabłów przepowiadaczy, zajmujących każde towarzystwo i jeszcze 150 sztuk różnych przedmiotów, pożyt. i niezbędnych w każdym domu gratis. — Wszystko razem wraz z eleg. zegarkiem Roskopf, który sam jest podwójnej wartości, koszt tylko kor. 6·50. Do nabycia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem także w znaczkach pocztowych przez

J. Gelb, dom wys. Nowy Sącz 169.

NB. Przy odbiorze 2 pakietów, zostaną darmo dołączone i prim. ang. brzytwa do golenia, albo 6 lnianych chustek. — Za nieodpowiednie, pieniądze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wyklucz.

Do wynajęcia zaraz wielkie i mniejsze mieszkania z komfortem i windą elektrycz., przy pl. Dominikańskim Nr. 3. 52

ZAPAŁKI szwedzkie

galicyjskiego wyrobu, lecz tylko w najlepszym gatunku dla handli i trafik:

paczka (100 pudełek) 84 halerzy

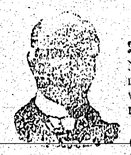
sprzedaje:

Fabryka Tutek „KOSMOS“ w Krakowie, Krupnicza 21.

(Wysyłanie zapałek pocztą nie jest dozwolone). Skrzynki kolejowe zawierają 60 paczek. 51

ŁADNY WĄS jest ozdobą mężczyzny!

uzyskać go można używając płynu



„GRAZYI“

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki wzmacnia go. 1108

Ostrzega się przed naśladownictwami GRAZYI dostać można po cenie 1 k za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B-Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna, Drog. Stan. Tomaszewskiego ul. Zwierzyniecka, Drog. Zdz. Komorowskiego, Kraków Floryańska. Wyróh i główny skład wysyłkowy: FABRYKA chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki

ZDROWIA

I pieniędzy zaoszczędza się wiele przez roztropną administracyę swoją realności. Poucza o tem: „Praktyczny Poradnik“ dla właścicieli realności w miastach. Cena egz. z posyłką 2 Korony; za recepisem 2 K 25 h. Do nabycia tylko w Redakcyi „Mieszczanina“ w Nowym Sączu.

Poszukuję

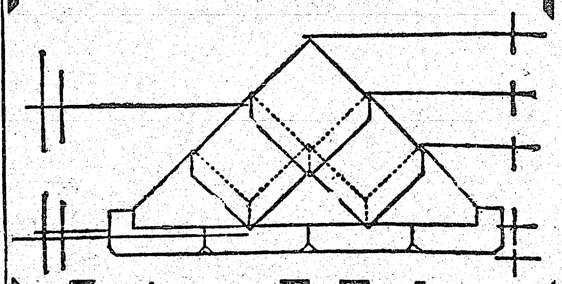
spólnika z kapitałem 8000 do 10.000 tys. koron, do interesu dobrze się rętując. na prowincyi. — W skład tego interesu wchodzi wyszynk wszystkich trunków i restauracya.

Wiadomość w Administracyi „Ilustrowanego Kur. Codziennego“. 141

Szczęśliwe

zamążpójścia, majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. Żądać w trafikach i biurach dzienników. Cena 12 h., gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Małżeństwa“, Lwów, Wronowska 8. drzwi 13 i nadesłać 15 hal. markami.

Dachówki Eternitowe.



Zastępca F. Trębacz

KARNIOWICE, poczta i stacya Trzebinia.

Najlepsze pokrycie dachowe jest dachówka ETERNITOWA

1 metr z robotą i gwoździami 2 Kor. 50 hal. 110

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Maryan Dąbrowski.

Cena nru w Krakowie i na prowincyi 6 hal.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: W Krakowie K. 1·— na prowincyi K. 1·50

Redakcya, Administracya i Ekspedycya Kraków, ul. Karmelicka l. 16. — Telefon 1198.

Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski.*

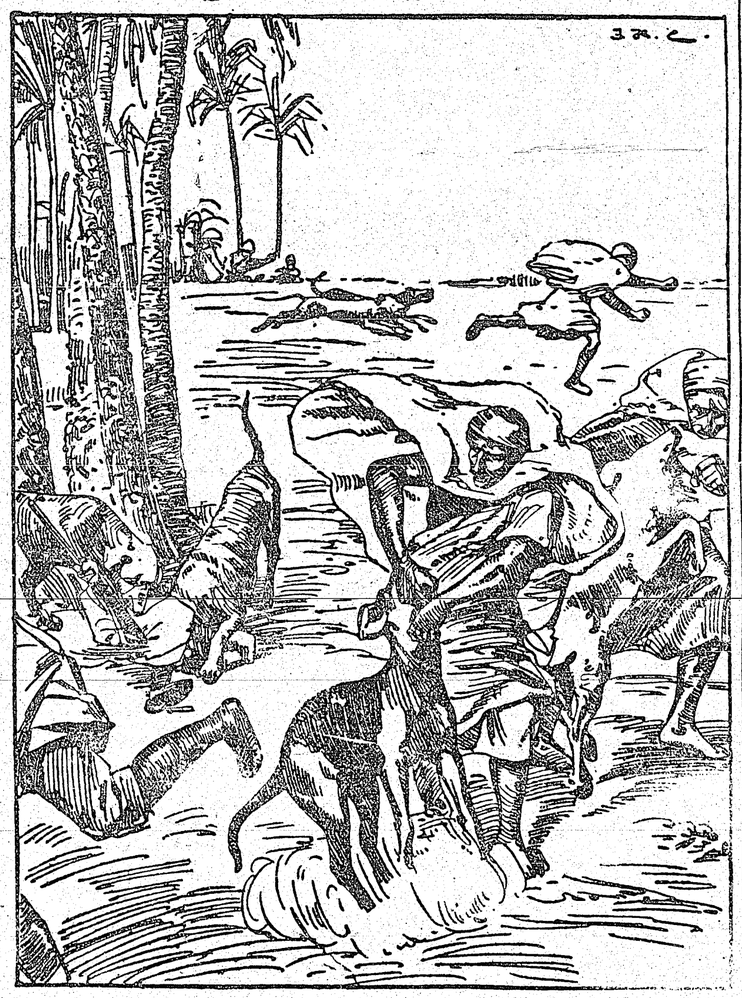
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata: w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3. z odnoszeniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej. na prowincyi mies. K. 1·50. — kwartalnie K. 4·50. Za granicą: Mrk. 1·50, Frk. 2·40, Dol. 0·50 mies. Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia: Wiersz petitowy jednoszpaltowy . K. —·20; Nadesłane . . . . . „ —·80; Paski od . . . . . „ 4·—; Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Środa 31. stycznia 1912. Nr. 24.

Psy na usługach armii.



Według zapewnień włoskich wyświadcza pies nieocenione usługi w obecnej wojnie afrykańskiej i to nie w jednym kierunku. Armia włoska używa ich do tropienia szpiegów arabskich, więcej „uzdolnione“ wynajdują ukryte zapasy amunicyi i żywności. Czworonożni żołnierze okazali się podobno wybornymi sprzymierzeńcami włoskich grabieżców.

Zbrojenia morskie Niemiec.

Kraków, 30 stycznia.

Londyński „Daily Telegraph“ podaje autentyczne szczegóły o *projektach nowych zbrojeń marynarki niemieckiej*, które nowemu parlamentowi przedstawione będą natychmiast, gdy tylko się zbierze.

Dziennik angielski twierdzi, że wpływ tych gorączkowych i nadzwyczajnych uzbrojeń na sytuacyę ogólną międzynarodową musi być ogromny, gdyż w ciągu ostatnich lat jedenastu nic podobnego nie zdarzyło się w zakresie ogólnej marynarki wojennej. Nowo zamierzone roboty będą *trzecią i najważniejszą poprawką niemieckiego programu morskiego, nakreślonego w roku 1900.* To zaś okazuje się z tego prostego zestawienia, że gdy podług szematu z r. 1900 wydatki na budżet marynarki za rok 1911—1912 miały wynosić 220 milionów marek, teraz, podług świeżej poprawki, **wyniosą przeszło dwa razy tyle, czyli około 450 mil. marek.**

Najpierwsza zmiana, w r. 1900, **powiększyła liczbę szerokich krążowników o sześć**, z których pięć, zdaniem Anglików przedstawia typ najdoskonalszy i najkosztowniejszy. W r. 1908 nietylko zdwojono liczbę torpedowców, ale również przyspieszono budowę czterech większych okrętów wojennych, postanawiając zarazem, iż na przyszłość wszystkie krążowniki mają być budowane według typu małych dreadnought'ów.

Z tych założeń wynikło, że Niemcy zbudowały lub dokończają budowy **dziewięciu okrętów wojennych nadzwyczajnych**, z których cztery należą do ciężkiej, pięć zaś do lżejszej kategoryi. Oprócz tego podwoiły coroczną budowę torpedowców i wykończyły już prawie **dwadzieścia cztery łodzie podwodne.** Wszystko to dokonane zostało pod pokrywką prawa, uchwalonego przez parlament, mającego pozostać niby minimalnym, a raczej niezależnym, czyli autonomicznym programem marynarki niemieckiej.

Państwo ma obecnie przed sobą **dwa** cele główne: dostarczyć przemysłowi niemieckiemu, a specyalnie pruskiemu, który potrzebuje teraz koniecznie świeżych przedmiotów - nowych okrętów i zastąpić stare okręty liniowe świeżymi.

Trzecia eskadra, przygotowywana teraz, będzie posiadała prawie taką samą wartość bojową, jak dwie poprzednie. Ma ona być zarazem szkołą i miejscem do ćwiczeń dla rekrutów marynarki, zanim przej-

TEATR „NOWOŚCI“ przy ul. Starowiślnej 21.

Od środy dnia 24 do środy dnia 31 stycznia b. r. włącznie kompletnie nowy program.

Zagadka telepatyczna! **Eliza WORNER** | **S. A. Polenski** w kabarecie. | **4 THE 4 Faludy's** trancus. trupa akrob. | **Józefa Borowska** odśpiewa nowe piosnki. | **Powrót z BALU** pantom. trupy amer. | **Ożenił się z własną siostrą** burleska kabaretow. | **Żywy śpiewający słup** akt transformacyjno-ekwilibrystyczny.

dą na służbę do innych eskadr. Wszystkie zaś trzy eskadry będą zawsze na stopie wojennej, gotowe do akcyi na morzu Północnem i składające razem flotę, **złożoną z 24 krążowników wojennych i ośmiu krążowników liniowych,** wszystkich budowanych według typu Dreadnought'ów, które prócz tego będą miały obok siebie dwadzieścia cztery małych krążowników i poważną liczbę torpedowców.

Jest to, przyznać trzeba, stwierdzenie rywalizacyi na morzu w formie jak już niepodobna wyraźniejszej i ostrej. Pomimo wszelkich pokojowych protestów, narody europejskie stają naprzeciw siebie uzbrojone od stóp do głów i *starcie krwawe między nimi wydaje się nieuniknione.*

Sprawa chełmska w Dumie.

Petersburg, 30 stycznia.

Duma prowadziła wczoraj w dalszym ciągu debatę w sprawie odłączenia Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Pos. Żukowski (Polak) oświadczył, że projekt ustawy, choć nie ma wartości wewnętrznej, przecież jest objawem, że **dotychczasowy kurs polityczny ma być utrzymany** i dlatego przypisać mu należy wielkie znaczenie. Większość Dumy posuwa się w *przeddzień wyborów* do wsparcia w ten sposób rosyjskich wyborców w gubernii chełmskiej przeciw Polakom. Ochronę tę Rosyan w gubernii chemskiej należało przeprowadzić w inny sposób, a mianowicie przez podniesienie ich kultury. **Obecny projekt jest wynikiem politycznych intryg i agitacyi wyborczej.**

Hr. Bobrinskij (czarnosecinec) wystąpił przeciw wywodom posła Żukowskiego, jakoby ustawa o Chełmszczyznie miała charakter antypolski i twierdził, że **rosyjski nacyonalizm ma charakter tylko obronny, nie zaczepny(?!)** i tem się różni od szowinizmu(!?), szczególnie zaś od szowinizmu polskiego (sic). Mowca żądał, by Duma projekt jak najrychlej uchwaliła i nie ociągała się, gdyż inaczej **taka zbyteczna delikatność(?) i rosyjska dobroduszność(?) mogłyby sprowokować naród polski.** Przez przyjęcie projektu Duma uratuje rosyjską Chełmszczyznę dla narodu rosyjskiego. (Oklaski na prawicy i w części centrum).

Dyskusya chełmska trwa w Dumie dalej.

Senzacyjne rewelacye o zamachu na Stołypina.

Petersburg, 29 stycznia.

W piśmie „Buduszeznost“ ogłasza słynny Burcew senzacyjne rewelacye, przedstawiające w zupełnie nowem świetle szczegóły zamachu na Stołypina.

Oto Burcew podejmuje się udowodnić, że zamordowanie Stołypina nie było następstwem jedynie nieudolności ochrany, ale był to **wynik spisku, zorganizowanego wprost przez ochranę.**

Zabójca Stołypina Bagrow miał nietylko **zabezpieczoną ucieczkę,** ale nadto przyrzeczone wynagrodzenie w **sumie 200 tysięcy rubli.** Ucieczka planowana była w ten sposób, że tuż po zamachu ochrana miała zgasić wszystkie światła elektryczne w teatrze. — Bagrow zaś miał wśród panujących ciemności spokojnie wyjść do garderoby, gdzie przygotowane były dla niego *oficerski szynel, czapka i szabla, — na ulicy zaś czekał na niego automobil,* który miał go zawieźć w bezpieczne miejsce.

Sprytnie ułożony plan nie udał się jedynie dlatego, że mechanik, pełniący służbę przy rozłączniku elektryczonym, nie **dopuścił do aparatów agenta ochrany,** mimo, że ten wylegitymował się należycie. Światła elektryczne nie zgasły, wobec czego Bagrow przez dłuższą chwilę nie wiedział, co z sobą uczynić. Kiedy wreszcie oprzytomniał i rzucił się do ucieczki, było już zapóźno, został schwytany, a później z **niezwykłym pośpiechem powieszony.**

Burcew, podając te szczegóły oznajmia, że w najbliższym czasie ogłosi **szereg dokumentów** o zamachu, które w całym świecie wywołają **ogromne wrażenie...**

Zniknięcie przeora Paulinów na Jasnej Górze.

Częstochowa, 30 stycznia.

Jeden z dzienników tutejszych przynosi senzacyjną wiadomość następującej treści:

Przebywający w ostatnim czasie w klasztorze Braci Miłosierdzia pod Wiedniem były przeor OO. Paulinów jasnogórskich O. Euzebiusz Rejman, **wyjechał z tego klasztoru niewiadomo dokąd.** Wieść niesie, że podobno przez Bremę udał się do **Ameryki.**

Równocześnie donosi ten sam dziennik że policmaister częstochowski p. Czesnakow w towarzystwie p. Tatarowa, komisarza cyrkułu I m. Częstochowy, przybył w tych dniach do klasztoru na Jasną Górę, gdzie poddał 3-godzinnemu badaniu dwu zakonników, zamieszanych w sprawę Damazego Macocha, mianowicie O. Bazylego Olesińskiego oraz O. Aleksego Łuczaja.

Warszawa, 30 stycznia.

Wskutek krążącej tu pogłoski, jakoby były przeor klasztoru Jasnogórskiego O. Rejman, który bawił w jednym z klasztorów wiedeńskich, wyjechał do Ameryki, otrzymał „Kuryer Warszawski“ od swego korespondenta w Wiedniu następującą wiadomość:

Przeor Rejman bawił w klasztorze OO Bonifratrów w Hütteldorf pod Wiedniem od 26 maja z. r. do końca listopada. — Z końcem listopada wyjechał, odpowiadając na pytanie przeora, że wyjeżdża do jednego z klasztorów lwowskich na rekolekcye.

Odtąd nie mają Bonifratrzy wiedeńscy **o nim żadnej wiadomości.**

Zdziczenie.

Łódź, 29 stycznia.

Pewien młodzieniec z gminy Mierzyce pod Wieluniem, załatwiwszy sprawę paszportową w kancelaryi gminnej, wracał piechotą do Łodzi.

We wsi Kamienia zaskoczyła go ciemna mroźna noc.

Kiedy mu odmówiono w czterech chatach noclegu, ów młodzieniec postanowił przespać się pod ścianą jednej z chat. Ujrzawszy to gospodarz, udał się do sąsiada i powiedział:

— Złodziej leży u mnie pod płotem. Chodźmy, to się z nim rozprawimy.

Wzięli widły żelazne i poszli. Zziębnięty nieborak leżał nie przeczuwając nic złego; nagle przyskoczyli napastnicy z widłami i jeden przebił go na wylot. Nieszczęśliwy zerwał się i zaczął uciekać, ale zbóje rzucili się za nim i dopadając raz wraz bodli widłami. Zadali mu 30 ran. Gdy już nie mógł uciekać, schwycili go i odwieźli do gminy. Zamknięto poranionego w kozie: napastnicy odjechali zaś do domu. Po chwili stróż idzie do uwięzionego, żeby zobaczyć, co to za jeden. Otwiera drzwi, a tu człowiek klęczy w kałuży krwi i modli się, polecając Panu Bogu duszę. Ujrzawszy wchodzącego zaczął prosić o księdza, ale już było zapóźno, bo niebawem skonał. Stróż zawiadomił zaraz pisarza, sprowadzono strażników i obu gospodarzy, którzy ranionego przywieźli, uwięziono.

13-letni morderca.

Salzburg, 30 stycznia.

W miejscowości kąpielowej „Bad Ischl“ zabawiało się przedwczoraj wieczorem liczniejsze towarzystwo mieszczan, zebranych w sali gospody. Ponieważ jeden z obecnych chłopaków, 13-letni Chrystyan Wallinger zachowywał się nieprzyzwoicie, a wszelkie upomnienia nie odnosiły skutku, ekonom Neureuter, wyprowadzony z równowagi, chwycił chłopca za kark i wyrzucił go za drzwi. **Wallinger** rozzłoszczony, powrócił wkrótce do gospody i **rzuciwszy się na Neureutera zadał mu** niespodziewanie **5 ciosów nożem** w piersi.

Jedno z uderzeń, które przebiło serce, **sprowadziło natychmiastową śmierć** napadniętego.

Młody, bo zaledwie 13 lat liczący morderca, przesłuchiwany po uwięzieniu w sądzie, wcale nie okazuje skruchy, owszem, zacięty w gniewie i zemście wyraził się, iż czynu swego wcale nie żałuje.

Ciekawy spór.

Paryż, 29 stycznia.

Wśród sfer sądowo-prawniczych w Paryżu wre od kilku dni zaciekły spór, oparty o wesołe zdarzenie z ubiegłego tygodnia.

U pewnego antykwaryusza, mającego swój magazyn przy ulicy Victor'a Masse zakupił jakiś amator-kolekcyoner, starożytny arabski sztuciec, inkrustowany bogato macicą perłową i opatrzony ozdobnem grawirowaniem.

Amator ów, wypłaciwszy na ręce kupca umówioną cenę kupna 200 franków, rozpoczął szczegółowe oglądanie nabytego przedmiotu.

Sądząc, iż lufa jest przypadkiem zatkaną, zabrał się do jej przetykania, przyczem w rozszerzającej się ku wylotowi lufie znalazł ku swemu ogromnemu zdumieniu torebkę skórzaną, zawierającą 243 cennych brylantów i pereł.

Oto powód sporu.

Antykwaryusz rości sobie prawo własności tych klejnotów twierdząc, iż nowonabywcy sprzedał tylko sztuciec, a nie zawarte w nim skarby.

Równocześnie z taką samą pretensyą wystąpił kolekcyoner-amator, zapewniając, iż za cenę 200 franków zakupił i sztuciec i wszystko, co się w nim znajduje.

! Wielka sprzedaż posezonowa !

w magazynie gotowej konfekcyi damskiej **AU BONHEUR des DAMES**

Kraków, ulica Floryańska L. 10.

Olbrzymi wybór płaszczy wieczorowych od koron 30.

Wobec tego, iż spór się zaostrzył, a żadna ze stron interesowanych ustąpić nie chce, oddano klejnoty w depozyt sądową a sprawę rozstrzygnięciu trybunału.

Krwawe zajście na granicy.

Lwów, 30 stycznia.

W sprawie krwawego **zajścia na granicy** rosyjskiej, o czem pisaliśmy wczoraj w telegramach donoszą pisma tutejsze co następuje:

Onegdaj rano znaleziono w granicznym potoku w austr. Nowosielicy zwłoki około 24-letniego mężczyzny, należącego do zamożniejszej sfery. Trup leżał w kałuży krwi i przypuszczają, że między sprawcą czynu, a **zamordowanym rozegrała się gwałtowna walka.**

O godzinie 6 wieczorem zjawiła się komisya celem skonstatowania tożsamości osoby, komisya jednak uznała się za niekompetentną w tej sprawie, ponieważ trup znajdował się na brzegu granicznego obwodu, który znajduje się **już po stronie rosyjskiej.** Skonstatowano, że zamordowany w towarzystwie swego kolegi, mieszkającego w austr. Nowosielicy, biorąc sobie do pomocy chłopa, chciał przekroczyć granicę rosyjską.

Żołnierz graniczny strzelał — według zeznań tego młodego człowieka — bez wołania „stój“ i trafił **zmarłego kulą w serce.**

Zmarły pochodzi z Delfi w Rosyi.

Kinematograf.

Reduty.

Karnawał rzymski, **zapusty weneckie,** Zielone święta we Florencyi, jarmark lipski — mają swoją ustaloną sławę, uświęconą tradycyę. I Kraków może, a raczej mógł był swego czasu pochwalić się czemś podobnem — miał swoje dwie specyalności sezonowe, jakim równych w całej Europie by nie znalazł: owe sławne odpusty na Bielanach w lecie — i reduty w starym teatrze w zimie.

O Bielanach pomówimy w swoim czasie. Tegoroczny smutny i ospały karnawał budzi w nas refleksye wcale nie tak dawnych czasów, kiedy w Krakowie umiano się prawdziwie bawić i czcić godnie rozpustnego bożka wesołości karnawałowej a której wyskokiem, szczytem kulminacyjnym — rzec można — były owe sławne, niezrównane reduty w „budzie przy Placu Szczepańskim“ t. zn. w dawnym starym teatrze.

Owczesny Kraków, pogrążony w nieprzejrzanych mrokach bigoteryi, uwielbienia dla szlachty, miłości dla księży i czci dla urzędników, ów Kraków przypominający kastowością swoją starożytny Egipt, zrzucał ze siebie wszystkie pęta konwenansów i przesądów towarzyskich, zapominał o tem, co „wypada i niewypada“ i leciał na reduty.

Wielka sala redutowa starego teatru była tym międzyklasowym, społecznym terenem, gdzie się bawiono.

Tu było prowizoryczne zdemokratyzowanie na kilka godzin wszystkich warstw. Kokota tańczyła vis a vis artystki, „galicyjski“ hrabia pił przy bufecie wódkę z maszynistą teatralnym. Wesołość i... rozpusta zjednoczyła wszystkich...

Reduty owe zbyt swobodne, **wyuzdane** nawet, pozbawione zresztą lepszego stylu i smaku — miały jedną zaletę: były **jednym więcej środkiem do niwelacyi towarzyskiej i demokratyzowania się społeczeństwa.**

Dziś Kraków przestał się już zupełnie bawić...

Krak.

Przed zmianą ustawy wojskowej rozpoczynają się

w Krakowskim Zakładzie wojskowo-naukowym,

Willa „Wenecya“ obok „Sokoła“

w dniu 1-go lutego 1912, ostatnie kursa przygotowawcze do

Egzaminu inteligencyjnego.

(Jak ogłoszenie na ostatniej stronie).

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że dnia 22-go stycznia 1912 r. **otwarty** został

Hotel Monopol

wraz z **Kawiarnią i Restauracyą**

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 6,

(dawniej Hotel Kleina.)

Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głów. Poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i na nowo z największym komfortem urządzone. — Światło elektryczne, ceny przystępne. Z wysokiem poważaniem

Zygmunt BILLET.

Kulig!

Lecim saniami
I jadą z nami:
Wrzawa, śmiech pusty.
Czy znasz ty polskie zapusty?...

Tę tradycyę staropolskich kuligów, poszła **zdawna w niepamięć,** bo w sąsiedniem Krakowie **pono** od lat 26 nie oglądano już tego **rodzaju** zabawy — wskrzesiła w minioną sobotę hrabina Andrzejowa Potocka, urządzając przepiękny kulig z całym aparatem dawnych tradycyi tej zabawy. Orszak krakowskiego wesela w wiernie wzorowanych strojach poszczególnych wsi krakowskich z parą młodą (hrabianka Katarzyna Potocka i hr. Edward Raczyński) starostą (hr. Jan Szembek), starościną (hrabina Katarzyna z Zamoyskich Baworowska), organistą (Wojciech Kossak), wioskowymi **grajkami,** nieodstępnym **arendarzem** (p. Horodyński), siedmnastu parami drużbów i druchin, wśród których każda była śliczną „dziewoją“, choć prym trzymała przedewszystkiem, zgodnie z **wyrokiem ogółu,** hrabianka Wanda Zamoyska — **zajechał** „z wrzawą i śmiechem“ do gościnnego **domu hrabiny Aleksandrowej Tyszkiewiczowej.**

Bawiono się **cudownie,** wszystko wrzało życiem, młodością bujną, szczerem weselem, ale w tej zabawie było coś więcej nad zwykłą taneczną zabawę, był jakiś akord serdeczny, dźwięk dawno minionych piękniejszych wspomnień, jakaś nuta rzewna, co się niby złota niteczka wiła wśród tkaniny ogólnego wesela i chwytała za serce.

„A gdy się troski do duszy wkradną,
Hucząc w niej chmury czarnemi;
A gdy nieszczęścia na kogo spadną
I postać wzniosłą, szlachetną, ładną
Smutek nachyli ku ziemi...
O, niech na chwilę Złość się już schowa,
Rany sztyletem nie cuci...
Niech choć Gościnność, kręcąc się, powie:
Wróci wesołość — wróci!“

Tak, to było jakby jedno takie nignienie zmartwychwstałego „wczoraj“, tak niedawnego niby a tak dalekiego — i jeśli czego żałować należy, to tego, że przepiękny ten kulig nie odbywał się na jakiejś sali publicznej, gdzie z galeryi więcej widzów mogłoby odnieść to wrażenie, wywołujące mimowolną zadumę.

Ten szereg starych, polskich **rodowych** nazwisk rozgłośnych, z których każde niemal było kartą historyi, ten typ nieskażony rysów, który ujawnił się najlepiej, gdy młode, urocze tancerki przywdziały strój ludowy i acz wysubtelniony, żywo uprzytomnił swoją z rdzennym ludowym typem wspólność, wdzięk i gracyą, niedająca się naśladować, będące wynikiem długowiekowej kultury, ten taniec, na który patrzyło się jak na obraz wdzięczny, te pełne wytwornego gustu stroje kobiet, te starożytne drogocenne klejnoty, z których niejeden był sam w sobie już wspomnieniem wielkiego „wczoraj“ — to wszystko składało się na wielki, ów niezwykły urok tej zabawy.

Po dowcipnej, humorystycznej przemowie hr. Jana Szembeka, dał typowa, naszpikowaną cytatami łacińskimi, przemowę, organista, do której „żydek“ wtrącił „swoje trzy grosze“, poczem rozpoczął się ochoczy krakowiak, aż iskry się sypały z podkówek, przeplatany zręcznemi, improwizowanemi śpiewkami pp. hr. Ed. Raczyńskiego, Ignacego Woźniakowskiego i Jana Ożegalskiego. Pary, biorące udział w korowodzie weselnym, prócz pary młodej: Marya hr. Tyszkiewicz z hr. Krasińskim Michałem z Warszawy; hr. Marya Potocka z p. Tomaszem Komierowskim (Poznańskie); hr. Wanda Zamoyska z hr. Edwardem Ponińskim z Kościelca (Pozn.); hr. Marya Roztworowska z hr. Jerzym Tyszkiewiczem; p. Zofia Włodek z p. Zygmuntem Podhorskim (Wołyń); p. Marya Roemer z p. Ign. Woźniakowskim; hr. Ponińska z hr. Żółtowskim (Pozn.); p. Kossakówna z hr. Józefem Tyszkiewiczem; baronówna Zofia Goetz-Okocimska z p. Janem Ożegalskim; ks. Sułkowska z ks. Woroniecklm; b. M. Goetz-Okocimska z bar. Janem Konopką; hrab. Ledochowska z hr. Franciszkiem Krasińskim; p. Marya Ożegalska z hr. Stanisławem Mycielskiem; hr. Dzieduszycka z bar. Romanem Konopką, którego strój zupełnie oryginalny wieśniaka z Bronowic ogólną zwracał uwagę swą autentycznością; p. Woźniakowska z pos. Cezarym Hallerem. Oryginalnemi zupełnie również były kostyumy pp. hrabianki Ledochowskiej, Ożegalskiej i p. Woźniakowskiej, szyte przez bronowickie dziewczęta.

Z pań niekostiumowanych podnieść należy najpiękniejsze toalety: z ks. Radziwiłłów hrabiny Franciszkowej Potockiej: suknia ze srebrzysto-białego brokatu z przystrojem z lśniących białych dżetów — dyadem z wielkich szmaragdów i brylantów, takież kolczyki i przystrój szyi. — Hrabina z hr. Wodzickich Starzeńska w sukni z atłasu *cerise* strojonej w prawdziwe stare koronki *vieil-or* z XVI. wieku. — Pani hrabina z hr. Mielżyńskich Łącka z Posadowa (Poznańskie) w białej atłasowej złotem haftowanej sukni, z przepięknym bukietem plastycznie odrobionych kwiatów z brylantów starożytnego wyrobu; na szyi miała perły bardzo ładne, na których fermoarze widniał napis, że są one darem Legionów, ofiarowanym jenerałowi Dąbrowskiemu dla jego żony w dniu ślubu.

Bardzo efektownym był strój hrabiny Szeptyckiej z książąt Sapiehów, koloru morelowego, z przystrojem z czarnego tiulu, z haftem białych perelek; na szyi sznury pereł, na włosach dyadem z brylantów. Oryginalnym był strój hr. Edwardowej Tyszkiewiczowej; bardzo dystyngowanym a niezwykłym strój z *mauve* atłasu, przyćmiony przeźroczą markizetą popielatą z bukietami bzów i gwiazdami z pereł i brylantów pani Mańkowskiej, z domu księżniczki Carpenja i wiele, wiele innych. Z panien najpiękniejszemi toaletami odznaczały się: księżniczka Jadwiga Sapieżanka, (biała ze srebrem); panna Irena Morawska (*ivoir* i piękne brylanty); hrabianka Magda Wodzicka (*crêpe de China*, różowa z niebieskiem toaleta) i p. Mańkowska (biała z inkrustacyą koronek).

Herby, Monogramy, Napisy w srebrze, złocie i w szlachetnych kamieniach, Pieczątki kauczukowe i metalowe, Nalepki pieczątkowe do listów i t. p. Numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 koron. Tablice emaliowane, metalowe i szklane

oraz wszelkie rysunki techniczne i plany, kopiowania i opisywania wykonuję precyzyjnie i najtaniej

Odsprzedawcom znaczny opust.

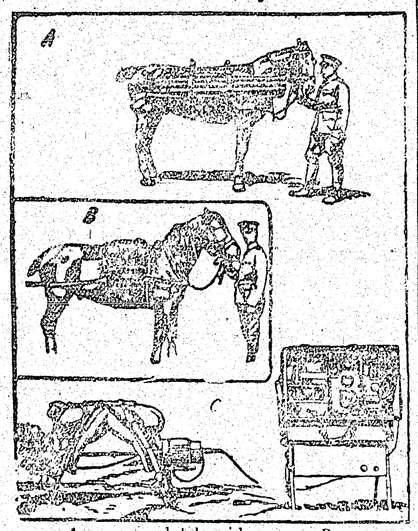
Artystyczny Zakład rytowniczo-graficzny i Fabryka pieczątek kauczukowych

Józefa Trębacza

Kraków, ulica Sławkowska L. 24. c.

Wyroby z prima ang. złota „Double“ na składzie.

Telegraf bez drutu w angielskiej konnicy.



A, maszt z dalekowidzem. — *B*, maszyna. *C*, generator, wysyłająca i odbiorcza stacya.

W sali Romana Drobnera
KONCERTA
muzyki wojskowej
we czwartek pod osobistem kierownictwem kapelmistrza, w sobotę, w niedzielę początek o godzinie 4 po południu.

KANTOR WYMIANY
„MERKURY“
BRACI EIBENSCHÜTZ
przeniesiony został do domu przy
ulicy Floryańskiej Nr. 3
(drugi dom na prawo od Rynku gł.).
POLECA:
Do ciągnienia 15-go lutego b. r.
Losy Loteryi Państwowej 4 Kor.
Główna wygrana 200.000 Kor.
21.176 wygranych w gotówce 625.000 kor.
Jeden los 4 kor., 2 losy tylko 7½ kor., 5 losów 18 kor.
Wydawnictwo Gazety Losowań i Handlowej „Merkury“ prenumerata roczna 3 K 60 h. Numer okazowy darmo.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 30. stycznia 1912.

Przepowiednia cyganki

o końcu dynastyi Hohenzollernów w r. 1913.

Wśród ludów Europy a specyalnie wśród narodu polskiego w Poznańskiem utrzymuje się przekonanie, że rok 1913 stanie się rokiem fatalnym dla dynastyi Hohenzollernów i niemieckiego cesarstwa. Legenda ta krąży wszędzie, znajduje głęboką wiarę tak dalece, że nie rzadko w Poznańskiem spotkać można kilkunastoletnie polskie dzieci szlachetne, które zaciskając piąstki — mówią pod adresem Prus:

— *Za krzywdy — odpłacimy wam w roku 1913...*

Świeżo ukończone wybory niemieckie — ożywiły tę legendę i przypomniały jej źródło i pochodzenie. Było to w r. 1849. Pewna cyganka przepowiedziała królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi rychły koniec dynastyi Hohenzollernów.

Wedle legendy cyganka przepowiedziała również dokładnie datę zjednoczenia się Niemiec i zgadła, kiedy umrze Wilhelm I.

Wreszcie ostatnia przepowiednia wróżki brzmiała:

— Najważniejszy dla Niemiec wypadek zajdzie w 1913 r.

Król zapytał:

– Cóż to będzie za wypadek?

Cyganka nie chciała mówić. Król nalegał, wtedy objawiła:

— *W r. 1913 powstanie republika niemiecka.*

Od roku 1913 — dzieli nas nie cały rok... Socyaliści w odezwach wyborczych wspominali jawnie o rzeczypospolitej niemieckiej. Jest to bardzo ciekawa oznaka...

Nowa krzywda Galicyi.

W budżet tegoroczny wstawiono sumę 30 milionów koron, na rozszerzenie sieci telefonicznej w państwie. Z sumy tej przeznaczy *rząd zaledwie 1 milion koron na telefony galicyjskie*, a więc kraj stanowiący *5 część obszaru całej* Austryi (wszak pod tym względem decyduje chyba obszar kraju a z niem rozległość i koszt budowy linii telef.) — otrzymuje zaledwie **trzydziestą część** budżetu, wyasygnowanego na całą Przedlitawię.

Jest to nowa krzywda naszego kraju, upośledzonego i tak już w sposób niebywały na polu ekonomicznego i kulturalnego rozwoju. Mimowoli nasuwa się pytanie gorzkie: *gdzie ów moralny wpływ i podbój Koła Polskiego*, którym tak chełpią się bezwstydnie panowie Biliński, Bobrzyński et consortes? Gdzie posłowie polscy, jeśli pozwalają na tak niesłychane krzywdzenie Galicyi i postponowanie naszych interesów?...

Polscy lekarze, a zjazd petersburski.

Komitet polski dla międzynarodowych zjazdów lekarskich uchwalił, że lekarze polscy **nie mogą wziąć udziału w zjeździe** i wystawie dla hygieny i medycyny społecznej **w Petersburgu w maju b. r.**

Ze strony lekarzy polskich jest to spełnienie dobrze pojętego obowiązku narodowego. Należy też ten krok powitać z uznaniem. W chwili, gdy Rosyanie dokonują czwartego rozbioru Polski, a zamyślają o piątym, nie ma miejsca dla Polaków w petersburskich zjazdach.

Inspekcya nauki gimnastyki.

Minister oświaty wprowadził z dniem 25 stycznia 1912 r. w życie fachową inspekcyę nauki gimnastyki i urządzeń zdrowotnych dla uczniów **w gimnazyach, szkołach realnych i seminaryach nauczycielskich** męskich i żeńskich i fachowymi **inspektorami dla Galicyi** na czas od 1 lutego b. r. do końca lipca 1914 r. ustanowił nauczyciela gimnastyki w IV gimnazyum we Lwowie dra med. Eugeniusza Piaseckiego i nauczyciela gimnastyki w III gimnazyum w Krakowie dra med. Maryana Tokarskiego — tego ostatniego także dla seminaryum polskiego na Śląsku.

Audyencya socyalisty.

Petersburskie „Wieczernieje Wremia“ opowiada historyę, która wygląda jak opowieść z baśni lub tysiąca i jednej nocy. A jednak jest ona prawdziwą i bardzo charakterystyczną dla dzisiejszych stosunków w Rosyi. Opowieść ta brzmi:

Poseł do Dumy z frakcyi socyalno-demokratycznej, Astrachancew, opowiada, że po wyjściu z audyencyi u ministra spraw wewnętrznych, *w poczekalni nie znalazł swej czapki.* Astrachancewowi zaproponowano wziąć inną czapkę, *która okazała się czapką szpiega! Sapienti sat!*

Wybicie szyb profesorowi.

Z Jasła piszą nam: Miasto nasze poruszone jest świeżym faktem *wybicia szyb powszechnie szanowanemu i lubianemu przez młodzież profesorowi tutejszego gimnazyum, p. K.*

Fakt wybicia szyb zaszedł onegdaj wieczorem. Było to właśnie po konferencyi klasyfikacyjnej. Profesor K. wrócił późniejszą porą do domu i około godziny 10-tej wieczór układał się z rodziną do snu. Nagle posypały się kamienie wielkości cegły. W dwóch pokojach szyby zostały wybite. Szczęśliwy los zrządził, że *kamienie nie ugodziły dzieci profesora K. lub żony, albo też jego samego.*

Drugiego dnia *zamknięto gimnazyum, zawezwano żandarmów* i przeprowadzono śledztwo. Podejrzenie padło na *dwóch uczniów V. klasy gimnazyalnej*, oraz pewnego mechanika, którego studenci przybrali sobie do pomocy. Wspomniani uczniowie cieszą się wśród najbliższych nawet kolegów złą opinią.

Brutalny fakt wybicia szyb prof. K. wywołał też powszechne oburzenie także wśród młodzieży szkolnej, dla której prof. K. jest bard o łagodnym nauczycielem i dobrym wychowawcą. Śledztwo gimnazyalne trwa dalej.

Przeniesienie seminaryum z Kęt do Białej.

Dowiadujemy się, że sprawa przeniesienia seminaryum nauczycielskiego z Kęt do Białej **znajduje się na najlepszej drodze.** Koło Polskie w Wiedniu tak obszernie dotychczas na wiele spraw krajowo-narodowych, kwestyą przeniesienia seminaryum z Kęt do Białej **zajęło się nareszcie i zupełnie szczerze.** Jak nas informują — sprawa w rządzie centralnym załatwioną została tak dalece, iż obecnie zależy ona **wyłącznie od Rady szkolnej krajowej**, której stanowisko wobec narodowych spraw szkolnych jest **wprost skandaliczne.**

Au tryacki duch, wprowadzony w Rządy Rady szkolnej przez obecnego namiestnika Bobrzyńskiego za słynnej swej wiceprezydentury Rady szkolnej, **utrzymuje się w całej pełni** za rządów teraźniejszego wiceprezydenta p. Dembowskiego. Doszło do tego, że nawet ultra-austryacki prezes Koła Polskiego Biliński miał **oburzyć się na stanowisko Rady szkolnej, która w sprawie szkół narodowych zachowuje arcynielojalne stanowisko wobec własnego kraju i narodu.**

Sądzimy, że Rada szkolna poprze tym razem znajdujące się na dobrej drodze zabiegi Koła Polskiego w sprawie przeniesienia seminaryum z Kęt do Białej i wspomoże je **kategorycznem, bez żadnych obsłonek żądaniem i wnioskiem** rychłego załatwienia tej tak doniosłej i ważnej **dla kresów narodowych — a więc dla całej Polski** sprawy.

:: TR ::
MSKI
W pon... wiecz.
„Tamte... Józefa.
We wto... 30. wiecz.
„Majer... otochwila F. F...
We śro... wieczór.
„Opiek... melią“. kom. ...eau.
We czw... 1 wiecz.
„Majer... otochwila.
W piąte... 2. popoł.
„Betlej...“, Jasełka w 3 ... Rydla.
WOJSKO
ulicska 12.
W poniedz... środy i ...ki
Cenzżone.
Wstęp ... 30 h.
Dla mło... 20 „
Wypożyczek 40 „
we wtorek czwartki i ...ty
Koncerty muzyki ...skowej.
Cenzykle.
W nied... i Święta
Koncerty muzyki wojskowej.
Cenzielne!
Sala ele... przerobiona i ...ogrzana.
GŁOGOWSKI i S-ka
Maszyny do rachowania „SAXONIA“

Namiestnik, a biskup X. Wałęga.

„Gazeta Narodowa“ omawiając niepraw dziwą zresztą pogłoskę o ustąpieniu biskupa tarnowskiego X. Wałęgi, z powodu niezgadzania się tego dostojnika kościelnego z polityką namiestnika, pisze: „Wprawdzie przyzwyczajamy się powoli w tym kraju do różnych senzacyjnych niespodzianek, n. p. przebieg ostatniego zgromadzenia wielkiej własności krakowskiej i *zgilotynowanie tam p. Milewskiego* — ale mimo to **nie możemy przypuścić, żeby p. namiestnik chciał się tak mało liczyć z nieuniknionymi skutkami wejścia na drogę usuwania via Rzym biskupów, z którymi wszedł w kolizyę polityczną.** Byłoby to z jego strony przedewszystkiem bardzo nieroztropnie. — Wszak musi wiedzieć dobrze, komuby przez to zaszkodził, a komuby się przysłużył. Również nie możemy przypuścić, ażeby podobne zabiegi p. namiestnika mogły być uwieńczone powodzeniem nie tylko w Rzymie, ale i we Wiedniu. I w ministerstwie spraw zagranicznych i w nuncyaturze i w Watykanie wiedzą najlepiej, że **nawet w Rosyi nie tak łatwo usunąć „niebłagonadiożnego“ biskupa,** tem bardziej, że w rozumieniu tamtejszem jest każdy biskup katolicki „niebłagonadiożnym“. Nawet tam trzeba do usunięcia biskupa czegoś więcej, aniżeli prostej mowy na kongresie czy zgromadzeniu, nielicującej z polityką *gubernatora...*

Śmiertelne przejechanie przez omnibus automobilowy.

Automobil, kursujący między kolonią urzędniczą na Zwierzyńcu a dworcem kolejowym, najechał onegdaj między godz. 4 a 5 po południu na przechodzącego ul. Basztową 17-letniego Samuela Bindstocka z Podgórza, z zawodu terminatora szklarskiego. Nieszczęśliwy młodzieniec doznał licznych obrażeń na całem ciele, a przewieziony do szpitala św. Łazarza, nazajutrz **wyzionął ducha.**

Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie. Kto ponosi winę tragicznej śmierci młodzieńca, do tej pory nie ustalono, w tym więc kierunku toczy się śledztwo.

Zawody narciarskie w Zakopanem.

Dnia 2 lutego na zakończenie pierwszego kursu narciarskiego korpusu krakowskiego, odbędą się w Zakopanem zawody narciarskie.

Wyścig odbędzie się sposobem Zdarskyego w Suchym żlebie (Kalatówki), a złożą się na niego dwa biegi: dla oficerów i dla żołnierzy. Pierwszy rozpocznie się o godz. 12·30, drugi o godz. 1 w południe.

Do udziału w biegu oficerów zaprasza kierownictwo kursu, prócz uczestników tego ostatniego, również oficerów korpusów: krakowskiego, przemyskiego, lwowskiego i wiedeńskiego.

Kierownictwo kursu zaprosiło do łaskawej pomocy w organizacyi zawodów Tatrz. Tow. Narciarzy z Krakowa, w którego nowobudującem się schronisku — otworzy bufet w dniu zawodów p. St. Karpowicz.

Zgłoszenia do biegu oficerów przyjmuje kierownictwo kursu (Zakopane, hotel „Morskie Oko“) — w dniu zawodów zaś starter (czerwona opaska). Sędziowie opatrzeni opaską niebieską.

* * *

Z Zakopanego piszą nam: Po halnym wichrze z końcem zeszłego tygodnia, spadł w sobotę śnieg, który pokrył puchem zmarzniętą starą powłokę. Prócz hali Gąsienicowej, ubogiej w ośnieżenie, warunki śniegowe w Tatrach znakomite. Śnieg od 1000 m. w górę puszysty, nawiany, przedstawiający dla narciarzy idealne warunki do jazdy.

Na dzień 2, 3 i 4 bm. zapowiada się liczny zjazd gości, o czem świadczą pozamawiane pokoje we wszystkich hotelach.

Mróz dochodzi wieczorami do 18 st. C.

Tatrz. Tow. Narciarzy urządza od 2—4 bm. liczne wycieczki w góry, dnia 3 kurs dla początkujących (wiadomość codziennie w restauracyi Karpowicza).

Prof. Wincenty Wodzinowski, znany artysta-malarz twórca tylu popularnych pełnych wdzięku i poezyi arcydzieł malarskich z motywów ludowych uległ przed kilku dniami przykremu wypadkowi. Przechodząc ulicą w Podgórzu, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ naciągnięciu ścięgna w nodze. Wypadek ten pociągnie za sobą kilkatygodniowy przymusowy pobyt w łóżku. Pacyent znajduje się w opiece dr Starzewskiego.

Reduta prasy: Sprzedaż biletów na salę i galeryę rozpocznie się we czwartek i odbywać się będzie Nr. 4 **hotelu** Pollera od godziny 11—1 przedpoł. i 4—7 popoł. w dniach 1, 2 i 3 lutego (czwartek, piątek, sobota). W dzień reduty (niedziela 4 lutego) bilety wydawane będą od godz. wpół do 10 rano w kasie Starego Teatru (ulica Jagiellońska).

Część biletów na galeryę pozostała jeszcze; zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: Aleksander Karcz (Jagiellońska 10) i Antoni Lekszycki (Tomasza 32).

Z teatru miejskiego. W dramacie Czesława Halicza „Sąd“ odznaczonym drugą nagrodą na konkursie teatrów warszawskich, który w sobotę dnia 3 lutego ukaże się na krakowskiej scenie, obsada ról jest następująca: Klemensa Grabskiego gra p. Mielnicki, Antoninę jego żonę, p. Słubicka, Antoniego, Jana, Wandę, Dosię, ich dzieci, pp. Kosiński, Weychert, Morozowiczówna, Janiczówna; dr. Makowskiego, narzeczonego Wandy, p. Maryański, Jadwigę Strzechównę, nauczycielkę **Dosi,** p. Jarszewska, profesora Rawicza, p. Sosnowski, barona Demla, p. Junosza, żonę jego **Adę,** p. Pytlińska, Marnuszka p. Noskowski.

Rzecz się dzieje w Warszawie, współcześnie.

Z teatru „Nowości“. Doświadczenia telepatyczne pani Elizy Worner — stały się magnesem, przyciągającym publiczność do teatru „Nowości“. Widownia jest codziennie silnie zapełniona, ponieważ wielu pragnie zobaczyć tak rzadko spotykane eksperymenty pani Warner — której występy kończą się z dniem jutrzejszym.

Wielkiem powodzeniem cieszy się również operetka „Oficerowie w żeńskim pensyonacie“, do której wiele życia, dowcipu i wesołości wniósł dyr. Poleński.

Nowe szkoły. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcyi IV. Rady m., na którem zatwierdzono wypracowane przez Budownictwo m. plany i kosztorysy na budowę miejskich szkół w dzielnicach Łobzów i Nowa Wieś.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Zaliczkowego odbyło się wczoraj wieczorem — pod przewodn. dra A. Malkiewicza. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa zmiany statutu, który uchwalono po dłuższej dyskusyi.

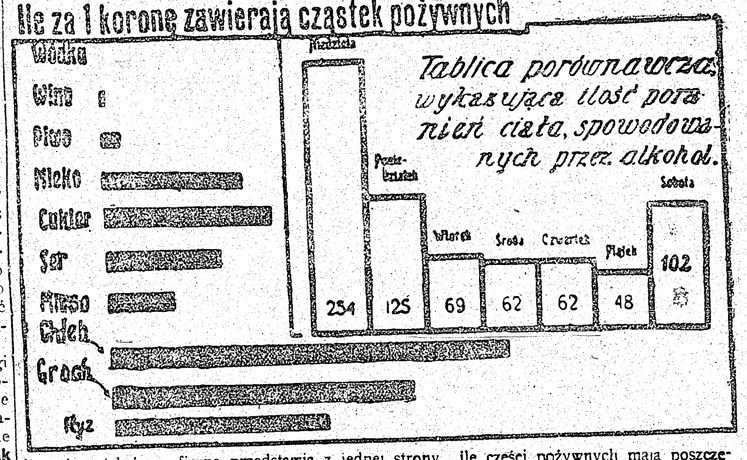
Na wystawę architektury. Komisya budżetowa Sejmu, na skutek petycyi komitetu wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie, uchwaliła na wniosek posła dra Lea **20.000 koron,** a nie 15.000 koron, jak mylnie podały dzienniki, na cele wystawy.

Walne Zgromadzenie Klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego odbyło się wczoraj pod przewodn. prof. Augusta Sokołowskiego.

Po złożeniu przez skarbnika, p. radcę Matusińskiego, sprawozdania kasowego, które wykazuje wielką zwyżkę dochodów, przystąpiono do wyborów Wydziału.

W skład Wydziału weszli: jako prezes: Sokołowski August, jako wiceprezesi: Stachiewicz Piotr i Ursel Wilhelm.

Pożywność potraw i skutki alkoholu.



Powyższa tabela graficzna przedstawia z jednej strony, ile części pożywnych mają poszczególne artykuły żywności w przeciwstawieniu do wódki, która z części tych asolutnie nic nie posiada. Z drugiej strony widzimy poglądowo, w którym dniu tygodnia najwięcej ludzi się upija, kończąc zarazem swą pijatykę — odpowiednią bijatyką. Jak widzimy zatem, na dzień wypłaty, sobotę, dzień wolny od pracy, niedzielę i t. zw. „blaumontag“, składa się 2 razy tyle tych strasznych skutków nadużycia alkoholu, co na pozostałą, a zarazem *większą* część tygodnia.

Co robimy dziś wieczór? Często słyszymy to pytanie. Odpowiedź prosta: — Zakupić GRAMOFON światowej marki „Aniołek piszący“ przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. — Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już nie jednego, bo otrzymał za drogi pieniądz lichy towar. Jedyny Skład GRAMOFONÓW i PŁYT z „piszącym aniołkiem“ u
--- JÓZEFA WEKSLERA ---
We Lwowie ulica Sykstuska L. 2 tel. 1560. — W Krakowie ul. Floryańska 25, Filia Grodzka 71, tel. 1241.
Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo. — Gramofon koncertowy wraz 25 płytami t. j. 10 zdjęć kosztuje 50 K. — Wszelkie płyty, prócz marki „aniołek i zonofon“ kosztują 2 K. — Przeróbka pathéfonów na gramofony aniołkowe. 302

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
CZUWAJ
w książeczkach i opakowaniu patentowem
POLECA
: znana :
: fabryka :
TUTEK i BIBUŁEK CYGARETOWYCH
Rudolfa Herliczki
W KRAKOWIE
WZORY na żądanie DARMO
Już sama FIRMA cieszące się światową renomą daje ZUPEŁNĄ GWARANCYĘ za dobroć gatunku. i opłatnie.

Członkami Wydziału zostali wybrani: Axentowicz Teodor, Beaupré Antoni, Biliński Maryan, Bylicki Franciszek, Chyliński Michał, Cieszyński Jan, Dawidowski Karol, Dobrzański Julian, Federowicz Tadeusz, Flechner Hugo, Klemensiewicz Edmund, Łachecki Kazim., Matusiński Henryk, Rozwadowski Juwenal, Rakowski Konrad, Smolarski Kazimierz, Stawarski Antoni, Stefański Tadeusz, Ujejski Gustaw, Turski Władysław i Żuk-Skarszewski Tadeusz.

Do komisyi kontrolującej weszli: Ćmikiewicz Jan i Krzykowski Juliusz.

Nadto Walne Zgromadzenie uchwaliło ostatnią ratę (400 kor) na „Dar Grunwaldzki“ z subskrybowanych 2.000 kor. — na Macierz śląską 200 kor. i na Pawlikowice 200 kor.

XI. Wieczór muzyczny w Stow. naucz. w niedzielę 28 bm. wypełnił salę stow. muzykalną publicznością po brzegi.

Gra inteligentna pp. Łakocińskiej i Wasyliszynówny oraz piękny śpiew p. Szklarskiej, doskonałą metodę wykazujący, żywo zainteresowały obecnych. Najpiękniejszym jednak numerem wieczoru była śliczna deklamacya młodziutkiej amatorki pny Jędrzejewskiej i niewieści kwartet smyczkowy złożony z pań: Nebelskiej, Kirkorowej, Kamińskiej i Baranowskiej. Niezmiernie zgrany i subtelnie wykonujący wywołał burzę oklasków.

Tak deklamatorka jak kwartet — licznemi dodatkami musieli dziękować za oklaski.

Powodzenie wieczorów urządzanych przez sekcye muz. stow. naucz. dowodzi jak wielkie mają pedagogiczno-muzyczne znaczenie i tylko należy im życzyć jak najświetniejszego dalszego rozwoju.

Zabawa Mieszczańska mająca się odbyć w niedzielę dnia 18 lutego b. r. w salach Starego Teatru zapowiada się świetnie. — Zaproszenia wysyłać będzie Komitet począwszy od wtorku dnia 30-go b. m.

Ktoby nie otrzymał zaproszenia wysłanego za pośrednictwem poczty zechce zgłosić się do Komitetu w godzinach wieczornych lub listownie. Adres: Koło mieszczańskie ul. Jagiellońska l. 9.

Ministerstwo wojny przyznaje odszkodowanie dla Podgórzan. W sprawie odszkodowania, o czem wczoraj donieśliśmy obszernie naszym czytelnikom, dzisiaj dodajemy, że mieszkańcy gmin Płaszów, Wola duchacka itd. powinni zgłaszać się po odpowiednie papiery **w swoich urzędach gminnych** a nie w Magistracie podgórskim, którego zakres działania obejmuje tylko obywateli podgórskich. Skutkiem tego wielu zgłaszających się odchodzi z niczem, sądząc, że zostali przy rozdzielaniu odszkodowań pominięci. Z drugiej strony zgłaszają się i tacy, którzy po krytycznym dniu nie uwiadomili odpowiedniej komisyi o wypadku wobec czego odszkodowania im nie przyznano.

Kobieta — włamywacz. Policya aresztowała wczoraj niejaką Stefanię Strojną z Gdowa, która onegdaj włamała się do mieszkania Franciszka Siekierki w Sławkowicach i skradła mu kwotę 600 koron.

Pogoda w Zakopanem. W ciągu 24 godzinach wynosiła najwyższa ciepłota — 3°C, najniższa —17° C. Stan barometru 687, kierunek wiatru południowy, suchy śnieg. Prognoza na dzisiaj: Pogoda.

Uczciwy znalazca. Z Kęt donoszą nam: Onegdaj znalazł p. S. Karter z Jankowic ad Kęty, wracając do domu na drodze worek pocztowy.

Worek ten złożył p. Karter u brata swego na dworcu kolejowym, skąd odebrał go p. Podworski, listonosz.

W worku znajdowała się kwota 1600 — 1800 kor., to też całe szczęście, że nie znalazł go jaki włóczęga, któryby pieniądze te sobie przywłaszczył.

Śmierć w młynie. W Zembrzycach w gub. ubelskiej właściciel młyna wodnego Gładkowski, wysłał dla dopilnowania młyna zięcia swego 28-letniego Stefana Ptaszyńskiego, który usiłował przejść przez żelazny wał, a będąc w długim kożuchu, przez nieostrożność, porwany został przez transmisyę, która wciągnęła go, odrywając mu obie ręce i nogi i rozrywając je na kawałki. Te części ciała znaleziono na ziemi, na oknie itp., tułów zaś i głowę, poszarpane na cząstki, znaleziono w wodzie, przymarznięte do lodu.

Strajk generalny w Portugalii. Z Lizbony telegrafują:

Związek syndykatów robotniczych ogłosił *dziś strajk powszechny w Portugalii* — z powodu krwawych zajść przy strajkach rolnych w południowych prowincyach — (patrz wczorajsze telegramy „Kuryera“). W Lizbonie skonsygnowano załogę.

Bójka konserwatystów z liberałami. Z Królewca donoszą: W czasie bankietu, wydanego z okazyi urodzin cesarza Wilhelma, przyszło do strzelaniny i bójki. W tym samym lokalu urządziły bankiety: partya konserwatywna i partya liberalna. Przywódca konserwatystów tutejszych, przechodząc obok sali, w której ucztowali liberali, *dał do zebranych dwa strzały*. Kule nie zraniwszy nikogo, ugrzęzły w murze. Całe towarzystwo w panice się rozpierzchło. Ucztę przerwano. Między zwolennikami obu obozów przyszło następnie do bójki.

Rosya przeciw Ameryce. Z Petersburga telegrafują: Nacyonaliści postawili wniosek w Dumie, aby obywatelom północno-amerykańskim mojżeszowego wyznania zakazać pobytu w Rosyi; dalej wniosek o podwyższenie ogólnej taryfy cłowej i różnych opłat od towarów i okrętów z północnej Ameryki.

Niemcy pragną wojny. Z Berlina telegrafują: Organ partyi rządowej „Post“ — pomieścił artykuł, który senzacyjnością swą — zwrócił ogólną uwagę.

Dziennik widzi mianowicie jedyny sposób złamania lewicy w parlamencie i państwie — w ogłoszeniu rychłej wojny. „Cesarz powinien uznać — pisze gazeta, że nastąpiła wreszcie chwila przełomowa *i winien zdecydować się na dzielny czyn*! Powinniśmy wyzbyć się dotychczasowej bezczynności! Nie wolno nam zapominać, że tylko dzięki dzielności przodków z Brandenburgii powstały Prusy, z Prus zaś Niemcy“.

Przygody księdza Connaught w Ameryce. Stryj króla angielskiego ks. Connaught przybył z żoną i córką do Ameryki dla złożenia wizyty prezydentowi i dla zapoznania się z miejscowemi stosunkami. Nazajutrz po przyjeździe wraz ze swemi paniami udał się na giełdę, aby przyjrzeć się transakcyom. Patrząc na szalone miotanie się maklerów, księstwo nie spostrzegli, że utworzył się dokoła nich tłum zwarty. Uciekając przed nim, wysunęli się z gmachu i wsiedli do otwartego powozu angielskiej ambasady, lecz właśnie przesuwał orszak pogrzebowy; ekwipaż wjechał między żałobników. Podawano sobie z ust do ust, że w powozie jadą dostojni goście angielscy. Republikanie żądni oglądania książąt krwi, nie przepuszczali ekwipażu. Fotograf wskoczył na kozieł karawanu i z tego posterunku dokonał licznych zdjęć. Niełatwo przyszło policyi wyzwolić dostojnych gości od natręctwa demokratycznego tłumu.

Zając — złodziejem. Niezwykła przygoda zdarzyła się urzędnikowi kolejowemu w Cambery (Francya): zając ukradł mu 150 fr. Rzecz tak się miała:

Urzędnik wracał do domu wzdłuż kolejowych relsów, a niósł w ręku chustkę, w której miał zawiązane 120 fr. Nagle, przy torze spostrzegł zająca; nie namyślając się, uderzył go po głowie ciężkim supełkiem i tak ogłuszył, że biedny zając dał się złapać i zawiązać sobie chustką tylne skoki. Urzędnik wziął go pod pachę i zaniósł szczęśliwie do domu. Zostawił swój łup w sieni i wszedł do pokoju. Gdy za chwilę wrócił, zająca już nie było. Widocznie ocknął się z omdlenia i — może przez zemstę — uciekł wraz z chustką i 120 frankami.

Powrót Suchanka z łona Abrahama.

Kęty, 29 stycznia.

I zasnął w Panu... lecz tylko na niecałe trzy dni, gdyż przepiękny sen jego przerwał grabarz, sypiący na trumnę nieboszczyka bryły zmarzniętej ziemi. Trumna pękła z łoskotem, nie bryłami rozbita, lecz kończynami przebudzonego jej więźnia. Grabarz, widząc powstającego z grobu nieboszczyka, zawołał głosem wielkim „Alleluja“! Lecz na to zamiast echa rozległ się trzask spadającego pantofla nieboszczyka na czcigodne oblicze grabarza...

Myślałbyś, że to fantazya, a przecież pod słońcem wszystko możliwe. I poety komedya musi mieć genezę. Tak i to zajście choć zdaje się z prawdą niezgodne jest zupełnie prawdziwe.

Wieść o chwalebnem zmartwychwstaniu Józefa Suchanka, robotnika w Białej, rodem z Kęt, rozeszła się szybko po mieście i szeroko w okolicy. Rzecz miała następujący przebieg:

Zeszłego tygodnia przypadkiem wpadł nieszczęśliwy Suchanek w toń wody Bacchusa, nie utopił się, jednak stracił równowagę i usiadł dla wypoczynku na bruku w Białej. Mróz 20 stopniowy uśpił biedaka. Następnego dnia znaleziono Suchanka zimnego, bez ducha i odwieziono go do szpitalnej kostnicy. O śmierci nieboszczyka telegraficznie zawiadomiono rodzinę w Kętach i w trzecim dniu odbył się pogrzeb, który się skończył opowiedzianem powyżej zmartwychwstaniem.

Komuby jednak winę przypisać należało wówczas, gdyby się rzekomo umarły już przysypany ziemią obudził?! Komentarzy nie trzeba. *Ango.*

Z powodu zepsucia linii telefonicznej z Wiedniem od godz. 6 rano do 1-szej popołudniu — telegramów z Wiednia nie otrzymaliśmy.

„Nowoje Wremia“ o Austryi.

Petersburg (tel. wł.). „Nowoje Wremia“ pisze w artykule wstępnym, że w Austryi panuje **głęboki rozłam, wywołany przez dwa zwalczające się prądy.** Przedstawiciele jednego dążą **do wojny z Włochami** — drugiego zaś, popieranego **głównie przez Polaków, do wojny z Rosyą.**

Dwa te prądy łączą się tylko zdaniem „Now. Wremia“ **w gnębieniu (!) Rosyan i prawosławnych.**

Mowa p. Żukowskiego.

Petersburg (tel. wł.) Mowa posła Żukowskiego (patrz artykuł: sprawa chełmska w Dumie) trwała 45 minut i **wywołała silne wrażenie. Opozycya gorąco oklaskiwała mówcę.**

Zwolennicy oderwania Chełmszczyzny nie mogli ukryć swego niezadowolenia.

Referent Czichaczew podczas mowy Żukowskiego czynił z miejsca liczne uwagi.

Roosevelt kandyduje.

Londyn. (Tel. wł.). Z Nowego Yorku donoszą, że stronnicy Teodora Roosevelta **ogłosili jego kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Kazim. Kwiatkowski w Krakowie,
ul. Floryańska 49.
KOWEJ
KOWEJ
WIE.
dz. 1 w poł.
E.
hip.
hip.
kraj.
kraj.
kred.
kred.
kred.
ZKI.
inac.
1893
wowa
kowa
kraj.
owie
andlu
wie
dwika
owce-
ługu.
pap.
srebr.
yacka
erska.
złocie
złocie
iopłodów
WIE.
r. w Hali
logramów,
onta 12·95 do
rosyjska —·— do
10·— do 10·50,
—·—, węgiersk.
zmień od 9·00
ic od —·— do
io —·— Owies
na paszę nowy
dza nowa od
eg. od 9·40 do
9·95 do 10·25
0·— do 0·—
955. Groch Vic-
wykły 12·50 do
ma od —·— do
do 31·—, Sia-
do 4·— do 5·—
opł. spoż. 5·60
długa z opłatą
Zepak zimowy
niebieski 50·—
do —·— Kasz-
—, holenderski
le stołowe od
szenne od 7·40
ne od 7·20 do
·— do —·—
—. Ufagi 6·—
na od 8·50 do
2·25 do 12·75,
— Pobielanka
13·50, okrągła
ka jęczmienna
za jaglana od
zana 16·50 do
18·— do 22·—
99·—, łamany
NY bez opłaty
cyzy).
110 —
98 50
92 —
93 75
98 75
96 70
96 20
91 25
98 75
92 —
92 —
90 50
— —
98 50
90 —
100 —
700 —
440 —
— —
510 —
93 75
93 75
90 50
89 75
114 75
110 —

Literatura.

Feliks Gwiżdż: „*Dobrzy Ludzie*“. Nowele i szkice. Nakładem księgarni Połonieckiego: Lwów 1912.

Chłop stał się dziś „modnym“ tematem w literaturze. Kto tylko zechce pisze o chłopie; pakuje się go do nowelek, powieści, do dramatu i wszędzie. Trudno!... tylko ten chłop zgoła do siebie nie jest podobny; jest wszystkiem tylko nie chłopem! Wychodzi jakiś dziwoląg, maryonetka jakaś, która porusza się jak się komu podoba. „Chłop potęgą jest i basta“ z Wesela, aż do śmieszności zbanalizowano! I doprawdy, iż po za prawdziwie wartościowemi rzeczami Kasprowicza, z Skalnego Podhala Tetmajera, Orkana, zresztą nie mamy nic godnego w tym kierunku.

To też książkę p. Gwiżdża z radością przyjąć winniśmy. Gwiżdż zna naprawdę chłopa, czuje go i rozumie. Sam wyszedł z pośród dymnej izby, wzrósł wśród twardej, chłopskiej doli — ale jej nie przesadza. Gwiżdż nie idealizuje chłopa, wie co wart i daje nam go takim jakim jest istotnie. Jego „Dobrzy Ludzie“ może znużą chwilami, ale jest sporo w nich rzeczy ciekawych, świetnie podchwyconych i przez ton i styl swój bardzo sympatycznych. W jego szkicach dużo jest serdecznego liryzmu, wdzięku, szczerości, wiele ciepłych i ożywczych promieni słońca. Jednak historyjka o „Kłaku“ mogła śmiało pozostać w tece, humor na który autor w niej się sili, zupełnie mu się nie udaje. Poza tem książka czyni nader sympatyczne wrażenie i powinna zająć niepoślednie miejsce w literaturze podhalańskiej. *Stan. Siwora.*

KORESPONDENCYE.

Z Borku Fałęckiego.

Kradzieże. W ostatnich czasach stały się kradzieże w okolicy całej plagą niezwalczoną, powtarzającą się z dnia na dzień. Onegdaj odbito kłódki do komórki Michała Nazima, gospodarza w Borku Fałęckim i zabrano mu 4 kury i koguta. W tę samą noc ukręcono kłódkę do stajni u kallarza (obok Wilgi), lecz złodziejom nie udało się unieść żadnego łupu, gdyż ich spłoszono; dalej odbito kłódk do piwnicy i stajni tutejszego kierownika szkoły. Wczorajszej nocy odbito również kłódki do komory Katarzyny Tarnawy, sklepikarki, skąd skradziono znaczną ilość węgla kamiennego, a u Kazimierza Karpia skradziono 6 kur i gęsi i tak bez końca!

Z Nowego Sącza.

Zgromadzenie żydów w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. W sobotę dnia 27 b. m. odbyło się w lokalu stowarzyszenia „Hatikwa“ wielkie publiczne zgromadzenie żydów, zwołane przez partyę żydowsko-socyalistyczną „Poale Syon“, z porządkiem dziennym „Proletaryat żydowski a reforma wyborcza do Sejmu“.

Zgromadzenie zagaił p. Knöbel. Po licznych przemówieniach i referacie p. H. Schwarza, uchwalono jednogłośnie rezolucyę, domagającą się czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu, a potępiającą żądanie wirylistów żydowskich, jak niemniej żądania kuryi żydowskiej, postawione przez syonistów.

Z Żywca.

Porażka Niemców w Zabłociu przy wyborach gminnych. W piątek 26 bm. odbyły się wybory gminne z III koła tj. kuryi chłopskiej. Na kilka dni przed wyborami panował ruch na wsi rzadko spotykany.

Wybory bowiem obecne — to porachunek gminy z tutejszą papiernią, która fabryka papieru) pomimo olbrzymich dochodów uwolniona jest od płacenia podatków — nawet gminnych.

Ludność Zabłocia składa się z 3000 chłopów, 500 żydów i 50 Niemców. Ta mała cząstka ostatnich — mająca jednak w Kole większe prawa wyborcze niż 3000 tutejszych obywateli wogóle — chciała wywrzeć nacisk na wynik wyborów w III kole!

Wydali oni listę swych kandydatów i nakazali na ową listę robotnikom zajętym w papierni bezwarunkowo głosować; a już wprost krucyatę urządzili przeciwko aptekarzowi Szczepańskiemu, jedynemu kandydatowi inteligentowi, postawionemu na liście chłopskiej. Dzień wyborów przyniósł jednak zupełne zwycięstwo liście „kompromisowej“: liście chłopskiej. W całości przeszli ludowcy, trzeba jednak przyznać dzięki poparciu Żydów, a zwłaszcza dzięki żmudnej agitacyi p. E. Schönberga i p. Seiftera (jun.).

Nie postawili w III kole swego kandydata ale solidarnie głosowali na listę postępową i czysto polską.

Przeszedł naturalnie i aptekarz Szczepański — bez którego wprost trudno gminę Zabłocką sobie wyobrazić. W ostatnich kilku miesiącach nie było ani jednego posiedzenia Rady gminnej — na któreby nie zaproszono p. S. — pomimo, że nie był członkiem Rady! Przy wyborach z ramienia starostwa asystował komisarz Krajewski — spełniając swój obowiązek nadzwyczaj bezstronnie i niezmęczenie, pomimo, że wybory trwały do g. 1 w nocy.

O dalszych wyborach po fakcie.

Bojkot „Sokoła“ Akademicy żywieccy starają się przeprowadzić rozbicie „Sokoła“ przez nakłonienie mieszczan do wystąpienia z tegoż. — Tu na kresach — rozbijanie jedynej (prawie) ostoi polskości i to z powodu porachunków prywatnych — fe!

Inspektor szkolny Widlarz — nie schodzi tutaj z pism. Artykuły w „Przyjacielu ludu“ poruszyły opinię przeciwko niemu, a jest on podobno nieznośnym „władcą“ nauczycieli, tamującym wszelki ruch intelektualny w tychże sferach.

Karnawał wre... „Bal rzeźników“ — „bal Sokoła“ — „bal kolejarzy“ — „koncert muzyki wojskowej“ — „bal maskowy“ — to ostatnie i najbliższe uciechy.

Z Makowa.

Samobójstwo. Przed 3 dniami we wsi Jachowce w powiecie myślenickim powiesił się gospodarz, Wojciech Nitecki. Ciało jego, wisząc na jednem z drzew w przydrożnym lasku, znaleziono dopiero nazajutrz.

Jak opowiadają, powodem samobójstwa było niezgodne pożycie z żoną, trwające od kilku lat, gdyż desperat jeszcze przed 4 laty usiłował targnąć się na swe życie, jednakże wtedy zdołano go uratować.

Samobójca pozostawił majątek, wartości około 8.000 kor. i troje starszych dzieci.

50 Hal. ¼ funta znakomitego KAKAO poleca Handel pod firmą Kazimierz BARTOSZEWSKI dawniej Maurycy Jablоner
Kraków, Floryańska 49. :-: :-: 943 Były współpracownik firmy W. Olszowski

CENIALNY DETEKTYW

06 przez

C. Moffet.

— Czy znał ją pierwej już?

— Nie, jestem o tem najmocniej przekonany, że jej nigdy pierwej nie widział.

— Dziękuję, to mi wystarcza. Możesz pan odejść.

No-i cóż panie Groener, co mówisz na to?

— Zeznania tego rodzaju ludzi nie mają dla mnie żadnego znaczenia, — odpowiedział uwięziony obojętnie i wyniośle.

— A zatem dodał pan tej dziewczynie pięćset franków?

— Ani mi się śniło nawet.

— Upierasz się więc przy tem, że to była pańska znajoma?

— Rozumie się.

Hauteville nacisnął znowu na guziczek dzwonka.

— Ta pani, którą tu dostawiono razem z oskarżonym! — rozkazał.

Kiedy weszła kasyerka, blada i zastraszona, kazał jej podać krzesło i spytał potem:

— Czy pani zna uwięzionego?

— Dziś po południu widziałam go po raz pierwszy — brzmiała odpowiedź.

— Czy może to pani z całą stanowczością stwierdzić?

— Tak.

— I zapłacił on pani pięćset franków?

— Tak.

— Za nic innego, jak tylko za przejechanie się z nim na spacer?

Skłoniła głową na znak potwierdzenia.

— Za nic innego.

— Dziękuję, *mademoiselle*. Może pani odejść.

Zwrócił się znowu do aresztowanego.

— Co pan ma do powiedzenia w tej mierze?

— Nic.

— A zatem pan przyznaje, że ta dziewczyna powiedziała prawdę?

— Ha, ha! — zaśmiał się oskarżony szyderczo. — Wielce prawdopodobne, by jakakolwiek kobieta w takim wypadku mówiła prawdę!

Sędzia nachylił się do Coquenila i mówił coś z nim pocichu, potem dał szeptem jakieś zlecenie pisarowi a kiedy ten wybiegł spiesznie, rozpoczął na nowo badanie.

— Zaprzeczałeś pan poprzednio, że nie nazywasz się Groener i tak samo, że dziś popołudniu nie byłeś przebrany za lepszego rzemieślnika. Czy zaprzeczysz i temu, że nad restauracyą pana Mosseu wynajmowałeś pokój. Aha! — zawołał. — Strzał był celny, myślałeś pan, że przeoczymy ten mały pokoik na piątem piętrze?

— Nie wiem nic o takim pokoiku — oświadczył aresztowany.

— A więc nie przebierałeś się pan w nim, zanim przyszedłeś pomówić z panem Mosson?

— Oczywiście, że nie.

— Proszę przyzwać tu pana pisarza — rozkazał policyantowi i natychmiast wszedł tenże ze skórzaną torbą podróżną w ręku.

— Zechciej pan, proszę, rozpakować te rzeczy i rozłożyć je na stole — ozwał się sędzia. — Oskarżony niech sobie obejrzy te przedmioty. Co powiesz na ten granatowy garnitur, tą perukę i te przyprawne wąsy, łaskawco?

Groener podniósł się niedbale z miejsca, przystąpił do stołu i obejrzał porozkładane na nim rzeczy ze znudzoną, całkiem obojętną miną.

— Nie widziałem tych rzeczy nigdy przedtem i nic o nich nie wiem — odpowiedział. (C. d. n.).

Wielka wygrana!

Każdy, kto zaprenumeruje „Niwę Polską“, bogato ilustrowane pismo tygodniowe, wygrać może **50.000 koron** na losy śląskiej Macierzy szkolnej, a nadto będzie miał prawo brać udział w akcyi pomocy przez wydawnictwo wartościowych losach, których suma głównych wygranych wynosi przeszło 1 milion koron. Bliższe szczegóły w nowonumerowym numerze „Niwy Polskiej“, który na żądanie przesyła się bezpłatnie.

Prenumeratę, wynoszącą kwartalnie 2 K. 60 h. półrocznie 5 K. 20 h. rocznie 10 K. nadsyłać należy pod adresem: Administracya „Niwy Polskiej“, Kraków, ul. Pawia 10.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ulica Grodzka, L. 13, telefon Nr. 43. — Adres telegraficzny Kraków-Haschwarz.

WYKWINTNE TOALETY KARNAWAŁOWE.

PŁASZCZE WIECZOROWE. 316

WŁASNE PRACOWNIE! Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!

WAŻNE NA KARNAWAŁ!

Najtaniej najdokładniej pierze, prasuje i czyści chemicznie

PIERWSZA KRAJOWA

PRALNIA PAROWA

oraz Zakład Chem. Czyszczenia i Farbowania

Podgórze-Kraków, Nadwiślańska 10.

Telefon 1496. Telefon 1496.

Specyalność: Farbowanie i czyszczenie **piór, toalet balowych,** apretur firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filie w Krakowie:	Filie w Podgórzu:	Filie w Krakowie:
Grodzka 9—11.	Lwowska 28.	Rajska 4.
Dietla Hotel Müllera.	Staromostowa 3.	Dajwór 4.
Szewska 15.	Nadwiślańska 10.	Sebastyana 4.
Długa 24.		Gertrudy 1.
Wielopole 14.	**W Dębnikach:**	Warszawska 21.
Karmelicka 22.	Ul. Podgórska 14.	Zwierzyniecka 15.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro Węgrzech.

Niebywała

!! OKAZYA !!

HANDEL RYB

wszelkiego gatunku, żywych i mrożonych, **istniejący od lat kilkudziesięciu z koncesyą na przedmieściu, bardzo dobrze się rentujący** wraz z całym inwentarzem, **oraz** odpowiedniem mieszkaniem dla właściciela tegoż interesu

jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość:

Ul. Rybaki 3.

6 h. Pączki 6 h.

z różą, trzy razy dziennie świeże. Na wesela, zabawy wieczorki i bale przyjmuje zamówienia, dając 15% na cel oznaczony przez komitet.

Cukiernia Zreformowana

Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 6.

W c. k. rządowo uprawnionym

Zakładzie wojskowo naukowym

emer. Majora A. Kornbergera i K. Moscheniego

rozpoczynają się 1-go lutego 1912

Nowe Kursa Przygotowawcze

(ostatnie przed zmianą Ustawy wojskowej)

do Egzaminu Inteligencyjnego.

Dla uczniów zamiejscowych wygodnie urządzony.

Pensyonat.

W Zakładzie udziela się również prywatnej nauki przygotowawczej do egzaminów wstępnych do

Szkół średnich i matury.

Bliższych wiadomości udziela Dyrekcya,

w Krakowie „Willa WENECYA“

obok „Sokoła“ 123

DO WYNAJĘCIA

przy ulicy Siemiradzkiego Nr. 19.

Dwa pokoje, kuchnia

przedpokój i przynależności na II. piętrze, jak również

Pokoje pojedyncze

z piecami kuchennymi w niższym parterze od 1-go lutego 1912. 149

Szczęśliwe

zamążpójścia, majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. Żądać w trafikach i biurach dzienników. Cena 12 h., gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Małżeństwa“, Lwów, Wronowska 8. drzwi 13 i nadesłać 15 hal. markami.

Poszukuję

spólnika z kapitałem 8000 do 10.000 tys. koron, do interesu dobrze się ruszając. na prowincyi. — W skład tego interesu wchodzi wyszynk wszystkich trunków i restauracya.

Wiadomość w Administracyi „Ilustrowanego Kur. Codziennego“. 141

Pomocnik

młody, działu korzenno-śniadaniowego poszukuje posady, ewentualnie jako kelner. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Il Kur Codz.“ pod „Pomocnik“. 38

Posłubię przystojnego, zdrowego mężczyznę, nie przekraczającego lat 40 majątek jest rzeczą uboczną. Mam lat 22, jestem zamożną niemką, naturalizowaną w Ameryce. Zgłoszenia: „Hymen“, Berlin 18.

Smalec znakomity, polski, na pączki oraz wszystkie wędliny poleca:

A. Różycki

Kraków, Sławkowska 22

dla sklepów znaczny opust. 65

Potrzebny kowal pracowity, trzeźwy, umiejący bardzo dobrze kuć konie, naprawiać narzędzia i maszyny gospodarcze. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków do zarządu dóbr w Sądowej Wiszni. Osobiste stawiennictwo niewymagane. Odpisy świadectw nie zwraca się. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 127

Dwa ładne, duże, frontowe pokoje słoneczne do wynajęcia od 1 lutego b. r. Wiadomość w Rynku gł. Nr. 46 u stróża. 152

Mechanika specyalistę do rowerów potrzebuje Witold Tranda, Lwów Kopernika 16.

Mechaników samodzielnych do automobilów przyjmie Witold Tranda, Lwów Kopernika 16. (155

Kto to ma do sprzedania obrazy starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod „Amator 70“, Poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratow. 154

Chłopców dwóch, do praktyki lakierniczo-powozowej i jednego młodszego **czeladnika** przyjmie zaraz Markiewicz, Rakowicka 9, Kraków. (153

Poszukuje posady biur. uczeń który ukoń. V kl. gimn. Zgłoszenia Poste-restante Niepołomice pod „Pilny“ za okazaniem kwitu-inseratowego. 151

Zdolnego introligatora, znającego się na przykrawaniu pudełek i bibuły oraz zdolną werkführerkę do prowadzenia, i nadzoru roboty, przyjmie zaraz Fabryka tutek J. Majewskiego i Sp. Kraków, Wrzesińska L. 1. 150

KUPLETY i monologi umieszcza „Kabaret“. Adres redakcyi: Lwów, ul. Żółkiewska 66. 1150

ZDROWIA

i pieniędzy zaoszczędza się wiele przez roztropną administracyę swoją realność. Poucza o tem: **„Praktyczny Poradnik“ dla właścicieli realności w miastach.** Cena egz. z posyłką 2 Korony; za recepisem 2 K 25 h. Do nabycia tylko w Redakcyi **„Mieszczanina“** w Nowym Sączu.

Więcej niż 20 tysięcy Odbiorców może to potwierdzić.

Za Darmo!

Celem większego spopularyzowania naszej firmy w Austryi, obowiązujemy się dostarczyć każdemu artystycznie wykonany 85

PORTRET naturalnej wielkości zupełnie za darmo

pod warunkiem, że odbiorca portretu zaleci naszą firmę u swych przyjaciół i znajomych. Należy tylko — z powołaniem się na ten anons — nadesłać nam z całem zaufaniem swoją fotografię podając zarazem najdokładniej swój adres.

„Venus“, Zakład artystycz. dla portretów

Budapeszt, VII. Barcsay-utca 3. c.

Dostawa portretu następuje 8—10 dni po otrzymaniu fotografii, którą zwraca się nieuszkodzoną wraz z portretem.

Prosimy o korespondencyę niemiecką!

Podłogi z „KLIMONITU“, z drzewa kamiennego, są hygieniczne i najlepsze.

Zalety: Nie ma fug, ciepłe, stłumiają odgłos kroków, elastyczne, nie przepuszczają wody, ogniotrwałe, wykluczają tworzenie się grzybów i niezwykle prosty sposób utrzymania ich w czystości. Zastępców poszukuje się, próbki na żądanie.

Deutsche Klimonit — Werke, Klein-Strehlitz, O-Schlesien.

Korzystajcie ze sposobności!

Skład GRAMOFONÓW i PŁYT

przy ulicy św. Gertrudy L. 24.

urządził tylko przez krótki czas póki zapas starczy

Wielką Sprzedaż

po następujących cenach:

Gramofon koncert. 35 Kor.

PŁYTY dwustronne 2 Korony.

200 IGIEŁ silno-dźwięcz. 30 h.

Reperacye uskutecznia się szybko i tanio. 1153

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: **Maryan Dąbrowski.**

Cena nru w Krakowie i na prowincyi **6** hal.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: W Krakowie K. 1·— na prowincyi K. 1·50

Redakcya, Administracya i Ekspedycya Kraków, ul. Karmelicka l. 16. — Telefon 1193.

Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski.*

Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata: w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3. z odnoszeniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej. na prowincyi mies. K. 1·50. — kwartalnie K 4·50. Za granicą: Mrk. 1·50, Frk. 2·40, Dol. 0·50 mies. Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia: Wiersz petitowy jednoszpaltowy . K. —·20; Nadesłane . . . . . —·80; Paski od . . . . . 4·—; Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Czwartek 1. lutego 1912. **Nr. 25.**

Nienasycony żarłok.



Objaśnienie na stronie 3.

Sejm w sobotę już się nie zbierze.

Rząd narzuca sam reformę wyborczą do sejmu.

(*Telefonem*).

Lwów, 31 stycznia.

Z autentycznego źródła dowiaduję się, iż zwołane na sobotę, 3 lutego — posiedzenie Sejmu nie odbędzie się wcale a Sejm zostanie patentem cesarskim odczytanym przez namiestnika Bobrzyńskiego rozwiązany.

Dr. Kost' Lewicki, który bawił powtórnie w Wiedniu — celem odbycia konferencyi z prezydentem ministrów, hr. Stürgkhiem — nie wskórawszy nic — **wrócił wczoraj do Lwowa.** Prezydent ministrów oświadczył — iż rząd nie może nic uczynić dla Rusinów, kiedy sami nie chcą zgody z Polakami, którzy wyciągają do nich **dłoń w wysokim stopniu pojednawczą. Wobec tego — rząd sam wypracuje projekt reformy wyborczej do Sejmu i reformę tę krajowi narzuci.**

Jaka będzie reforma wyborcza do Sejmu?

Reforma wyborcza w ogólnych zarysach będzie opierać się na platformie dotychczas omawianej, na którą zgodziła się większość klubów polskich. To pewnem jest, iż Rusini otrzymają od rządu ten sam procent mandatów do Sejmu, jaki mają do parlamentu, a jaki ofiarowywali Rusinom ludowcy, **to jest 26¾ procent.**

TEATR „NOWOŚCI“ przy ul. Starowiślnej 21.

Od środy dnia 24 do środy dnia 31 stycznia b. r. włącznie kompletnie nowy program.

Zagadka telepatyczna! Eliza **WORNER** | **S. A. Poleński** w kabarecie. | **4 THE 4 Farudy's** francus. trupa akrob. | **Józefa Borowska** odśpiewa nowe piosnki. | **Powrót z BALU** pantom. trupy amer. | **Ożenił się z własną siostrą** burleska kabaretow. | **Żywy śpiewający słup** akt transformacyjno-ekwilibrystyczny.

(Patrz telegramy)

Główną podstawą reformy **będzie kataster fakultatywny**, to znaczy (podaję Wam tu tylko szczegóły, dotyczące wschodniej Galicyi i stosunku Polaków do Rusinów) będą okręgi polskie i ruskie, do których wolno będzie się zapisywać poszczególnym wyborcom, **jako do okręgów narodowych, według własnego uznania**.

W ten sposób nie jest wykluczonem, iż Rusin, a nawet cała wieś ruska, jeżeli zechce, może głosować na kandydata polskiego i naodwrót, Polak na kandydata ruskiego. To się tyczy okręgów wiejskich.

Daleko zawilszą — jest kwestya miast — z powodu **silnie występującej kwestyi żydowskiej**. Miasta mające ponad 30.000 mieszkańców (Brody, Stryj, Kołomyja, Stanisławów, Tarnopol, Drohobycz) — jako o przeważającej ludności żydowskiej — mają otrzymać po dwa mandaty tak, aby **jeden mandat przypadł w udziale Polakom, a drugi Żydom.** Jednakże żydzi (zwłaszcza przy pomocy Rusinów) — mogą śmiało w miastach tych zdobyć obydwa mandaty. Wobec tego projektuje się w tych okręgach miejskich — **wybory proporcyonalne**, tak, jak rzecz się ma przy wyborach do parlamentu na wsi, to jest, **aby zabezpieczyć mandat mniejszości polskiej w tych miastach**.

Lecz i wówczas grozi niebezpieczeństwo, że mandat większości zdobędzie żyd-Polak, mandat zaś mniejszości może łatwo przy pomocy Rusinów — wpaść w ręce syonisty.

Ażeby więc mandat mniejszości napewne zabezpieczyć dla polskiego kandydata, będą przyłączone do każdego z tych miast **najbliższe osady wiejskie, zaludnione przez włościan polskich** i w ten sposób obok mandatu większości dla żyda — Polaka, uda się zdobyć mandat mniejszości dla kandydata polskiego.

Rusini ze wszystkich miast wschodniej Galicyi — które będą razem głosować — otrzymają **dwa mandaty.**

Zamęt chiński.

Z Pekinu donoszą: Rewolucyoniści w Pekinie okazują nadzwyczajną ruchliwość. Północne Chiny znajdują się w stanie ostrego przesilenia, ponieważ naród **oczekuje w dniu dzisiejszym abdykacyi dynastyi.** Rokowania książąt mandżurskich i mongolskich podjęte zostały w pałacu. Posiedzenie było burzliwe, nie dało jednak wyniku. Wydane były ścisłe zarządzenia ochronne. Później toczyły się rokowania w pobliżu mieszkania Juanszikaja. Rokowania pokojowe trwają dalej, mimo, że oficyalnie nie odnowiono zawieszenia broni.

Zastrzelony, utopiony, zamarznięty, spalony i sekcyonowany.

Bobowa, 30 stycznia.

Przed kilku dniami, robotnicy pracujący przy wycinaniu wikli nad rzeką Białą znaleźli na nadbrzeżnym szutrze trupa nieznanego mężczyzny, **zamarzniętego** i przysypanego do połowy śniegiem. Wnioskując ze stanu trupa, leżał on poprzednio w wodzie, prawdopodobnie **utopiony**, a później dopiero wyrzuciła go woda na brzeg, gdzie kilkanaście dni przeleżał. Kiedy na miejsce wypadku przybyła zawiadomiona o wypadku komisya sądowo-lekarska z Ciężkowic, stwierdzono przy bliższych oględzinach, iż zmarły ma **przestrzelone** piersi.

Celem stwierdzenia identyczności trupa przewieziono go do kostnicy cmentarnej w Bobowy i przez kilka dni wystawiono na widok publiczny, daremnie jednak, nikt nie zdołał rozpoznać go.

Nieszczęście chciało iż w sobotę nad ranem, spłonęła kostnica doszczętnie, — czem trup zmarłego uległ w znacznej części **spaleniu.** W ostatniej chwili zdołano go wyciągnąć z płonącego budynku.

W końcu **dokonano sekcyi** trupa i po zdjęciu fotografii z twarzy — pochowano.

Straszna eksplozya gazu w drukarni namiestnictwa w Pradze.

Praga, 31 stycznia.

Wczoraj rano wydarzyła się w drukarni namiestnictwa straszna **eksplozya gazu,** ofiarą której padło **kilka osób** i całe urządzenie lokalu. Siła eksplozyi była tak wielką, iż wybuch zniszczył kaszty, maszyny, **powyrywał w całej kamienicy okna z futrynami,** a w sąsiednich domach nie pozostawił ani jednej szyby.

Z ludzi bardzo poważne obrażenia odnieśli służący drukarni, który rano sprzątając pierwszy wszedł do lokalu redakcyjnego ze świecą i tem spowodował wybuch.

Kilka innych osób odniosło lżejsze obrażenia, między niemi przechodzący krytycznej chwili ulicą porucznik piechoty Schneider, raniony spadającą z piętra ramą z okna.

Szkoda bardzo znaczna i w przybliżeniu obliczają ją na 100.000 koron.

Krwawe strajki w Portugalii.

Strajk powszechny w Portugalii, który, jak wiadomo naszym czytelnikom, wybuchł z powodu znanych rozruchów rolnych, przybiera bardzo poważne rozmiary.

Oto garść najświeższych wiadomości:

Lizbona, 31 stycznia.

Sklepy wprawdzie są otwarte, jednakże ruch handlowy spoczywa zupełnie. Gdy przed południem kilka wozów tramwajowych rozpoczęło ruch, tłum przyjął to okrzykami. Konnica, dobywszy szabel, powstrzymała atak demonstrantów na trzy wozy tramwajowe. W ulicy Wolności **zaatakowano dwa wozy tramwajowe.** Konduktorzy zagrozili atakującym rewolwerami. Kilka wozów tramwajowych kursuje pod osłoną konnicy.

Strajkujący zamierzają wytrwać w strajku, dopóki rząd nie spełni ich żądań. Wczoraj rzucono **bombę na oddział konnicy.** Bombami powitano też wozy kolei elektrycznej.

W Coimbra wybuchł częściowy strajk. Nie przyszło do żadnego poważnego wypadku.

Lavrence, 31 stycznia.

W związku ze strajkiem robotników przędzalni przyszło do świeżych gwałtów. **Jedna kobieta zastrzelona,** jeden policyant ranny. Wysłano dalsze oddziały wojska.

Francuska hrabina bohaterką perskiej rewolucyi.

Londyn, 30 stycznia.

Hrabina Clermont-Tonneur, rozwiedziona przed kilku laty ze znanym fabrykantem win szampańskich, znana powszechnie niedawno jeszcze na bruku paryskim jako jedna z najwybitniejszych przedstawicielek *Grand mond'u*, odgrywa obecnie wcale niepoślednią rolę w rewolucyi perskiej, jako kochanka księcia Sallared-Doule, brata eks-szacha Mohameda-Ali. Jej też śmiało można uważać za bezpośrednią przyczynę ostatnich wypadków w Persyi.

Ciekawe nadzwyczajnie są koleje jej życia. W zimie roku 1908 przybyła francuska hrabina Clermont-Tonneur do Teheranu w charakterze zwykłej turystki. Z powodu przedstawionych listów polecających, a przedewszystkiem dla swojej piękności, otrzymała zaproszenie na dwór szacha Mohameda-Alego, gdzie poznała brata szacha ks. Sallared-Doule. Kiedy wybuchła rewolucya i dwór cały wraz z szachem opuścić musiał Persyę, hrabina Clermont, związana już wówczas z ks. Sallared, wyjechała razem z nim za granicę, a z wiosną 1909 roku przybyli oboje do Kurdystanu, w którym książe założył swą podstawę operacyjną w pochodzie na Teheran.

Co właściwie skłoniło cudnej urody i miliony posiadającą hrabinę do zajęcia bądź co bądź dwuznacznego stanowiska przy księciu — niewiadomo; powszechnie jednak tłómaczą to sobie rozbudzoną fantazyą hrabiny, do której imaginacyi przemówić musiały przepych wschodniego dworu, uroda i przygody młodego księcia, tak dalece, iż związała z nim swe losy i oddała mu do dyspozycyi swój milionowy majątek.

Plany księcia są powszechnie znane. Jako stronnik eks-szacha Mohamed-Alego pracuje na jego rzecz, nie jest jednak wykluczone, iż w stosownej chwili zwróci się przeciw bratu, aby sam zasiąść na tronie. Hrabina, zadawalniająca się na razie rolą kochanki, spodziewa się, iż z czasem jako małżonka księcia, zasiędzie na perskim tronie.

„Niech się przyzna morderca!“

Warszawa, 31 stycznia.

Jeden z dzienników warszawskich otrzymał rzewny list od matki i żony Bogdana hr. Ronikiera, skazanego za morderstwo w pokojach umeblowanych, który przytaczamy poniżej w całej rozciągłości:

Trudno przypuścić, żeby serca ludzkie były tak bezlitośne, a sumienia tak zwyrodniałe i skamieniałe, żeby do nich głos zrozpaczonej żony i matki nie trafił! Do tych więc tajni ludzkich uczuć, do tych strun serca, które dotąd nie zadrgały wyrzutem sumienia, zwracamy się wraz z głosem trojga małych dzieci, które tracą niewinnego ojca, z prośbą gorącą: Przemówcie prawdę!... Wskażcie winnego!... Wy, co kłamiecie dla zadowolenia nikczemnych swych uczuć.. wy, co dla rubla składacie świadectwo dla poparcia fałszu... Przemówcie!... Niech tak straszna krzywda nie ciąży na waszem sumieniu!... Wskażcie winnego... Niech się przyzna ten, co dokonał mordu!... bo kara ludzka jest niczem wobec strasznych wyrzutów sumienia, które towarzyszyć mu będą do śmierci!... i skonać spokojnie nie dadzą!!...

Przemów, człowieku... Przemówcie, ludzie!!... *Matka i żona Bogdana Ronikiera.*

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

M. MADEJOWEJ

został przeniesiony z ulicy Szewskiej L. 2.

Na ulicę KARMELICKĄ L. 1. — obok kawiarni Bisanza.

Poleca swój własny wyrób rękawiczek wszelkiego gatunku, które odznaczają się najlepszym fasonem i trwałością szycia. — Ostatnimi wykonuje się w 4 godz., poza miejscowe w 24 godz. Przyjmuje wszelkie reperacye oraz pranie rękawiczek, które wykonuje punktualnie i starannie. CENY najniższe. — Poleca się bandaże wszelkiego gatunku, jako to: pasy brzuszne, pasy ruptu-rowe, itp. Pracownia na miejscu. Polecając się nadal łaskawej pamięci swych P. T. Odbiorców, kreślę się z poważaniem **Marya MADEJOWA.**

1140

Szlifuję, obciągam brzytwy oraz nożyczki pod gwarancyą.

Przyjmuję, do szlifowania i niklowania narzędzia lekarskie, części metalowe i żelazne. — Wykonuję reperacye różnych przedmiotów jakoto: maszynek, primusów i wszelkich innych domowych.

Jan Myszkowski

Kraków, ulica Dietlowska L. 46.

Katastrofy i wypadki.

Pożar fabryki celluloidu. — Masowa śmierć poszukiwaczy złota. — Polowanie na byka w Paryżu. — Katastrofy sezonowe. — Morderstwo i samobójstwo.

W fabryce celluloidu, w miejscowości Jordanowice na Śląsku pruskim, wybuchł w dniu wczorajszym groźny pożar, który rozszerzając się błyskawicznie, objął w krótkim czasie wszystkie zabudowania. Z robotników, pracujących w fabryce w chwili powstania pożaru, **zginęło 2,** kilkunastu zaś odniosło obrażenia, **grożące im utratą życia.**

W liczbie ofiar katastrofy znajduje się zarządca fabryki.

Na północ od jeziora Mogilo w Kanadzie, odkryto w tych dniach 20 pól złotodajnych. Zaledwie wieść o odkryciu rozeszła się w okolicy, wyruszyło w kierunku złotodajnych pól przeszło 2 tysiące osób z pobliskiej miejscowości Saint-Laurent. Ponieważ ekspedycya wyruszyła niepomna na trzaskający mróz, wydarzyło się w drodze bardzo wiele wypadków. Jak donoszą, ostatnio koło Lilibay **zamarzło na śmierć 25 osób.**

Ulice Paryża były w dniu wczorajszym widownią denerwującego polowania na byka, w którem brały udział setki publiczności, oraz kilka samochodów.

Zwierzę, prowadzone na sprzedaż, zerwało nagle postronki i zbiegło, mimo rozpaczliwych wysiłków poganiacza.

Byka, pędzącego na oślep przez ulice miasta, usiłował zatrzymać pewien policyant, lecz rozwścieklone zwierzę przebiło go rogami prawie na wylot. Policyant **wkrótce potem skonał.**

Byk poranił również bardzo ciężko przechodzącego ulicą żołnierza kawaleryi. Ostatecznie udało się zwierzę zapędzić poza miasto, gdzie je wkońcu zastrzelono.

Z Drezna donoszą o licznych wypadkach na torach saneczkowych.

Między innemi donoszą dzienniki o strasznym wypadku na torze saneczkowym w pobliżu Rochwitz, gdzie **zginął pewien technik** i towarzysząca mu dama, żona wyższego urzędnika sądowego.

W miejscowości Tharandt wpadły znowu saneczki, między publiczność zgromadzoną też koło toru, co w rezultacie **przyprawiło jedną z osób o śmierć,** ponadto zaś kilku widzów i towarzystwo, znajdujące się na saneczkach odniosło dotkliwe obrażenia.

Z Pragi telegrafują: Znajdujący się na urlopie 45-letni porucznik Alojzy Indrich zastrzelił wczoraj żonę urzędnika drukarni Kneissla. Indrich mieszkał u p. Kneisslowej i starał się o jej względy, lecz bezskutecznie. Indrich po zabiciu Kneisslowej poderznął sobie gardło brzytwą.

Straszny czyn obłąkanej.

Wiedeń, 30 stycznia.

Chwile strasznej męki i śmiertelnej trwogi przeszła wczoraj 64-letnia Agnieszka Janowa, zamieszkała kątem u niejakiej Karoliny Fischelmayer, wdowy po policyancie, której syn przed niedawnym czasem popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Po zgonie syna popadła Fischelmayerowa w rozpacz, graniczącą z obłąkaniem. W tym chorobliwym stanie zdawało się Fischelmayerowej, że Janowa jest sprawczynią śmierci jej syna, na niej więc postanowiła się zemścić.

To też kiedy towarzyszka jej jeszcze spała, Fischelmayerowa, **oblała ją naftą,** zamierzając następnie podpalić. Szczęśliwym trafem Janowa obudziła się w krytycznym momencie, a widząc grożące jej niebezpieczeństwo, rozpoczęła się **rozpaczliwie bronić.** Obłąkana nie dała mocy za wygraną, lecz rzuciwszy ofiarę swą na ziemię, zaczęła ją **deptać nogami.**

Nie wiadomo, jaki obrót przybrałoby całe zajście, gdyby nie sąsiedzi, którzy zaalarmowani krzykiem Janowej, uwolnili ją z rąk waryatki.

Fischelmayerową umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Chirurgia upiększająca.

Paryż, w styczniu.

Pod tym tytułem znajdujemy w jednem z tutejszych pism lekarskich ciekawy artykulik, który poniżej podajemy w streszczeniu.

Od chirurga — pisze autor artykułu — żąda się obecnie nie tylko operacyj skutecznych i zręcznych, ale nawet pewnej elegancyi w pracy.

Przy operacyach, które nie decydują wprost o życiu i śmierci, a przeto nie wymagają bezwzględności, unika się troskliwie jakiegoś znaczniejszego zeszpecenia. Dlatego też raczej odbywa się operacyę w sposób dłuższy i mniej wygodny, byle tylko uniknąć jakiej blizny na miejscu niezasłoniętem. Albo też, jeżeli już blizna jest konieczną, usiłuje się możliwie zmniejszyć ilość blizn lub wielkość jednej blizny.

Ponadto istnieje dziś wielki dział w chirurgii, polegający na usuwaniu już istniejących zeszpeceń, czyli na upiększaniu pacyenta względnie pacyentki. Naturalnie, że nie każdy ma odwagę oddać swe cenne ciało pod nóż operacyjny jedynie dla samego spodziewanego upiększenia. — Należy jednak zauważyć, że po pierwsze niejeden wypadek (tj. operacya), wydający się na oko jedynie „upiększającym“, ma obok tego doniosłe znaczenie dla zdrowia (jak np. operacya niespojnego podniebienia, i która nietylko, że usuwa tę wadę od urodzenia, ale ułatwia i poprawia przyjmowanie pokarmów, zwłaszcza już u dzieci), po drugie nawet usunięcie jakiejś nieszkodliwej wprost dla zdrowia blizny czy szpetności usuwa wiele wzruszeń umysłu i przykrości, a stąd pośrednio szkód dla zdrowia. Człowiek zdrowy zresztą nie może sobie wyobrazić tego wewnętrznego zaniepokojenia czy depresyi umysłowych — zwłaszcza wobec ludzkich szyderstw lub nawet podejrzeń o szyderstwo, bo nłomnym zdaje się zawsze, że cały świat ciągle z nich szydzi, choćby tego nie czynił — czego doświadcza ktoś mający np. zajęcza wargę lub tem podobne kalectwo.

W ostatnich czasach dokonano w Paryżu całego szeregu operacyi upiększających, ze względu jednak na koszta, podawały się im przeważnie osoby bogate.

Nienasycony żarłok.

(Do ilustracyi (tytułowej).

Jeden z niemieckich ilustrowanych tygodników, omawiając aktualną kwestyę ogólnej drożyzny i trudnych warunków bytu podaje w ostatnim swym numerze dla kontrastu obrazkowy przegląd codziennego *menu*, pewnego ze znanych obżartuchów, sekretarza magistratu w Erfurcie, znanego powszechnie z tego „przymiotu“ w mieście.

Otóż jak widać na rycinie, pan ten zjada przeciętnie na dzień: 6 jajek, 14 jabłek, 2 czajniki herbaty, pół bochenka chleba, 4 bułki, 3 rożki, ważę rosołu lub zupy, 3 kg. pieczeni, potężny kawałek pasztetu, dwa kurczaki, półmisek legominy, 2 karafki wina i odpowiednią ilość czarnej kawy.

! Na Karnawał !

w Zakładzie ogrodniczym dla osieroconych chłopców w Krakowie, ulica Karmelicka 66.

Dekoracye SAL Balowych



Dla P. T. Komitetów urządzających zabawy, pikniki lub bale odpowiedni do zamówienia upust. — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Adres telegr.: Józefici Kraków. — Tel. 112.

BUKIETY i Wiązanki **KOTYLIONOWE.**

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że dnia 22-go stycznia 1912 r. **otwarty** został

Hotel Monopol

wraz z **Kawiarnią i Restauracyą**

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 6,

(dawniej Hotel Kleina.)

Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głów. Poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i na nowo z najwięk-szym komfortem urządzone. — Światło elektryczne, ceny przystępne. Z wysokiem poważaniem

Zygmunt BILLET.

W sali Romana Drobnera

KONCERTA

muzyki wojskowej

we czwartek pod osobistem kierownictwem kapelmistrza, **w sobotę, w niedzielę** początek o godzinie 4 po południu.

KOLINSKA CEKORYA

Fabryka **SAD WIŚNIA** k. Lwowa

WYRÓB KRAJOWY!

Największy SKŁAD PRZYBORÓW i SZAT KOŚCIELNYCH jak: ORNATY, kapy, sztandary, chorągwie, BALDA CHIMY oraz artykuły dewocyjne POLECA po najtańszych cenach 83

KONST. WITKOWSKI KORDAS

Kraków, RYNEK Główny, LINA A-B. L. 46/G

Rząd. upraw. Agencya pośrednictwa pracy Stefana Mikulskiego

Kraków, Szewska 14. I-sze piętro. TELEFON Nr. 1 200.

poleca rutynowanych rządców dóbr, leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych. Dwony polki, niemki, francuski, kasyerki, panny do towarzystwa i panny służące, krawcowynie, modniarki, gospodynie, kucharki. Ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lokai, kelnerów, karbowych, oraz **wszelkie kategorye służby domowej, restauracyjnej i hotelowej.** — Rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników fabryk, zakładów przem., buchalterów, pisarzy, techników i t. p. — Dostarcza służbę folwarczną, robotników rolnych, ziemnych, leśnych i fabrycznych.

Pośredniczy w wyszukiwaniu spółników, w kupnie i sprzedaży. 712

Ostateczny rezultat wyborów niemieckich.



Rycina nasza przedstawia zestawienie posłów poszczególnych partyi, wybranych w czasie ostatnich wyborów państwie niemieckiem.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 31. stycznia 1912.

Muszyna — uzdrowiskiem.

Piszą nam z Muszyny: Rada miejska naszego miasteczka zwróciła się jeszcze w roku zeszłym do Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk o udzielenie jej wskazówek co do uzyskania uznania tej pięknej, klimatycznej miejscowości górskiej, nad Popradem położonej, **jako uzdrowisko, pod zarządem specyalnie ku temu powołanej Komisyi klimatycznej z prawem pobierania taks sezonowych.**

Słuszne te dążenia opiera gmina Muszyny na tem, iż od wielu lat już przebywa tam w porze letniej rokrocznie do **400 gości,** wobec których poczuwać się musi gmina na odwrót do zaprowadzenia **pewnych urządzeń asanacyjnych i upiększeniowych,** ewentualnie do budowy *łazienek kąpielowych nad Popradem*, przyczem może mieć również na widoku eksploatacyę w obrębie terytoryum gminnego położonego **źródła mineralnego do picia.** W tym kierunku ogólnych wskazówek udzielił Zarząd Związku zdrojowisk i uzdrowisk naczelnictwu gminy wraz z żądaniem oświadczenia gotowości do potrzebnych wkładów.

Przygotowania do urzeczywistnienia tego zamiaru w całej pełni. Restauracya, której brak odczuwano podczas każdego sezonu, dzięki zabiegom właściciela, p. Bujarskiego, cieszy się wielkiem powodzeniem tak miejscowych, jak i zamiejscowych gości. Rzetelna i szybka obsługa, miłe obejście się właściciela tak z inteligencyą, jak i z ludem naszym, zjednały mu ogólną sympatyę i zaufanie. Jak tylko rozpocznie się budowa łazienek, p. Bujarski przystąpi do rozszerzenia i przyozdobienia lokalu, by mógł nawet najwybredniejszą publiczność zadowolić. Ustaną już teraz narzekania przejezdnych gości na brak restauracyi w mieście naszem.

Wszystko Muszyna mieć będzie; ale chcąc mieć gości podczas sezonu, musi czuwać także nad ich *bezpieczeństwem.*

A więc należy się spodziewać, że znikną również nasze, pełne dziur i wyboji trotoary, oraz panujące wieczorami ciemności egipskie.

f.

Kanał galicyjski.

Z Wiednia telegrafują: Rząd wypełniając ściśle zaciągnięte w sprawie kanałowej zobowiązania, **zatwierdził już trasę na linii Skotniki—Kraków,** a nadto zarządził, że **rewizya trasy od Zatora do granicy śląskiej odbyć się ma w ciągu lutego.**

Ograniczenie sprzedaży broni.

Z Wiednia telegrafują nam, ze rząd przygotowuje ustawę *ograniczającą sprzedaż broni.* Szczególnie zawierać będzie ta ustawa *postanowienia karne za sprzedawanie broni osobom poniżej 18 lat.*

Z mowy czarnosecińca.

Jak już donosiliśmy, w Dumie przemawiał nad wyodrębnieniem Chełmszczyzny, czarnosecinicc hr. Bobrińskij. Pierwsze telegramy z Petersburga nie podały najciekawszego ustępu jego mowy, poświęconego akcyi chełmskiej Polaków w Galicyi. Dopiero dzisiaj nadchodzi uzupełnienie mowy czarnosecińca.

Poseł Bobrińskij przedstawił artykuł *Roli*, w którym wyrażona jest nadzieja, że Polacy jeszcze dożyją chwili, **kiedy moskiewski car w kajdanach zostanie wprowadzony do Warszawy, gdzie królowie prascy kornie uznają Republikę polską.** Artykuł ten pojawił się, gdy Dmowski był we Lwowie czynny.

Mowca przypomina manifest wiedeńskiego Koła polskiego, oraz *uchwały Rad miejskich Krakowa i Lwowa w sprawie chełmskiej*, wyraża zdziwienie z powodu milczenia w tej sprawie dyplomacyi rosyjskiej i zapytuje, coby powiedziała austryacka dyplomacya, gdyby stronnictwa rosyjskie w Dumie zajmowały się polskimi aktami gwałtów(!) wobec Rosyan(!) w Galicyi.

Polacy zapominają o tem, że Rosya przez zwycięstwo broni rosyjskiej uwolniła się z pod jarzma polskiego.

Nowa powieść Żeromskiego.

Z Paryża donoszą, że przebywający tam od dłuższego czasu Stefan Żeromski, *ukończył nową powieść* pod tytułem „Uroda życia“, która wkrótce ma być ogłoszona drukiem.

Jest to powieść społeczno-obyczajowa, która stanowiąc zamkniętą w sobie całość, może być jednak uważana za ciąg dalszy jednego z dawniejszych utworów Żeromskiego, mianowicie „Ech leśnych“. Jeden z bohaterów „Urody“ ma być synem postaci, występującej w „Echach leśnych“ i życie tego bohatera ma być rozwinięciem niektórych założeń, podjętych przez autora w tym jego dawnym utworze. Wskutek tego w książkowem wydaniu nowa powieść Żeromskiego ma być poprzedzona tekstem „Ech leśnych“. Akcya „Urody życia“ rozgrywa się na terenie rosyjskiego życia, częściowo w małem mieście w Królestwie Polskiem, częściowo za granicą. W jednym z początkowych rozdziałów autor przenosi się do Petersburga i daje scenę z egzaminu w „Michajłowskiej“ szkole artyleryjskiej, w obecności jednego z wielkich książąt. Jednocześnie z wydaniem polskiem mają się ukazać przekłady powieści na język francuski i rosyjski (to ostatnie pod redakcyą E. Zahorskiego, tłómacza utworów literatury polskiej na język rosyjski); zamierzony jest również i przekład niemiecki.

Postępowanie dyscyplinarne dla oficerów.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ministerstwo wojny pracuje nad *zmianą postępowania dyscyplinarnego dla oficerów.* Według postanowień regulaminu służbowego dla armii liniowej, marynarki i obrony krajowej obu połów monarchii, dopuszczalną jest w postępowaniu dyscyplinarnem wobec oficerów *nietylko nagana ale i areszt.*

Te postanowienia regulaminu służbowego nie odpowiadają dzisiejszym zapatrywaniom na stanowisko militarne i towarzyskie oficerów. W żadnym innym zawodzie nie ma przełożony do dyspozycyi wobec podwładnego środka gwałtu, jakim jest kara aresztu. Dotychczasowe postępowanie dyscyplinarne wobec oficerów jest przestarzałem i wyrządza karanym niebywałe szkody moralne.

Wychodząc z tego założenia, ministerstwo wojny zamierza zmienić postępowanie dyscyplinarne dla oficerów w tym kierunku, że **wyłuczonem zostanie prawo aresztu** i pozostanie tylko **prawo nagany.**

W kołach oficerskich z żywem zadowoleniem przyjęto wiadomość o zamierzonej zmianie postępowania dyscyplinarnego. Taka zmiana bowiem da oficerom inne stanowisko towarzyskie i pozbawi ich krzywdy moralnej. Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, że reforma ta dzieje się z woli i rozkazu ministra wojny Auffenberga. Pisma podnoszą, że obecny minister wojny wogóle troszczy się gorliwie o podniesienie moralne i materyalne stanu oficerskiego.

W sprawie odpoczynku niedzielnego.

Wczoraj przed południem zjawiła się u namiestnika dra Bobrzyńskiego deputacya żydowskich organizacyi kupieckich Lwowa, Krakowa i Przemyśla, w sprawie uregulowania odpoczynku niedzielnego w handlu. Deputacyę prowadzili posłowie Loewenstein, Gross i poseł sejmowy Ignacy Landau. Poza tem brali w deputacyi udział prezesi zborów izraelickich miast Lwowa i Krakowa dr. Schaff i dr. Tilles. W doręczonym p. namiestnikowi memoryale omawiane jest ciężkie położenie żydowskich kupców, spowodowane w znacznej mierze *przymusowym odpoczynkiem w dnie niedzielne* i znajduje się prośba, by tych kupców (żydowskich, którzy w dnie sobotnie mają sklepy zamknięte, **zwolnić w niedziele od przymusowego odpoczynku.** Namiestnik przyjął deputacyę bardzo uprzejmie i przyrzekł zrobić wszystko, by słusznym żądaniom kupców stało się zadość.

:: TR ::
: MIKI :

We środę wieczór. „Opiekun ja“. kom. J.

We czwar wiecz. „Majerow chwila.

W piątek popoł. „Betleem Jasełka w 3 ak dyla.

W piątek wiecz. „Legion“ 0 scen. St. Wyg.

W sobotę wiecz. „Sąd“, szk aktach Czesława.

WROSKO
ulica 12.

W poniedz środy i
Ceny one.
Wstęp 30 h.
Dla młodz 20 „
Wypożycz 40 „
we wtor wartki i
Koncer ki owej.
Ceny kie.
W niedz święta
Koncerty wojej.
Ceny tne!
Sala elegancr obiona i dobrana.

GŁOGOWSKI i Sp.
Kraków, Rynek L. 3. (Sukiennice) Telefon 2343
PROTEUS
do pisania.

Behaterowie szantażu.

Pamiętają czytelnicy nasi onegdajszy artykuł „Kuryera“ w którym napiętnowaliśmy pewne ciemne indywidua, uprawiające **jawny szantaż** w swych rewolwerowych pisemkach.

Ciekawe światło rzuca na to bandyckie grasowanie szantażystów, historya z jednem z takich pisemek, które w tygodniu bieżącym nadspodziewanie nie wyszło, gdyż — „redaktor“... nie dostał zapewne oczekiwanych pieniędzy od upatrzonej przezeń ofiary...

Fakt goły, który komentarzy chyba nie potrzebuje. Co do nas, dziwimy się tylko, iż w Krakowie znajdują się się kupcy, którzy umieszczają w tego rodzaju świstkach inseraty, wspomagają osobników tego typu, co ów wydawca niewychodzącego tygodniczka.

Hyena — prowokator!

Myli się ten, ktoby sądził, że w artykuliku niniejszym ma być mowa o Rosyi, gdzie, jak wszystkim wiadomo, prowokatorstwo jest na porządku dziennym. Przeciwnie!... Ciekawy ten, a zarazem nowy typ „hyeny wyborczej-prowokatora“, — zrodził się niestety na podłożu naszych „galicyjskich“ wyborów, ściślej zaś mówiąc w Krakowie, podczas walki o fotel poselski między socyalistami a demokracyą.

Mówimy tu o niejakim Serkowskim, którego nazwisko gra główną rolę w śledztwie, mającem związek z głośną rewizyą w Pałacu Spiskim, której echa rozegrają się niebawem przed forum sądowem. Kim jest ów Serkowski? Szewc z zawodu, a socyalista z przekonania, uzyskał posadę kontrolora w Kasie Chorych, gdzie niestety nie długo pełnił funkcye, bo usunięty stamtąd z powodu nieczystych manipulacyi, zmienił z miejsca przekonania polityczne“ i przystał — do demokratów.

A było to podczas pamiętnej batalii w czasie pierwszych wyborów do parlamentu na podstawie zniesionej ordynacyi wyborczej. Serkowski, posiadający spryt i wymowę zaciągnął się w kadry tych wyborczych (demokratycznych) — a że nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, świadczy, iż wkrótce po wyborach — otrzymał tytułem wynagrodzenia „za pracę“ — jakąś „demokratyczną“ posadę...

Ponieważ jednak i na tej posadzie nie zostawił dobrej po sobie pamięci — oddalono go w krótkim czasie..

Co potem robił Serkowski, nie wiadomo, dość, że kiedy znowu przyszły ostatnie wybory, Serkowski, posiadając odpowiednią już na tem polu rutynę — otiarował powtórnie „usługi“ swe klubowi demokratycznemu. Przyjęto go z otwartemi rękoma, bo ludzi „do pracy“ było brak... tak więc wyłapywał i snosił Serkowski głosy — aż może nazbyt szczodrze.

Lecz co najcharakterystyczniejsze, zarazem **notował sobie szczegółowo każdy głos demokratyczny oddany na fałszywą** legitymacyę.

Bo i cóż się okazało?

Oto Serkowski *równocześnie* objął obowiązki u socyalistów, którzy przyhołubili marnotrawnego syna, polecając mu zarazem (jako akt skruchy) przystać do demokratów i ofiarować im rzekomo swe usługi. Serkowski znosił więc głosy do socyalistów — ale znosił i do demokratów — a nawet do tych ostatnich **całemi masami, aby mieć jak najwięcej dowodów winy na ich macherkę wyborczą.**

Obecnie więc w czasie śledztwa, służy Serkowski bardzo dokładnymi szczegółami, **„zasypując“ swych demokratycznych chlebodawców.**

W ten sposób galicyjskie wybory zrodziły jeszcze jeden typ: *hyeny — prowokatora*.

Prosimy o wyrównanie przedpłaty na miesiąc luty! Prenumeratorzy, którzy do dn. 8 lutego nie nadeszlą przedpłaty narażeni będą na wstrzymanie im przesyłki pisma.

Prenumeratę nadsyłać można czekami, lecz w tym wypadku najdalej do dnia 5 p. m.

Nowi prenumeratorzy otrzymają **zupełnie bezpłatnie szereg wspaniałych premii w książkach i kalendarzach.**

Skandaliczne stosunki telefoniczne. Od pół roku przeszło prosi wydawnictwo nasze o zmianę aparatu telefonicznego, który ustawicznie się psuje, naraża nas na przykre niespodzianki, a tem samem wyrządza nam wielkie straty.

O wymianę aparatu zwracaliśmy się kolejno do wszystkich odpowiednich czynników, lecz nadaremnie, gdyż nikt z poczty nie zadał sobie trudu, wydelegowania mechanika, celem przeprowadzenia tej bagatelnej zresztą pracy.

Świadczy to, w jak skandaliczny sposób traktuje poczta swych abonentów, którzy, **płacą rocznie około 3000 kor.**

Eksc. Hanenschild prezydent najwyższej Izby obrachunkowej przejeżdżał dziś przez Kraków, udając się z Wiednia do Zakopane go, gdzie zabawi przez kilka dni.

Wagony sypialne między Lwowem a Krakowem. Towarzystwo wagonów sypialnych zamierza wstrzymać zaprowadzony niedawno ruch wozów sypialnych przy pociągach osobowych między Lwowem a Krakowem ze względu na słabą frekwencyę.

Przeciw temu zamiarowi wniosła lwowska Izba handlowa do ministerstwa kolejowego przedstawienie, w którem zauważyła, że zawieszenie ruchu wozów sypialnych byłoby połączone ze szkodę dla podróżującej publiczności. Słaba frekwencya jest objawem przejściowym i zwiększy się ona niewątpliwie z biegiem czasu...

Kwestya urzędnicza. Z Wiednia telefonują: Komisyę dla spraw urzędniczych zwołano *na dzień 13 lutego o godz. 10 przed południem.* Na posiedzeniu tem ma nastąpić decyzya co do formalnej drogi, na której dałoby się najszybciej załatwić przedłożenia urzędnicze.

Podwyższenie ceny nafty. Austryackie rafinerye naftowe — jak donosi „N. Fr. Presse“ — wystosowały do ministerstwa handlu prośbę o pozwolenie podwyższenia ceny nafty o 1 do 2 koron, motywując tę prośbę wzrostem kosztów ropy i kosztów fabrykacyi, tudzież tem, że cena nafty na Węgrzech jest jeszcze wyższa, niż w Austryi. Zdaje się, że decyzya rządu niebawem nastąpi.

Aeroplan bez motoru.



Najnowszy typ aeroplanu bez motoru, skonstruowany przez francuskiego inżyniera, Ludwika Monillarda.

Przyłączenie Płaszowa do Krakowa. Jak wiadomo, z dniem 1 lutego b. r. przechodzą pod zarząd Rady miejskiej i magistratu m. Krakowa, na mocy ustawy krajowej, gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów. Przyłączone terytorya będą stanowić dzielnicę XXI. m. Krakowa i zostaną włączone do IV. komisaryatu obwodowego miejskiego przy placu WW. Świętych l. 6. Dla ułatwienia stronom porozumienia się z komisaryatem zostanie ustanowiony zastępca komisarza, który będzie urzędował w Płaszowie w budynku, w którym się dotąd mieścił tamtejszy urząd gminny, od godziny 10—1 z południa i od 5—6 po południu, w niedzielę zaś i święta od godziny 10—12 przed południem.

Zamykanie sklepów fryzyerskich. Na mocy uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia fryzyerów w Krakowie zamykane będą począwszy od 21-go lutego b. r. wszystkie zakłady fryzyerskie, już o god. 8-mej wieczór z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych.

Bal na kolonie wakacyjne. Doroczny bal na kolonie wakacyjne dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się, jak już donosiliśmy, dnia 7 lutego w sali Starego Teatru. Powszechna sympatya, jaką cieszy się ten bal zapewni mu jedno z pierwszych miejsc w tegorocznym karnawale. Zamówienia listowne na bilety na galeryę w cenie 6 K 60 h i 4 K 40 h przyjmuje Komitet (ul. Kolejowa 7 I. p.).

Otwarcie filii I. Chrześc. Spółki Spożywczej w Podgórzu. Stosując się do życzenia licznego grona członków I. Spółki spożywczej w Krakowie a zamieszkałych w Podgórzu, uchwaliła Rada nadzorcza na wniosek dyrekcyi Spółki otwarcie filii w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej l. d. S. Poświęcenie i otwarcie przerobionego lokalu odbędzie się dnia 1-go lutego 1912 r. poprzedzone o g. 8-mej nabożeństwem w kościele parafialnym w Podgórzu.

Spodziewać się należy, że fakt ten zacieśni węzły pomiędzy obywatelami Podgórza i Krakowa i że Spółka licząca obecnie przeszło 1200 członków jeszcze bardziej się rozszerzy.

Otwarcie miejskich ogrzewalń. Z powodu ponownych mrozów otworzył magistrat dwie ogrzewalnie: przy ul. Krakowskiej l. 47; w Rynku Kleparskim l. 5. Ogrzewalnie są otwarte przez dzień i noc, a od godz. 6 rano do wieczora, można w nich za zapłatą 2 hal. otrzymać szklankę herbaty czystej lub z cytryną.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli przyjmuje wpisy na człon-

Założní úverní ustav v Hradci Králové FILIA KRAKÓW,
ulica Wiślna L. 3, obok BANKU AUSTROWĘGIERSKIEGO.
Kapitał akcyjny Koron 15,000.000.— Fundusze rezerwowe Koroń 2,5000.000.— Wkładki na książeczki Kor. 41,000.000.—.
FILIA załatwia wszelkie transakcye bankowe. — Wkładki oprocentuje 4½%. Kantor Wymiany.
Godziny urzędowe od 9-tej do 12·30 i od 3 godziny do 5 popołudniu.

Ludwik Sander i Ska
Handel korzenny, delikatesów i win
Kraków, ulica Floryańska L. 31. Telefon Nr. 1549. 814
PRZY HANDLU POKOJE DO ŚNIADAŃ.
Bogato zaopatrzony bufet. --- Kuchnia znakomita.
Potrawy tylko na maśle!
Śniadania gorące od . . . . —·50 K.
Obiady z 3-ech dań . . . . 1·10
Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

Odznaczony krzyżem zasługi i medalami od 25 lat istniejący
ZAKŁAD pogrzebowy J. HORAK
w Krakowie, ul. Mikołajska 14. . . . Tel. 242.
Urządza pogrzeby do najwspanialszych
NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
trumien metalowych, dębowych i innych, wieńców i t. p. Sprowadza i wysyła zwłoki do różnych krajów. Przeprowadza ekshumacye zwłok. Stawia groby.
Ceny nader umiarkowane. 173

ków „Stowarzyszenia krawieckiego“ w kancelaryi Związku, ul. Szewska 21, I. p. w godz. między 6 a 8 wiecz.

Udział wynosi 20 K., wpisowe 4 K.; kwotę, 24 K., można spłacić w 6 ratach miesięcznych.

Członkiem Stow. może być tylko członek Związku ekonomicznego.

Wpisowe do Związku wynosi 1 K., wkładka roczna 4 K., płatna w ratach kwartalnych.

Akademickie Koło T. S. L. urządza d. 1-go lutego b. r. Piknik w salach Towarzystwa lekarskiego (Radziwiłłowska 4).

Z cyrku Edison. Z dniem 2 lutego zmiana programu, którego punktem kulminacyjnym będzie wspaniały dramat mimiczny w 4 akt., układu Urbana Gada, pt. „Czarny sen“, z niezrównaną Astą Nielsen w roli tytułowej. Nie mniejszą atrakcyą będzie pełen artyzmu i niekrępowanego komizmu obrazek „Maciuś, jako ofiara wina Bordeaux“, w wykonaniu Maksa Lindera, oraz doskonała poza „Natręty służący“. Program dopełni aktualny, jak zawsze, Żurnal Pathego, przynoszący przegląd najważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia z dziedziny polityki, sportu, katastrof, mód kobiecych itd.

Równocześnie zaznaczamy, że w piątek, 2. lutego br. z powodu święta będą dane dwa przedstawienia: o godzinie 4 po południ. i o 8 wieczór.

Międzynarodowy ajent szpiegowski. Jak informują nas z policyi, śledztwo w sprawie aresztowanego niedawno w Krakowie międzynarodowego ajenta szpiegowskiego, Pełki, przyniosło silne dowody i fakta działalności Pełki w północnych i południowych krajach monarchii.

Dalsze śledztwo toczy się w kierunku ewentualnych wspólników Pełki.

Kobieta-szpieg? Policya aresztowała w tych dniach przybyłą przed niedawnym czasem z Królestwa Polskiego, Antoninę Kruczykowską, która, jak słychać uprawiać miała szpiegostwo na rzecz Rosyi. Przybyła zamieszkała u jednego ze swoich znajomych, do którego przyjechała rzekomo celem odwiedzin. Jak wskazują poszlaki, Kruczykowska — nazwisko jest prawdopodobnie mylne — szukała towarzystwa wojskowych niższej rangi, od których pragnęła dowiedzieć się potrzebnych jej informacyi.

Aresztowana, około 20-letnia kobieta przyjemnej powierzchowności, pochodzi z Łodzi i jest córką jednego z tamtejszych przemysłowców. Znaleziono przy niej korespondencyę z odnośnymi czynnikami w Petersburgu i Łodzi. Z zawodu jest Kruczykowska kelnerką.

Echa morderstwa przy ul. Szlak. Jeden z dzienników miejscowych podał wczoraj wiadomość o aresztowaniu trzech mężczyzn, podejrzanych rzekomo o współudział w zbrodni przy ul. Szlak. Jak się dowiadujemy wiadomość ta jest mylna.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Zamieszkały na Dębnikach 13-letni Jan Panek, bawiąc się wczoraj flobertem, przestrzelił dłoń niejakiej Maryi Majcherczyk.

Rany opatrzył lekarz, poczem pozostawioną pod opieką domową.

Śmierć wybitnego polityka. W Wiedniu zmarł wczaraj po południu wybitny polityk klerykalny w Austryi, b. minister rolnictwa — dr. Alfred Ebenhoch. Adwokat z zawodu — działał dr. Ebenhoch długie czasy jako dziennikarz i publicysta.

W r. 1889 rozpoczął karyerę polityczną i z małemi przerwami piastował do niedawna mandaty do sejmu górno-austryackiego w Linzu i parlamentu wiedeńskiego.

Był on wodzem stronnictwa chrześc.-społecznego i sprzymierzeńcem Luegera. Osobiste zalety i rozwaga polityczna — zjednały mu — mimo skrajnego klerykalizmu — sympatye nawet u wrogów politycznych. W Ebenhochu traci partya chrześc.-społeczna wybitnego wodza.

Z Klubu pocztowego. Sekretaryat Klubu na coroczny swój bal maskowo-kostyumy, mający się odbyć w sobotę 10 lutego, rozesłał już zaproszenia, pozostała zaś reszta dla osobiście zgłaszających się jest na wyczerpaniu. Komitet wykonawczy odbywa częste konferencye, celem wprowadzenia na ten bal kilku pomysłów, które zapewnią mu pożądany nerw wesołości i werwy. U wejścia na salę będzie czynną inkwizycya, której zadaniem będzie stwierdzać tożsamość osób zamaskowanych, co będzie gwarancyą, że żadna niepożądana osoba na salę nie wejdzie. Ktoby więc chciał w tym roku brać udział w rzeczonym, tradycyjnie udatnym balu, zechce się zgłosić do sekretaryatu: ul. Lubicz 5, od godz. 8—9·30 wieczór.

Pensya dla wdowy po Tołstoju. Car udzielił wdowie po Lwie Tołstoju z Jasnej Polany — 10 tysięcy rubli rocznej pensyi.

Samobójstwo 81-letniego starca. Wczoraj rano znaleziono we Wiedniu na schodach domu pod l. 4 przy Kirchberggasse, wiszącego trupa 81-letniego dozorcy domu Jana Fuchsa. Fuchs pełnił w tym domu od lat 44 obowiązki dozorcy, a powodem samobójstwa było wypowiedzenie mu posady przez gospodynię.

Kościół Joanny d'Arc. Jednocześnie z przygotowaniami do uroczystego obchodu 500nej rocznicy urodzin błogosławionej Joanny d'Arc postępuje naprzód budowa bazyliki, która ma być zbudowana ku czci Orleańskiej Dziewicy w Margny les Compiègnes, obok miejsca w którem 24 maja 1430 r. Joanna d'Arc została wzięta do niewoli Anglików. — Plany świątyni wykonał budowniczy Bernard. Kościół ma być ukończony za lat dwa.

Budowa kolei na Jungfrau. Na odbytem w tych dniach posiedzeniu Tow. akcyjnego budowy kolei na Jungfrau, przewodniczący prof. von Salis, oznajmił, że w końcu lutego lub na początku marca stacya kraicowa będzie oddaną do użytku publicznego.

Budowa prowadzona była nader szybko. Rozpoczęto roboty wiertnicze w styczniu 1908 r. Co roku posuwano się o kilometr dalej.

Wynalazki kobiet. W Anglii, jak wiadomo, robią kobiety ogromną konkurencyę na każdym kroku mężczyznom; również więc na polu wynalazków.

Jak wykazuje najnowsza statystyka angielskiego urzędu patentowanego w ubiegłym roku zgłoszono ni mniej ni więcej jak 680 patentów dla wynalazków kobiecych.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że patenty te odnosiły się do wynalazków rzeczy wybitnie kobiecych a więc artykułów toaletowych i przedmiotów gospodarczych, przeciwnie, najwięcej stosunkowo zgłaszano wynalazków z dziedziny ulepszeń maszyn parowych, kotłów, aeroplanów a nawet... uzbrojenia okrętów. Jedna n. p. zgłosiła do opatentowania typ szybkostrzelnej armaty, inna wynalazła znowu nowy proch, wyrządzający w czasie eksplozyi straszne spustoszenie.

Mówiące obrazy fotograficzne. Ze Sztokholmu nadchodzi wiadomość, że młody inżynier szwedzki, Syen Berglimd, dokonał wynalazku, polegającego na tem, że dźwięki mogą być fotograficznie utrwalone, a następnie znów na dźwięki zamienione.

Wynalazek ten, jeśli nie zawiedzie nadziei, jakie w nim pokładają, wywoła przewrót w całym przemyśle kinematograficznym.

Szczęśliwy Krakowianin.

Paryż. (Tel. wł.) Z Monte Carlo donoszą: Krakowianin, profesor K. miał wielkie szczęście w grę w ruletę. **Prof. K. wygrał 100.000 koron.** Dziennikarzom francuskim oświadczył szczęśliwy gracz, że mimo wygranej **pełnić będzie swój dotychczasowy urząd.**

Dzienniki wiedeńskie skrzętnie notują ten fakt.

Od siebie dodajemy, że wiadomość dzienników paryskich **jest spóźnioną i przesadzoną.** Prof. K. — już dawno wrócił z Monte Carlo do Krakowa i pełni tu swoje obowiązki nauczycielskie. Co się zaś tyczy wygranej — to **rzeczywiście szczęście sprzyjało prof. K.** — jednakże nie w tym stopniu, jak to donoszą dzienniki paryskie.

Minister Długosz zakupił pola naftowe w Rosyi.

Lwów. (Tel. wł.). Dowiaduje się, **że minister dla Galicyi. Długosz, zakupił na Kaukazie w Rosyi za kilka milionów olbrzymie pola naftowe.**

Jeden z inżynierów polskich wysłany został przez ministra Długosza na Kaukaz celem dokładnego zbadania terenów.

Sienkiewicz w Pradze.

Praga (tel. wł.). Dzienniki donoszą z Warszawy, że Henryk **Sienkiewicz przybędzie do Pragi w lecie** na odsłonięcie pomnika Polackiego.

Zgromadzenie szynkarzy.

Praga (tel. wł.). Wczoraj odbyło się olbrzymie zgromadzenie szynkarzy, które **uchwaliło protest przeciw zaprowadzeniu podatku od piwa.** W zgromadzeniu wzięło udział kilka tysięcy szynkarzy.

Książka księdza na indeksie.

Rzym. (Tel. wł.). Książka szkolna „Historya Kościoła“, napisana przez księdza Ducheznosa, **postawioną została na indeksie.** „Historya Kościoła“ była podręcznikiem dla nauki religii w szkołach francuskich.

W r. 1910 papież wyrażał się bardzo pochlebnie o książce księdza Duchezmesa, a obecnie postawił ją na indeksie.

Walka na ulicach Łodzi.

Łódź. Gdy policya wezwała do poddania się dwóch przestępców, którzy schronili się do domu przy ulicy Rybaki, ci poczęli przez drzwi **strzelać z rewolwerów.** Funkcyonaryusze policyjni odpowiedzieli na strzały, przyczem jednego ze ściganych **zabili,** a drugiego ranili ciężko. W domu znaleziono odezwy anarchistyczne.

Straszna statystyka.

Londyn, 30 stycznia.

W dniu wczorajszym ogłosiła tutejsza agentura towarzystwa przewozowego morskiego Lloyd'a statystykę okrętów, które zatonęły w roku ubiegłym w czasie od 1 lipca do 1-go października.

Statystyka ta, wstrząsająca nerwami, wykazuje iż w czasie tym, a więc w przeciągu trzech zaledwie miesięcy **zatonęło 208 okrętów** z 114.321 tonami reg. towaru. W sumie tej mieści się 43 parowców i 45 żaglowców. 12 okrętów zatonęło na pełnem morzu, 5 rozbiło się zupełnie, 6 spłonęło, 12 zatonęło skutkiem zderzenia, 13 rozbiło się w czasie burzy o wybrzeża i t. d.

W katastrofach tych zginęło ogółem 1642 ludzi z załogi i pasażerów.

Wyrób i skład główny:
1071 APTEKA
Fort. Gralewskiego
W KRAKOWIE.
Figol
Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.
Składy we wszystkich aptekach.

Z krainy marzeń.

(Kilka uwag o snach).

Jeden z najznakomitszych psychologów teraźniejszości, prof. Havelock Ellis wydał w ostatnich dniach obszerne dzieło obejmujące swe studya nad istotą snu. Poruszone przez niego kwestye — jak żadne inne może — dają czytelnikowi i badaczowi cały szereg poważnych trudności i zawikłań, tem trudniejszych do rozwiązania, iż ta specyalna sfera duchowego życia ludzkiego dostarcza niewyczerpanego tematu do zabobonów i przesądów. Wszak niejednokrotnie powiedziano już, że miarą inteligencyi i kultury danego osobnika jest waga, jaką tenże do marzeń sennych i snów przywiązuje.

Chcąc bowiem krótko a dobitnie scharakteryzować familię filistrów, przytaczamy z ironią treść rozmów, jakie ona toczy przy śniadaniu: wszyscy na wyścigi opowiadają sobie sny z ubiegłej nocy, wysnuwając z nich arcyciekawe nieraz wnioski i konsekwencye.

Profesor Ellis od lat szeregu spisywał codziennie rano swe senne marzenia i wydał je w swej książce.

Na tej podstawie udowadnia, że u ludzi zdrowych sny są prawie zawsze jednakie, a przynajmniej bardzo podobne, i co ciekawsze, odpowiadające inteligencyi danego osobnika. U ludzi chorych przybierają sny formy fantastyczne, nieobliczalne i sprzeczne, bardzo często stojące w ścisłym związku z chorobą.

Tak więc jakość i rodzaj snów jest wcale poważnym materyałem do badań lekarskich i niejednokrotnie bardzo ważną rolę odgrywać może w dyagnozie.

Nadejdzie czas — kończy autor swój interesujący wywód — iż lekarz badając chorego równocześnie z regularnością pulsu i stopniem ciepłoty badać będzie jakość snów pacyenta, aby przekonać się o ogólnym jego stanie.

Włoski kelner chińskim generałem.

Ex-majtek marynarki włoskiej. — Wspaniała propozycya rewolucyonistów. — Komendant batalionu. — 100.000 taelów dotacyi w razie zwycięstwa.

Rzym, 31 stycznia.

Niejaki Luigi Savoldi z Brescii, który przed kilkunastu laty wyemigrował do Chin, gdzie przez dłuższy czas zajęty był jako kelner w jednym z tamtejszych hoteli, nadesłał przed kilku dniami niezmiernie interesujący list do rodziny we Włoszech, datowany z dnia 31-go grudnia 1911, z którego najciekawsze wyjątki przytacza lokalny dziennik „Provincia di Brescia“:

„Nie jestem już dawno kelnerem. Przywódcy bowiem partyi rewolucyjnej zwrócili się do mnie z propozycyą, abym, — jako były wysłużony włoski marynarz — objął przy szturmie na Pekin dowództwo jednego z batalionów wojsk powstańczych. Warunki ofiarowano mnie bardzo dobre: Jeżeli po miesiącu próby okażę się odpowiednim, będę pobierał pensyę 1000 taelów miesięcznie. Dalej zastrzeżono dla mnie kwotę 10.000 taelów, gdybym był raniony, 50.000 taelów dla mej rodziny w razie mej śmierci na polu bitwy. W końcu w razie zwycięstwa rewolucyonistów, zastrzeżono dla mnie dotacyę 100.000 taelów i wysoką rangę wojskową.

Dalej opisuje Savoldi uniform generalski, jaki sobie sprawił w myśl polecenia rządu rewolucyjnego oraz pierwsze swe przejścia i przygody na tak wysokiem stanowisku“.

Jakie są dalsze koleje autora listu niewiadomo; w każdym razie znamiennym jest faktem samo powołanie przybysza na bądź co bądź tak wysokie stanowisko.

KORESPONDENCYE.

Z Podgórza.

Szkoła jazdy na ulicy. Od dłuższego czasu wyprowadza jakaś szarża swoje zastępy z kasarni przy ul. Kalwaryjskiej na rozdroże ulic Kościuszki i Kalwaryjskiej i tu po bruku urządza sobie „rajtszulę“. Mimo interwencyi policyi powtarza się to dość często, a mieszkańcy Podgórza, ignorowani przez butnego oficera narażeni są na roztratowanie przez płoszące się konie.

Apelują przeto do odnośnych władz, aby te położyły kres tym oficerskim wybrykom.

Czytelnia akademicka w Podgórzu. urządza we środę 31 bm. piknik w sali „Sokoła“ podgórskiego, z którego cały dochód przeznacza się na powiększenie księgozbioru. Zabawa zapowiada się świetnie dzięki usilnym staraniom komitetu, by pod każdym względem odpowiedzieć godnie swemu zadaniu. Zaproszenia (na wyczerpaniu) wydaje skarbnik Czytelni, ul. Józefińska 47 II. p., codziennie między godz. 6—8 wieczorem, nadto otrzymywać można w lokalu Czytelni bilety na galeryę w cenie 2 kor.

Nadwiślanin. Dnia 27 stycznia ukazał się pierwszy numer tygodnika „Nadwiślanin“ poświęconego sprawom miejscowym.

Z Bochni.

Tragiczna śmierć wskutek zamarznięcia. Dziś rano w rowie przydrożnym za ulańskimi kasarniami znaleziono zwłoki zamarzniętego niewiadomego nazwiska chłopa.

Przywołany lekarz skonstatował śmierć wskutek zamarznięcia.

Dochodzenia na miejscu przedsięwzięte wykazały, że zmarły w stanie kompletnego pijaństwa się znajdujący, po raz ostatni był widziany koło g. 8-mej wieczorem w sklepie korzennym p. Winiarskiej, gdzie kupił kiełbasy.

Zwłoki odwieziono do koutnicy, gdzie będzie przeprowadzona sekcya.

Bal akademicki. Najświetniejszy z bocheńskich balów Bal akademicki, gromadzący najbardziej dystyngowaną publiczność, odbędzie się dnia 3-go lutego w salach Towarzystwa kasynowego.

Bal zapowiada się nad wyraz wspaniale, gdyż ruchliwy Komitet akademicki nie szczędzi starań i zabiegów by tradycyę balu nietylko w zupełności utrzymać, ale by wszelkie oczekiwania przewyższone zostały miłą rzeczywistością.

Efektowne zaproszenia, śliczne, ręcznie malowane karnety, przygotowania w barwnem, gustownem udekorowaniu sali i wiele do czasu balu w tajemnicy trzymanych niespodzianek każą przypuszczać, że nadzieje nie zawiodą.

Rolę gospodyń balu objęły panie z bocheńskiej inteligencyi.

Do zaproszenia zgłaszać się należy do prezesa Komitetu p. Henryka Maissa.

Z Tarnowa.

Udaremniony odczyt Uniw. ludowego. Jak to już w swoim czasie donosiliśmy — za staraniem pewnych sfer Rada miejska powzięła uchwałę, aby sali ratuszowej udzielać na odczyty Uniwersytetowi ludowemu jedynie tylko na wniosek magistratu. Skutkiem tego każdy prelegent Uniwersytetu ludowego wtedy tylko mógł wygłosić swój odczyt, jeżeli magistrat tarnowski udzielił swego *placet!*

W ubiegłą niedzielę miał się odbyć w sali ratuszowej za specyalnem pozwoleniem magistratu odczyt docenta, dr Augusta Wróblewskiego na temat: „O wartości życia“.

Pewna część jednak inteligencyi miejskiej, przybywszy z powziętym z góry zamiarem udaremnienia odczytu do sali ratuszowej, skoro tylko prelegent rozpoczął swój wykład, rozpoczęła na dany znak chóralny śpiew pieśni „Serdeczna Matko“, a następnie „Boże coś Polskę“.

Z razu starano się śpiewających uspokoić, a gdy to nie pomogło, przyszło między ekscedentami, a zwolennikami prelegenta do **bojki** tak, że musiano w końcu zawezwać policyę, która zakazała dalszego wykładu.

Stosunki w aresztach miejskich urągają wszelkim najelementarniejszym pojęciom ludzkości. Wczoraj zgłosił się do naszej Redakcyi niejaki Józef Puchała z Niska, który podał, iż w ubiegłym tygodniu, gdy przybył do Tarnowa, celem poszukiwania pracy jako zawodowy młynarz, został aresztowany przez miejską policyę, **bez powodu,** a następnie w straszny sposób pobity (!!) na inspekcyi policyjnej przez wachmistrza policyi. Po kilku dniach wypuszczono go wkońcu z aresztów miejskich i odstawiono na kolej z poleceniem by udał się po Krakowa.

Fakt ten nie potrzebuje chyba komentarzy.

Z Jordanowa.

Wyjaśnienie. P. Jarosław Pisławski prosi nas o zaznaczenie, iż nie on był autorem korespondencyi z Jordanowa, zamieszczonej w numerze 19 „Ill. Kuryera Codziennego“ z dnia 27 b. m. co niniejszem czynimy.

Równocześnie prostujemy pomyłkę drukarską w ostatniej korespondencyi, gdyż inicyator przedstawienia „Jasełek“ nazywa się ks. Józef Małysiak a nie Małusiak, jak mylnie podaliśmy.

Z Tenczynka.

Otrzymujemy następujące pismo: [illegible]

Parafianie gminy Tenczynka, składają ks. proboszczowi M. Górze z serca płynące publiczne podziękowanie za sprawiedliwe zajęcie się wyborami gminnemi.

Ponieważ jednak stronnictwo przeciwne przy wyborach zwyciężyło przez nieprawne sporządzenie list wyborczych i wielce zasłużonego naszej parafii Kapłana z grona rady członków wykreśliło, parafianie naszej gminy wyrażają z tego powodu publiczne ubolewanie.

Parafianie gminy Tenczynka.

Z Wadowic.

Nagła śmierć. W piątek dnia 26 b. m., przy wysuszaniu koksem mieszkania w nowo wybudowanej realności obywatela tutejszego p. Hołojewskiego, pełnił służbę palacza niejaki Adam Wadowski, którego — następnego dnia rano — znaleziono bez życia. — Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną, gdyż zawezwany na miejsce wypadku lekarz, skonstatował już tylko śmierć, która nastąpiła skutkiem udaru serca. — Zmarły osierocił żonę i jedno dziecko.

Wieczorek styczniowy. W sobotę dnia 27 b. m. odbył się w sali tutejszego „Sokoła“ wieczorek styczniowy, który przy współudziale chóru akademickiego z Krakowa i licznej publiczności, wypadł wspaniale.

Pierścionki
Ślubne Rzęczynowe, zegarki, łańcuszki, kolczyki oraz wszelkie wyroby jubilerskie
poleca NAJTANIEJ Emil GOLDWASSER w Krakowie tylko Grodzka Nr. 25.
w pobliżu Magistratu.
ZA DARMO!
opłacone wysyła bogato ilustrowane cenniki.
Na składzie: łyżki, łyżeczki, cukiernice i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.

Dla wygody P. T. Publiczności KASA otwarta przez cały dzień od godziny 8 rano do godz. 7 wiecz. BEZ PRZERWY.

CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI FILIA
RYNEK L. 42, a róg ulicy św. JANA L. 1.

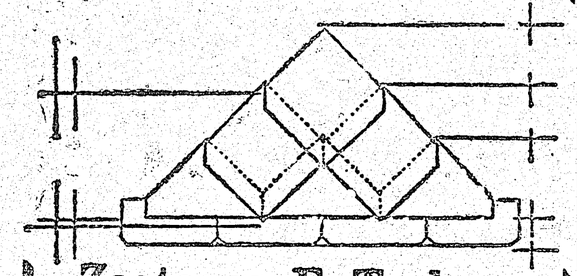
ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN W KRAKOWIE.
Wchód od ulicy św. JANA L. 1.

Wkadki oszczędności około 115,000.000 Kor.
Wadya i Kaucye. — WKŁADKI na rachunek bieżący i książeczki . . . do 4 1/2 %

Najtańsza przekazywanie pieniędzy do Ameryki za pośred. własnych banków. — Wszelkie tansakcye bankowe w ramach statutu.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie miejsca krajowe, zagraniczne i zamorskie.
Kupno i sprzedaż obcych walut, monet i wszelkich papierów wartościowych.

Dachówki Eternitowe.



Zastępca F. Trębacz
KARNIOWICE, poczta i stacya Trzebinia.
Najlepsze pokrycie dachowe jest dachówka ETERNITOWA
1 metr z robotą i gwoździami 2 Kor. 50 hal. 110

BANDAŻE RUPTUROWE
bardzo praktyczne, wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn, bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe nawet w wielkich wypadkach oraz pasy brzuszne, fachowy bandarzysta
Antoni M. MIRKIEWICZ
Kraków, ulica Mostowa L. 4.
Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych którzy wprost wyzyskują. — Na żądanie wyjeżdżam

Pracownię Elektro-mechaniczną
poleca
WACŁAW ZUBRZYCKI
Kraków, Rynek Główny 17. — Bracka 4 w pasażu.
Wieloletnia praca w tej gałęzi przemysłu, oraz rozgałęzione stosunki zagraniczne, umożliwiają mi jak najspieszniejsze i jak najdokładniejsze wykonanie wszelkich w zakres mojego fachu wchodzących zleceń. 162
Podejmuję się wykonania instalacyi dzwonków w nowo budujących się domach, hotelach, telefonów automat. „Central" załączeń telefonów w zwykłe urządzenie dzwonkowe, gromochromów, ubezpieczeń od włamania do Banków, Urzędów i td. Jako specyalność zamki elektryczne. Przyjmuję też wszelkie reperacye maszyn do pisania, do szycia i t. d. Wacław Zubrzycki

ZA 50 HAL.
bardzo dobrej palonej
KAWY
1/4 FUNTA
proszę spróbować w handlu
Michała Modzeńskiego
Floryańska L. 40 Kraków.

Po trzebny chłopiec do usług biurowych od 1-go lutego. — Wiadomość Dom handlowy, ul. Karmelicka 4. 146

DO WYNAJĘCIA
przy ulicy Siemiradzkiego Nr. 19.
Dwa pokoje, kuchnia
przedpokój i przynależności na II. piętrze, jak również
Pokoje pojedyncze
z piecami kuchennymi w niższym parterze od 1-go lutego 1912. 149

Pomocnik
młody, działu korzenno-śniadaniowego poszukuje posady, ewentualnie jako kelner. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Il Kur. Codz." pod „Pomocnik". 38

Sklep korzenny z trafiką, większy, dobrze rentujący w głównym Rynku w Podgórzu zaraz do sprzedania z powodu przeszkód familijn. Wiadomość: Mały Rynek, L. 6, Kraków II. p. 163

Zdolna krawczyni, umiejąca samodzielnie przykrawać, potrzebna do magazynu krawieczyzny. Wiadomość w Adm. Ilustr. Kur. Codz. 147

Poszukuję
spólnika z kapitałem 60.0 do 10.000 tys. koron, do interesu dobrze się rytującego na prowincyi. — W skład tego interesu wchodzi wyszynk wszystkich trunków i restauracya.
Wiadomość w Administracyi „Ilustrowanego Kur. Codziennego". 141

Poszukuje posady biurowej uczeń który ukoń. VIkl. gimn. Zgłoszenia Poste-restante Niepołomice pod „Pliny" za okazaniem kwitu inseratowego. 151

Dwa ładne, duże, frontowe pokoje słoneczne do wynajęcia od 1 lutego b. r. Wiadomość w Rynku gł. Nr. 46 u stróża. 152

Mechanika specyalność do rowerów potrzebuje Witold Tranda, Lwów Kopernika 16.
Mechaników samodzielnych do automobilów przyjmie Witold Tranda, Lwów Kopernika 16. (155

Numer telefonu międzymiastow. 330.
Adres telegraficz.: Hawełka, Kraków.
„Rangalla Ceylon Tea"
(najwyższa znakomitość cejlońskiej herbaty kwiatowej) znana powszechnie z dobroci sprzedaje się tylko w oryginalnych 1/2 i 1/4 kilogramowych pakietach opatrzonych marką ochronną „PALMA" i atestem c. k. stacyi doświadczalnej u nadwornej firmy
A. Hawełka w Krakowie
oraz w handlach i Kółkach rolniczych Galicyi.
We Wiedniu główny skład u firmy:
Franz Tommasoni, c. k. dostawca Dworów, Wollzeile 12.
Zastępstwa na Galicyę, Śląsk, Morawy, Czechy będą chętnie oddane. 138

Bufetowiec
(zawodowy pomocnik handlowy) starszy, rutynowany obeznany doskonale z sztuką „kulinarną" znajdzie umieszczenie w pierwszorzędnym handlu delikatesów w Krakowie. Oferty pod „Rg. 35" do Admin. Ilustr. Kur. Codz. 148

Szczęśliwe
zamążpójścia, majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. Żądać w trafikach i biurach dziennikow. Cena 12 h., gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Małżeństwa", Lwów, Wronowska 8. drzwi 13 i nadesłać 15 hal. markami.

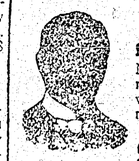
KUPLETY i monologi umieszcza „Kabaret". Adres redakcyi: Lwów, ul. Żółkiewska 60. 156

Okazyjnie
do sprzedania
5 kamienic solidnie budowanych 1, 2, 3 pięt. z ogrodami i nowoczesnemi urządzeniami, od 58.000 k. do 133.000 K. za niewielką dopłata, pod przystępnymi warunkami. 2119
7 will do sprzedania od 22.000 Kor. do 70.000 K. oraz 3 domki parterowe od 15.000 K. do 30.000 K.
Kilka majątków ziemsk większych i mniejszych, lasów, parcel, Zakładów handlowo-przemysł. do sprzedania, dzierżawy i zamiany. — Przyjmuje również zgłoszenia tak kupna, jak i sprzedaży i przeprowadza takowe, pod bardzo przystępnymi warunkami, nie licząc żadnych kosztów, prócz umówionej prowizyi. Zgłoszenia: Stanisław Ropski, ul. Szewska L. 26 Kraków. Dom dla Handlu i Przemysłu, główne biuro. Rządowo uprawn.

MYDŁO RAJSKIE
Smiechowskiego
najlepsze do prania i mycia, pozbawione składników gryzących, nie niszczy rąk, nie szkodzi bieliźnie.
Paczka funtowa w oryginal. opakowaniu 44 hal.
Do nabycia wszędzie! 1195

Zakład Pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański 2, dom własn.
Tel. 330. 170 Tel. 330.

ŁADNY WĄS jest ozdobą mężczyzny!
uzyskać go można używając płynu
„GRAZYI"



Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiające cebulki wzmacnia go. 1:08
Ostrzega się przed naśladownictwami GRAZYĘ dostać można po cenie 1 k za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B. Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna, Drog. Stan. Tomaszewskiego ul. Zwierzyniecka, Drog. Zdz. Komorowskiego, Kraków Floryańska. Wyrób i główny skład wysyłkowy: FABRYKA chem. E. MATULI. Radomyśl Wielki

Zawiadomienie!
Z dniem 1-go stycznia przeniosłem mój interes
Zegarmistrzowsko-Jubilerski
z ulicy Floryańskiej
na ulicę Szewską L. 13
który znacznie powiększyłem i zaopatrzyłem w wielki wybór wszelkich w zakres tego wchodzących towarów. 160
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, polecam się nadal uprzejmej pamięci i kreślę się z poważaniem:
Ignacy CYPRES
Kraków, ulica Szewska L. 13.

Do kamieniołomu potrzebni:
MAJSTER uzdolniony z koncesyą na wyłom kamienia — **Dwóch DOZORCÓW.**
Wyżej wymienieni, winni wykazać świadectwami swe uzdolnienie w tym zawodzie. — Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.
Adres: **Kamieniołom,** Poste-restante Kraków (za okazaniem kwitu inseratowego. 161

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: Maryan Dąbrowski.

Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 6 hal.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: W Krakowie K. 1·— na prowincyi K. 1·50

ILUSTROWANY
KURYER CODZIENNY

Redakcya, Administracya i Ekspedycya Kraków, ul. Karmelicka l. 16. — Telefon 1198.
Naczelny redaktor i wydawca: *Maryan Dąbrowski.*
Wychodzi codziennie o godzinie 2 popołudniu z wyjątkiem dni świątecznych.

Prenumerata: w Krakowie miesięcznie K. 1. — kwartalnie K. 3. z odnoszeniem do domu o 40 h. miesięcz. więcej. na prowincyi mies. K. 1·50. — kwartalnie K 4·50. Za granicą: Mrk. 1·50, Frk. 2·40, Dol. 0·50 mies. Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Ogłoszenia: Wiersz petitowy jednoszpaltowy . K. —·20 Nadesłane . . . . . „ —·80 Paski od . . . . . „ 4·— Drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (najmniejsze ogłoszenie 60 hal.).

Rok III. Kraków, Piątek 2. lutego 1912. Nr. 26.

Śmierć i zniszczenie z obłoków.



Objaśnienie na stronie 3.

Pierwsza KRAJOWA FABRYKA Kufrów i Wyrobów Galanteryjno-Skórzanych

770



Ul. św. Tomasza 20. — filia Floryańska 6.
NAJWIĘKSZY SKŁAD Lasek, Parasoli. — ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH.
Wyrób Pokrowców. Wszelkie naprawy. Najwięk. wybór pugilaresów, portfeuli, etui na cygara i papierosy itp.

Strzeżcie oczy i nozdrze. - 9 zabitych, kilkunastu rannych.

Zagony czeskie w Galicyi.

Jeszcze w sprawie inżynierów przy budowie kanałów.

Kraków, 1 lutego.

Donieśliśmy przed niedawnym czasem, że do budowy kanałów w Galicyi mają przybyć inżynierowie czescy. Wiadomość obiegła *całą prasę* polską i wywołała **żywe oburzenie.** Namiestnictwo lwowskie ogłosiło w odpowiedzi na powyższe wiadomości komunikat urzędowy, w którym twierdzi, **że tylko 9 inżynierów polskich** wniosło podania o nadanie im posad przy budowie dróg wodnych. Z tej ilości kandydatów tylko 6 zostało przyjętych. Dwom podania odrzucono, a jednemu zwrócono podanie celem uzupełnienia deklaracyi. Świeżo wpłynęły do namiestnictwa **dwa podania** o przyjęcie do praktyki w dziale maszynowym.

Komunikat namiestnictwa **zamilcza wstydliwie o mającem nastąpić przyjęciu inżynierów czeskich,** a wskazuje tylko na małą ilość kandydatów polskich. Ma to być niejako *usprawiedliwieniem,* **że Czesi zajmą stanowiska inżynierów w kraju naszym.**

Oświadczenie pana namiestnika ma być... **świadectwem ubóstwa dla techniki polskiej!!!**

Tak jednak z siłami fachowemi polskiemi źle nie jest. Technicy polscy **tułają się za granicami kraju, sławią imię polskie wśród obcych** — niemieckiemu, francuskiemu i rosyjskiemu przemysłowi oddają kolosalne usługi — bo w naszym biednym, stratowanym gospodarką szlachecką kraju — nie ma przemysłu, **nie ma miejsca dla fachowych sił,** dla synów tej ziemi...

I w kraju — mimo tułaczki na obczyźnie są liczne siły fachowe polskie. Trzeba im przecież dać **należyte warunki,** trzeba im dać **pierwszeństwo przed cudzoziemcami.** Inżynierów czeskich — sprowadza *polski* rząd krajowy! Tego nie wolno czynić rządowi polskiemu — jak nie wolno narodowi naszemu wpadać **w bagno wszechsłowiańskiej utopii.** Wielki publicysta polski, duch-rewolucyonista, przez współczesnych Robespierrem polskim zwany — Maurycy Mochnacki, pisał w dniach powstania roku 1831: *aby żaden Polak nie dał się porwać utopią słowianofilską, bo zamiarem jej jest, aby i pamięć przepadła, jako kiedyś byliśmy narodem.*

Historya i życie Śląska austryackiego z dni ostatnich wskazuje, że **Czesi grożą niebezpieczeństwem zalewu,** że zwalczają w sposób bezwzględny naszą ludność na Śląsku i **czechizują robotnicze rzesze polskie.**

W takich warunkach nie wolno trabantów czeskich przyjmować do służby w Galicyi. **Protest społeczeństwa powinien do tego nie dopuścić.**

Z fachowych, inżynierskich kół polskich otrzymujemy w tej sprawie następujące pismo:

„Do artykułu wtorkowego w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym“, zatytułowanego *„Pokrzywdzenie polskich inżynierów“* pozwolę sobie dodać słów kilka.

„Jesteśmy od niejakiego czasu świadkami **cichej imigracyi Czechów do Galicyi.** Ten, kto bliżej zna Czechów, nie uzna słów tych za przesadę. Kto przebywał w Ostrawie Morawskiej, w Karwinie, poznał stosunek Czechów-majstrów, inżynierów i t. p. do robotników Polaków, widział, jak dalece jeden Czech popiera drugiego, kto dziwił się, że tam na Śląsku austryackim tak mało Polaków, chociaż w rzeczywistości jest ich dużo, tylko boją się do tego przyznać, temu wystarczy tych słów kilka.

„Z tego powodu nie tyle niebezpiecznem jest to, że ot sobie dziesięciu inżynierów Czechów przyjedzie do budowy kanałów galicyjskich, ile niebezpiecznem jest to, że tych dziesięciu Czechów-inżynierów **pociągnie za sobą setki robotników Czechów,** których wepchną do budowy czy to przez wpływ swój na przedsiębiorców, czy to przez zwyczajne u Czechów narzekania, że *ukwalifikowanych robotników w Galicyi nie ma,* że trzeba ich sprowadzać naturalnie z Czech.

„**Tu leży niebezpieczeństwo całej tej imprezy!!** Tu należy w kwestyi napozór błahej zrobić kwestyę zasadniczą, zainteresować tem ogół, czy to **przez zwołanie wiecu publicznego,** na którym napiętnowanoby samą myśl sprowadzania Czechów do naszego kraju, czy to przypomnieć obowiązki naszym posłom, słowem podnieść w tej sprawie główny protest, bo niestety tylko ostrym protestem coś w naszej... *c. k. ojczyźnie* uzyskać można.

„Powtarzam jeszcze raz należy napiętnować samą myśl sprowadzania obcych do robót krajowych, póki jest ona w zarodku. *Inż. T. S.*

Hasło protestu rzucone! Redakcya „Kuryera Codziennego“ *pedejmuje gorąco kwestyę protestu* i zajmie się chętnie organizacyą wiecową — i w tej sprawie porozumie się z organizacyami narodowemi w Krakowie. Nadto wszystkich interesowanych upraszamy o nadesłanie nam swych adresów, ewentualnie zgłoszeń referatów i t. p.

Redakcya II. Kuryera Codziennego.

Krwawe rozruchy w Lizbonie.

Doniesienia z Lizbony brzmią bardzo poważnie. Zdaje się, że anarchia, która wybuchła w mieście, ogarnie z czasem cały kraj. Nietylko w Lizbonie, ale w całej okolicy **ogłoszono sądy wojenne,** mianowano dyktatorów i zabroniono obywatelom po godz. 8 wieczór pokazywać się na ulicy. **Wszystkie magazyny, restauracye i teatry zamknięte.** Kolej miejska nie kursuje. **Koleje żelazne,** które do wczoraj kursowały, również **zastanowiły ruch.** Rząd twierdzi, że **cały strajk wywołany został przez rojalistów.**

Zamieszenie konstytucyi.

Z Lizbony telegrafują: Rząd odbył konferencyę z dyplomatycznem ciałem tutejszem i zapowiedział, **że zawiesi konstytucyę w Lizbonie i okolicy.** *Całe miasto jest obsadzone przez wojsko.*

Angielski i niemiecki zastępca ofiarowali rządowi pomoc, którą też przyjęto. Okręty obu państw wnet przybędą.

Aresztowania.

Patrole przeciągają ulicami Lizbony. **Aresztowano około 1000 osób.** W Coimbra strajkujący napadli na fabryki, obrzucili policyę kamieniami, poczem ich rozproszono. Ruch tramwajowy wczoraj został podjęty. Dzienniki pojawiły się po południu. Z okazyi proklamowania republiki, sklepy były przez wczoraj zamknięte.

Klęska Włochów pod Derną.

Londyn, 1 lutego.

Do dzienników tutejszych donoszą z Konstantynopola:

Enver-bej, jako przywódca połączonych sił tureckich i arabskich w Cyrenajce donosi telegraficznie, że **pod Derną udało się Turkom zmusić Włochów do cofnięcia się z zajmowanych stanowisk. Turcy zdobyli wiele armat i amunicyi.**

Pieniądze, znalezione w kieszeniach zabitych włoskich żołnierzy, wysłali Turcy do włoskiego ministra wojny dla rozdziału między osierocone przez wojnę rodziny.

Abdykacya dynastyi w Chinach.

Telegramy z Pekinu donoszą, że oczekiwana abdykacya dworu cesarskiego **już nastąpiła** i to pod warunkami postawionymi **przez rząd republikański.** Proklamacya nastąpi w tych dniach. Cesarz z rodziną otrzyma około 10 mil. koron rocznej pensyi.

Interwencya Japonii.

Londyn, 1 lutego.

Do dzienników tutejszych donoszą, że Japonia zgromadziła już na wodach chińskich **eskadrę z 26 okrętów złożoną.**

Podobno Japonia interweniować ma **zbrojnie na rzecz cesarstwa.**

Adwokat — szpiegiem.

Lipsk, 1 lutego.

Przed tutejszym sądem odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa przeciw angielskiemu szpiegowi, która będzie pierwszorzędną senzacyą. Dzienniki twierdzą, że tak doniosłego szpiegostwa jeszcze nigdy przedtem nie wykryto. Zajmującą jest osoba oskarżonego. Jest to 40-letni **angielski adwokat,** nazwiskiem **Stewart,** należący do jednej **z najbardziej poważanych rodzin,** siostrzeniec zmarłej lady Kennington, której mąż był szambelanem królowej Wiktoryi. Stewart, który jest także oficerem w rezerwie, przybył w lipcu z. r. do Niemiec pod pozorem rozmaitych interesów i objeżdżał wybrzeża morza Północnego. Śledztwo wykazało, że należy on do **najzdolniejszych dobrowolnych szpiegów angielskich.** Wogóle **wojsko angielskie ma mu wiele do zawdzięczenia,** on bowiem wprowadził do wojska służbę samochodową i motorową, oraz pocztę listową i balony. Jest także autorem dzieła o kolei. Znaleziono u niego nader **ważny materyał obciążający.**

W szponach nierządu.

Częstochowa, 31 stycznia.

Trzech jegomościów, znalazłszy się w t. zw. domu tolerancyjnym, utrzymywanym przez niejakiego Silbersteina w Częstochowie, spotkało na kurytarzu dziewczynę, która nie chciała wejść do sali, tłomacząc się, że tylko siłą ją do tego mogą zmusić, tak samo jak przemocą tutaj ją wtrącono.

Na potwierdzenie słów swoich pokazała przybyłym straszliwie pobite kauczukiem ręce, nogi i plecy. Opowiedziała im przytem, że niema sposobu wydobycia się z lupanaru, kiedy zaś jedna z jej koleżanek wysłała list błagalny do rodziców, wywieziono ją z Częstochowy do Sosnowca.

Wzruszeni opowiadaniem dziewczyny wszyscy trzej udali się do cyrkułu I. i zażądali śledztwa.

Dziewczyna podała swe imię i nazwisko; jest ona córką majstra fabrycznego z Ozorkowa.

Szczegóły okoliczności, w których dostała się do lupanaru, będą przedmiotem dochodzenia.

Herby, Monogramy, Napisy w srebrze, złocie i w szlachetnych kamieniach, Pieczątki kauczukowe i metalowe, Nalepki pieczątkowe do listów i t. p. Numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 koron. Tablice emaliowane, metalowe i szklane

oraz wszelkie rysunki techniczne i plany, kopiowania i opisywania wykonuję precyzyjnie i najtaniej

Odsprzedawcom znaczny opust.

Artystyczny Zakład rytowniczo-graficzny i Fabryka pieczątek kauczukowych

Józefa Trębacza

Kraków, ulica Sławkowska L. 24. c.

Wyroby z prima ang. złota „Double“ na składzie!

Zniknięcie obrazu z miejskiego Muzeum.

Proces gminy m. Lwowa z artystą-malarzem p. Sichulskim.

Powiadają, że wszystko co się dzieje u nas jest tylko marnem naśladownictwem i słabem odbiciem tego, co się dzieje na Zachodzie, a tymczasem to jest nieprawda. Przykładów na to znajdziemy huk, chociażby ich szukać nie tylko w rzeczach pięknych, wzniosłych i pożytecznych, lecz nawet i w zgoła niepięknych. Prawda, często przykłady te nie są tak potężne i tak jaskrawe, jak w krajach zachodniej Europy, lecz nie mniej są od nich ciekawsze, bo zadziwiają oryginalnością. I tak, czem był szwajcarski Luccheni wobec „naszego“ Siczyńskiego i jakże blednieje ucieczka francuskiego kapitana Luxa z pruskiej twierdzy, wobec eleganckiego wyprowadzenia z kryminału stanisławowskiego mordercy ś. p. Potockiego, miała Francya swego Dreifusa, o ileż jednak oryginalniejsi są nasi, Löwenstein, Antoni Wodzicki i t. p., jakże marnie prezentuje się taki Hurko, Nowosilcow i głupi w swem okrucieństwie Murawiew wobec...! A i ostatnia kradzież „Giocondy“ z Luwru zraża swą banalnością, a przy tem jest tylko nieudolnem naśladownictwem faktu, jaki się zdarzył we Lwowie jeszcze przed dwoma laty.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Dwa obrazy.

Przed dwoma laty w miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie na wystawie obrazów, powszechną uwagę zwracał piękny obraz pędzla p. Sichulskiego, zatytułowany „Madonna huculska“.

Wiceprezydent m. Lwowa dr. Rutowski, tuż przed swym wyjazdem na kurację za granicę, zwiedził wówczas ową wystawę i w imieniu miasta kupił ten obraz, płacąc za niego p. Sichulskiemu na rękę gotówką 1200 koron.

P. Sichulski prosił wtedy dr Rutkowskiego, by nabył też drugi obraz jego p. t. „Wesele huculskie“.

Malowidło nie przedstawiało wartości dla miejskiej Galeryi sztuki, przeto wicep. dr Rutowski, tylko przyrzekł, że w razie udania się loteryi wystawowej, będzie można pomówić o nabyciu tego obrazu na rozlosowanie.

Zniknięcie „Madonny“.

Loterya, jak wiadomo nie udała się i wobec tego o kupnie „Wesela huculskiego“ nie mogło być już mowy.

Tymczasem co się dzieje? Pewnego pięknego poranku obraz „Madonna huculska“, będący już własnością miasta, z Muzeum przemysłowego znika! Okazało się wkrótce, że obraz ten zabrał bez wiedzy i pozwolenia gminy sam p. Sichulski.

Skandaliczny proces.

Miasto poczęło urgować p. Sichulskiego o zwrot obrazu, jednakowoż on, jakkolwiek już dwa lata od tej chwili minęły, nie oddał ani obrazu, ani niewrócił pobranych od gminy za ten obraz pieniędzy.

Gdzie się obecnie „Madonna huculska“ znajduje, czy jest w ręku p. Sichulskiego, czy też przez niego została komu powtórnie sprzedana, nie wiadomo.

Obecnie w myśl uchwały Komisyi miejskiej Galeryi sztuki, miasto Lwów wytacza p. Sichulskiemu proces o bezprawne przywłaszczenie sobie gminnej własności.

W chwili beznadziejnej rozpaczy.

(Cichy dramat życiowy).

Wiedeń, 1 lutego.

(t) Dobrze im było razem. On pracowity i pilny czeladnik ślusarski lat kilka składał grosz do grosza, aby mieć za co otworzyć warsztat na własną rękę. To też kiedy nareszcie znalazł się w posiadaniu 2000 z górą koron, nie posiadał się z radości. Sny jego o szczęściu przyoblekać się poczęły w sukienkę rzeczywistości. To też końca nie było planom na przyszłość, jakie snuł razem z ukochaną od lat trzech dziewczyną, omawiając zbliżającą się chwilę połączenia. Razem wynajęli skromny lokal na przedmieściu, urządzili warsztat, a za nim mieszkanko i pewnego pięknego poranku cicho, bez wystawy i gwaru pobrali się w małym klasztornym kościółku. Kiedy potem zajechali jednokonką przed dom, na którym zdala już widniał szyld „Józef Fränkl — Pracownia ślusarska“ — i znaleźli się we własnem mieszkanku, szczęście ich było zupełne.

Odtąd żyli już tylko sobą i dla siebie. Od wczesnego ranka widzieć można było ich oboje, jego mozolącego się przy warsztacie lub nauczającego rzemiosła chłopca do praktyki, ją krzątającą się ochoczo około skromnego gospodarstwa. Na twarzy obojga malowało się zupełne zadowolenie, szczęście i radość z życia, swobodnego i wolnego od kłopotów i trosk.

W ten sposób upłynęło lat trzy. Dobrobyt wzrastał, a aby nastarczyć zamówieniom, trzeba było przyjąć kilku pomocników; w domu osób przybyło, bo przez czas ten trzykrotnie powiększyła się rodzina.

Nagle niespodzianie prawie, bo jakby grom z jasnego nieba, coś się psuć gwałtownie poczęło w tak dobranem dotąd i kochającem się stadle. Mąż, dostawszy się w złe towarzystwo, coraz więcej począł zaniedbywać żonę i warsztat, przepędzając czas po szynkach na hulance i grze w karty. Demon gry, opanowawszy go znagła, nie wypuścił już więcej ze swych szponów, ciągnąc za sobą w przepaść zatraty i upodlenia.

W przeciągu niespełna pół roku zerwał wszelkie serdeczne nici, łączące go z żoną i dziećmi. Już nie wieczory i noce, ale dnie całe robocze przepędzał przy kieliszku i kartach, pozostawiając w zaniedbaniu najbliższych i marnując oszczędności, a tymczasem warsztat i pracownia, pozostawione na łasce losu, niszczały, grożąc nadchodzącą spieszmym krokiem ruiną. Coraz rzadziej przybywał ktoś z zamówieniem lub intratniejszą robotą, bo zrażony niepunktualnością właściciela, wolał oddać ją komu innemu, aniżeli miesiącami czekać na jej wykończenie. Trzeba było oddalić czeladź i chłopców, bo roboty nie było i nie było czem ich zapłacić. Zwolna i nędza wkradać się poczęła do tego tak niedawno jeszcze szczęśliwego gniazda. Coraz częściej nie było co do ust włożyć, lub w co ubrać rozpłakane i biedne dzieci!

Biedna, opuszczona i zaniedbana kobieta schła z żalu i męki, patrząc na marnujące się dzieci. Próbowała wobec męża słów łagodnych i perswazyi, lecz bezskutecznie. W końcu zacięta w bolu i rozpaczy, milczała już uporczywie, trawiona wewnętrzną zgryzotą.

A tymczasem los gotował nowe ciosy. Mąż zaślepiony już do ostatka, dniami całymi nie przychodził do domu, nie dbając o swoich wcale, a jeżeli przyszedł, to aby zabrać grat jakiś lub łachman do zastawu.

W końcu, gdy i tego brakło, a w zimnej, ogołoconej ze sprzętów izbie została zakamieniała w bolu żona i troje głodnych dzieci — wyszedł, by nie wrócić więcej. Stałą kwaterę założył sobie w szynku, gdzie dnie i noce trawił przy kartach, niepomny na nic, nawet na własną duszę. Wyrzuty sumienia zatopił we winie...!

* * *

Wczoraj dosięgnął mróz 20 stopni. — W mieszkaniu biednej, opuszczonej kobiety było zimno nie do wytrzymania. — Pod wieczór dzieci wyczerpane płaczem i głodem umilkły nieco i przytulone do siebie — by się rozgrzać — na nędznem barłogu, wodziły martwemi oczyma po opustoszałych, nagich ścianach.

Po chwili, gdy na nowo rozległo się żałosne kwilenie najmłodszego synka, zerwała się matka ze skrzyni, na której zapamiętała w rozpaczy siedziała i zarzuciła na siebie pospiesznie chustkę, poczem uspokoiwszy dzieci obietnicą, iż im z dołu coś dobrego do zjedzenia przyniesie, wyszła z determinacyą w oczach, zamykając gwałtownie drzwi za sobą. — Gardło jej dusił konwulsyjny spazm tłumionego siłą płaczu...!

Gdy wróciła, przyniosła ze sobą rzeczywiście pierniki i kilka tanich cukierków, które rozdała dzieciom, potem zabrała się do dziwnej, tajemniczej roboty. Rozpaliła suty ogień w piecu z połamanych desek od łóżka, zasilając go przyniesionym węglem i kamiennym, szczelnie pozatykała watą i szmatami wszelkie otwory w drzwiach i oknach, poczem ułożyła dzieci do snu, ściskając je konwulsyjnie „na dobranoc“.

Dwie dobre godziny upłynęły jeszcze, zanim ukończywszy pisaninę kilku listów, które zapieczętowane na widocznem położyła miejscu, padła na kolanach przy łóżku, zatapiając się w serdecznej modlitwie.

W końcu, dorzuciwszy do pieca resztę węgla, zamknęła w nim ujście do komina, otwierając natomiast szeroko drzwiczki i jednym haustem wypiwszy płyn z przyniesionej poprzednio ze sobą flaszeczki opadła na łóżku obok dzieci...

A tymczasem z otwartego pieca wypełzał na oświetloną słabym blaskiem izbę trujący gaz węglowy, rozsuwając się po wszystkich kątach i zakamarkach...a z łóżka, oprócz ciężkich urywanych oddechów słychać było ciche jęki i westchnienia...

* * *

Kiedy nazajutrz, zaniepokojeni sąsiedzi otwarli drzwi przemocą, ujrzeli w głębi na rozburzonem łóżku cztery bezwładne i pozbawione życia ciała.

Śmierć i zniszczenie z obłoków.

(Do ilustracyi tytułowej).

Rycina przedstawia moment, gdy szybujący na znacznej wysokości aeroplan włoski, zasypuje gradem pocisków obóz Turków w Trypolisie.

Katastrofy i wypadki.

Milioner mordercą. — Kradzież dynamitu. — Oblężenie złodzieja. — Dzielna dziewczyna. — Rabunek 150.000 franków. Morderstwo w teatrze.

W mieście Kologdów w rosyjskiej guberni Kostroma, aresztowano w tych dniach właściciela dóbr i milionera, nazwiskiem Szerow pod zarzutem, iż **zamor**

BANK Przemysłowy

dla Król. Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem

FILIA w Krakowie.

Zakład Centralny we Lwowie,

Kapitał akc. Kor. 10,000.000

Telefon Nr. 0092. 93

KASY otwarte od godz. 9—1 i od 3—5 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wszelkie transakcye bank. finansowe przedsiębiorstw. Wkładki na książ. i rach. bież. kupno i sprzedaż walut, dewiz, papierów wart. eskont i inkaso weksli, przekaz., czeków i akr. kraj. i zagr. Udziela wszelkich wskazówek co do lok. kapitału i transak. finans.

Niezwykłe zdjęcie księżyca.

Rozwój sztuki fotograficznej doszedł obecnie do niebywale wysokiego poziomu. Udoskonalone aparaty, specyalnie ostre objektywy, nadzwyczaj czułe płyty, oraz szereg chemicznych procesów, umożliwiające razem osiągnięcie zadziwiających wprost rezultatów, stanowią dziś jeden z wielkich tryumfów ducha i umysłu ludzkiego.



Do zdjęć niezwykle rzadkich, które udało się osiągnąć tylko dzięki znakomitym objektywom, wprowadzonym obecnie do fotografowania, należy przedewszystkiem zdjęcie księżyca, dokonane niedawno w Ameryce, w jednem z tamtejszych obserwatoryów astronomicznych. Pomocną była olbrzymia luneta, znana pod nazwą Mount-Wilson, chluba naukowego świata amerykańskiego.

Luneta Mount-Wilson mierzy przeszło półtora metra w średnicy i posiada zwierciadło szklane **grubości 20 cm.** Osobne maszyny chłodzące utrzymują stale na powierzchni zwierciadła temperaturę nocną, aby zapobiedz jakimkolwiek ujemnym wpływom zmian temperatury.

Dokonane w ten sposób zdjęcie księżyca jest niemałym tryumfem ludzkiej wiedzy. Dotąd bowiem jeszcze nigdy nie udało się tak daleko w głąb przestrzeni sięgnąć, tak wyraźnie oddać szczegóły powierzchni księżyca, jak na wspomnianej fotografii.

Z tego też względu zamieszczamy dziś reprodukcyę tego interesującego zdjęcia.

---

dował on własnego syna przy pomocy najętych ludzi.

Jako podejrzanych o współudział w zbrodni uwięziono ponadto trzynastu ludzi.

W miejscowości Temeszwar dokonano w tych dniach niezwykłej kradzieży. Oto niewiadomi sprawcy, rozbiwszy drzwi wagonu, w którym znajdował się ładunek dynamitu **skradli przeszło 10.000 patronów dynamitowych**, przeznaczonych dla kamieniołomów w Resiczbania.

Wszelkie poszukiwania za sprawcami kradzieży nie odniosły do tej pory żadnego rezultatu.

W Schwechat, jak donoszą z Wiednia, usiłował jakiś młody człowiek dokonać kradzieży w mieszkaniu wdowy po urzędniku Paulim, która na chwilę wyszła do pobliskiego sklepu. Złodzieja zauważono i usiłowano go przytrzymać, lecz nieznajomy w międzyczasie zbiegł. W pogoń za nim puściło się kilkunastu przechodniów, a wtedy złodziej wpadł na podworzec pewnej kamienicy, w której znajduje się restauracya i ukrył się między beczkami z piwa. Gdy go usiłowano stamtąd wypłoszyć, wyciągnął rewolwer i **zaczął razić strzałami** swych prześladowców.

Dwie osoby odniosły w czasie strzelaniny **śmiertelne rany.**

Bandytę aresztowano po dłuższem oblężeniu barykady, jaką wystawił z beczek.

W dniu wczorajszym dokonał w Paryżu kasyer bankowy Langlois **strasznego morderstwa**, zabijając wystrzałami z rewolweru 60-letnią właścicielkę restauracyi Bartholino, z którą żył od niedawnego czasu w niezgodzie.

Świadkiem sceny tej była 10-letnia córka zamordowanej, która rzuciwszy się na zbrodniarza, odebrała mu przemocą dymiącą jeszcze broń i kilku celnymi strzałami **powaliła go trupem.**

STRASZNA KATASTROFA w NORYMBERDZE.

9 zabitych, kilkunastu rannych.

(Korespondencya własna).

Norymberga, 30 stycznia.

Siedziałem właśnie w kawiarni przy „Ottoplatz“ przeglądając wieczorne dzienniki, gdy wbiegł kto donosząc, iż przed chwilą wydarzyła się niezwykle silna i brzemienna w liczbę ofiar eksplozya w warsztatach, akcyjnego Tow. budowy maszyn Augsburg-Nürnberg.

W chwilę później byłem już na miejscu katastrofy, zbierając na prędce szczegóły jej przebiegu.

Oto, czego się dowiedziałem:

Właśnie dzisiaj wykończono ostateczne w warsztatach Towarzystwa budowę kilku wielkich motorów okrętowych, zamówionych przez „Vulkanwerfte“ i na wieczór oznaczono ich próbę, która rozpoczęła się wobec inżynierów fabryki i delegatów technicznych „Vulkanu“.

Celem wypróbowania sprawności motorów, umieszczonych w olbrzymiej sali warsztatowej, puszczono je w ruch możliwie jak najszybszy.

Na sali znajdowało się około 20 osób. Nagle z nieznanej na razie przyczyny, **eksplodował** wśród olbrzymiego huku **cylinder**, rozpryskując się na wszystkie strony.

W jednej chwili buchła na salę gęsta chmura dymu i gorącej pary... ze wszystkich stron rozległy się rozpaczliwe jęki i wołania o pomoc.

To części cylindra, rozpryskując się na wszystkie strony i wybuchłe gazy w połączeniu z wrzącą parą kaleczyły obecnych, **ścieląc podłogę trupami i rannymi.**

Cztery osoby padły na miejscu rozszarpane na sztuki, z pozostałych szesnastu ciężko rannych **pięć zmarło** w czasie transportu do szpitala. Także **stan** dalszych **siedmiu osób** nie rokuje nadziei utrzymanio ich przy życiu.

Trupy znalezione w rozburzonej do połowy, a zniszczonej zupełnie sali maszyn są do niepoznania pokaleczone tak, iż trudno stwierdzić ich identyczność.

W sąsiedniej ubikacyi znajdowało się w krytycznej chwili trzech majtków marynarki niemieckiej z Kielu, przysłanych po odbiór krążownika „Lussin“.

Wszyscy **trzej ocaleli cudem** dzięki temu, iż wyskoczyli przez okno.

Zarządzone śledztwo nie wykryło dotychczas przyczyny katastrofy. Przypuszczają ogólnie w sferach technicznych, iż spowodowała ją zbyt mała wytrzymałość motoru.

W mieście wywołała katastrofa ogromne wrażenie.

Już w chwilę po wypadku zebrały się przed fabryką setki ludzi, przeważnie rodzin ofiar katastrofy.

Wśród tłumu słychać było płacz i okrzyki współczucia. *M. K.*

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że dnia 22-go stycznia 1912 r. **otwarty** został

Hotel Monopol

wraz z **Kawiarnią i Restauracyą**

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 6.

(dawniej Hotel Kleina.)

Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głów. Poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i na nowo z największym komfortem urządzone. — Światło elektryczne, ceny przystępne. Z wysokiem poważaniem

Zygmunt BILLET.

Co dzień niesie?

Kraków, dnia 1. lutego 1912.

Polepszenie bytu nauczycielstwa.

Komisya szkolna Sejmu załatwiła wczoraj na podstawie referatu posła Halbana sprawę przyznania na rok **1912 dodatku drożyźnianego nauczycielom ludowym.** *Wysokość dodatku oznaczona została w stosunku do poborów służbowych.* Wnioski komisyi szkolnej przedłożone zostaną komisyi budżetowej.

Następnie przeprowadziła komisya ogólną dyskusyę informacyjną nad kwestyą *stałej regulacyi płac nauczycielskich*, której referentem jest pos. German.

Deputacya nauczycielek.

Deputacya nauczycielek, na czele której szły panie: Pogonowska, Zakrzewska i Barańska z Krakowa, udała się wczoraj do marszałka kraju i do szeregu posłów.

Deputacyę prowadził poseł Stapiński. Deputacya prosiła o zrównanie kwaterowego nauczycielek z kwaterowem nauczycieli, oraz o zmianę ustawy w tym kierunku, aby *posady kierowniczek i dyrektorek w szkołach żeńskich* pospolitych i wydziałowych *przyznawano tylko nauczycielkom.*

Zapowiedź prześladowania.

W sejmie pruskim, obradującym właśnie w Berlinie poseł polski Trąmpczyński krytykował działalność komisyi kolonizacyjnej i Towarzystwa dla kresów wschodnich, których specyalnością jest *fałszowanie opinii publicznej.*

Takiego fałszerstwa dopuściło się i Biuro telegraficzne Wolfa przy sposobności wyborów w Swieciu, gdyż przedstawiło tamtejsze zajście tak, *jakby tam wybuchła polska rewolucya...*

Minister spraw wewnętrznych *Dallwitz Friedberg* oświadczył w odpowiedzi, że rząd chce postępować wobec Polaków objektywnie i rzeczowo — ale musi roztoczyć opiekę(!) nad żywiołem niemieckim.

Stałe uregulowanie stosunków na kresach osiągniemy — mówił minister — dopiero wtedy, gdy *energicznie zwalczymy polskie dążenia separatystyczne i utwierdzimy tam niemiecką myśl narodową.*

Takie oświadczenie ministra równa się zapowiedzi nowych prześladowań narodu polskiego w Poznańskiem.

:: TE :: MIEJ ::

We środę d... ieczór. „Opiekuni sie..a“, kom. j. P...

We czwartek wiecz. „Majerowie“ ...chwila.

W piątek d... opol. „Betleem Po...asełka w 3 akta...dła.

W piątek d... wiecz. „Legion“, d... scen. St. Wyspia...

W sobotę d... wiecz. „Sąd“, sztu... aktach Czesława ...

WROTKO

ulica Ra... 2.

W poniedzia... rody i pią...

Ceny zwy...e.

Wstęp ... 30 h.
Dla młodzieży 20 „
Wypożycz. w... 40 „

we wtorki, ...artki i sob...

Koncert m... wowej.

Ceny zwy...e.

W niedzielę ...ięta

Koncer... niki wojsko...

Ceny nied...!

Sala elegancko ...bio... na i dobrze ...a.

Chełmszczyzna w Dumie.

W Dumie petersburskiej w dalszym ciągu dyskusyi nad oderwaniem Chełmszczyzny oświadczył poseł Świeszyński (Polak), że przedłożenie to jest *ciężką obrazą narodu polskiego, a Rosyi nie przyniesie żadnych korzyści.* Taka polityka budzi instynkty niebezpieczne dla kulturalnego i społecznego życia ludzkości.

Następnie przemawiał dwie godziny poseł Parczewski i oświadczył, że gwałtem nie można w XX. stuleciu zabić narodowości. Żaden poseł Dumy, uznający zasady z 30 października, nie może głosować za przedłożeniem, które tym zasadom się sprzeciwia.

Przywódca progresistów Lwow (Rosyanin) zakończył swe przemówienie słowami: *„Nie naruszajcie wolności sumienia ludności chełmskiej, nie niszczcie ziarna, rzuconego w manifeście październikowym“.*

W piątek ma być dyskusya jeneralna zamknięta.

Aresztowania w Petersburgu.

Dokonano w Petersburgu rewizyi u adwokata Triapczy-Duczeka, u którego skonfiskowano 5 pak papierów. Oprócz niego przyaresztowano 5 studentów i 2 robotników.

Olbrzymi proces rewolucyonistów.

Wydział senatu w Petersburgu przystępuje do rozpatrzenia sprawy ormiańskiej partyi rewolucyjnej. Przewodniczyć będzie rozprawie senator Kryptow. Oskarżonych jest 157 osób, wezwano 700 świadków, bronić będzie 100 adwokatów.

Salę, w której ma się odbyć rozprawa, trzeba było przerobić, aby mogła pomieścić tak wielką ilość stron, świadków i obrońców.

Za honor Rosyi.

Krakowska policya, która tylekrotnie złożyła już dowody swej energii i sprężystości, bystrości umysłu i innych ewangelicznych cnót i zalet — niesyta jeszcze laurów i chwały, zaczęła okupować nowy teren, nowe pole działania wyszukała dla siebie.

Czułą opieką swoją otoczyła teatr, bacząc pilnie, by czasem ze sceny nie padło jakieś słowo, giest, aby nie ukazała się jakaś maska, mogąca zdenerwować — „zaprzyjaźnione mocarstwa“.

Zakusy policyi w tym kierunku możnaby nazwać śmiesznymi, gdyby zarazem nie były szkodliwymi i nie stwarzały na przyszłość *niebezpiecznego precedensu.*

Ostatni wybryk miejscowej administracyi urąga poprostu zdrowemu rozsądkowi, a zarazem oburzyć musi nawet najcierpliwszych, najlojalniejszych, do których my się nie zaliczamy wcale.

Tutejszy „Teatr Nowości“ miał zamiar wystawić rodzajową scenę p. t. „Krwawy sąd“.

Oto po krótce treść jego:

Jenerał rosyjski, prześladowca i kat rewolucyonistów — przyjeżdża do Paryża i zabawia się w gronie lekkich kobiet. Jedna z nich szczególniej wpadła w oko jenerałowi. W intymnej zabawie we dwójkę, demaskuje się przed nim bulwarowa piękność — i oświadcza, że jest siostrą jednego z rewolucyonistów przez niego skazanego na stryczek — i w uniesieniu zemsty dusi go...

Nadmieniamy, że sztuczka ta, pozbawiona zresztą zupełnie **jakiejkolwiek tendencyi politycznej** — graną była kilkaset razy w Berlinie, Wiedniu, Wrocławiu, a nawet w Katowicach, a więc w najbliższem, bezpośredniem sąsiedztwie Rosyi...

W Krakowie zakazała policya grania tej rzeczy, motywując swój zakaz tem, że **Kraków zbyt blisko leży — granicy Rosyi...** Czyż potrzeba komentarzy?

Jest to kurtuazya **zbyt daleko idąca**, kurtuazya wobec państwa, które systematycznie w obecnej właśnie porze **ośmiesza i wykpiwa, grozi i karotuje** swoją cierpliwą czy słabą sąsiadkę Austryę. Skąd więc te obowiązki wdzięczności, czy grzeczności? Czy o tej służalczości i podporządkowaniu się policyi interesom Rosyi — wie pan namiestnik i minister spraw wewnętrznych?

Zjazd generałów w Krakowie.

Z Wiednia telefonuje nasz Korespondent:

„Die Zeit“ donosi: **W Krakowie odbędzie się niebawem zjazd generałów i komendantów korpusu z całej Austryi, pod przewodnictwem arcyksięcia Fryderyka.**

Przedmiotem obrad będą **ważne sprawy wojskowe. Spodziewają się wielu dymisyi** na naczelnych stanowiskach armii, jako skutku tych narad.

Biskup Kowalski w Galicyi.

Jak się dowiadujemy, maryawicki biskup Kowalski, którego niedawno chciano w Łodzi ukrzyżować, **zbiegł** w obawie przed swemi owieczkami **do Galicyi** i tu ukrywa się w pogranicznych miejscowościach.

Jak słychać, Kowalskiego widziano w tych dniach w **Trzebini** i **Oświęcimiu.**

W Trzebini rozpoznał Kowalskiego kierszkoły p. K., opowiada on, że Kowalski, człowiek znany z wesołego usposobienia zdradzał wielkie przygnębienie.

Kolejarski skład spożywczy.

By ulżyć powszechnie gniotącej drożyźnie stworzyli krakowscy kolejarze w gronie swym komitet, mający na celu założenie składu artykułów spożywczych z siedzibą w Krakowie. Dzięki ich żelaznej energii już 15 lutego br. będzie otwarty „Skład artykułów spożywczych funkcyonaryuszy kolej państwowych“ przy pl. Matejki, dom p. Wimmera, gdzie kolejarze za niskim udziałem 10 koron, stają się członkami, mogącymi bezwłocznie zaopatrzyć się w najróżnorodniejsze artykuły gospodarstwa domowego, po cenach niższych, niż w mieście, o jakości pierwszorzędnej. Zarząd tej młodej instytucyi, kierujący się nie zyskiem za swą pracę, lecz myślą dostarczenia swym kolegom zawodowym taniego a dobrego towaru, zwraca się do szerokich warstw kolejowych z gorącem wezwaniem jak najliczniejszego wpisywania się na członków, oraz zaopatrywanie się w wszelkie artykuły spożywcze w Składzie funkcyonaryuszy kolejowych, czem nie tylko przyczynią się do szybkiego rozwoju interesu, lecz zaoszczędzą wiele groszy. Skład zarządu na czele którego stoją: pp. Bobilewicz, Możdzeński, Marossanyi, Tabaczyński, Budek, pani Hohorowska dają tę rękojmię, że wszyscy kolejarze bez różnicy zapatrywań i uprzedzeń osobistych zgodnie tak z miasta Krakowa jak i z przestrzeni poprą ich usiłowania ulżenia biedzie swym współbraciom, zakupując towary tylko w Składzie funkcyonaryuszy kolejowych.

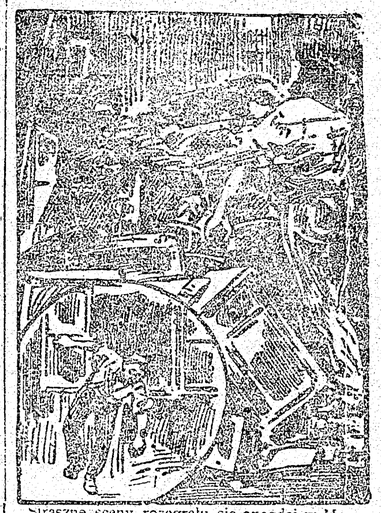
Dziennik karnawałowy.

Adolf Nowaczyński, znakomity pisarz dramatyczny, twórca „Fryderyka Wielkiego“ i „Cara Samozwańca“, zawiadomił wczoraj telegraficznie redakcyę „Żywego Dziennika“, że z miłą chęcią przyjmuje zaproszenie i osobiście weźmie udział w „Dzienniku karnawałowym“, który na dochód *kolonii letnich dla robotnic* wyjdzie w żywem słowie w piątek dnia 2 lutego o godz. 7 wieczór w sali Starego T. Autor „Skotopasków Sowizdrzalskich“ odczyta swe nowe „Meandry“.

Nadto na treść dziennika złożą się: Artykuł wstępny: „Niech żyje karnawał“, wypowie artystka teatru miejsk, p. Janina Zarzycka. Twórca Szopki krakowskiej „Zielonego Balonika“, świetny satyryk Boy, odczyta wiersz pt.: „Jubileusz“, będący monografią tradycyjnych jubileuszów krak. Znany art.-malarz, p. Kasper Żelechowski wypowie monolog charakterystyczny p. t. „Jasiek Maciąga o Krakowie“ naczelny redaktor „Kuryera Codziennego“ p. Maryan Dąbrowski wypowie rzecz wesołą p. t. „Karnawał w Krakowie“, redaktor „Nowej Reformy“ p. Józef Rączkowski „Kronikę“, naczelny redaktor „Nowin“ p. Szczepański „artykuł“ p. t. „Reduta prasy“, redaktor „Głosu Narodu“ p. Władysław Horowicz „O teatrze i teatralnikach“ ilustrowany karykaturami członków komisyi teatralnej, artystów teatru miejskiego i stałych bywalców teatralnych, wykonanemi przez artystów malarzy ze „Związku artystów polskich“ posła Włodzimierza Tetmajera, prof. Antoniego Procajłowicza, p. Stefana Felsztyńskiego i p. Jana Wyrwińskiego. Swietną karykaturę dyr. Solskiego w roli Kościuszki wykonaną przez posła Tetmajera można oglądać dziś i jutro na wystawie „Związku artystów polskich“ w Pałacu Spiskim. Redaktor „Nowej Reformy“ p. Aleksander Karcz mówić będzie „O tegorocznych zabawach i reducie prasy“. Znakomity publicysta p. Tadeusz Żuk-Skarczewski objął rubrykę „Nadesłane“, redaktor „Czasu“ p. Witold Noskowski „Telegramy“.

Bilety po 5, 3, 2 i 1 kor. nabywać można dziś od godziny 4—7 popołudniu w Starym Teatrze w lokalu Dyrekcyi koncertów krakow-

Oblężenie szaleńca.



Straszne sceny rozegrały się onegdaj w Monachium w ulicy Schwanthalerstrasse. W jednym z domów mieszkał tam 45-letni murarz, niejaki Franciszek Stirner ze swoją rodziną. Nieszczęśliwy zdradzał od dłuższego czasu rozstrój nerwowy, na który niezwracano zrazu uwagi. Nagle przyszła katastrofa. Szaleniec zamknął swoją żonę w kuchni i rozkazał jej wyskoczyć przez okno, w przeciwnym razie zagrozi jej strzelaniem w drzwi. Na alarm kobiety wpadła policya i uwolniła ją z rozpaczliwego położenia, poczem rozpoczęła regularne oblężenie Stirnera, który rozpaczliwie się bronił rewolwerem. W rezultacie umknął na ulicę i tam dopiero został przez policyantów pochwycony i dostawiony do domu waryatów.

Kraków, ul. Zyblikiewicza 9. — Tel. Nr. 796.

Mechanoelekczniczy i Ortopedyczny

ZAKŁAD ZANDEROWSKI

Zakład otwarty przez cały rok od godziny 9—1 i od godziny 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Oryginalne aparaty Dra Zandera. — **Gimnastyka lecznicza. Leczenie gorącem powietrzem.** Miesienie i elektryzowanie. Własna pracownia gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepukl. i t. d. **APARAT ROENTGENA** do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych. — **Wskazania:** Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów i kości, gościec i dna, otyłość, choroby nerwowe (bezsenność, ból głowy), blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznica, chron. nieżyt płuc, niedowład kiszek itd.

Dr. Alfr. Merz. Dr. M. Staszewski. Dr. Z. Wachtel.

89

GŁOS KRAKOWSKI i S-ka

Kraków, Rynek L. 6. (Szara kamienica) — Nr. telefonu 2243.

MASŁO KUCHENNE i deserowe codziennie świeże POLECA handel pod firmą

Kazimierz BARTOSZEWSKI dawniej Maurycy Jabloner

Kraków, Floryańska 49. :: :: 948 **Były współpracownik firmy W. Olszowski**

sicich, w piątek od godz. 4—8 w kasie Starego Teatru.

PP. Prenumeratorów zawiadamiamy, że w dniu wczorajszym wysłaliśmy do każdego z nich czeki, któremi należy przesłać przedpłatę na miesiąc luty — najdalej do 5 bm.

Prenumeratorom, którzy w terminie nie uiszczą przedpłaty, wstrzymamy **bezwzględnie** przesyłkę pisma.

Z powodu przypadającego na jutro święta Matki Boskiej Gromnicznej następny numer „Il. Kur. Codz.“ wyjdzie dopiero w sobotę o zwykłej porze.

Minister Długosz przejechał dziś w nocy przez Kraków, udając się z Wiednia do Lwowa.

Z Teatru Nowości. Z dniem dzisiejszym w teatrze Nowości nowy program. Atrakcyą jego będą niewątpliwie niezwykłe produkcye z niedźwiedziami w Krakowie dotąd niewidziane, oraz igrzyska ikaryjskie przypominające zamierzchłe dzieje starej Hellady. Działu varietowego dopełni świetny numer humorystyczny „Człowiek czy lalka“ i oryginalny akt japoński na bambusie.

W kabarecie wystąpi ulubienica krakowskiej publiczności p. Józefa Borowska oraz p. Senowski.

W cyrku Edison budzi ostatni, kończący się w dniach najbliższych program, prawdziwą senzacyę. Wspaniały obraz, przeszło 2-kilometrowej długości, pt.: „Zdrajczyni“, przesuwa przed oczyma widza wstrząsające, pełne realizmu i grozy sceny z wojny francusko-niemieckiej, wśród których, w mistrzowskiej inscenizacyi, przewija się wątek historyi serca namiętnej córy francuskiego magnata.

Teatr stale wysprzedany, do ostatniego miejsca.

Rozprawa przeciw ks. Szpondrowi. Przed trybunałem apelacyjnym odbyła się wczoraj rozprawa wskutek odwołania prokuratoryi od wyroku, jaki zapadł w dniu 4 grudnia ubiegłego roku w sprawie ks. Szpondra, oskarżonego o nieuprawnione pośredniczenie między wychodźcami a firmami przewozowemi. Ks. Szponder został wtedy uwolniony.

Na wczorajszej rozprawie oskarżał prokurator dr. Lang, oskarżony zjawił się w towarzystwie swego obrońcy dra Danielaka.

Podczas rozprawy odczytano statut „Towarzystwa św. Rafała“, którego zadaniem było przeciwdziałanie emigracyi, a nie ułatwianie jej, dalej wyjaśnienia namiestnictwa tej treści, iż Towarzystwu temu nie wolno było trudnić się sprzedażą kart okrętowych, a wreszcie doniesienia policyi krakowskiej. Przewodniczący radca Ferens stwierdził, że emigranci nie płacili Towarzystwu za pośrednictwo, lecz płacily firmy przewozowe.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał zatwierdził wyrok I. instancyi.

Zabawa oficyantów dziś dnia 1 lutego w sali Strzeleckiej. Wstęp dla pp. urzędników bez zaproszeń. Tańce prowadzi p. Gruszczyński.

Match hockey'owy „Cracovia“ przeciw „Amatorski Klub Hockey'owy“ (Kraków) odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. od god. wpół do 3-ciej do wpół do 4-stej popoł. na torze ślizgawkowym w Parku Krakowskim, który znajduje się obecnie w bardzo dobrym stanie. Ceny wstępu jak zwyczajnie w czasie koncertów. W tej godzinie tor dla ślizgających się będzie zamknięty.

Hockey na lodzie jest jak football grą drużynową, o zasadach w ogólności podobnych. Rolę piłki spełnia krążek nauczukowy, wprawiony w ruch specyalnemi laskami. Gra ta, rozpowszechniona obecnie w całej Europie, liczy wszędzie wielu zwolenników.

Czego ludzie nie kradną? Policya aresztowała wczoraj niezwykłego złodzieja, którego specyalnością była kradzież... kotów. Jest nim niejaki Mieczysław Mądrala, który urządzał specyalne polowania na koty, posługując się przytem podobnym stryczkiem, jak oprawca.

Zdobyty łup sprzedawał Mądrala amatorom kotów, celem wytępienia myszy.

Kobieta-szpieg. Okazuje się, że aresztowana przez policyę krakowską Kruczykowska, nazywa się właściwie Ewa Wójcik i pochodzi z powiatu tarnowskiego. Wójcikowa wyjechała w drugiej połowie stycznia do Królestwa Polskiego ze zdegradowanym podoficerem artyleryi jednego z pułków krakowskich, Franciszkiem Dostalem i przy jego pomocy weszła w stosunki z ochraną rosyjską.

Otrzymawszy szczegółowe instrukcye, powróciła Wójcikówna w tych dniach do Krakowa, szukając towarzystwa wojskowych, których zapraszała do swego mieszkania i tam, racząc ich obficie alkoholem, wypytywała o potrzebne jej informacye.

Jak słychać Wójcikówna pozostaje w zażytej znajomości z aresztowanym w lecie z. r. Bogusławem Konselą, dezerterem z Olumuńca, który zbiegłszy do Rosyi, zaciągnął się w szeregi szpiegów rosyjskich.

Proces Przyborowskiego. Z Warszawy donoszą:

Sąd rozpoznaje sprawę powieściopisarza i historyka Walerego Przyborowskiego, oskarżonego o podbrzmiewanie przeciw rządowi i siianie nienawiści między dwoma narodami w dwóch książkach dla młodzieży p. t. „Reduta Woli“ i „Grom Maciejowski“. P. Przyborowski odpowiada z wolnej stopy po złożeniu kaucyi.

Walery Przyborowski jest autorem wielu prac z zakresu historyi Polski i opowieści historycznych, chętnie czytywanych przez młodzież.

Choroba Jarosława Vrchlickyego. Z Pragi telegrafują: Poseł czeski Jarosław Vchrlicky tknięty apopleksyą walczy ze śmiercią.

W Stow. maszynistów, werkmistrzów i monterów mechanicznych odbyło się w niedzielę 28 stycznia Walne Zgromadzenie członków, na którem wybrano pp. Antoniego Stróżyńskiego prezesem, Ad. Targalskiego zast. prez., F. Grudzińskiego sekretarzem, St. Gąsiorka skarbnikiem. Do Wydziału wybrani pp. König, Kauczyński, Banaś, Piątek i Borelowski; na zastępców Wydziału pp. Targowski, Fiałek i Mikołajski. Do komisyi kontrol. pp. Bielo i Skórka.

Protektorat na Pikniku urządzanym przez Akad. Koło T. S. L. dnia 10 lutego, raczyli przyjąć JW. PP. prof. Janowie Łosiowie i Janowie Pilzowie.

Z Towarzystwa św. Rafała. Staraniem Tow. pobożnych pielgrzymek imienia św. Rafała odbędzie się uroczysta Wotywa o godz. 9 rano w kościele księży Pijarów na intencyę członków. Zarząd Towarzystwa zaprasza członków i członkinie oraz Szanowną P. T. Publiczność do wzięcia udziału w Nabożeństwie. Po południu będą odegrane jasełka o godz. 4 i o 7 wieczór w lokalu przy ul. Zwierzyniec.

Zmarli:

Stanisław Tworkowski, dr wszech nauk lekarskich, zmarł 29 bm. przeżywszy lat 39.

Rewolucya w Portugalii.

Lizbona. (Tel. wł.). Stan oblężenia w Lizbonie trwa dalej. **Dotąd aresztowano przeszło 3000 strajkujących.** Strajkujący usadawiają się na piętrach i dachach domów i rzucają bomby na wojsko patrolujące po ulicach. Wielu żołnierzy zabitych i rannych.

Berlin. (Tel. wł.). Z Lizbony donoszą: Ruchem strajkowym w Portugalii **kierują rojaliści.** Na czele ruchawki rojalistycznej stoi **dawny monarchistyczny dyktator, Franko.**

Paryż. (Tel. wł.). „Figaro“ donosi, że eks-król Manuel jest dokładnie poinformowany o zaburzeniach portugalskich i żywi nadzieję, **że przywrócą mu one tron.**

Potwierdzone wiadomości.

Lwów (tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki lwowskie **potwierdzają** w całej rozciągłości doniesienia „Kuryera Codziennego“ **o bliskiem rozwiązaniu Sejmu.**

Bałkan pod opieką Austryi.

Sofia (tel. wł.). Dzienniki donoszą o projekcie sojusza państw bałkańskich: Grecyi, Bułgaryi i Rumunii **pod protektoratem Austro-Węgier.** Taki sojusz pod opieką Austryi byłby powodem **wojny austryacko-rosyjskiej.**

Ograniczenie liczby świąt.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z Trydentu donoszą: Arcybiskup Trydentu Endriczi ogłosił list pasterski, którym wprowadza w swojej dyecezyi **w życie encyklikę papieską o ograniczeniu świąt.** Arcybiskup Endriczi zniósł — stosownie do wymagań papieskiego *motu proprio* — **7 dni świątecznych w roku** — a mianowicie: święto jutrzejsze (2 lutego), dalej święta przypadające w roku bieżącym **na 25 marca i na 8 września. Zniesieniu uległy również drugie dni świąt po Bożem Narodzeniu, Wielkanocy i Zielonych świętach.**

Tajemnicze zniknięcie przeora OO. Paulinów.

Lwów, (Tel. wł.). Przełożony zakonu Jezuitów oświadczył korespondentowi wagonu, że od czasu sprawy Macocha O. Rejman **nie bawił w jakimkolwiek z klasztorów lwowskich.**

Dyrektor policyi lwowskiej również nie posiada żadnych danych, któreby świadczyły o pobycie o. Rejmana we Lwowie. Istnieje przypuszczenie, że wyjechał do Abazyi.

Straszny czyn głuchoniemego.

Paryż, 1 lutego.

W Yevres we Francyi, mieszka rodzina Dubois, złożona z 6 osób: 45-letniego ogrodnika Eugeniusza Dubois, jego żony, dwóch córek, 17-letniej Genowefy i 12-letniej Magdaleny, 8-letniej siostrzenicy Germany oraz brata pani Dubois, Piotra, głuchoniemego od dzieciństwa wskutek częściowego paraliżu mózgu.

Piotr, skończywszy swoją pracę około godz. 5 pop., przyszedł do domu dopiero w dwie godziny potem, odwiedziwszy po drodze kilka szynków.

Rodzina Duboisów właśnie zabierała się do obiadu.

— Jak ty późno przychodzisz, rzekł na migi Dubois do szwagra.

Ponury kaleka nic nie odpowiedział, tylko zerwał się z miejsca tak gwałtownie, że przewrócił stół i wszystko co na niem było, poczem porwał za nóż i rzucił się na Duboisa, raniąc go w ramię i w rękę. Na pomoc mężowi przybyła siostra głuchoniemego, który zadał jej straszliwy cios nożem w brzuch. Kaleka rzucił się potem na Genowefę bijąc ją i raniąc nożem i byłby ją zabił, gdyby obecni goście nie wydarli ją z jego rąk.

W końcu oszalały szwagier Duboisa sam się ciężko poranił.

Wielka wygrana!

Każdy, kto zaprenumeruje „Niwę Polską“, bogato ilustrowane pismo tygodniowe, **wygrać może 50,000 koron** na losy śląskiej Macierzy szkolnej, a nadto będzie miał **prawo grać** na na zakupionych przez wydawnictwo **wartościowych loszach**, których suma głównych wygranych wynosi **przeszło 1 milion koron.** Bliższe szczegóły w noworocznym numerze „Niwy Polskiej“ który na żądanie przesyła się bezpłatnie.

Prenumeratę, wynoszącą kwartalnie 2 K. 60 h. półrocznie 5 K. 20 h. rocznie 10 K. nadsyłać należy pod adresem: Administracya „Niwy Polskiej“, Kraków, ul. Pawia 1.

Samobójstwo 8-letniego chłopca.

Petersburg, 1 lutego.

W Petersburgu, w rodzinie kandydata nauk fizyczno-matematycznych, Warszara, rozegrał się niepojęty i niebywały dramat.

8-letni syn Warszarów powiesił się na pasku skórzanym, przywiązanym do łóżka. Matka, która znajdowała się wtedy w sąsiednim pokoju, nie miała najmniejszego powodu przypuszczać, co się dzieje w sypialni. Gdy weszła tam i ujrzała, co się stało, zastała już tylko trupa. Natychmiast wyswobodziła ciało dziecka z zaciskającego mu szyję rzemienia — żadne wysiłki nie wróciły mu życia.

Matka zemdlała i lekarze długo nie mogli jej przyprowadzić do przytomności.

Niewiadomo dotychczas, co mogło chłopaka pchnąć do niezwykłego i rozpaczliwego kroku. Na godzinę jeszcze przed samobójstwem bawił się wesoło, nie zdradzając niczem strasznego zamiaru.

KORESPONDENCYE.

Z Podgórza.

Nieporządki na stacyi trwają już od dłuższego czasu i niema nadziei, ażeby kiedyś zaszła zmiana na lepsze.

Stacya „Podgórze-miasto“, jedna z trzech, jakie posiada Podgórze, nie różni się niczem względem innych najdrobniejszych stacyi w zapadłej prowincyi.

Przedewszystkiem poczekalnia II klasy jest zwykle nieopalcną i zamkniętą, przy kasie zaś, zwłaszcza wieczorami, podróżni, których zawsze liczba dochodzi do stu, stoczają formalne walki między sobą o bilety, bo z wykle albo zapóźno otwiera się kasę, albo w kasie obsługują ludzie niekompetentni do pełnienia tej służby.

Często również się zdarza, że taki pasażer po beznadziejnem dobijaniu się do okienka zostaje na... sali, gdy tymczasem pociąg go odjeżdża. „Zdarza się“ to przeważnie w soboty, gdy robotnicy z okolic Skawiny, Kalwaryi itd. zatrudnieni w miejscowych przedsiębiorstwach udają się do domów.

To jednakże wcale nie przeszkadza, że szczęśliwi wybrańcy losu dostają żądane bilety... bocznemi drzwiami.

Jeśli do tego dodamy, że na stacyi której dzienna frekwencya wynosi przeciętnie około tysiąca osób, brak należytej służby bezpieczeństwa — to będziemy mieli dopiero obraz panujących tu stosunków.

Trzeba jeszcze i to zaznaczyć, że niema na stacyi — „rozkładu jazdy“, ale zato widnieją na ścianach „zettle“ ze spisami sprzętów kolejowych, wypełnione naturalnie po niemiecku, zaś między spisem miejscowości galicyjskich zwraca uwagę każdego — „Stadt Lemberg“...

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu przechodził ul. Józefińską słuchacz Akademii handlowej p. Romuald Sp., a potknąwszy się na śliskim bruku, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Koledzy zanieśli nieszczęśliwego młodzieńca do domu na rękach, gdzie zawezwany lekarz nogę mu opatrzył i pozostawił opiece domowej.

Z Żywca.

Przedstawienie amatorskie. Polski Związek katolickiej młodzieży rękodzielniczej w Żywcu urządził w dniu 14 i 28 stycznia w sali Magistratu przedstawienie amatorskie pod tyt. „Pałka Madeja“. Już od dłuższego czasu nie widziało nasze miasto takich sukcesów moralnych i materyalnych. Na pierwszem przedstawieniu cała sala była po brzegi wypełnioną, podobnie było i następny raz, w którym oprócz tutejszych mieszkańców przybyli i wieśniacy z okolicznych wiosek.

Należy z pełnym podziwem podnieść świetne wywiązanie się ze swych zadań aktorów, którzy rekrutowali się z młodzieży rękodzielniczej. Odtworzyli oni swe kreacye ze zrozumieniem i wniknięciem w patryotyczną i religijną treść sztuki, a to dzięki pracy, jaką położyli około wystawienia tej sztuki prezes tegoż Związku X. G. Kostera i reżyser K. Szczotka. Po drugiem przedstawieniu odbył się wspólny opłatek, na którym W. X. proboszcz Jan Satko wygłosił podniosłą przemowę.

Z Wadowic.

Samobójstwo. Onegdaj dokonał samobójstwa farnal dworski, 76-letni staruszek, Błażej Wierzbicki, powiesiwszy się na drzewie przed oknami mieszkania swego chlebodawcy. H. Krobickiego, właściciela dóbr na Mikołaju ad Wadowice.

Wierzbicki, służąc w tym dworze od lat sześciu, został — z niewiadomej na razie przyczyny — przez swego chlebodawcę ze służby wydalony, a nie mając nadziei, jako starzec, uzyskania innej służby, dokonał samobójstwa, pozostawiając wdowę, również 76-letnią staruszkę, bez wszelkich środków do życia.

Ślub. Przed kilku dniami odbył się w kościele parafialnym w Radoczy ślub p. Józefa Lisko, właściciela cukierni, obywatela i radnego miasta Wadowic, z panną Władysławą Zagórską.

Z Nowego Sącza.

Lwowski teatr artystyczny, pod dyrekcyą p. Baranowskiego w swoim tournée artystycznem zawitał do Nowego Sącza dając „Sąsiadkę“ i „To samo“. Ogłoszony afiszami występ tej miary artystów jak Neromskiego i Knake-Zawadzkiej ściągnął liczną publiczność do sali Sokoła. Doskonała gra całej trupy artystycznej zyskała niepodzielnie pokłask licznie zebranej publiczności.

Podczas antraktów grała muzyka „Harmonii“. Sukces artystyczny i materyalny wielki. Szkoda, że nas tylko dwoma przedstawieniami uraczono!

Z Niska.

Podziękowanie. Zarząd Stowarzyszenia pomocy przemysłowej w Nisku składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie Radzie powiatowej i Radzie gminnej w Nisku za udzielenie zapomogi po 400 K. na założyć się mający kurs robót pończoszniczych.

Równocześnie uprasza posłów niskiego powiatu, pp. Rosnera, Lasockiego i Bisa o wyjednanie dla tego powstającego przemysłu domowego subwencyi kraju i państwa, aby wyroby tej pracowni mogły wyprzeć także i z innych powiatów zagraniczną tandetę.

Przy tej sposobności podnosi z ubolewaniem fakt, iż poseł Bis był na Radzie gminnej z początku za nieudzieleniem subwencyi rzekomo z braku funduszów, które się atoli później znalazły.

Z Białej-Bielska.

Sprawozdanie Towarzystwa Dobroczynności im. św. Salomei. Przed trzema laty grono osób umyśliło stworzyć w Białej „jeszcze jedno Towarzystwo“ i myśl swą wprowadziło w życie, pomimo przeszkód i obojętności ogółu. Obawiano się powszechnie, że nowo powstające towarzystwo zbytnio obciąży budżet polskich mieszkańców w Białej, narzekano na zwiększające się wciąż wydatki na potrzeby społeczne i narodowe — zwyczajem cechującym niestety znacznieje obszary Galicyi zachodniej. Mimo to jednak 65 członków popierało w ostatnim roku cel Towarzystwa i Ochronkę polską im. hr. Andrzeja Potockiego w Białej. Trzy laty minęły, a Towarzystwo oparte na tak skromnej liczbie członków przedkłada dziś sprawozdanie z działalności Zarządu za 3-ci rok istnienia.

Dochody Towarzystwa w roku sprawozdawczym wynosiły 5628 K. — Wydatki 4830 K 70 h.

Walne Zgromadzenie Tow. odbyło się onegdaj po przyjęciu sprawozdania. Po dyskusyi nad niem i udzieleniu absolutoryum Wydziałowi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszły panie: Jadwiga Roszkowska, przewodnicząca; Salomea Mrdaczkowa, zastępczyni; Bronisława Dąbkowska, sekretarka; Helena Nagórska, zastępczyni; Marya Surowiecka, skarbniczka; Marya Wymiatałkowa, zastępczyni! Jadwiga Jurasińska, gospodyni; Marya Podgórska, zastępczyni. Komisya szkontrująca: panie Bronisława Steinowa, Marya Kusiowa, Marya Dubowska. Na wniosek p. Maryi Podgórskiej uchwalono przystąpienie Towarzystwa do składnicy w charakterze udziałowca.

Składnica towarowa. Jesteśmy w przededniu jej otwarcia i chwili tej ze zniecierpliwieniem oczekujemy.

Dotychczas zgromadzono zapasów wartości 40.000 koron. Urządzenie sklepu piękne i stylowe. Z niezmiernem zadowoleniem stwierdzamy, że dzieło doszło do skutku mimo przeszkód, czynionych bezustannie ze strony swoich i obcych. Cel został osiągnięty niestrudzoną agitacyą Zarządu, w rzeczywistości zaś prezesa prof. Z. Podgórskiego. Dziś wszystkie wsi okoliczne są objęte działalnością Kółka.

Lokal sklepu położony w bardzo dogodnem miejscu, niemal w najruchliwszym punkcie, przy placu Józefa, gdzie odbywają się tygodniowe targi, kędy kilka razy dziennie przechodzą tysiące robotników.

Otwarcie i poświęcenie sklepu nastąpi w ciągu tygodnia.

Lis.

Nowe kursa przygotowawcze
w Szkole Buchalteryi 174
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie ul. Floryańska 55 I. p. Tel. 2113.
Do egzaminu z Rachunkowości państwowej składanego w c. k. Namiestnictwie i do **egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.** składanego w c. k. Akademii handlowej, rozpoczynają się
dnia 10. lutego 1912 roku.
Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną. — Wpisy przyjmuje
Biuro Buchalteryjne
w Krakowie, ul. Floryańska 55 I. p. Tel. 2113.
od godz. 9—1 i od 3—4. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 popołudniu.

Z dniem 15 stycznia b. r. został otwarty sklep
„AUTO PALAIS“
W. RIPPER, przy placu Szczepańskim L. 2.
Telefon Nr. 460. 124 Telefon Nr. 460.
Ma na składzie wielki wybór przyborów automobilowych, stok pneumatyków, przyborów do SPORTU zimowego jak: Saneczki, Narty, Kije do NOKEJA i sdowego, ect. przyborów do sportów letnich.
Wyłączne zastępstwo automobilów austryac. firmy
PUCH w GRACU.
Garage z warsztatami reperacyjnymi. Skład benzyny i oliwy **przy ul. Smoleńskiej l. 31, - Tel. 107.**

Magazyn i Pracownia Sukien i okryć Damskich

Józefa GAŁĄZKI

w Krakowie, ul. Floryańska 49. I. p. 1170

POLECA na każdy sezon najnowsze gotowe okrycia, kostyumy, spódnice, halki, bluzy, itp. Zamówienia wykonywam szybko, gustownie także i z dostarczonych materyałów. Przyjmuję suknie balowe, wieczorne i spacerowe. Dla Pań z prowincyi ukutecznia zamówienia w jednym dniu. Na składzie Materyały angielskie i krajowe. Kostyumy od K 45 w zwyż. Sam jako fachowo wyszkolony krawiec, mogę zadowolnić najwybredniejsze gusta. Gotowe okrycia, bluzy, spodnice, halki i kostyumy do nabycia b. tanio z powodu pryw. mieszkania. CENY konkurenc niskie!

WAŻNE NA KARNAWAŁ!

Najtaniej Najszybciej Najtaniej pierze, prasuje, czyści chemicznie i farbuje

PIERWSZA KRAJOWA

PRALNIA PAROWA

oraz Zakład Chem. Czyszczenia i Farbowania

Podgórze-Kraków, Nadwiślańska 10.

Telefon 1496. Telefon 1496.

Specyalność; Farbowanie i czyszczenie **piór, toalet balowych,** apretura firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filie w Krakowie:	Filie w Podgórzu;	Filie w Krakowie:
Grodzka 9—11.	Lwowska 28.	Rajska 4.
Dietla Hotel Müllera.	Staromostowa 3.	Dajwór 4.
Szewska 15.	Nadwiślańska 10.	Sebastyana 4.
Długa 24.		Gertrudy 1.
Wielopole 14.	**W Dębnikach:**	Warszawska 21.
Karmelicka 22.	Ul. Podgórska 14.	Zwierzyniecka 15

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro Węgrzech.

Niebywała

!! OKAZYA !!

HANDEL RYB

wszelkiego gatunku, żywych i mrożonych, **istniejący od lat kilkudziesięciu z koncesyą na przedmieścia, bardzo dobrze się rentujący** wraz z całym inwentarzem, **oraz** odpowiedniem mieszkaniem dla właściciela tegoż interesu

jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość: Kraków,

Ul. Rybaki 3.

Poszukuję

spólnika z kapitałem 8000 do 10.000 tys. koron, do interesu dobrze się rętując. na prowincyi. — W skład tego interesu wchodzi wyszynk wszystkich trunków i restauracya. Wiadomość w Administracyi „Ilustrowanego Kur. Codziennego“. 141

Przystojny mężczyzna, na stanowisku, lat 27, pragnie poznać pannę w celu matrymonialnym, mały posag wymagany. Fotografia pożądana. Dyskrecya pod słowem honoru. Anonimy do kosza. Poste-restante „Szczęście“ Rudnik, n/S. 168

Potrzebny cholewkarz, zaraz, pierwszeństwo ma, który robi spody. Karasiński, Zakopane. (165

OKAZYA! Dla szewców z powodu zwinięcia sklepu, są do sprzedania z wolnej ręki urządzenia sklepowe jak: szafy, kasy, podstawy wystawowe z alabastru, gabloty i inne rekwizyta nadające się do wykonania szewstwa. Zgłoszenia do J. Sklarczyka, krawca, w Krakowie, ul. Dominikańska 3, part.

Młody, przystojny mężczyzna, polak, brunet, szuka znajomości z elegancką, młodą panną, rzecz traktowana seryo, dyskrecya pod słowem honoru. Zgłoszenia z fotografią Poste-restante — Wiedeń, XXI. 7. „99 Myosotis“.

Mechanika specyalistę do rowerów potrzebuje Witold Tranda, Lwów Kopernika 16.

Mechaników samodzielnych do automobilów przyjmie Witold Tranda, Lwów Kopernika 16. (155

Poszukuje posady biurowej uczeń który ukoń. V kl. gimn. Zgłoszenia Poste-restante Niepołomice pod „Pilny“ za okazaniem kwitu inseratowego. 151

Dwa ładne, duże, frontowe pokoje słoneczne do wynajęcia od 1 lutego b. r. Wiadomość w Rynku gł. Nr. 46 u stróża.

Kto to ma do sprzedania obrazy starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod „Amator 70“, Poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratow.

Chłopców dwóch, do praktyki lakierniczo-powozowej i jednego młodszego **czeladnika** przyjmie zaraz Markiewicz, Rakowicka 9, Kraków. (153

Potrzebny chłopiec do usług biurowych od 1-go lutego. — Wiadomość Dom handlowy, ul. Karmelicka 4. 146

Smalec znakomity, polski, na pączki oraz wszystkie wędliny poleca:

A. Różycki

Kraków, **Sławkowska 22**

dla sklepów znaczny opust. 65

Pierwszorzędne.

Towarzystwo Ubezpieczeń

poszukuje w Tarnowie i okolicy pracowitych i uczciwych

Zastępców

bez różnicy wyznania — **Zgłoszenia** pod „T. I. C“. Poste-restante Tarnów, za okazaniem kwitu inseratowego.

DO WYNAJĘCIA

przy ulicy Siemiradzkiego Nr. 19.

Dwa pokoje, kuchnia

przedpokój i przynależności na II. piętrze, jak również

Pokoje pojedyncze

z piecami kuchennymi w niższym parterze od 1-go lutego 1912. 149

ZAPAŁKI szwedzkie

galicyjskiego wyrobu, lecz **tylko w najlepszym gatunku** dla handli i trafik:

paczka (100 pudełek) 34 halerzy

sprzedaje:

Fabryka Tutek „KOSMOS“ w Krakowie, Krupnicza 21.

(Wysyłanie zapałek pocztą nie jest dozwolone). Skrzynki kolejowe zawierają 60 paczek. 51

Poszukuję agenta lub agentki na Kraków, panny z kaucyą do zajęcia biurowego; agentów i agentki na prowincyę. Stały dochód zapewniony. Łaskawe zgłoszenia pod: „Okazicielowi stokoronówki, serya 1110 Poste-restante, Kraków.“ 171

Zdolnego introligatora, znającego się na przykrawaniu pudełek i bibuły oraz zdolną werkführerkę do prowadzenia, i nadzoru roboty, przyjmie zaraz Fabryka tutek J. Majewskiego i Sp. Kraków, Wrzesińska L. 1. 150

Nowe tańce

praktyczny podręcznik dla uczących się tańczyć. Cena K. —60 z przes. 65 h. poleca S. A. Krzyżanowski, księgarnia Kraków Rynek gł. A-B. 90

Sklep korzenny z wyszynkiem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Grodzka L. 50 III. piętro, Agencya Ciemiński Martinek, między 9—10 rano, wieczór 6—8. (170

USKUTECZNIA

Podania do Tronu

oraz podania i prośby do osób wysoko położonych, do instytucyj prywatnych, krajowych, autonomicznych i t. d. 167

PORAD i INFORMACYJ

we wszelkich sprawach **udziela:**

BIURO Korespondencyjne

w Krakowie, Karmelicka 12.

Rządowo Uprawniona

FABRYKA Wód Mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZACA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysł. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **WODY mineral. sztuczne,** odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **Specyalne lecznicze,** jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **WODY lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jawoskiego.**

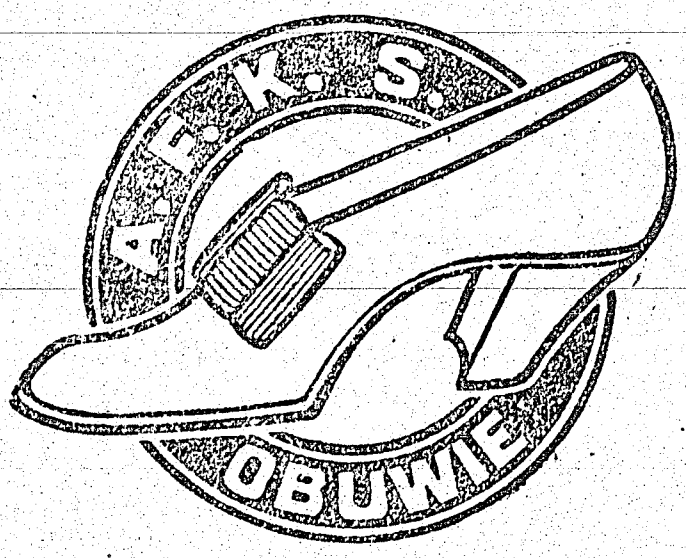
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 398

Już nadeszły! **Już nadeszły!**

zachwycające nowości

BALOWE i SPACEROWE PÓŁBUCIKI

po bezkonkurencyjnych niskich cenach fabrycznych.



ALFRED FRÄNKEL, Spółka komis.

największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.

Kraków, Rynek Główny L. 14.

Telefon Nr. 2347. Zastępca **L. Steigler.**

120 filij w kraju i zagranicą.

Katalogi darmo i opłatnie. **Wysyłka za zaliczką.**

Z drukarni i stereotypii Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie. — Odpowiedz. redaktor: **Maryan Dąbrowski.**